

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE KOMUNALNEJ

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

Prenumerata		
wraz z „Przeglądem Samorządowym“		
kwartalna	Zł.	9
półroczna	„	18
roczna	„	36
Pojedynczy zeszyt miesięczny	„	4

Ceny ogłoszeń:		
1 Strona za tekstem	Zł.	150
½ strony	„	80
1 strona przed tekstem	„	200
½ strony „ „	„	100
Zewnętrzna strona okładki	„	300
Wewnętrzna „ „	„	250
Miasta korzystają ze zniżki 150/0.		

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

353/517-8.

Zeszyt za lipiec — sierpień poświęcony jest zagadnieniu rozwoju urzędzeń miejskich, kwestji mieszkaniowej i kredytowi komunalnemu.

Treść zeszytu za lipiec — sierpień 1929 r.

1. Dr. Kazimierz Windakiewicz: Zagadnienie organizacji stołecznej . .	519
2. Leon Władysław Biegeleisen: Stan i tendencje rozwoju polskich urzędzeń miejskich	556
3. Teodor Toeplitz: Wywłaszczenie w świetle nowego prawodawstwa Państw Centralnej i Wschodniej Europy	582
4. Inż. Zygmunt Rudolf: Zużytkowanie osadów kanalizacyjnych	598
5. Życia miast:	
Stanisław Pastuszyński: Gospodarka m. Łodzi według budżetu na okres 1929/30	614
Edward Jezierski: Samorząd na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu	623
6. Przegląd komunalny:	
I. Kwestja mieszkaniowa:	
a) Inż. Z. Rudolf. Sprawa mieszkaniowa, jako zagadnienie państwowe.	633
b) Hipolit Wohl. Sprawa mieszkaniowa w Belgji	637
II. Kredyt komunalny:	
a) Kredyt komunalny w Anglji	645
b) O potrzebie kapitału zagranicznego na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego	650
c) Organizacja kredytu komunalnego w Niemczech	656
d) Sytuacja finansowa i organizacja kredytu komunalnego w Bułgarji . . .	662
7. Komunikaty Działu Gospodarczej Polityki Komunalnej i Statystyki:	
III Zjazd Statystyków Miejskich	665
8. Bibliografia Zagraniczna	680

W. 815/56/298.

Zagadnienie organizacji stołecznej.

Słowo wstępne.

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania problemów ustawodawstwa samorządowego jest zagadnienie odpowiedniego uregulowania ustroju samorządowego w stolicy Państwa. Stolica Państwa, jako centrum administracyjne i gospodarcze działalności państwa, jako siedziba władz centralnych i reprezentacji zagranicznych, a wreszcie jako siedziba centralnych związków zawodowych i gospodarczych oraz organizacji przemysłowo - handlowych, jest ośrodkiem, który promieniuje na zewnątrz swego obszaru terytorjalnego i którego urządzenia znaczeniem swoim sięgają daleko poza obszar terytorjalny metropolji.

Zagadnienie racjonalnego ujęcia organizacji samorządu stołecznego komplikuje się jeszcze więcej tam, *gdzie miasto stołeczne jest równocześnie miljønowym aglomeratem ludności*. Im szerszym jest pewien związek komunalny pod względem obszaru, im gęstsze jest jego zasiedlenie i im większą jest ogólna liczba ludności, mieszkającej na jego obszarze, tem więcej rośnie zakres działania organów administracji stołecznej, tem więcej trudne stają się do opanowania zadania administracji komunalnej i tem więcej umiejętności i znajomości rzeczy potrzeba, aby te skomplikowane zadania i obowiązki ze sobą skoordynować i wyrównać, aby je uporządkować i doprowadzić do planowej realizacji z trafnem uwzględnieniem intensywności potrzeb i problemów celem nadania gospodarce miasta racjonalnego kierunku i wydawnego rozwoju.

Należy mieć na uwadze, że im większe jest miasto, tem więcej rośnie w niem *mechanizacja życia publicznego oraz specjalizacja pracy*. We wszystkich dziedzinach administracji miast dużych wybija się na czoło potrzeba specjalistów, fachowców, znawców i techników w administracji, a z drugiej strony odczuwa się brak ludzi, którzyby na podstawie osobistej znajomości i zrozumienia stosunków byli w stanie ocenić należycie potrzeby stolicy, wydać o nich sąd, wybrać i wskazać trafnie środki do ich zaspokojenia a następnie

w ramach rozporządzalnych środków zaspokojeniem tym planowo i celowo pokierować. Trudność pozyskania odpowiednich ludzi na właściwe stanowiska w administracji stołecznej zwiększa się jeszcze przez ten fakt, że niektóre zadania i obowiązki w administracji stołecznej wymagają niejednokrotnie poświęcenia im całego rozporządzalnego czasu i wysiłków danej jednostki.

Oprócz doboru odpowiednich ludzi założeniem dobrej administracji jest *umożliwić tymże ludziom współpracę* ze sobą, a więc w ten sposób skoordynować ich indywidualne wysiłki, aby każdy mógł pracować, nie doznając przytem przeszkód od drugiego i by zapewnioną była jednolitość i scharmonizowanie całej akcji. Ideałem w tym względzie jest ustalenie odpowiedniego podziału pracy w administracji stolicy, a wreszcie pozyskanie jak najlepiej technicznie i zawodowo wyszkolonego personelu administracyjnego.

W organizacji samorządu, a zwłaszcza stołecznego, nie można zapominać o tem, że *administracja samorządowa nie istnieje tylko sama dla siebie — jako cel* swój własny, lecz dla ludzi, których cele wspólne mają być przez nią urzeczywistnione. Dotychczas zanadto uważało się ludzi tylko za przedmioty administracji, podczas gdy dążeniem czasów obecnych jest właśnie to, *by podmioty i przedmioty administracji zbliżyć* wzajemnie do siebie, a nawet — wedle możliwości — zlać je niemal ze sobą. Bez chętniej łowie współpracy ludzi, dla których administracja istnieje, nie może być mowy o owocnem i trafnem rozwiązaniu wspólnych zagadnień i zadań pewnej zbiorowości. Bez tej współpracy cała działalność administracyjna sprowadza się do biurokratyzmu, a ten najczęściej nie przynosi wartości żywotnych i rzeczywistych, lecz stwarza łatwo tylko wartości formalne lub pozorne.

W miastach wielkich — a przedewszystkiem w stolicach miljonowych — *dobrobyt indywidualny* i ułożenie się warunków tudzież wygody życia poszczególnych obywateli są *uzależnione w daleko wyższym stopniu* od rozwoju i należytego funkcjonowania administracji gospodarki i urządzeń miejskich, niż w miastach małych lub okręgach wiejskich. Na tę okoliczność należy zwrócić baczną uwagę zarówno przy traktowaniu zadań polityki komunalnej w stolicy przez organa miejscowe, jak również przy ustalaniu zasad ustroju samorządu stołecznego.

W stolicach miljonowych, jako wielkich zbiorowiskach ludności, *wzajemne stosunki pomiędzy mieszkańcami* układają się o wiele luźniej, niż w miastach mniejszych lub zgoła małych. Ten fakt ma znaczenie przy doborze ludzi na odpowiednie stanowiska w reprezentacji stołecznej, selekcja tu bowiem nie odbywa się głównie na zasadzie znajomości osobistej lub sąsiedzkiej, jak raczej na zasadzie znajomości działalności społecznej i gospodarczej wybieranego osobnika. *Momenty rzeczowe* muszą więc tutaj grać *wyższą rolę* niż *momenty sympatyj osobistych*.

Głównym jednak węzłem, który przecież łączy wszystkich mieszkańców stolicy, są *świadczenia*, jakie im wszystkim zapewnić może stolica czy to w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, czy też w zakresie polityki komunikacyjnej lub socjalnej. Wskutek tego uzależnienia dobrobytu ogółu mieszkańców od gospodarki miejskiej stolicy, leży w interesie wszystkich warstw ludności pozyskanie wpływu na administrację stolicy. Zainteresowanie mieszkańców stolicy w uzyskaniu wpływów na jej administrację jest nawet większe, niż interes osiągnięcia wpływu na administrację państwową, świadczenia bowiem administracji stołecznej odczuwają obywatele o wiele bliżej i więcej bezpośrednio, niż świadczenia państwa.

Można odróżnić *dwie grupy świadczeń* stolicy. Jedne z nich dotyczą tylko mieszkańców pewnej dzielnicy, inne zaś obchodzą wszystkich. Z tego faktu wypływa dla ustalania zasad organizacji samorządu stolicy ważne wskazanie, a mianowicie, że trzeba administrację stołeczną tak urządzić, aby w niej możliwem było uwzględnianie interesu całości, jako też i interesów poszczególnych części. Koniecznem więc jest stworzenie takiej organizacji, któraby — z zawarowaniem potrzebnej spójności — działać mogła w interesie i ze zrozumieniem stosunków poszczególnych części miasta. *Obok więc konieczności zachowania centralizacji* dla pewnych grup spraw, wyłania się równocześnie *konieczność decentralizacji*, dla spraw, właściwych tylko poszczególnym okręgom lub takim, które w poszczególnych okręgach miasta muszą być odrębnie traktowane. Od sposobu ustosunkowania się do tego zagadnienia, jako problemu organizacji zewnętrznej, zależy w dalszej konsekwencji ustalenie zasad administracji wewnętrznej.

Część pierwsza.

Organizacja stolic i miast miljonowych.

Zamieszczone w niniejszej części poglądy natury ogólnej a następnie, — w związku z konkretnymi przykładami organizacji stolic i miast miljonowych, — refleksje szczególnej natury.

1. Zagadnienie centralizacji i decentralizacji w ustroju stolic.

Jednym z najważniejszych problemów, jakie obecnie mają do rozstrzygnięcia projekty reform konstytucyjnych i administracyjnych, jest zagadnienie centralizacji i decentralizacji. Praktyka wykazuje, że co do tych pojęć i co do ich doniosłości panuje jeszcze wielka niejasność. Ściśle sprecyzowanie jest tutaj trudniejszem, zwłaszcza iż pojęciu decentralizacji bywają nadawane różne znaczenia.

Centralizacja i decentralizacja oznacza dwa wzajemnie sobie przeciwstawiające się pryncypja organizacji pewnych całości prawnych, zwłaszcza uposażonych w władzę zwierzchnią większych zbiorowości, a w szczególności korporacji terytorjalnych (państwa, kraju, prowincji, miast i t. p.). Przez centralizację rozumie się sumę tych wszystkich dążeń w obrębie zorganizowanej zbiorowości, które zmierzają do tego, aby jak największą część działalności tej zbiorowości skupić, w swem objawianiu się, w jednym miejscu, a mianowicie w jej centrum. W przeciwstawieniu do tego oznaczamy pojęciem decentralizacji dążenie wręcz odwrotne, a mianowicie, aby jak największą część funkcji zbiorowości przenieść możliwie najdalej na inne miejsca, któreby z nadrzędnem sobie centrum pozostawały już tylko w luźniejszym związku.

Zarówno centralizacja, jak i decentralizacja uwarunkowana jest, jak już z powyższego wynika, istnieniem pewnej zorganizowanej zbiorowości, w obrębie której każdy z tych kierunków mógłby się objawiać, jako zasada organizacyjna. Rodzaj tej zbiorowości jest dla sprawy bez znaczenia; zbiorowością taką może być zarówno zrzeszenie prywatne, jak też związek prawno-publiczny. W gospodarstwie prywatnym zwłaszcza, o ile chodzi o problem zrationalizowania przedsiębiorstw, zagadnienie to, a mianowicie centralizacja, odgrywa w ostatnich czasach, pod nazwą koncentracji przemysłowej względnie handlowej, bardzo ważną rolę.

Podobny problem organizacyjny zachodzi także i u wszystkich większych korporacji prawa publicznego, bez względu na to, czy rozciągają swą działalność tylko na większy obszar terytorjalny, czy też wykazują większą liczbę członków. Najwyraźniej problem ten zaznacza się w korporacjach terytorjalnych, a zwłaszcza w państwie. Dotyczy on tutaj nie tylko samej budowy państwa, a więc prawa państwowego, lecz także funkcji państwa w zakresie przeprowadzania swych zadań, a więc prawa administracyjnego. W przedstawieniu obecnem ograniczymy się jedynie tylko do korporacji terytorjalnych, a więc prawa publicznego.

Jak z użycia słów: „dążenia”, w powyższej definicji, wynika natura pojęć decentralizacji jest dynamiczna t. zn., że określać one mają dwie w przeciwnych kierunkach działające siły. Centralizacja wskazuje na siły odśrodkowe, jakie działają w obrębie społeczności, a decentralizacja na siły dośrodkowe. Równoczesne istnienie obu tych sił w społeczności jest regułą i *nie jest sobie przeciwnem!*

Centralizacja i decentralizacja może się objawiać w różnych formach.

Jeżeli weźmiemy na wzgląd trzy funkcje zwierzchnie podług Monteskiuszowskiego podziału władzy zwierzchniej, to objawiać się ona może we wła-

dzy ustawodawczej, władzy wymiaru sprawiedliwości i władzy wykonawczej, czyli w administracji.

W zakresie władzy ustawodawczej, t. j. w zakresie tworzenia ogólnych przedmiotowych norm prawnych, centralizacja jest tem silniejszą, im we wyższej mierze powołaną jest centrala do stanowienia praw. W równym stopniu, w jakim stanowienie praw przekazaniem zostanie instytucjom miejscowym, wzmacnia się i decentralizacja, przyczem w każdym razie ważną rolę gra stopień niezależności tych instytucyj, stanowiących prawo, od centrali. Decentralizacja tego rodzaju objawia się w autonomji związków komunalnych, a najsilniej w autonomji związków krajowych i miast wielkich, w porównaniu do autonomji niższych związków komunalnych, a zwłaszcza gmin.

Kwestji nie ulega, że administracja może być w różnym stopniu zcentralizowana i zdecentralizowana. Poszczególne ordynacje władz administracyjnych dotyczyły z reguły przypadków określonych czasowo, rzeczowo i miejscowo. Bezpośredni obowiązek posłuszeństwa u lokalnych instytucyj względem rozporządzeń administracyjnych centralnych władz administracyjnych wskazuje na tendencje centralistyczne. Przez częste wykorzystywanie tego prawa wydawania rozporządzeń ze strony władz centralnych ścieśnianą bywa niezależność władz miejscowych a natomiast zwiększaną centralizacja.

Można podzielić centralizację i decentralizację na terytorjalną (przestrzenną, miejscową) i rzeczową. Podstawą pierwszego rozróżnienia jest obszar, gdy czynność danej korporacji terytorjalnej zorganizowaną jest również terytorjalnie. Miarodajnem jednakże dla określenia siły decentralizacji nie jest przestrzenne oddalenie od centrum. Istotnem znamieniem decentralizacji przestrzennej jest miejscowo ograniczony zakres działania, jaki poszczególnemu organowi jest przydzielony. Centralizacja przestrzenna objawia się natomiast w tem, że jeden lub więcej organów wyposażony jest we właściwość tworzenia i objawiania woli dla całego obszaru pewnej korporacji terytorjalnej, bez względu na to, czy organa te w poszczególnym przypadku czynią użytek z tego prawa, czy nie. (Prof. Kelsen przypuszcza istnienie centralizacji (przestrzennej) także wtedy, jeżeli organa, wyposażone we właściwość tworzenia woli dla pewnej całej korporacji terytorjalnej, czynią z tej właściwości użytek w ten sposób, że stanowią prawa jedynie tylko dla części obszaru).

Możliwem jest również, że pewne przedmioty z całokształtu zakresu działania pewnej korporacji terytorjalnej zostaną wyjęte i — wprawdzie z pewnem podporządkowaniem pod centralę, lecz więcej lub mniej samodzielnie — załatwiane bywają przez instytucję, upoważnioną do tego przez centralę, jakkolwiek właściwość tej instytucji przestrzennie więcej jest ograniczoną, niż właściwość centrali. Mówimy wtedy o *decentralizacji rzeczowej*. Objawia się

ona silnie tam, gdzie pewne zadania dla całej korporacji terytorjalnej przydzielone zostają osobnym władzom. Rzeczowa decentralizacja nie staje się przez to przestrzenną, jeżeli tego rodzaju władze mają swoją siedzibę urzędową w innym miejscu, niż siedziba innych władz centralnych.

Przez rzeczową decentralizację rozumie się dążność w tym kierunku, aby wszystkie przedmioty załatwiać przez władze centralne danej korporacji terytorjalnej, samodzielnie bez współdziałania podporządkowanych władz, a to bez względu na to, czy te ostatnie właściwymi są dla całego obszaru korporacji, czy też tylko dla poszczególnych części jej obszaru.

Przestrzenna i rzeczowa centralizacja i decentralizacja nie pozostają względem siebie w stosunku alternatywnym. Rzeczowa decentralizacja możliwą jest bez terytorjalnej, natomiast w każdej przestrzennej decentralizacji zawiera się pewna decentralizacja rzeczowa, gdyż podział na miejscowe okręgi byłby bezprzedmiotowym, gdyby równocześnie pewne przedmioty administracji, wymiaru sprawiedliwości (orzecznictwa) lub stanowienia praw nie zostały przekazane do załatwiania w pewnym mniej lub więcej samodzielnym, przestrzennie ograniczonym okręgu. Wobec tego o rzeczowej decentralizacji mówimy tylko wtedy, gdy brak jest przestrzennej.

Z wyżej wymienionym podziałem niema nic wspólnego t. zw. system regionalny i realny. O realnym systemie mówimy wtedy, jeżeli w centrali poszczególne sprawy administracyjne zostają według przedmiotu przekazane różnym równorzędnym władzom centralnym do opracowania. Natomiast przy racjonalnym systemie spraw pewnej określonej władzy centralnej dla przydziału poszczególnych miarodajną jest, nie materia tych spraw, lecz ich stosunek do poszczególnej części kraju. Przykładem takiego systemu racjonalnej decentralizacji było Ministerstwo b. dzielnicy Pruskiej i Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich.

Ani system realny, ani system regionalny nie zawiera w sobie bezpośrednio decentralistycznych albo centralistycznych tendencji. Administracyjne usamodzielnienie pewnej części terytorjum w systemie regionalnym wskazuje jednakże na istnienie, pewnej przestrzennej decentralizacji terytorjum administrowanego.

Praktycznie ważnem jest odróżnienie decentralizacji administracyjnej i decentralizacji usamodzielniającej (t. j. decentralizacji przez samorząd). Pierwsza zachodzi w tym przypadku, jeżeli stosunek podporządkowania między centralą a instytucją zdecentralizowaną jest tak ścisły, że pierwsza z nich może dawać ostatnie wiążące zasadniczo wskazówki a zarazem także z natury rzeczy ponosi odpowiedzialność za czynności instytucji zdecentralizowanej. Ponieważ tego rodzaju system decentralizacji odgrywa główną rolę w admini-

stracji, lub przynajmniej w stosunku władz administracyjnych pomiędzy sobą, nadano temu systemowi nazwę decentralizacji administracyjnej. W naszej konstytucji (w art. 66) system ten otrzymał nazwę dekoncentracji.

Przy decentralizacji administracyjnej mamy do czynienia albo ze spełnianiem zadań, które przekazane zostały przez centralę podległym jej władzom, w obrębie tego samego organizmu, do wykonania według pewnych wskazówek, albo też z tak zwanymi sprawami zleconymi lub poruczonemi, t. j. zadaniami, które przez centralę poruczone zostały do wykonania, podług wskazówek i na odpowiedzialność centrali, szczególnym samodzielnym osobom prawnym lub ich organom w drodze ustawy.

Usamodzielniająca decentralizacja zachodzi tam, gdzie brak jest prawa do wydawania poleceń przez centralę i gdzie — wobec tego — obowiązek posłuszeństwa instytucji zdecentralizowanej zachodzi tylko o tyle, o ile on jest w ustawie wyraźnie uzasadniony. Instytucje zdecentralizowane są tu z reguły wyposażone w własną osobowość prawną i działają na własną odpowiedzialność. Szczególnym przypadkiem usamodzielniającej decentralizacji na terenie administracji jest samorząd w znaczeniu prawnym, a w dziedzinie stanowienia praw — autonomia.

Skoro więc tylko ustrój administracji centralnej pewnego zbiorowiska społecznego skomplikuje się, w styczności swej z miejscowo zmieniającymi się czynnikami, natenczas musi nastąpić podział zadań administracyjnych, a mianowicie logicznie w ten sposób, by rozstrzygnięcie przesunięte zostało tam, gdzie występują te zmieniające się czynniki i gdzie one mogą dopiero należycie być rozpoznane i ocenione pod względem swego oddziaływania. Zasada ta, jak z powyższych wywodów wynika, obowiązuje dla każdego rodzaju szerszej administracji. Zastosowanie jej do administracji miasta miljonowego, które ze swoim życiem komunalnym, pochwycone zostało przez cały prąd rozmaicie działających sił nowoczesnego sposobu gospodarki, jest równoznaczne z rozluźnieniem terytorjum, a w części i korporacji miasta miljonowego na samodzielne obwody, dzielnice, albo też gminy, pod względem naturalnym i gospodarczym odpowiednio odmierzone względnie ustalone. Te obwody, dzielnice lub gminy — będąc same wyposażone też w prawa korporacyj — regulują — samodzielnie swoje sprawy, jakie mają znaczenie lokalne lub też lokalne najlepiej załatwiane być mogą.

Ta forma administracji zastosowana w administracji państwowej, jako decentralizacja przez samorząd, wykazała w praktyce znakomite rezultaty i może być także zastosowaną jako celowa forma administracji także odwrotnie, to znaczy do samego samorządu, a mianowicie tam gdzie samorząd ten ze swej strony obejmuje również zbiorowiska szersze, jak np. samorząd stolicy. Szereg wybitnych urbanistów amerykańskich (De Witt, Józef Chamberlain,

Delos, F. Wilcox) wypowiada zdanie, że konieczność i właściwość tego rodzaju podziału na okręgi, dla podziału administracji w wielkich miastach nie może być zaprzeczana przez żadnego rozumnego człowieka, że zbiorowość o półmilionowej liczbie mieszkańców, jest w praktyce najwyższym skupieniem, jakie może być administrowane ze strony jednej centrali z tą indywidualną bacznością, z tą stałą dbałością, która tak przyczyniła się do pożytku i popularności pracy korporatywnej.

Zbyttnia centralizacja nie pozwala na utrzymanie bliskiej styczności z ludnością poszczególnych dzielnic i osłabia zainteresowanie tej ludności dla zbyt odsuniętych od jej spraw miasta. Często są wtedy utyskiwania ludności dalszych dzielnic na nienależyte uwzględnianie jej potrzeb przez centralną administrację miast, pomimo równej wysokości obciążenia podatkowego w porównaniu do dzielnic śródmiejskich. Pojawiają się wtedy nieraz zarzuty, że administracja centralna miasta choruje na imperjalizm komunalny, że jej polityka jest autokratyczna, że w centrali za dużo jest rozpraw, politykowania i działalności, raczej na afekt zewnętrzny obliczonej, niż na efektywne zaspokojenie potrzeb ludności, że zaniedbuje się tam potrzeby dzielnic na peryferiach położonych, a natomiast wyzyskuje się te dzielnice i ich świadczenia na rzecz gospodarki i inwestycji w dzielnicach śródmiejskich.

Stwierdzono również, zwłaszcza w wielkich miastach amerykańskich, że zbyttnia centralizacja utrudnia skuteczną dyspozycję aparatem i parkiem robotniczym w różnych częściach miasta, nie pozwalając przerzucać tego parku, bez wielkich strat w czasie i materiale, do innych odleglejszych dzielnic. Osłabia to kontrolę nad należytem wykonaniem robót i wyzyskaniem w poszczególnych dzielnicach parku roboczego. Do tego samego wniosku dochodzi się także na podstawie porównania zadań miasta i okręgów ziemskich w terytorjach gospodarczo zaawansowanych. Zadać sobie można pytanie, czym różni się dzisiaj powiat, gęsto zaludniony a pod względem przemysłowym mocno rozwinięty, od wielkiego miasta w zakresie zadań administracyjnych. W obu działają momenty gospodarcze podobnego rodzaju: taki powiat ziemski, przez swoje uprzemysłowienie a skutkiem tego także i silniejsze zaludnienie, otrzymuje — w porównaniu do czasu dawniejszego — zupełnie nowe zadania natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej; co do miasta wielkiego zaś wypowiada się dzisiaj znowu postulat jego rozluźnienia, hasło rozsiedlenia w niem ludności, niemal sposobem okręgów ziemskich. Nawet rolnictwo i ogrodnictwo, ta pierwotna domena okręgów ziemskich, nie zostało oszczędzone przez prąd rozszerzania się miast wielkich. W ten sposób miasto wielkie, jako powiat miejski, i uprzemysłowiony powiat ziemski, zbliżają się, w wysoko rozwiniętych terytorjach gospodarczych, do wspólnej struktury.

Racjonalna decentralizacja pozwala na wyższe uwzględnienie specjalnych potrzeb poszczególnych okręgów miasta, a zarazem sprowadza wyższe zainteresowanie ludności tych okręgów dla spraw gospodarki miejskiej przez zapewnienie jej odpowiedniej reprezentacji w organach dzielnicowych. Przyciąga ona szerszy ogół obywateli do współudziału w administracji publicznej, pozwala wykorzystać odpowiednio siły z łona tego obywatelstwa w celu pełniejszego i skuteczniejszego spełnienia zadań tej administracji i umożliwia ściślejszy jej kontakt z obywatelstwem miejscowym. Zmniejsza się wtedy prawdopodobieństwo biurokratycznego traktowania spraw przez władze i urzędy miejskie, a natomiast zwiększa się rękojmia należytego uwzględnienia potrzeb ludności nawet najdalszych dzielnic.

Decentralizacja jednakże nie powinna doprowadzić do zupełnego rozluźnienia zbiorowości i administracji miasta miljonowego. Podobnie, jak centralizacja, ma również i decentralizacja swoje granice. Zupełne pozbawienie czynników centralnych ingerencji w sprawie skupień lokalnych doprowadziłoby mogło do zupełnego rozprzężenia się administracji zbiorowości, do wzajemnego przeciwdziałania sobie tych skupień i organów miejskich, do szkodliwych tarć i gospodarki chaotycznej ze szkodą dla ludności. Koniecznym więc jest zachowanie odpowiedniego umiaru zarówno w zakresie centralizacji, jak i decentralizacji administracji komunalnej. Trafne uchwycenie tej miary i odpowiedni rozdział zadań administracyjnych między czynniki centralne i lokalne jest jednym z najtrudniejszych problemów polityki organizacyjno - legislacyjnej.

II. Szkic ustroju miast stołecznych i miljonowych zagranicą.

Do trafnego rozwiązania tego problemu wielce przyczynić się może wykorzystanie wzorów organizacji miast stołecznych i miljonowych zagranicą. Z punktu widzenia, jak ten problem został rozwiązany w poszczególnych ustawach ustrojowych takich miast zagranicą, można rozróżnić trzy zasadnicze grupy ujęcia tej kwestji:

- a) grupę miast o tendencji wybitnie centralistycznej w ustroju, do którejby można zaliczyć np. Rzym, Paryż, Hamburg i t. d.;
- b) grupę miast o ustroju wybitnie decentralistycznym, do którejby zaliczyć można np. Brukselę, Londyn i t. d.;
- c) grupę miast o ustroju pośrednim, do którejby zaliczyć można Nowy York, Wiedeń, Berlin, Bukareszt i t. d.

Naturalnie będą w tej ostatniej grupie miasta, które więcej przychylają się ku ustrojowi centralistycznemu a mniej ku decentralistycznemu i odwrotnie. Jakiejś ściśle odcinającej się linii demarkacyjnej nie można tu przeprowa-

dzić. W każdej zresztą z tych grup powyżej wymienionych zachodzić mogą typy szczególnie jaskrawej decentralizacji lub centralizacji. Podział powyższy ma więc raczej na celu tylko umożliwienie orientacji w odnośnym materiale organizacyjnym.

Zaznaczyć jednak należy, zwłaszcza gdy chodzi o grupę pierwszą, że tu zasada centralizacji terytorjalnej w obrębie samej korporacji terytorjalnej równocześnie schodzi się często z tendencjami centralistycznymi samego państwa, stosowanymi bądź to powszechnie w całym ustroju państwa, bądź też w szczególnym przypadku tylko do danych korporacji terytorjalnych. Tendencje te manifestują się zazwyczaj w tym zakresie wpływów, jaki zastrzega sobie państwo w stosunku do korporacji terytorjalnych pod postacią nadzoru państwowego, zatwierdzania lub nawet nowinowania pewnych naczelnych organów korporacyjnych, zatwierdzania, zamierzania lub wstrzymywania w wykonaniu pewnych postanowień korporacji, prawa „veta” przedstawicieli władz państwowych i t. d.

Z temi zastrzeżeniami, idąc według porządku wyżej ustalonych grup, postaramy się przedstawić w krótkim szkicu po kolei organizację miast: Rzymu, Paryża, Hamburga, Brukseli, Londynu, Nowego Yorku, Wiednia, Berlina i Bukaresztu, nawiązując tu i owdzie do pokrewnych szczegółów organizacji także niektórych innych miast znaczniejszych. Więcej detaliczny opis ustroju wymienionych miast pryncypalnych podamy jeszcze później osobno.

a) Grupa pierwsza.

Grupa ta obejmuje miasta, w których ustroju centralizacja szczególnie wybitnie się objawia.

Na czoło wysuwa się tu miasto Rzym, liczące według stanu z 1927 r. 875.119 mieszkańców, a więc będące miastem niemal milionowym. Stanowi ono jedną niepodzielną jednostkę municypalną. Jednostkę taką stanowił Rzym także przed rokiem 1870, kiedy nim jeszcze rządził papież za pośrednictwem mianowanych przez siebie urzędników, jako też i później, kiedy władze włoskie, objąwszy stolicę, zaprowadziły w niej administrację podobną do administracji innych miast królestwa. Także rząd Mussoliniego usuwając dawną organizację miasta Rzymu, której wyrazem była rada miejska, wydział miejski oraz syndyk, nie podzielił miasta na zdecentralizowane okręgi samorządowe, lecz utrzymał nadal jego całość administracyjną, zastępując tylko dawne organa nowymi, a mianowicie gubernatorem, mianowanym przez koronę, i konsulat przy gubernatorze, jako organem doradczym, złożonym z 12 członków, mianowanych również dekretem królewskim na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Miasto Rzym przedstawia w ten sposób ustrój ściśle scentralizowany, podporządkowany zupełnie władzy państwowej, a zarządzany nie przez

organa z wyboru pochodzące, lecz wyłącznie przez czynniki, wychodzące z nominacji królewskiej. Jakkolwiek konsultorzy mogą być mianowani na zasadzie wskazówek poszczególnych związków zawodowych, to jednakże w dzisiejszym stanie rzeczy nie można uważać Rzymu za korporację samorządową, lecz raczej centralistyczny okrąg administracji państwowej. Nawet wtedy, gdy Rzym posiadał jeszcze swoją radę i wydział (giunta), a więc był rzeczywistą jednostką samorządową z wybieralnymi organami, zarządzany on był centralistycznie.

Paryż liczy podług stanu z 1926 r. — 2.871.479 mieszkańców, jest więc miastem blisko 3-miljonowem. Podzielony jest on na 20 obwodów (arrondissements). Ma on swoją własną radę departamentalną, podczas gdy w każdym z poszczególnych obwodów istnieje mer oraz 3 — 7 adjunktów mera, mianowanych przez prezydenta republiki i będących organami prefekta Sekwany. Razem z 78 gminami podmiejskimi stanowi Paryż Departament Sekwany, który posiada 2 prefektów, prefekta Sekwany i prefekta policji. Prefekt Sekwany, oprócz normalnych funkcji prefekta departamentowego, spełnia również funkcje mera m. Paryża. W skład rady generalnej Departamentu Sekwany, oprócz reprezentantów poszczególnych gmin podmiejskich, wchodzi cała rada municypalna samego miasta Paryża. Obaj prefekci mają stanowisko równorzędne i mianowani są przez prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Wszyscy merzy poszczególnych obwodów są podporządkowani prefektowi Sekwany, który — obok prawa, jakie posiadają inni prefekci departamentów i merowie miejscy — posiada jeszcze liczne inne funkcje państwowe, jest bezpośrednio podporządkowany ministrowi spraw wewnętrznych i zależny od wskazówek tego ministra. Miasto Paryż więc, jako takie, aczkolwiek jest podzielone na obwody, jest organizacją ściśle zcentralizowaną, obwody bowiem mają znaczenie tylko wewnętrznego podziału administracyjnego, a nie są samoistnymi jednostkami komunalnymi. Sam zaś departament Sekwany, w którego skład wchodzi Paryż, jest wprawdzie, jak każdy inny departament francuski, we wnętrzu swoim zdecentralizowany, lecz w każdym razie szereg uprawnień, w zakresie nadzoru nad gminami, zwłaszcza w dziedzinie dróg wycynalnych, zastrzeżony tu został prefektowi, podczas gdy w innych departamentach uprawnienia takie służą całkowicie radom generalnym, wobec tego też Paryż, nawet jako Departament Sekwany, uważać należy za organizację więcej scentralizowaną, niż inne departamenty francuskie.

Miasto Hamburg liczy według spisu ludności z 1925 r. — 1.079.092 mieszkańców, razem z okręgiem pozamiejskim 1.151.489 mieszkańców. Samo miasto Hamburg przedstawia organizację ściśle scentralizowaną, niepodzielną wewnątrz na samodzielne okręgi samorządowe. Organami miasta Hamburga są: przedstawicielstwo ogółu obywateli (Bürgerschaft), wydział obywatelski

i senat, przyczem senat funkcjonuje jako rząd krajowy miasta Hamburga, a przedstawicielstwo jako władza ustawodawcza krajowa. Samo miasto Hamburg, bez okręgu pozamiejskiego, stanowi osobną i silnie scentralizowaną gminę, nie podzieloną na mniejsze jednostki samorządowe. Spowodowało to znów konieczność decentralizacji rzeczowej t. j. agend, przez ustanowienie dla poszczególnych działów administracji szeregu deputacyj, co znowu wywołuje wielką ociążałość maszyny administracyjnej. Starano się zaradzić temu drogą różnych reform administracyjnych, które zmierzają do usprawnienia administracji miasta z możliwem jednakże zachowaniem systemu deputacyjnego.

Do grupy miast o ustroju terytorjalnie ściśle scentralizowanym, zaliczyć można szereg wielkich miast amerykańskich, jak np. Chicago (2.701.705 mieszk.), Filadelfję (1.823.779 mieszk.), Boston (748.060 mieszk.) i Nowy Orlean (387.219 mieszk.). Brak decentralizacji terytorjalnej musiano jednak wszędzie tam zastąpić daleko idącą decentralizacją rzeczową i systemem deputacyjnym, stwarzając nieraz wprost chaotyczny bezmiar komisyj, departamentów i urzędów. Do grupy niniejszej zaliczyć też można Budapeszt (928.996 mieszk.) w r. 1920 dzielący się na okręgi tylko policyjne, Amsterdam (800.000 m.) i Kopenhagę (587.150 m.); w tych dwóch ostatnich miastach przełożony magistratu (burmistrz wzgl. starszy prezydent) mianowany jest przez Koronę. Z tytułu swego charakteru państwowego zasługuje w grupie niniejszej na osobną wzmiankę miasto Waszyngton (437.571 mieszk.).

Waszyngton, stanowiący miasto niemal półmilionowe a szybko wzrastające i będące równocześnie t. zw. okręgiem Kolumbia (District of Columbia), jest stolicą Stanów Zjednoczonych. Twórcom Unji północno-amerykańskiej zależało niezmiernie na tem, aby centralne władze Unji uchronić wedle możliwości od wpływów lokalnych ich siedziby i w ten sposób zapewnić im jak największą niezależność. Członkowie konwencji konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych, postanowili więc, w celu utworzenia silnego rządu narodowego, wydzielić osobny okrąg terytorjalny, oddać go pod wyłączną jurysdykcję centralnych władz Stanów Zjednoczonych i uczynić siedzibą Kongresu Narodowego i centralnych władz rządu narodowego. Wybrano w tym celu okrąg o przestrzeni 69.25 ang. mil. kw., którego zaludnienie wynosiło wtedy (w roku 1800) zaledwie 8.144 mieszkańców. Dziś miasto Waszyngton jest, jak już wspomniano, aglomeratem niemal półmilionowym. Posiada ono własną kartę konstytucyjną z 1-go lipca 1878 r., nadaną mu przez kongres. Kongres jest też lokalną władzą ustawodawczą dla miasta Waszyngtonu. Funkcje administracyjno-wykonawcze sprawuje w mieście wydział trzech komisarzy, mianowanych przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych za zgodą Senatu. Dwóch z nich mianowanych jest na trzy lata, a trzeci jest wyznaczony przez Prezydenta z pomiędzy korpusu inżynierskiego

armji Stanów Zjednoczonych. Wydział komisarzy wybiera ze swego łona każdego roku prezydenta. Dla załatwienia spraw systemem kolegalnym potrzebna jest obecność wszystkich trzech komisarzy. Dla celów administracji podzielono zakres działania stolicy na trzy grupy, przydzielając każdemu z komisarzy odpowiednią grupę. Komisarze mają prawo znosić urzędy w administracji municypalnej, redukować liczbę funkcjonariuszy, jako też mianować i usuwać większość funkcjonariuszy miasta podług swobodnej oceny. Tylko urzędnicy sędziowscy mianowani są bezpośrednio przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wydział komisarzy, jako kolegjum, posiada mniej więcej te same uprawnienia, jakie w innych miastach są zazwyczaj wykonywane przez rady miejskie. Skarb Stanów Zjednoczonych pokrywa mniej więcej połowę wydatków miast; drugą połowę pokrywa się z podatków od licencji oraz od własności w mieście, nie należącej do majątku Stanów Zjednoczonych.

Rozważając zasady organizacji miast niniejszej grupy, stwierdzić możemy, że silna centralizacja terytorjalna w tych miastach wywołała w niektórych z nich potrzebę wytworzenia silnej — a jak już wspomniano, nieraz wprost wybujałej — decentralizacji rzeczowej i utworzenia dla tej decentralizacji odpowiednich organów kolegalnych i departamentów, podporządkowanych reprezentacji centralnej. Przykład takiego systemu ustrojowego widzimy w hamburskich deputacjach oraz w rozbudowie amerykańskich departamentów administracyjnych, na których czele stoją niejednokrotnie też kolegia (boards). Takich departamentów administracyjnych jest np. w Chicago 22, w Filadelfji również 22, a w Bostonie aż 60.

W zaliczonych przez nas do niniejszej grupy 2 stolicach europejskich, a mianowicie w Rzymie i Paryżu, charakterystycznym jest skupienie władzy municypalnej głównie w ręku funkcjonariuszy mianowanych przez rząd, jak np. gubernator miasta Rzymu lub prefekt Sekwany i prefekt Policji w Paryżu. Jakkolwiek dla właściwego miasta Paryża, istnieje pewna reprezentacja komunalna w postaci rady municypalnej, to organ ten jednakże nie posiada w praktyce decydującego znaczenia. Paryżem rządzi prefekt Sekwany, który jest szefem władzy wykonawczej. Jest on reprezentantem państwa w departamencie Sekwany, administratorem departamentu a także i merem Paryża. Jako mer Paryża ma przy boku radę municypalną, jako administrator departamentu radę generalną, w której skład wchodzi rada municypalna. Obie te rady mają pozornie charakter organów uchwalających, parlamentarnych, pozostają jednak w istocie w zupełnej zależności od prefekta, który je zwołuje. Prawie wszystkie ich uchwały osiągają prawomocność i wykonalność dopiero po zatwierdzeniu przez prefekta, jako przedstawiciela państwa. Nie przedstawia dla prefekta żadnej trudności wstrzymać sesję tych rad i zwrócić się do rządu o ich rozwiązanie.

Podobnie też konsulta, istniejąca przy gubernatorze miasta Rzymu, ma *charakter tylko głównie organu doradczego*. Gubernator ma wprawdzie obowiązek zasięgania opinii konsulty w pewnych ważniejszych sprawach miejskich, jak np. w sprawie preliminarza budżetowego, zamknięcia rachunkowego, na kładania ciężarów, ustalanie regulaminów, planów regulacyjnych, obejmowanie przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Nie posiada jednakże konsulta żadnej jurysdykcji administracyjnej, jej posiedzenia nie są publiczne, a konsultorzy nie mogą zaskarżać postanowień gubernatora.

Decentralizacja terytorjalna, jaka pozornie istnieje w Paryżu, *nie jest równocześnie decentralizacją usamodzielniającą*, t. j. t. zw. decentralizacją *przez samorząd*. Obwody (arrondissements) miasta Paryża nie posiadają żadnej samodzielności komunalnej a ich merowie i adjunkci mianowani są przez rząd. Obwody są więc tylko niesamodzielnymi okręgami administracyjnymi miasta i *posiadają znaczenie i zadania czysto drugorzędne*. Właściwa decyzja leży zawsze w rękach centrali. *Gminy podparyskie*, wchodzące w skład departamentu Sekwany, rządzą się ustawą z 5 kwietnia 1884 r., a więc ustawą municypalną odrębną, podczas gdy Paryż rządzi się zasadniczo ustawą z 18 lipca 1837 r. Nie wchodzą one w skład miasta Paryża, tylko w skład departamentu Sekwany. Stosunek ich do m. Paryża jest podobnym do stosunku, jaki istniał między miastem Berlinem a jego podmiejskimi gminami jeszcze przed wydaniem ustawy z 19 lipca 1915 r. o związku celowym Wielkiego Berlina, który w roku 1920 przekształcony został w jednolitą gminę m. Berlina.

Przykładem organizacji centralistycznej jest miasto *Stokholm* w Szwecji, liczące podług stanu z 1927 r. — 453.332 mieszkańców, którego organizacja w wielu szczegółach różni się od organizacji miast innych. Magistrat w Stokholmie jest prawie zupełnie wyłączony od zajmowania się sprawami komunalnymi. Natomiast istnieje w mieście t. zw. kolegium miejskie, jako organ zarządu miejskiego, składające się z przewodniczącego rady miejskiej, dwóch zastępców przewodniczącego, a następnie z 9 przez radę miejską wybranych członków oraz 6 ławników (borgarrad). Ławnicy ci są referentami w kolegium miejskiem, każdy z nich ma przydzielony odpowiedni dział pracy w administracji miejskiej, a następnie przewodniczy we wszystkich ważniejszych komisjach administracyjnych w różnych działach administracji miejskiej. W ten sposób starano się w Stokholmie tę *decentralizację rzeczową, jaka wytworzyła się skutkiem braku decentralizacji terytorjalnej*, skoordynować i skupić w jednym centralnym organie kolegium miejskiego.

W *Wielkiej Pradze*, posiadającej własny statut miejski a powstałej przez wcielenie do pierwotnego miasta w roku 1920 całego szeregu gmin i miejscowości sąsiednich (skutkiem czego liczba mieszkańców już w 1921 roku wynio-

sła 676.657 głów, a obecnie szybko zbliża się do miliona), administracja urządzona jest też centralistycznie, jeżeli nie będziemy brali pod uwagę wybieralnych wydziałów miejscowych, jakie istnieją w 38 gminach, wcielonych do miasta. Te wydziały mają charakter czysto administracyjny i wykonawczy. Centralną reprezentacją miasta jest ciało złożone ze 100 członków. Poza tem organem miasta jest wybrany przez reprezentację centralną primator i kolegium miejskie z 24 członków. Primator wraz z magistratem urzędniczym załatwia sprawy poruczonego zakresu działania. Zdawałoby się więc mogło, że Pragę należałoby zaliczyć do trzeciej grupy stolic naszego podziału. Wspominamy jednak o Pradze w niniejszej grupie ze względu na to, że organizacja jej jest właściwie jeszcze niewykończoną, a w obecnym swym stanie zdradza tendencje centralistyczne; na dawnym terytorjum m. Pragi niema żadnych wydziałów miejscowych a administracja polityczna na rozszerzonym terytorjum miasta sprawowaną jest jeszcze po części przez władze państwowe.

Naszą stolicę, jeżeli weźmiemy za podstawę obecną jej organizację, należy również zaliczyć do grupy pierwszej.

Charakterystyczną cechą wszystkich miast stołecznych, które w niniejszej grupie wymieniono, jest ta okoliczność, że o ich organizacji zdecydował *rozstrzygająco moment polityczny*. Nigdzie ten moment nie ujawnia się tak wyraziście, jak w organizacji m. Rzymu, m. Paryża i m. Waszyngtonu. Motywem jest tu *niedowierzanie* czynnikom lokalnym i przekonanie, że w stolicy państwa koniecznem jest utrzymanie szczególnie sprężystej i sprawnej administracji i że tego rodzaju stopień administracji osiągnąć można tylko przez silną centralizację. Według tego zapatrywania należy, w stosunku do stolicy państwa, brać pod uwagę nie tylko lokalne interesy, ale także i interesy polityczne całego państwa. Wielokrotnie przytacza się we Francji, że punktem wyjścia wszystkich tamtejszych przewrotów politycznych był Paryż i że wobec tego zapewnienie Paryżowi zbyt wielkiej niezależności naraziłoby Francję na niebezpieczeństwo. Znany prawnik administracyjny *Berthelemy* powiada, że w Paryżu działa i myśli się jako tłum. Gdyby więc dało się temu tłumowi kierowników, gdyby uznało się prawa tych kierowników i gdyby przyznało się im upoważnienie do przeciwstawiania się władzy centralnej, byłoby to równoznaczne z przygotowaniem wojny domowej, byłoby to równoznacznem z nadaniem rokoszowi organów i z ukonstytuowaniem rządu rewolucyjnego, narazę jeszcze w stanie ekspektatywy, obok rządu normalnego. Żadna rewolucja nie była dokonana przez całą Francję. Paryż jest tym ośrodkiem, który występuje z akcją i rząd Paryża narzuca swą wolę, aby następnie nazajutrz zażądać od całej Francji ratyfikacji swych działań. Pierwszym czynem wywrotowców, skoro wybucha rokosz, jest zamach na ratusz paryski (*Hôtel de Ville*), jako naturalne centrum każdego rządu rewolucyjnego. Wydaje się logicznem po-

wiedzieć, że gdyby pozwolono Paryżowi ustanowić sobie mera, byłoby to równoznaczne z upoważnieniem do wstępnego (przygotowawczego) wyznaczenia naczelnika najbliższej rewolucji. Oto są powody, które pod wszystkimi formami rządu pozostawiły zwolenników autonomii paryskiej zawsze przecieć w mniejszości".

Podobnie staje w obronie centralizacji francuskiej znany prawnik administracyjny *André Hauriou*, uważając ją za podstawę gotowości obronnej państwa. Na hasła więc „dajcie Paryżowi swobodę, samorząd!" odpowiada druga strona, że „Paryż należy do Francji", co też jest z pewnej strony słusznem, bo czemże byłaby Francja bez tego ogniska jej całego życia narodowego? Wszystkie więc próby reform ustroju Paryża rozбивały się o silną opozycję.

B. Grupa druga.

Grupa niniejsza obejmuje środowiska miejskie o ustroju wybitnie decentralistycznym.

Nie wiele istnieje miast, których ustrój opierałby się na zupełnej decentralizacji terytorjalnej i rzeczowej i które wobec tego przedstawiałyby się nie jako skupienia administracyjne, a raczej jako konglomeraty gospodarcze samodzielnych zresztą korporacji komunalnych na pewnem gęściej zaludnionem terytorjum. Formę daleko posuniętej decentralizacji terytorjalnej a zarazem rzeczowej, pewnych zbiorowisk miejskich można raczej poczytywać bądź to jako jeszcze reminiscencję historyczną powstania pewnych większych ośrodków miejskich, bądź też jako stadjum przygotowawcze, przejściowe, prowadzące w następstwie do ściślejszego zespolenia się gęsto zaludnionych i uprzemysłowionych jednostek komunalnych w jedną całość gospodarczo - administracyjną. W ten sposób więź bezpośredniego sąsiedztwa terytorjalnego i powstająca stąd wspólność i podobieństwo interesów i warunków gospodarczych doprowadza, w dalszej ewolucji, do tworzenia się wielkich zbiorowisk miejskich, przedstawiających na zewnątrz nie tylko pewną osobną indywidualność gospodarczą, lecz już także indywidualność prawną - administracyjną. Tak to — w szczególności przez łączenie się gmin podmiejskich z miastami, stanowiącymi ich wewnętrzne jądro gospodarcze, kulturalne i społeczne, lub też przez łączenie się drugorzędnych miast pobliskich, których granice, w dalszym rozwoju tych miast, zetknęły się ze sobą i których warunki i interesy, przez bliskie sąsiedztwo, upodobniły się wzajemnie, — następuje wyrównanie granic administracyjnych z granicami gospodarczymi.

Warunkiem powodzenia i rozwoju administracji komunalnej jest, aby jednostka administracyjna stanowiła, o ile możliwości, *pewną całość gospodarczą*

a odwrotnie znowu: interes należytego rozwoju pewnego okręgu gospodarczego wylania z kolei postulat, aby okręg ten utworzył także pod względem administracyjnym pewną całość. Momenty te są czynnikiem twórczym przy formowaniu się w pewną całość administracyjną wielkich aglomeratów ludności uprzemysłowionej.

Istnienie, na stosunkowo małym terenie, pewnych silnie zdecentralizowanych, uprzemysłowionych a gęsto zaludnionych środowisk gospodarczych, zawierających w sobie szereg odrębnych samodzielnych i administracyjnie ze sobą niezespolonych związków komunalnych, *wskazuje na pewne tendencje zachowawcze* w dziedzinie prawa publicznego, a zarazem często na zbyt daleko posuniętą ostrożność legislatury, która — nie chcąc wkraczać w warunki jeszcze nieprzygotowane — wyczekuje, aż rozwój stosunków i rzeczy postąpi tak daleko i zmiana tych stosunków tak się już w praktyce skryształizuje, że pospieszenie z ingerencją normatywną państwa stanie się już nieodzownie koniecznym i nieuchronnym. Tego rodzaju zachowawczość cechuje zdaniem naszym ustawodawstwo zwłaszcza państw starych, wykazujących dłuższą tradycję rozwoju politycznego, opartych na pewnym oddawna ustalonym dobrobycie ekonomicznym i — ze względu na te teorie i dobrobyt — traktujących wszelkie dokonywane się w międzyczasie zmiany ekonomiczne i społeczne z wielkiem wyrachowaniem, a nawet opozycją.

Przykładem wysoce zdecentralizowanej organizacji wielkiego zbiorowiska miejskiego jest miejski konglomerat gospodarczy, zwany miastem (Agglomération Bruxelloise) *Brukselą*. Bruksela jest stolicą Belgji. Jako środowisko miejskie liczy ona według spisu ludności z 30 grudnia 1926 roku 808.664 mieszkańców. Przedmieścia Brukseli stanowi 15 najbliższych samoistnych gmin (Anderlecht, Etterbeck, Forest Ixelles, Jette, Koekelberg, Molenbeck, St. Jean, St. Gilles, St. Josse - ten - Noode, Schaerbeck, Uccle, Woluwe St. Lambert, oraz jeszcze 3 gminy dalsze. *Sama Bruksela, jak i każda z gmin*, należących do tego skupienia, posiada *administrację odrębną*, aczkolwiek wszystkie z nich podporządkowane są temu samemu ustawodawstwu gminnemu, jakie zresztą obowiązuje dla wszystkich gmin Belgji. Każda z gmin skupienia brukselskiego posiada swoją radę gminną i wchodzące w jej skład kolegum wykonawcze, złożone z burmistrza i ławników. Liczba radnych i ławników, wybieralnych na okres lat 6, zależy od wielkości gminy pod względem liczby mieszkańców. Każda z gmin skupienia brukselskiego posiada własną osobowość prawną.

Połączone występowanie gmin tego skupienia, w sprawach wspólnie je interesujących, było do niedawna *bardzo utrudnione*; przedwojenne bowiem ustawodawstwo belgijskie nie przyznawało gminom prawa łączenia się dla celów użyteczności publicznej, wchodzących w zakres ich uprawnień. Nie pozwalało ono również gminom zawierać umów dostawczych między sobą

np. na dostawę przez jedną gminę gazu, elektryczności i t. d. gminie drugiej. W ten sposób 2 lub więcej gmin nie miało prawa się połączyć, aby zapewnić sprawniejsze funkcjonowanie swym urządzeniom publicznym, lub by zorganizować wspólnie pewne przedsiębiorstwo interesu ogólnego.

Ten stan rzeczy był na dłuższy czas nie do utrzymania. Pod naciskiem rozwoju ekonomicznego gmin zmuszony był konserwatyizm legislacyjny belgijskiej do czynienia koncesyj na rzecz tworzenia różnych urządzeń międzykomunalnych. Koncesje tego rodzaju czyniono jednakże, z dziwnym uporem, tylko na rzecz urządzeń, jedynie w pewnej ściśle określonej gałęzi gospodarczej lub na rzecz tylko pewnych, szczególnie indywidualnie oznaczonych przedsięwzięć międzykomunalnych. W ten sposób ustawami z roku 1897, 1899 i 1907 pozwolono na organizację międzykomunalnych zakładów szpitalnych, na organizację związków w celu uzyskania od narodowej spółki wycinalnych kolei żelaznych — cesji na eksploatację linii kolejowych i wreszcie na organizację związków w celu zakładania urządzeń zaopatrzenia w wodę. Osobną ustawą z 11 września 1895 roku upoważniono rząd specjalnie do zatwierdzenia statutów spółki akcyjnej dla budowy i utrzymania kanałów i instalacji morskich w Brukseli.

Aż przecie, kiedy uchwalony w roku 1921 *dodatek do artykułu 108 konstytucji belgijskiej* pozwolił wreszcie kilku prowincjom lub kilku gminom porozumieć się względnie połączyć się w celu regulowania i wspólnego prowadzenia przedmiotów interesu prowincyjnego lub interesu komunalnego, wydano dopiero na tej podstawie ustawę z dnia 1 marca 1922, dotyczącą łączenia się gmin w celach użyteczności publicznej. Ta ustawa umożliwiła wreszcie gminom środowiska brukselskiego tworzyć związki dla celów oznaczonego interesu komunalnego. W ten sposób np. powstało międzykomunalne brukselskie towarzystwo wodne (*Compagnie Intercommunale Bruxelloise des Eaux*), które zaopatruje obecnie w wodę 22 gmin skupienia brukselskiego, a kierowane jest przez przedstawicieli różnych gmin tego skupienia. Towarzystwo to sprzedaje poszczególnym gminom wodę po cenie kosztów.

Szczególnie charakterystycznym przykładem zdecentralizowanej organizacji miejskiej jest *Londyn*. Przez nazwę tę rozumie się różne pojęcia a mianowicie: *stary Londyn*, t. j. śródmieście (*City of London*) o ludności przeszło 30.000, następnie administracyjne *hrabstwo Londynu* o ludności około 5 milionów, złożone z 28 grodów metropolitalnych (*Metropolitan boroughs*), a wreszcie *Wielki Londyn* obejmujący metropolitalny okrąg policyjny (*Metropolitan Police District*), o ludności, razem z niewcielonem jednakże doń śródmieściem Londynu, około 8.000.000 mieszkańców. Rada administracyjnego *hrabstwa Londynu* wykonywa kontrolę nad owymi 28 grodami metropolitalnemi, i poniekąd nad śródmieściem, acz to w skład hrabstwa nie wchodzi.

Samo śródmieście jakoteż każdy z grodów metropolitalnych oraz samo hrabstwo stanowi dla siebie osobną jednostkę komunalną z własnym majątkiem i własnymi organami.

Organizację śródmieścia datuje się jeszcze z czasów średniowiecza i pozostała do ostatnich czasów niezmienną i w tych samych granicach, pomimo późniejszych zmian organizacyjnych, jakie wprowadzono w obrębie szerszego Londynu. Śródmieście jest tylko dawnym rdzeniem dzisiejszego lewiatana. Wokoło niego z biegiem czasu powstał cały szereg skupień - satelitów, a więc więcej niż 100 parafij wraz z sąsiednim miastem Westminster; wszystkie te skupienia są solidnie zabudowane i tworzą wielki krąg dookoła śródmieścia. W ten sposób zaludnienie śródmieścia wraz z okolicznymi parafjami osiągnęło w roku 1855 około dwu i pół miliona. Każda parafia budowała swoje własne ulice i własną kanalizację i kładła własne bruki. Nadmierna ilość organów doprowadzała do nadmiernego marnotrawstwa czasu i pracy. Dlatego też w roku 1888 stworzono z licznych parafij hrabstwo administracyjne Londynu, nie dotykając jednakże śródmieścia, które pozostało nadal niezależną jednostką municypalną z własną organizacją i z własnym systemem wyborczym do swych organów tradycyjnych. *Organami temi są:* Lord major Londynu, kolegium aldermenów (Court of Aldermen), kolegium rady ogólnej (Court of Common Council) i kolegium izby ogólnej (Court of Common Hall).

Kolegium aldermenów składa się z lorda majora i 26 aldermenów. *Kolegium rady ogólnej* jest naczelnym i niemal jedynym organem rządzącym śródmieścia. W skład jego wchodzi 206 członków oraz wspomnianych 26 aldermenów, a przewodniczącym jego jest lord major. Komitet bezpieczeństwa tego kolegium (Watch Committee) wykonuje nadzór nad policją śródmieścia, która nie stanowi części metropolitalnego korpusu policyjnego. Rada powyższa jest równocześnie władzą sanitarną portu londyńskiego, podczas gdy kontrola żeglugi powierzona jest wydziałowi narodowemu dla konserwacji Tamizy (Thames Conservancy). *Nie zajmuje się rada ogólna* sprawami ochrony pożarnej, głównymi przewodami odpływowymi, zaopatrzeniem miasta w wodę, opieką nad ubogimi lub kolejami ulicznymi. Administracja tych wszystkich urządzeń należy do różnych innych władz, jak np do rady hrabstwa, metropolitalnego wydziału wodnego, opiekunów dobroczynnych i t. d.

Administrację śródmieścia wykonywa rada ogólna *za pośrednictwem różnych stałych komitetów*, z których najważniejszym jest komitet współpracy z grodami metropolitalnymi (Metropolitan Boroughs Standing Joint Committee), składający się z delegatów śródmieścia i z delegatów 28 grodów metropolitalnych, jakie stanowią federację administracyjnego hrabstwa Londynu. Ten Komitet współpracy odbywa ćwierćroczne zebrania. Jest on orga-

nizacją dobrowolną i żaden gród metropolitalny nie ma obowiązku wysyłać delegatów na jego posiedzenia. W praktyce nikt nie czyni użytku z tej wolności. Ideą przewodnią tego komitetu jest zapewniać jednolitość akcji w sprawach dotyczących interesów śródmieścia i wszystkich grodów podmiejskich oraz uzgadniać stanowisko tych jednostek w stosunku do rady administracyjnego hrabstwa Londynu.

Kolegium izby ogólnej stanowi rodzaj zgromadzenia miejskiego, w którego skład wchodzi lord major, aldermenowie i uprzywilejowani wyborcy śródmieścia (*liverymen of London*). Kolegium to zbiera się raz w roku, wybiera szeryfów i wyznacza dwóch aldermenów z których znowu kolegium aldermenów wybiera później jednego na urząd lorda majora Londynu.

Stanowisko lorda majora jest bardzo szanowane, ale tylko honorowe. Nie posiada on żadnych niezależnych atrybucyj, nie mianuje urzędników śródmieścia, nie sprawuje żadnych funkcyj wykonawczych. *Przewodniczy on tylko zebraniom trzech wspomnianych organów kolegjalnych śródmieścia Londynu* i reprezentuje miasto przy uroczystościach.

Administracyjnem hrabstwem Londynu rządzi rada, składająca się ze 124 wybieralnych radnych, z których 4 wybiera śródmieście, a nadto z 20 aldermenów, wybranych przez tych radnych na okres 6-letni. Sami zaś radni hrabstwa są wybierani na lat 3. W ten sposób cały skład rady wynosi 144 członków. Praktyka ustaliła, że rada wybiera corocznie nowego prezesa.

Uprawnienia rady hrabstwa Londynu są bardzo szerokie a obejmują sprawy administracji i budowy dróg, sprawy sanitarne, ochronę przeciwpożarną, służbę drowia, budowę mieszkań dla robotników, pieczę nad parkami, wychowaniem i niektórymi urządzeniami użyteczności publicznej. Najlichnieszą część swoich atrybucyj wykonywa rada hrabstwa za pośrednictwem komitetów, a zwłaszcza komitetów stałych, których skład i przewodnictwo wyznacza rada.

Administracyjne hrabstwo Londynu *nie ma majora* i żadnego urzędnika honorowego, któryby odpowiadał majorowi. Posiada ono wprawdzie przewodniczącego rady hrabstwa, jednakże bez prawa funkcji wykonawczych, bo te delegowane są przez radę jej 18 komitetom, które znowu ze swej strony znaczną część pracy administracyjnej przekazują stałym urzędnikom hrabstwa. Z pomiędzy tych wysuwa się przede wszystkim na czoło sekretarz rady (*Clerk of Council*), a następnie kontroler i główny inżynier.

Grody metropolitalne, stanowiące federację administracyjnego hrabstwa Londynu, utworzone zostały w roku 1899 z pomiędzy przeszło 100 parafij, które wchodziły w skład hrabstwa Londynu, utworzonego w roku 1888. *Są one nierównej wielkości*, posiadają jednakże organizację jednakową. Każdy z nich

posiada swój samorząd, którego reprezentację tworzą major, aldermenowie i radni, stanowiący radę grodzką. Majora i aldermenów wybierają radni, a radnych wyborcy.

Uprawnienia metropolitalnych rad grodzkich są więcej ograniczone, niż uprawnienia rad innych grodów angielskich. Naogół rada grodzka jest lokalną władzą drogową, a prócz tego sprawuje pieczę nad kanalizacją, nad wykonaniem przepisów ustawy o zdrowiu publicznym ((Public Health Act)). Nad publicznymi łaźniami i pralniami, nad publicznymi czytelniami, kontroluje cmentarze miejscowe, buduje domy robotnicze, zakłada elektrownie i może sprawować inne atrybucje, przekazane jej za zgodą ministra zdrowia przez radę hrabstwa. Podobnie rada hrabstwa może przejmować od rad grodzkich, za zgodą ministra zdrowia, ich atrybucje. Wobec jednak niechętnego zachowania się rady względem tych atrybucyj przekazawczych, nie uczyniono z nich dotychczas wielkiego użytku.

Tu i owdzie pojawiają się zarzuty, że władza i środki londyńskiej rady hrabstwa są za szczupłe, i narzuciło się żądanie rozszerzenia atrybucyj rady, aby je dostosować do stanowiska, jakie to ciało istotnie zajmować powinno z tytułu reprezentacji tak wielkiej zbiorowości miejskiej, jaką jest Londyn. Chodziło również i o rozgraniczenie lepsze kompetencji rady hrabstwa w stosunku do kompetencji rad grodzkich. *Komisja Królewska* wyłoniona w tym celu w roku 1919, idąc za prądem zachowawczym legistatury angielskiej, powstrzymała się jednak od proponowania jakichś dalekich zmian pod powyższym względem i zaleciła jedynie, by rada hrabstwa starała się w drodze porozumienia z metropolitalnymi radami grodzkimi uzgadniać każdorazowo granice obopólnych atrybucyj.

Mimo tych braków organizacyjnych rada hrabstwa, w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, wykazała poważne rezultaty swej działalności. Od czasu podjęcia przez siebie czynności wybudowała ona wiele nowych i ważnych arterij komunikacyjnych, rozszerzyła i znacznie ulepszyła system kanalizacji i czyszczenia miasta, założyła pewną ilość nowych parków i boisk zabawowych, usprawniła służbę przeciwpożarną, zbudowała tysiące mieszkań robotniczych, a obecnie utrzymuje w ruchu około 300 mil angielskich linii tramwajowych i znaczną flotyllę parowców rzecznych; zreformowała ona cały system wychowania w hrabstwie stworzyła ogromne ulepszenia w budowie szkół i spowodowała wogóle wielki postęp miasta pod względem technicznym.

Celem zapewnienia okręgowi, okalającemu śródmieście należytej służby bezpieczeństwa powołano do życia aktem Peela z roku 1829 osobny *korpus policyjny*. (Metropolitan Police Body). Korpus ten obejmuje obecnie przeszło 20.000 funkcjonariuszy zawodowych różnego stopnia i jednolicie umundurowanych. Okrąg policyjny, poza obszarem hrabstwa Londynu, obejmuje jeszcze

części sąsiednich hrabstw. Na czele okręgu stoi komisarz, mianowany przez koronę, w którego rękach spoczywa cała organizacja i dyscyplina policji; finansową administrację korpusu sprawuje poborca, mianowany również przez koronę, a mający staranie o gospodarcze urządzenia korpusu, przeprowadzanie kontraktów, zaopatrzenie korpusu w potrzeby materialne i o inne sprawy, nie dotyczące czynności policji w kierunku strzeżenia prawa i porządku.

Oto są główne władze rządzące i administrujące Londynem. Na nich się jednak lista nie kończy. *Okazało się bowiem, że ani utworzenie metropolitalnego korpusu policyjnego*, którego ingerencja na śródmieście się nie rozciąga, *ani też utworzenie rady hrabstwa*, której ingerencja w sprawy śródmieścia jest bardzo ograniczona, *ani też powołanie do życia komitetu współpracy* nie zapewniło miastu potrzebnej, centralnej organizacji pracy a natomiast pozostawiło szereg zadań bez odpowiedniej opieki organizacyjnej. Dla tego rodzaju zadań koniecznem było *utworzenie osobnych organizacji*, jak np. metropolitalnego kolegium wodnego, metropolitalnego wydziału schornisk i t. d. W ten sposób, obok wspomnianych na ostatku organów, istnieją jeszcze w Wielkim Londynie wymienione już trzy kolegia śródmieścia, rada hrabstwa ze swojemi komitetami i podkomitetami, rady 28 grodów metropolitalnych ze swojemi komitetami, komisarz policji ze swoimi asystentami, kolegium konserwacji Tamizy, władza portu londyńskiego, 31 komitetów dobroczynnych i więcej niż 100 kolegiów parafjalnych (*parish vestries*). Wyliczenie i opis kompetencji wszystkich możliwych organów miejscowych na terenie m. Londynu musiałoby wypełnić cały tom.

Nie można się więc dziwić, że administracja miasta obejmująca tyle niezależnych lub też mało zależnych od siebie organów, *nie może okazywać się ani bardzo wydawną, ani też zadawalniającą*. Pojawiły się więc *głosy, nawołujące do reformy* — tem więcej, że Londyn, jako zbiorowisko miejskie, przekroczył znacznie swemi granicami gospodarczemi granice administracyjne hrabstwa. Zauważyć przytem należy, że decentralizacja władz poza hrabstwem jest jeszcze większa, niż wewnątrz hrabstwa. Czyniono różne wnioski w celu unifikacji i konsolidacji administracji miejskiej, które jednakże nie zadawały, gdyż nie stwarzały odpowiedniego rozwiązania, któreby pozwalało na potrzebną ochronę i uzgodnienie różnych rozbieżnych interesów. Leżące poza okręgiem hrabstwa, grody, okręgi miejskie i wiejskie nie życzą sobie rozszerzenia na nie jurysdykcji londyńskiej rady hrabstwa. Z drugiej strony ta ostatnia rada nie okazuje znowu wielkiego zainteresowania dla wszelkich takich projektów, które nie przewidują rozszerzenia jurysdykcji. Tak więc wielki Londyn przedstawia nadal szeroki labirynt cywilnych organów miejskich, w którym trudno się zorientować każdemu studującemu ustrój tamtejszych instytucyj metropolitalnych.

Opisane powyżej urządzenia ustrojowe miast Brukseli i Londynu wykazują dowodnie, że *daleko posunięta decentralizacja prowadzi do wielkiego rozwielenienia się partykularyzmów lokalnych*, utrudnia wytyczenie pewnej linii przewodniej dla gospodarki całego skupienia miejskiego, wprowadza dezorientację i rozproszkowanie do administracji zbiorowiska, utrudnia jednolite traktowanie tych samych zagadnień w różnych okręgach tej samej zbiorowości i przyczynia się do wywoływania niezadowolenia u obywateli z tytułu różnolitego ich traktowania w dziedzinie tych samych ich interesów przez różne organa. Taki stan rzeczy jest wysoce niepożądany. *Brak jednolitej linii wytyczonej nie pozwalała* całości wystąpić z jednolitym programem i z potrzebnym naciskiem w obronie wspólnych interesów całej zbiorowości. Wewnątrz samej organizacji powstają tarcia i nieporozumienia, co osłabia autorytet władz nazewnątrz, a temsamem także i skuteczność ich wystąpienia — tam gdzie właśnie chodzić może o wydatną obronę pewnego ważnego interesu publicznego. Dlatego też we wszystkich tych środowiskach miejskich, w których istnieje podobnie zdecentralizowana administracja, pojawia się stale tendencja usunięcia tej decentralizacji i doprowadzenia do skonsolidowania ustroju całego zbiorowiska.

Przykładem takiej wysoce zdecentralizowanej organizacji zbiorowości stołecznej był *swego czasu Berlin*, a to jeszcze jako związek celowy Berlina. Ustrój tego rodzaju w Berlinie wywołał powszechne utyskiwania i długo się też nie utrzymał. W dziewięć lat po utworzeniu związku celowego Berlin porzucił ten ustrój i ze związku celowego przekształcił się w jednolitą gminę m. Berlina (Einheitsgemeinde) — tak, że w miejsce związku gmin powstała gmina związkowa, już silniej jako całość zorganizowana.

C. Grupa pośrednia.

Ustrój miast niniejszej grupy jest wynikiem kompromisu między zasadą centralizacji i decentralizacji. W jednych miastach kompromis ten przechylił się nieco więcej w stronę centralizacji, w innych w stronę decentralizacji. Zaznaczyć należy, że ilość miast stołecznych i miljonowych jest w grupie niniejszej stosunkowo dość duża i z biegiem czasu rośnie.

Najwybitniejszym typem miasta w tej grupie jest *Nowy York*, liczący według spisu z 1 stycznia 1920 roku 5.620.048 mieszkańców, a więc będący drugim z kolei największym środowiskiem miejskim na świecie po Londynie. W skład Nowego Yorku wchodzi 5 niegdyś zupełnie samodzielnych skupień miejskich, a mianowicie: Manhattan, Broux, Brooklyn, Queens, Richmond. W związku z tradycją historyczną tych skupień statut Wielkiego No-

wego Yorku (Greater New York Charter) dzieli miasto (city) na pięć dzielnic (boroughs).

Każda dzielnica wybiera drogą powszechnego głosowania swego prezydenta na cztery lata. Głównem zadaniem tegoż jest starać się o gospodarcze potrzeby dzielnicy i przedstawiać w tym celu wnioski do centralnego budżetu miasta oraz czuwać nad utrzymaniem dróg i mostów w dzielnicy, tudzież nad urządzeniami publicznymi tamże. Prócz tego podzielone jest miasto *jeszcze na okręgi* (districts) w liczbie 25; w każdym z tych okręgów istnieje komisja okręgowa dla miejscowych urządzeń (board of local improvements), składająca się z mieszkających w okręgu członków kolegium radzieckiego, o którym niżej mowa. Komisje te przedkładają majorowi miasta swoje rezolucje w sprawach porządku i gospodarki wewnątrz własnych okręgów, urzędują zaś w ratuszach dzielnic, w obrębie których leżą ich okręgi, pod przewodnictwem prezydenta dzielnicowego.

Centralnemi organami nowojorskiej administracji miejskiej są: *major*, wybierany na okres czteroletni, szacunkowa *komisja* podatkowa (board of estimate and apportionment) z ośmiu członków — do których z urzędu należy major, skarbnik (city comptroller) i prezes rady miejskiej (president of the board of aldermen) (*każdy z nich ma po 3 głosy* w komisji) oraz pięciu prezydentów dzielnicowych, (dwóch z nich ma po dwa głosy w komisji) — a wreszcie pewien *rodzaj kolegium radzieckiego* (board of aldermen), składającego się z 79 członków, z których 73 powoływanych jest drogą wyborów okręgowych; sześciu dalszych członków stanowi 5 prezydentów dzielnicowych i prezydent samego kolegium.

Kolegium radzieckie, reprezentujące radę miejską, a zbierające się co miesiąc z wyjątkiem sierpnia i września, ma jednak tylko niewielką ilość ważniejszych uprawnień. *Administracja* spraw miejskich, a więc egzekutywa spoczywa głównie w *rękach majora i jego finansowego kolegium doradczego*, w którym z reguły zapadają uchwały większością conajmniej dziewięciu głosów. Departamentów wykonawczych jest 15.

Jako drugi charakterystyczny przykład w grupie niniejszej służyć może organizacja wewnętrzna *miasta Wiednia*, które — w myśl ust. 2 art. 2 konstytucji austriackiej republiki związkowej z 1 października 1920 r. (Dz. U. Zw. Nr. 1) — wchodzi w skład tej republiki i tworzy w niej w myśl art. 114 zgodnie przez wiedeńską radę gminną i dolnoaustriacki sejm krajowy wydanych ustaw z 29.XII 1921 r. (wied. dz. ust. kr. Nr. 153 i dolnoaust. dz. ust. kraj. Nr. 346) „*samodzielny kraj Wiedeń*“, zupełnie wydzielony z dolnej Austrii, jest nadto miasto Wiedeń w myśl art. 1 wiedeńskiej ustawy krajowej z 10 listopada 1920 r. (dz. ust. Nr. 1) *gminą miejscową* (Ortsgemeinde) i *gminą terytorjalną* (Gebietsgemeinde) i jako ta ostatnia w myśl art. 117

powołanej już konstytucji austriackiej sprawuje równocześnie *zarząd powiatowy*. W myśl art. 5 konstytucji jest Wiedeń *stolicą związku* i zarazem siedzibą najwyższych organów związkowych. Tak więc Wiedeń *ma równocześnie charakter gminy miejscowej, gminy miejskiej, gminy terytorjalnej i kraju* z samodzielnym państwowym zakresem działania. Terytorjum miasta dzieli się w celach administracyjnych na 21 obwodów o powierzchni, jaką dotychczas posiadały.

Organami miasta Wiednia, które wedle spisu ludności z 7 marca 1923 liczyło 1.875.780 ludności, są w myśl § 131 cyt. ust. kraj. z dn. 17.II.1920 r.

1) *rada gminna*, jako ciało stanowiące nadzorujące, a nawet orzekające (§ 86 cyt. ust. kraj.), składająca się ze 120 na pięć lat pięcioprzymiotnikowym systemem wyborczym wybieranych członków i działająca w myśl § 120 cyt. ust. kraj. również w charakterze sejmiku krajowego;

2) *burmistrz* wybierany przez radę gminną na czas jej kadencji, posiadający w myśl § 121 cyt. ust. kraj. staj. stanowisko namiestnika kraju (*Landeschauptmann*);

3) *senat miejski*, jako organ *przyspasabiający* i badający przedłożenia oraz w pewnych przypadkach stanowiący samoistnie lub w zastępstwie rady gminnej dalej jako *organ orzekający i nadzorczy*, składający się z co najmniej dziewięciu radców miejskich, wybieranych przez radę gminną z poza jej grona na czas jej kadencji i mający stanowisko rządu krajowego (*Landesregierung*) § 121 cyt. ust. kraj. (wraz z urzędującymi radcami miejskimi;

4) *komisje rady gminnej*;

5) *rady obwodowe*, składające się z 30 niepłatnych radców obwodowych, wybieranych na lat pięć pięcioprzymiotnikowym systemem wyborczym, i

6) *naczelnicy obwodowi*, jako organy wykonawcze gminy, a wreszcie

7) *Magistrat*, który jest również centralnym organem wykonawczym w całej gminie, następnie organem zarządzającym i orzekającym we wszystkich sprawach adm. w I-iej instancji; sprawuje on pod kierownictwem burmistrza policję miejscową, składa się z burmistrza, urzędujących radców miejskich, dyrektora magistratu tudzież odpowiedniej liczby urzędników zawodowych, a ma stanowisko politycznej władzy krajowej (*politische Landesbehörde*) dla Wiednia. Dyrektor magistratu ma stanowisko dyrektora urzędu krajowego (*Landesamtsdirektor*).

Rady obwodowe sprawują w Wiedniu te czynności, które dotyczą przede wszystkim interesów obwodu i które w granicach ich obwodów środkami, przeznaczonemi na użycie w obwodzie lub przyzwolonemi przez radę gminną, mogą być całkowicie przeprowadzone, o ile *rada gminna te sprawy wyraźnie radzie obwodowej przekazała*. Przewodniczy radzie obwodowej naczelnik obwodowy lub jego zastępca.

W obwodach istnieją nadto magistrackie urzędy obwodowe (Magistratische Bezirksämter). Urzędy te załatwiają samodzielnie w imieniu burmistrza względnie magistratu i pod ich nadzorem sprawy, przekazane w myśl podziału czynności magistratu do centralnego traktowania. W razie potrzeby na pewne oznaczone oddalone części obwodu mogą być exponowani poszczególni urzędnicy ze specjalnymi pełnomocnictwami. Senat miejski, jako rząd krajowy, może wyznaczyć jeden magistracki urząd obwodowy dla dwóch sąsiadujących obwodów.

Urząd obwodowy podlega bezpośrednio magistratowi. W tych sprawach, które należą do zakresu działania rad obwodowych, ma on wykonywać zarządzenia i postanowienia naczelnika obwodowego względnie rady obwodowej, o ile go naczelnik obwodowy o to wzywa; co do tego rodzaju załatwień należy prowadzić osobno odpowiednią ewidencję. W sprawach państwowego zakresu działania mogą ministerstwa związkowe udzielać urzędom obwodowym bezpośrednio wskazówek i żądać wprost od nich wyjaśnień.

Z powyżej podanego opisu jest widoczne, że decentralizacja miasta Wiednia nie jest naogół tak daleko posunięta, jak np. w Londynie lub Berlinie i że, co do szczegółów, w znacznej mierze zależnem jest dopiero od woli organów centralnych miasta, a w szczególności od rady gminnej, jaki zakres mają przybrać kompetencje organów obwodowych. Z powyższych powodów Wiedeń grawituje mocno ku grupie pierwszej naszego podziału.

Do grupy trzeciej zaliczyćby można także miasto Berlin, które liczy obecnie około 4.200.000 mieszkańców, a którego organizacja opiera się na ustawie z 27 kwietnia 1920 r. o utworzeniu nowej gminy miejskiej Berlina. Ustrój Berlina przedstawia się w formie jako federatywny, w rzeczywistości jednak jako dość centralistyczny. Nie jest on tak zupełnie federatywny, jak ustrój Londynu, a z drugiej strony nie jest on tak zcentralizowany, jak np. ustrój miasta Paryża lub nawet Nowego Yorku. Wyrażając to innymi słowami, można powiedzieć, że organizacja Berlina opiera się na zasadzie zcentralizowania kontroli miejskiej polityki komunalnej, a zlokalizowania wykonawstwa tej polityki. Zgodnie z tą myślą przewodnią budżety obwodów składają niemal całość budżetu centralnego zarządu miasta.

Centralnymi organami miasta są *zebranie miejskie* (Stadtverordnetenversammlung), złożone z 235 członków wybieranych co lat 4-ry, a nadto centralny *magistrat*, wybierany przez zebranie miejskie, a składający się z najwyżej 30-tu członków. Miasto samo dzieli się na 20 obwodów administracyjnych (Verwaltungsbezirke).

Na czele miasta stoi burmistrz pierwszy, obok którego istnieje jeszcze drugi burmistrz. Obaj są wybierani przez zebranie miejskie. Niektórzy członkowie magistratu są członkami płatnymi, inni są niepłatni. Obecny stosunek

wzajemny liczby tych członków przedstawia się mniej więcej jak połowa do połowy. Płatni członkowie wybierani są na lat 12, niepłatni na lat 4-ry.

Podział Berlina na obwody administracyjne, dokonany został z najdalej idącym uwzględnieniem odrębności poszczególnych gmin dawniejszego związku celowego, jak i gmin, które obecnie w skład stolicy weszły. Porzucając zasadę dawniejszej organizacji podług systemu związku celowego, który w rezultacie — z braku odpowiedniej silnej władzy centralnej — doprowadził do zbyt wielkiej wybujałości gmin bogatszych przy równoczesnym zastoju gmin uboższych, zorganizowano stolicę wprawdzie jako gminę samodzielną (Einheitsgemeinde), jednak o typie, zbliżającym się przecież bardzo do typu gminy zbiorowej.

W poszczególnych obwodach istnieją rady i urzędy obwodowe. W skład rady obwodowej (Bezirksversammlung), obok radnych obwodowych (Bezirksverordneten) wybranych z grona uprawnionych do wybierania obywateli, wchodzi jeszcze radni z zebrania miejskiego. Urzędy obwodowe (Bezirksämter) są władzami kolegjalnymi. Każdy składa się z 7-miu, w rzeczywistości z więcej, członków wybieranych przez radę obwodową. Stosunek tej rady do urzędu obwodowego odpowiada stosunkowi zebrania miejskiego do magistratu.

Urząd obwodowy jest *władzą obwodową* i sprawuje administrację wykonawczą, a rada obwodowa wykonywa kontrolę. Ponadto urzędy obwodowe są *organami wykonawczymi* magistratu centralnego i mają obowiązek te czynności, które magistrat im przydzielił, spełniać podług zasad, ustalonych przez magistrat. Jeżeli urzędowi obwodowemu porucił magistrat obok spraw miejscowych, sprawy zarządu centralnego, to musi się on zastosować do poleceń magistratu, a nie do wskazówek rady obwodowej. Pod tym względem urzędy obwodowe podlegają kontroli magistratu. Urzędy obwodowe zawiadują na terenie swych obwodów urządzeniami i zakładami miejskimi, o ile magistrat sam nimi nie zawiaduje. Przysługuje urzędom obwodowym nawet prawo nominowania wszystkich swoich urzędników; pozostawionem jest jednak magistratowi prawo przenoszenia ich w interesie służby. Statutem miejscowym można urzędom obwodowym udzielić prawa do zastępowania miasta na zewnątrz. Urzędy obwodowe pośredniczą między radami obwodowymi, a organami centralnymi to jest magistratem i zebraniem miejskim.

Rozdział kompetencji między centralą, a organami obwodowymi nie jest poza tem ściśle przeprowadzonym; dokładniejsze ustalenie tego działu pozostawiono rozwojowi praktycznemu. Ponieważ ustawa wyraźnie powiada, że przez uchwałę zebrania miejskiego, może być rozszerzoną kompetencja zebrania obwodowego, przeto niema ustawowych przeszkód, przeciw przenoszeniu najważniejszego rodzaju atrybucyj na rady obwodowe. Jednolitość admini-

stracji zabezpieczoną jest przez zastrzeżenie magistratowi prawa zapobiegania wykonaniu uchwał z zebrania miejskiego, urzędów miejskich i deputacyj miejskich oraz rad obwodowych, jeżeli tego interes wspólnoty miejskiej koniecznie wymaga lub też jeżeli uchwały organów obwodowych wykraczają poza kompetencję tych organów albo naruszają ustawy.

Podobnie jak w ustroju m. Nowego Yorku przewidziany jest podział na okręgi miejscowych urzędzeń z własnymi organami, tak też ustawa o utworzeniu gminy m. Berlina przewiduje podział obwodów na jeszcze mniejsze okręgi (Orts - bezirke) z naczelnikiem okręgowym (Ortsbezirksvorsteher) na czele każdego z nich. Może on być funkcjonariuszem płatnym lub niepłatnym; w każdym razie wybierany jest on przez radę obwodową i pełni w swoim okręgu obowiązki jako organ wydziału okręgowego. Za zgodą magistratu okrąg może posiadać i wybieralną radę okręgową, która—jeśli się ukonstytuje—ma prawo przedstawiać kandydatów na urząd naczelnika okręgowego. W ten sposób centralna administracja miasta wprowadzona jest w bliższą styczność ze społecznością miejscową nawet w bardzo niewielkich skupieniach miejscowych.

Ustawa o utworzeniu nowej gminy miejskiej Berlina spotkała się z krytyką ogólną. Niezadowolili ją ani tacy, którzy byli centralistami, a więc zwolenników silnej centralizacji administracji miasta Berlina, ani tacy, którzy byli decentralistami, ani wreszcie tacy, którzy byli zwolennikami dawnego reżymu. Faktem jest, że nie nastąpiło odpowiednie rozgraniczenie kompetencji pomiędzy centralnymi a obwodowymi organami administracji. Drugim faktem jest, że ilość utworzonych obwodów jest za wielka, co komplikuje administrację. Również powiązanie organów administracji obwodowej z administracją centralną nie jest należycie przeprowadzone.

Do grupy niniejszej zaliczyć by można śmiało i stolicę Hiszpanii miasto Madryt, liczące według stanu z dnia 31 grudnia 1926 roku — 1.151.112 mieszkańców; liberalne ustawodawstwo municypalne w Hiszpanji (dekret królewski z dnia 8 marca 1924) dopuszcza istnienie wewnątrz municypjum miejskiego szczególnych lokalnych jednostek kolektywnych (las entidades locales menores) z własną osobowością prawną i własnym wydziałem miejscowym (Junta vecinal). Odmiennej próbie organizacji stołecznej stanowi ustrój *miasta Bukaresztu*, liczącego obecnie blisko 1.200.000 mieszkańców. Ustrój ten datuje się od niedawna, gdyż opiera się na świeżo wydanej ustawie z 7 lutego 1926 roku. Miasto Bukareszt jest municypjum, podzielonym na 4 okręgi, których obszar, choć w rzeczywistości jest różny, czyni wszakże na pierwszy rzut oka wrażenie, że miasto zostało podzielone na 4 prawie równe części. Każdy okrąg ma swoją osobowość prawną i swoją autonomiczną administrację. Równocześ-

nie istnieje administracja ogólna dla całego municypjum, w której skład włączona jest reprezentacja pierwszego okręgu.

Organami ogólnej administracji całego municypjum są: *rada ogólna, stała delegacja i burmistrz*. Stałą delegację i burmistrza wybiera rada. Rada ogólna jest małym parlamentem, złożonym z 67 członków. W skład jej wchodzi: 12 radnych z pierwszego okręgu, *po 6 radnych z każdego z pozostałych trzech okręgów* (t. j. burmistrz, 2 członków ze stałej delegacji okręgowej i jeszcze trzech radni okręgowi, wyznaczeni przez odnośny okrąg), 6 burmistrzów *gmin podmiejskich*, 24 radnych z samego prawa (w tem: prefekt policji stołecznej, 1 profesor prawa administracyjnego delegowany przez uniwersytecki wydział prawa, trzech przedstawicieli departamentu i t. d.) oraz 7 kobiet kooptowanych przez radę. Stała delegacja składa się z 8 członków pod przewodnictwem burmistrza. Burmistrz też przewodniczy radzie ogólnej. Jest on szefem ogólnej administracji miasta Bukaresztu oraz gmin podmiejskich i powinien posiadać wykształcenie uniwersyteckie. Rada ogólna i burmistrz są wybierani na lat 8, a stała delegacja na lat 4.

Atrybucje rady ogólnej są w przybliżeniu takie same, jak atrybucje wszystkich innych rad miejskich. *Może ona delegować swą władzę stałej delegacji* z wyjątkiem wszelkich aktów dysponujących własnością, budżetu, stanowienia taks, podatków, opłat, zaciągania pożyczek, zatwierdzania działalności zarządców, regulaminów, koncesyj na prace i usługi, zmian terytorjalnych i nadania obywatelstwa honorowego. To prawo delegowania stanowi bardzo cenną zaletę ustroju miasta Bukaresztu, gdyż delegacja stała jako organ mniej liczny i częściej się schodzący, może bardziej sprężyć się do działania, co ma wielkie znaczenie dla sprawności i przyspieszenia biegu administracji municypalnej. Oprócz uprawnień delegowanych, stała delegacja ma jeszcze pewne własne atrybucje.

Każdy okrąg posiada trzy organa, analogicznie jak całe municypjum miasta Bukaresztu, a mianowicie radę, stałą delegację i burmistrza. Różnica organizacji między okręgiem pierwszym a innymi okręgami jest ta, że radni pierwszego okręgu w liczbie 12 wchodzi w skład rady ogólnej, która jednakże nie jest równocześnie radą dla okręgu pierwszego, że stała delegacja rady ogólnej administruje równocześnie okręgiem pierwszym i wykonywa funkcje rady tegoż okręgu, a burmistrz Bukaresztu równocześnie funkcje burmistrza pierwszego okręgu.

Rady okręgów II, III i IV składają się każda z 22 członków, z których 12 wchodzi do rady z wyboru obywateli, 8 zasiada w niej z samego prawa, a 2 radne kobiety z kooptacji przez ogół innych członków rady. W ten sposób zarówno w radzie ogólnej, jak też i w radach okręgowych, kobiety mają swoje własne reprezentantki.

Każda rada okręgowa wybiera ze swego łona burmistrza i wyznacza 2 członków, którzy stanowią stałą delegację okręgu.

Charakterystyczną stroną ustroju miasta Bukaresztu jest to, że każdy okrąg jest *samodzielną jednostką samorządową* jakkolwiek podporządkowaną przeciw reprezentacji ogólnej. Ponieważ obszar na którym organa okręgowe rozwijają swoją działalność, jest znacznie ograniczony, zapewnioną jest przez to większa intensywność działania. *Istnieje prawdziwa emulacja wszystkich 4 okręgów miejskich*, które prześcigają się w gorliwej pracy na niwie komunalnej. Już podczas krótkiego okresu swego działania, powyższy ustrój miasta Bukaresztu dał rezultaty więcej niż zadawalniające.

Jedną ze specjalnych cech ustroju miasta Bukaresztu są *radni z samego prawa*, jacy figurują w łonie zarówno samej rady ogólnej, jak i poszczególnych rad okręgowych. Liczba ich wynosi we wszystkich tych organach 40% ogólnej liczby niekooptowanych radnych. Jest to procent bardzo wysoki. Radni z samego prawa są to specjaliści z różnych gałęzi działalności, jak np. powszechne nauczanie elementarne, średnie i zawodowe, higiena, przemysł, handel, architektura, technika, prawo administracyjne i t. d.

Wprowadzenie, w skład rady ogólnej i rad okręgowych, radnych z samego prawa przedstawia charakterystyczny przykład i próbę *powiązania samorządu powszechnego z samorządem zawodowym*. Delegaci z zawodu handlowego i przemysłowego wyznaczeni są przez sekcję handlową względnie przemysłową izby handlowej w Bukareszcie, a więc instytucji samorządu gospodarczego. Ustawodawca życzył sobie udziału wszystkich tych specjalistów w łonie rady, aby rozprawom nadać charakter fachowy, którego brak mógłby się dotkliwie dać uczuć przy nieodpowiednim wyniku wyborów.

Powiązanie administracji centralnej z administracją okręgową urządzone jest w ten sposób, że *w skład rad okręgowych wchodzi jako radny z samego prawa jeden członek ogólnej rady municypalnej*, delegowany przez nią w celu podtrzymania stałej łączności pomiędzy municypją, a danym okręgiem. Rady zaś i delegacje okręgowe wysyłają ze swej strony swych przedstawicieli do rady ogólnej.

Ciekawym szczegółem ustroju miasta Bukaresztu jest jeszcze ten fakt, że w skład rady ogólnej *wchodzi 6 burmistrzów, reprezentujących gminy podmiejskie*, a więc gminy niewchodzące już w skład administracji jednostki municypjum, natomiast znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie miasta i wchodzące poniekąd w jego okręg gospodarczy. Wprowadzenie tych reprezentantów w skład ogólnej rady municypalnej *wskazuje na liczenie się ustawodawcy z przyszłym rozwojem miasta i z jego ew. rozszerzeniem się poza dotychczasowe granice administracji*. Chodziło więc o zainteresowanie najbliższego oto-

czenia miasta już teraz sprawami ogólnymi stolicy, jako rdzenia stołecznego okręgu gospodarczego.

III. Problem miast wielkich z ogólnego punktu widzenia.

Zagadnienie miast wielkich można traktować nietylko z punktu widzenia statycznego, lecz także dynamicznego. Żaden rozumny człowiek nie sprzeciwia się wcielaniu gmin podmiejskich do miast, tam, gdzie istnieje rzeczywiste potrzeba przestrzeni, zwłaszcza potrzeba rozsiedlenia się w rozluźnionem więcej skupieniu, co zresztą godnem jest zalecenia ze względów higijeny. Z punktu widzenia statycznego, zachodzi wtedy pytanie natury organizacyjnej, a mianowicie, czy rozluźnione w ten sposób miasto wielkie powinno być w przyszłości zarządzane jeszcze nadal z jednego ratusza podług starych centralistycznych wzorów, lub też czy nie powinno ono ze względu na zmieniony charakter rozsiedlenia w niem ludności poddać rewizji formę swej administracyjnej struktury w kierunku zbliżenia swej organizacji do ustroju związkowego powiatu. Problem ten staraliśmy się powyżej oświetlić z punktu widzenia praktyki, omawiając organizację stolic i miast milionowych zagranicą.

Z punktu widzenia dynamicznego, zachodzi natomiast pytanie, jak wogóle ze względów polityki socjalno - ekonomicznej, należy się ustosunkować do problemu powstawania miast wielkich. Zajęcie stanowiska względem tego problemu zależy przede wszystkim od struktury ekonomicznej danego państwa, a zwłaszcza od charakteru zawodowego i rozsiedlenia się ludności w danem państwie. Inne stanowisko względem tego problemu zajmować będą państwa o strukturze wybitnie agrarnej, a inne znowu państwa o strukturze przeważająco przemysłowej i charakteryzujące się gęstą siecią wielkich centrów miejskich na swoim terytorjum.

Problem rozrostu miast wielkich nie stanowi obecnie jeszcze kwestji palącej w Polsce, we Włoszech i we Francji. Natomiast w Anglii, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, stanowi on zagadnienie już bardzo poważne.

W Polsce na 27.000.000 ludności mieszka około 6.200.000 w miastach. Stanowi to około 22,8% całego zaludnienia Polski. Zaznaczyć jednak należy, że z ogólnej liczby 621 miast mamy zaledwie 105 miast z ludnością powyżej 10.000 mieszkańców. Największe zgęszczenie pod względem takich miast wykazuje województwo łódzkie (14 miast), warszawskie (12 miast), kieleckie i lwowskie (po 10 miast). Z liczby 105 miast ponad 10.000 mieszkańców tylko 2 miasta t. j. Łódź i Warszawa wykazują liczbę ludności wyższą ponad 500.000 mieszkańców (Warszawa 1.050.187 m., Łódź 580.529 m. podług stanu z 1 stycznia 1928 r.).

We Włoszech istnieje 31 miast z ludnością ponad 50.000, w czym mieszczą się 4 miasta (Neapol, Rzym, Medjolan i Turyn) z ludnością ponad pół miliona, Francja jest krajem wsi i miast małych. Miast wielkich istnieje tu stosunkowo mało. Mniej więcej jednak czwarta część ludności Francji rozsie-dlona jest w gminach municypalnych o ludności ponad 10.000 mieszkańców. Wielkie miasta we Francji wzrastały o wiele wolniej niż podobne miasta w Anglii, Niemczech lub Stanach Zjednoczonych. Powodem tego jest po części mały wzrost ogólnej ludności Francji oraz ten fakt, że rolnictwo stanowi jeszcze główną podstawę struktury gospodarczej Francji.

Anglia natomiast jest krajem miast i to wielkich tudzież małych. Obecnie 3/4 całej ludności w Anglii skupia się w grodach miejskich (boroughs) i w miejskich okręgach. Wiejskie okręgi stanowią około 90% całego obszaru kraju, mieszczą one jednak na swoim terytorjum zaledwie 24% całej ludności. Większe miasta, a mianowicie grody - hrabstwa (county boroughs) obejmują tylko 2% obszaru kraju, mieszczą jednakże w sobie blisko 40% całej ludności. Jeżeli do tego dodamy administracyjne hrabstwo Londynu, to możemy powiedzieć, że w Anglii więcej, niż 50% ludności, żyje w miastach. Jest to więc klasyczny kraj koncentracji miejskiej. Obecnie na każdych 10 obywateli Anglii jest mniej więcej 8 mieszkańcami miast.

Metamorfoza stosunków pod względem rozsiadlenia ludności objawia się szczególnie charakterystycznie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. W roku 1800 ludność miejska Stanów Zjednoczonych wynosiła akurat 4% całego zaludnienia Stanów. W roku 1880 ludność miejska wzrosła do 29,5%, a w roku 1920 już prawie do 52%. Ta koncentracja ludności w miastach, a zwłaszcza w miastach wielkich, wzrasta w Stanach Zjednoczonych w sposób raptowny. W 1920 roku już 20% ogólnej liczby ludności Stanów Zjednoczonych mieszkało w miastach ponad ćwierćmilionowych, a miast takich było już 25.

Według wyników spisu ludności w Niemczech niemal 1/4 całej ludności państwa mieszka w 46 wielkich miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców, a około 38% całej ludności mieszka w miastach średnich i małych. Z tych cyfr widocznem jest, jak wielki wpływ wywiera życie miejskie na ukształtowanie się życia gospodarczego w państwie oraz na rozwój i utrzymanie jego kultury. Z tego wpływu wynikają dla miast wielkich szczególne obowiązki w stosunku do całego gospodarstwa narodowego w Państwie.

Miasto wielkie stwarza bezwątpienia wielkie wartości gospodarcze, rozwojowe i to w takiej mierze i w takim stopniu, który nigdy nie może być osiągnięty przez miasta średnie lub małe. Aby jednakże móc stwarzać takie wartości, musi miasto wielkie burzyć z konieczności inne wysokie wartości i w innej dziedzinie. Celem skupienia olbrzymich mas ludzi na możliwie najciaśniejszej

przestrzeni, musi miasto wielkie tych ludzi oderwać od ich łączności z ziemią karmicielką i ścisnąć ich w labiryncie bloków kamiennych. Utraciwszy związek z ziemią rodzinną, jednostka ludzka traci równocześnie siłę a nawet i dążność do prowadzenia samodzielnego życia własnego. Indywidualność jej zacierą się, stara się ona bowiem upodobnić i dostosować, jaknajszybciej i w jaknajszerszym zakresie, do powszechnego typu innych mieszkańców wielkiego miasta, aby w przyszłości żyć jako pionek między pionkami. Staje się ona coraz więcej tylko bezwonną częstką masy ludności miejskiej, kierującą się tylko swym szczególnym instynktem masowym. Z tem łączą się także ciężkie straty dla organizmu narodowego pod względem zdrowotnym, które przynosi za sobą dla całej masy mieszkańców życie wielkiego miasta. Straty te objawiają się w postaci obniżenia zdolności do służby wojskowej i w postaci obniżenia się lub nawet zupełnego zaniku nadwyżki liczby urodzin nad liczbą śmiertelności. Wpływowi właśnie wielkich miast przypisuje się zauważoną obecnie w Niemczech wielką zniżkę urodzin.

Względem tendencji rozprzestrzeniania się miast, które uzasadnione bywają rzekomym brakiem terenów przemysłowych, trzeba się ustosunkować bardzo sceptycznie. Przemysły, które dzisiaj jeszcze wykazują dążność do ekspansji pod względem terytorjalnym, jak np. przemysł koszykarski, drobny przemysł jedwabniczy i t. d. unikają z wszelkich możliwych powodów wielkiego miasta. Natomiast rozwój innych przemysłów w wielkich miastach postępuje dalej już nie tak w kierunku rozszerzenia się, jak raczej w kierunku pogłębienia. Znaczy to mianowicie, że przeprowadza się tamże coraz dalej idącą racjonalizację metod pracy, odpowiednio do możliwych lub dających się przyciągnąć środków pieniężnych, a natomiast zwalnia się ludzi.

Przy badaniu zjawiska rozrastania się szybkiego wielkich miast, należy mieć na uwadze ponadto tę okoliczność, że na przyrost ludności w takich miastach — pominąwszy naturalnie czysto formalny przybytek, spowodowany rozszerzeniem obszaru — składa się głównie przypływ ludności z zewnątrz, a tylko w małej części przybytek wewnętrzny w postaci urodzin w mieście. W Berlinie np. cały przyrost ludności w ostatnim roku należy przypisać napływowi ludności z zewnątrz, a w Kolonji przyrost ten, stosunkowo jeszcze bardzo szczęśliwie, dzieli się mniej więcej po połowie na przybytek z urodzin i przybytek z napływu świeżej ludności. Nie można twierdzić, by ten stan rzeczy świadczył o zdrowym ustroju społecznym i gospodarczym. Dowodziłoby to w każdym razie wielkiej jednostronności i braku przedmiotowej oceny rzeczy, gdyby ktoś, — jak to czynią często w swych przedłożeniach i wywodach miasta zainteresowane — szukać chciał dowodów na poparcie polityki wielkich miast tylko w czysto liczbowym przyroście ich ludności bez uwzględnienia jego pochodzenia.

Kwestja, czy należy faworyzować tworzenie się i rozrost miast wielkich, stała się w ostatnich czasach przedmiotem żywych rozpraw w prasie codziennej i fachowej. Tu i owdzie wynurzyły się nawet głosy bardzo przeciwne popieraniu rozwoju miast wielkich. Czasopismo „Kölnische Volkszeitung” (Nr. 28 z 12 stycznia 1929 r.) np pisze:

„Nowoczesne miasta wielkie, w porównaniu do ekonomicznie założonych małych miast kolonialnych dawnego czasu, są tworem kosztownymi i niecelowymi. Każde rozszerzenie ich okręgu i ich działalności zmusza do niestosunkowych wysiłków, które niebawem znowu się przelicytowuje pod względem technicznym. Trzeba mieć na pamięci wyścig, jaki zachodzi w zakresie środków komunikacyjnych lub też oświatlenia. Technika jest wprawdzie zawsze bardzo dumna z trwałych ulepszeń np. z zastąpienia kolei elektrycznych olbrzymimi autami, z przebicia ulic i urządzeń sanitarnych i t. d. — ale czyż ulokowane w tem zasoby kapitału i pracy oraz zwiększona renta gruntowa są trwałe w swej wartości i produktywne w znaczeniu wyższej ekonomji społecznej? Urządzenia procentują się, jak długo masa ludności ich potrzebuje, a więc jak długo mniej więcej robotnicy i funkcjonariusze zmuszeni są 6 — 700 milionów marek wydawać, aby ze swojego drogo wynajętego mieszkania zdążyć na miejsce pracy i odwrotnie. Jeżeli ten nieproduktywny wydatek, któremu odpowiada również nieproduktywne zmarnowanie 8 milionów godzin dziennie na tę automatyczną łataninę tam i z powrotem, okaże się pewnego dnia zbyt ciężki, coż wtedy będzie? Boehme w swojej książce („Dziedzictwo wydziedziczonych”) („Das Erbe der Enterbeten”) wskazuje z wielką słusnością na wielkość bieżących wydatków, które powstają jedynie tylko przez konglomerację ludzi, przez gęstość zasiedlenia wielkiego miasta, wskazuje on na rozmiar administracji z jej budynkami, ochroną policyjną, sanitarnymi ich higienicznymi urządzeniami, jak np. kosztownem usuwaniem odpadków, których wartość nawozowa, w wysokości mniej więcej 300 milionów marek rocznie, tylko w zupełnie małym ułamku jest wyzyskana. Wskazuje następnie na ciężary dobroczynności i na wielkie nakłady miast, na opiekę społeczną nad wydziedziczonymi. Zupełnie podobne spostrzeżenia wypowiada amerykańnin Henryk Ford w swojej własnej biografji: wielkie miasto jest w rzeczywistości bezsilnym potworem, całe jego zapotrzebowanie i spożycie musi mu być z zewnątrz dostarczone, ogólne koszty w życiu prywatnem i handlowo - przemysłowem miast wielkich wzrosły tak wysoko, że je zaledwie można wygospodarować. Nowoczesne wielkie miasto było marnotrawne, dzisiaj jest ono zbankrutowane, a jutro już przestanie istnieć.

W Niemczech, w czasach blokady i gospodarczej depresji, doświadczonego syta, co to znaczy, jeżeli tysiące i tysiące tysięcy ludzi głodnych i bez zarobku błąka się po wielkich miastach, wydanych bez oporu i bez pardonu na

pastwę każdej pogłoski, każdej demagogicznej agitacji, pełnych ślepej wściekłości przeciwko państwu, które im wydziela jałmużnę, pełnych oburzenia na posiadających, którzy im nie pomagają, pełnych chęci burzycielskich przeciwko miejscom ich pracy, gdzie kapitał „rządzi” i ich „wyzyskuje”. Jeżeli się tych osobników, wyjałowionych duchowo, wyzutych z uczuć ojczystych i materjalnie podupadłych, wyśle na wieś do robót rolnych, to zazwyczaj po krótkim czasie powracają do miasta, bądź dlatego, że albo nie wytrzymują lub nie rozumieją roboty, albo też dlatego, że wynagrodzenie wydaje im się za niskie, a znów czas pracy za długi. Nawet dyktator nie mógłby mieć dosyć mocy na to, aby pokolenie takich mieszczuchów wyprzeć z powrotem na wolną przestrzeń wsi, a zwłaszcza w takie okolice, w których przebywanie okazuje się niekorzystne, czy pod względem gospodarczym lub ze względu na konfigurację kraju, czy to skutkiem oddalenia, czy też skutkiem bliskości granic, czy wreszcie skutkiem warunków klimatycznych lub innych. Trzeba przywieźć sobie na pamięć niepowodzenia polityki pruskiego „Ostmarku” przed wojną pruską, — stuletnią politykę kolonizacyjną, która mimo największego nakładu pieniędzy publicznych — nie mogła przecież przeszkodzić rozszerzaniu się polskości, czy to pod względem posiadania, czy też zaludnienia.”

Zainteresowanie może tu także budzić opinia z kół działaczy miejskich, nieprzychylna sprawie popierania rozwoju miast wielkich. Nadburmistrz Kivit z Wanne — Eickell np. pisze (Kölnische Volkszeitung Nr. 928 z 24 grudnia 1928 r.), co następuje:

„Organizowanie wielkich tworów pociąga za sobą niebezpieczeństwo sprecypitowanego rozwoju tych nowych tworów. Stwarza ono niebezpieczeństwo, że jeżeli przyjdą wielkie zadania w przyszłości, szczególnie w dziedzinie komunikacyjnej, to już zdolność kredytowa miast będzie wyczerpana i że wielkie zadania, jakie będą się nieodzownie nasuwać, nie będą już mogły być spełnione. Niebezpieczeństwo to jest spowodowane tem zapatrywaniem, że skoro miasto, przez połączenie z innymi gminami, osiągnęło cyfrę mieszkańców innych miast, to chociaż przez zwiększenie liczby ludności, skutkiem przybycia mieszkańców z obszarów przydzielonych, nic się nie zmieniło, to przecież jednak muszą być w tak zwiększonym mieście wszystkie te urządzenia zaprowadzone, jakie istnieją w miastach, z którymi dane miasto zrównało się pod względem liczby ludności.

W ten sposób do zadań dotychczasowych przychodzą nowe zadania, wynikające z chęci dorównania innym miastom o równej liczbie mieszkańców. Nie bierze się przytem pod uwagę, że miasta te, którym zamierza się dorównać potrzebowały nieraz całych stuleci do osiągnięcia obecnego stopnia swego rozwoju, gdy natomiast nowe twory wielkomiejskie bywają często wynikiem za-

ledwie tylko kilkogodzinnej pracy komisyjnej parlamentu. Wydatki naturalnei wzrastają. Wzrost wydatków powoduje z konieczności także i zwiększenie podatków, chyba, że na cele obszarów przyłączonych wydaje się mniej, niżeli dotychczas praktykowano, i że obszary te zaniedbuje się w interesie popierania rozwoju śródmieścia. Majątek społeczny w poszczególnych państwach nie jest w stanie finansować rozwoju miast, przyspieszonego przez tworzenie olbrzymich jednostek. Dlatego obecny rozwój miast zaciążył brzemieniem na osłabionym przez wojnę organizmie gospodarczym tych państw.

Z natury rzeczy rozwój miast wielkich, powinien obecnie wolniej postępować, niż w czasach przedwojennych. Tymczasem jednak to, co widzimy, a mianowicie tempo rozwojowe miast wielkich w ostatnich latach wskazuje właśnie na przeciwieństwo tego założenia. Rozwój ten, jest jedynie tylko iluzoryczny, ponieważ opierał się na zaciąganiu pożyczek, a mianowicie z takimi odsetkami, które z wliczeniem dysażja, przekraczają o wiele dwukrotną stopę czasów przedwojennych i tylko w małej części pochodzą z kapitalizacji wewnątrz - krajowej. Według statystyki¹ niemieckiego związku miast, już nie sam ciężar pożyczek w miastach wielkich, ale wprost samo oprocentowanie ich dorównywa ciężarom pożyczek z czasów przedwojennych, chociaż od inflacji upłynęło dopiero lat 5. Wynika z tego, jak wielkie niebezpieczeństwo pociąga za sobą pośpieszny rozwój miast, popierany przez ułatwianie tworzenia olbrzymich ośrodków i organizacyj².

Podaliśmy opinie powyższe w interesie bezstronnego oświecenia problemu rozwojowego wielkich miast. Poglądy powyższe charakteryzują te ujemne zapatrywania i prądy, jakie się ujawniają w stosunku do szybkiego rozrostu większych centrów miejskich. Samo przez się jest zrozumiałe, że poglądy te nie mogą kwestjonować potrzeby normowania ustroju miast wielkich i stołecznych, wszędzie tam, gdzie zbiorowości podobne już powstały i gdzie one naturalnym biegiem rzeczy rozwijają się przecież dalej. Mają jednak poglądy te znaczenie dla legislacji celem wyświadczenia sobie doniosłości³ regulowanego problemu ustrojowego stolicy.

Zdaniem naszym, naturalnym konsekwencjom sił i prądów gospodarczych, ujawniającym się również w szybkim tempie rozwoju miast wielkich, nie powinno i nie można się przeciwstawiać w drodze formalno - prawnej. Siły i prądy te mają swe źródło w ewolucji historycznej gospodarstwa światowego wogóle, w związku z którą układa się znów struktura ekonomiczna pewnych zbiorowości politycznych, biorących udział w tem gospodarstwie światowym. Przeciwstawianie się tym siłom i prądom przez zabiegi ustawodawcze takich zbiorowości nie ma celu i nie opanuje sytuacji, gdyż zasiąg tejże, — jak to już wskazano, — jest szerszy, niż zasiąg legislacji danej zbiorowości poli-

tycznej. Przecistawianie się takie naruszyć może tylko powagę samej instytucji prawa w danej zbiorowości, skoro bowiem następnie prądy i siły wspomniane — naturalnym biegiem rzeczy — przejdą do porządku dziennego ponad niewczesnymi zabiegami legislacyjnymi danej zbiorowości politycznej, to w społeczności danej budzi się wtedy nieufność do trwałości, słuszności i pożytku własnych instytucyj prawnych oraz własnego porządku prawnego, co następnie podkopuje też wiarę w rację, cel i przyszłość własnej egzystencji politycznej.

Stan i tendencje rozwoju polskich urzędzeń miejskich.

E) Cegielnie miejskie.

Szereg miast prowadzi dla celów budownictwa mieszkaniowego i własnego zapotrzebowania zarządu miasta, cegielnie, których ilość wzrosła z 13 na 42 to jest o 223%. Najwyższą wydajność w tym kierunku wykazały miasta do 10 tysięcy mieszkańców (328,5%). Równocześnie wzrosła wydajnie w omawianym okresie roczna produkcja cegły (374,1%). Prym wiodą tu miasta ponad 50 tysięcy mieszkańców (520,1%) oraz miasta do 10,000 mieszkańców (331,6%).

Cegielnie miejskie.

Tablica XXVIII.

W miastach o ludności	Ilość cegielni				Roczna produkcja cegieł (sztuk)			
	rok 1919	rok 1928	wzrost w cyfr. absolu- tyn.	wzrost w %	rok 1919	rok 1928	wzrost w cyfrach absolutnych	wzrost w %
Dd 10.000	7	30	+23	328,5	4.820.970	20.808.950	+15.987.980	331,6
Od 10 — 25.000	3	6	+ 3	100,0	2.900.000	4.868.000	+ 1.968.000	67,8
Od 25—50.000	—	1	+ 1	—	—	7.148.532	—	—
Ponad 50.000	3	5	+ 2	66,6	2 591.250	16.070.000	+13.478.750	520,1
Ogółem	13	42	+29	223,0	10.312.220	48.895.482	+38.583.263	374,1

Wobec braku cegły i wzmożonej spekulacji tym artykułem zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych, która zmusiła rząd do uznania cegły, jako artykułu pierwszej potrzeby, należy uznać działalność czynnika komunalnego w produkcji i obrocie cegłą, jako najważniejszym materiałem budowlanym, za wysoce celową, pozwalając na regulację cen na rynku wewnętrznym. Pod tym względem miasta polskie idą wzorem miast zachodnich, które w tym kierunku

rozwijają ostatnio w związku z budownictwem mieszkaniowym prowadzonem przez związki komunalne wielce ożywioną działalność. Niestety ankieta Związków Miast nie obejmuje rezultatów budownictwa mieszkaniowego z inicjatywy i w zarządzie miast, kwestja ta wymaga odrębnego ujęcia statystycznego.

F) Urządzenia kredytowe miast.

Ilość lombardów miejskich wzrosła z 8-iu na 10, to jest o 25%. Wzrost wykazują tylko miasta od 25-ciu do 50-ciu tysięcy mieszkańców (200%), miasta innych grup mają tę samą ilość lombardów, co przed wojną i w okresie powojennym. Natomiast miejskie kasy oszczędności, jako jedna z najracjonalniejszych form kredytu komunalnego, wzrosły z 93 na 115 w omawianym okresie, to jest o 23,6%. Najwyższy wzrost wykazują miasta od 10-ciu do 25-ciu tysięcy mieszkańców (38,8%), następują miasta od 25-ciu do 50-ciu tysięcy (25%). Najniższy wzrost wykazują miasta ponad 50,000 mieszkańców (14,2%) i miasta do 10,000 mieszkańców (20%). Wzrost Miejskich Kas Oszczędności na terenie małych miast jest intensywniejszy, niż wielkich, co tłumaczy się brakiem tu wszelkich instytucji kredytowych charakteru publicznego, podczas gdy wielkie miasta korzystają z filji szeregu państwowych i nawpółpublicznych instytucji kredytowych.

Tablica XXIX.

Lombardy Miejskie.

W miastach o ludności	Rok 1919	Rok 1928	Wzrost w cyfrach absolutnych	wzrost w %
Do 10.000	1	1	—	—
Od 10 — 25.000	1	1	—	—
Od 25 — 50.000	1	3	+2	200,0
Ponad 50.000	5	5	—	—
Razem	8	10	+2	25,0

Rozwój komunalnych kas oszczędności jest w ostatnich latach bardzo żywotny. Ogółem na ziemiach polskich liczymy 138 powiatowych i 107 miejskich kas oszczędności. Tempo wzrostu miejskich kas oszczędności jest o wiele słabsze niżli powiatowych (od 1926 do 1927 roku 32 : 1). Uważamy jednak działalność kas oszczędności za dotyczącą zarówno interesów miejskiego, jak i ziemskiego samorządu. Kasy te mieszcząc się w większych miastach mogą obsłużyć

Tablica XXX.

Miejskie Kasy Oszczędności.

W miastach o ludności		Rok 1919	Rok 1928	Wzrost w cyfrach absolutnych	Wzrost w %
Do	10.000	60	72	+12	28,0
Od 10 —	25.000	18	25	+ 7	38,8
Od 25 —	50.000	8	10	+ 2	25,0
Ponad	50.000	7	8	+ 1	14,2
Razem		93	115	+22	23,6

kliejentów tak ze sfer rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych, jak rolników, zwłaszcza, uprzemysławiających swe warsztaty; różnice zasadnicze między obu typami kas nie idą zresztą tak daleko, by uniemożliwić lub utrudnić obsługę kredytową i oszczędnościową mieszkańców miast i wsi, oraz przemysłu, rolnictwa i rękodziela. Obsługa kredytowa nie nadaje się wogóle do zbytniego rozdrobnienia, skupienie więc wysiłków zarówno samorządu miejskiego, jak i ziemskiego w kierunku tworzenia silnych finansowo komunalnych kas oszczędności w ośrodkach przemysłowych i rolniczych jest ze wszech miar pożądane.

Przytaczamy tu ogólne zobrazowanie działalności komunalnych kas oszczędności za p. Lenartowiczem, referentem tych spraw w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych *).

Z poniżej podanego ogólnego zestawienia stanu wkładów i pożyczek w komunalnych kasach oszczędności na dzień 31 grudnia 1927 roku wynika, że stan tych wkładów oszczędnościowych, wynoszący na dzień 31 grudnia 1926 roku zł. 75.693.691,75 gr. wzrósł w ciągu roku 1927 przeszło dwukrotnie, osiągnąjąc na dzień 31 grudnia 1927 r. sumę złotych 158.789.528,57 gr.

Jak widzimy więc tempo wzrostu wkładów oszczędnościowych w roku 1927 było bardzo silne i przetrwało do końca pierwszej połowy 1928 r., słabnąc nieco w drugiej połowie 1928 r.

Jeżeli porównamy je z tempem wzrostu oszczędności w innych instytucjach publicznych i prywatnych, dochodzimy do wniosku, że komunalne kasy oszczędności stały niewątpliwie na czele obrotu oszczędnościowego w Państwie.

W roku 1927 przybyło kas 33, w tem 2 kasy miejskie i 31 powiatowych.

*) Por. „Oszczędność” Nr. 5, rok 1929.

Na ziemię wschodnie przypada w roku 1927 — 20 nowych komunalnych kas oszczędności, a mianowicie: na terenie województwa nowogródzkiego, które w 1926 roku komunalnych kas oszczędności wcale nie posiadało, powstało 6 kas, na terenie województwa poleskiego powstały 3 kasy, na terenie zaś województwa wołyńskiego 5 kas. W obu ostatnio wymienionych województwach komunalne kasy oszczędności w roku 1926 nie istniały. Ponadto na terenie województwa białostockiego ilość powiatowych kas oszczędności zwiększa się z 3 do 9. W centralnych zaś województwach daje się zauważyć najsilniejszy rozwój komunalnych kas oszczędności w województwie lubelskim, gdzie ilość tych kas wzrosła z 5 do 10.

Znaczny wzrost wykazuje również liczba osób, biorących udział w obrocie oszczędnościowym. Liczba ta wzrasta z 588.020 osób na dzień 31 grudnia 1926 roku do 660.000 na dzień 31 grudnia 1927 roku, przeciętna suma wkładów na jedną książeczkę oszczędnościową wyniosła w 1926 r. około 129 zł., w roku zaś 1927 około 241 zł., co stanowi blisko dwukrotny wzrost.

Tak w roku 1926 jak i w roku 1927 na miejscu naczelnem stoi komunalna kasa oszczędności m. st. Warszawy, która wykazuje przeciętną wysokość wkładu na książeczkę oszczędnościową w 1926 r. zł. 625,92 gr., w roku zaś 1927 zł. 774,62 gr., a więc przeciętny wzrost o 25%.

Poza Warszawą dość wysoką przeciętną wysokość wkładów oszczędnościowych na 1 książeczkę oszczędnościową wykazuje województwo śląskie, a mianowicie zł. 384,79 gr. W województwach zaś centralnych największy pęd w kierunku znaczniejszego wzrostu przeciętnej wysokości wkładów na książeczkę oszczędnościową wykazuje województwo lubelskie.

Suma udzielonych w roku 1926 kredytów w kwocie 98,5 milionów złotych wzrosła w roku 1927 do 211,8 milionów złotych t. j. zgórá dwukrotnie, tak samo jak suma redyskonta weksli z 6,3 milionów złotych w 1926 roku do 13,4 milionów w roku 1927.

Kapitał zakładowy komunalnych kas oszczędności, który w roku 1926 wynosił około 0,56% wkładów, wzrósł w roku 1927 nieco ponad 1% wkładów. Przeciętnie zaś na 1 kasę wypadało w roku 1926 kapitału zakładowego 1997 zł., w roku zaś 1927 — 6707 zł.

Fundusz rezerwowy tych kas oszczędności w roku 1927 utrzymał bez wielkich zmian stosunek swój z roku 1926. Należy przypuszczać, że pomyślny rozwój operacyj kas w 1928 roku pozwoli na kształtowanie się tego funduszu w sposób bardziej wydatny.

Widzimy więc, że kasy komunalne odgrywają już obecnie poważną rolę w uruchomieniu kapitałów na cele podniesienia rozwoju gospodarstwa społecznego, przemysłu, rolnictwa i rękodzieła. Nie mamy dotąd statystyki, ujmującej przeznaczenie kredytów kas komunalnych, kasy te jednak, będące pod

Tabl. XXXI.

Stan wkładów i pożyczek

w komunalnych kasach oszczędności (powiatowych i miejskich) na d. 31 grudnia 1927 r.

Liczba porz.	WOJEWÓDZTWO	Ilość kas powiatowych	Ilość kas miejskich	Liczba będących w obgu ksiągczek oszczędnościowych	W z ł o t y c h				
					Wkłady na ksiągczki oszczędnościowe	Pożyczki udzielone przez Kasy	Redyskont weksli	Kapitał zakładowy	Fundusz rezerwowy
1	Warszawskie	5	—	3.417	556.891,45	2.028.968,69	222.635,—	60.000,—	33.992,79
2	M. St. Warszawa . .	—	1	15.844	12.273.068,58	10.594.820,52	—	271.793,42	43.586,84
3	Łódzkie	5	—	2.251	374.416,73	980.285,14	227.820,—	182.818,75	3.160,50
4	Lubelskie	10	—	10.501	636.443,84	2.002.142,45	246.966,95	300.564,16	3.443,29
5	Kieleckie	10	—	6.625	1.293.298,99	3.462.046,69	444.529,02	382.168,—	19.742,24
6	Białostockie	9	—	9.631	447.174,43	1.921.870,19	287.828,55	230.000,—	84.289,74
7	Nowogrodzkie	6	—	1.169	147.442,61	927.859,25	13.000,—	102.500,—	136,69
8	Poleskie	3	—	967	188.451,98	614.287,15	161.340,88	23.000,—	1.129,04
9	Wołyńskie	5	1	2.487	236.132,19	1.034.891,34	142.405,89	85.500,—	—
10	Lwowskie	6	10	104.652	30.621.149,91	35.308.585,47	2.084.448,91	—	1.384.731,29
11	Stanisławowskie . . .	6	4	18.399	3.010.377,63	5.268.557,32	778.232,29	—	890.223,12
12	Tarnopolskie	5	1	13.335	3.292.489,62	4.233.095,77	890.619,51	—	332.393,84
13	Krakowskie	12	9	145.909	48.380.946,23	47.903.142,85	1.831.211,14	4.926,57	4.542.575,03
14	Śląskie	5	10	29.751	11.447.929,63	13.870.728,84	153.657,04	—	2.091.655,03
15	Poznańskie	33	49	182.267	32.747.858,16	53.924.886,15	3.427.433,90	—	5.149.631,09
16	Pomorskie	18	22	112.779	13.135.456,59	27.697.297,56	2.456.191,42	—	1.234.667,92
	Razem	138	107	659.984	158.789.528,57	211.773.465,38	13.368.320,50	1.643.270,90	15.815.358,45
	Stan z dn. 31.XII.1926 r. Wzrost oszczędności i udział. poz. . . .	106	106		75.693.691,75	98.472.648,96			
		32	1		83.095.836,82	113.300.816,42			

decydującym wpływem czynnika publicznego zmniejszają w obecnych, trudnych warunkach finansowych ujemne objawy głodu gotówki obrotowej, przyczyniając się do wzmożenia tempa kapitalizacji indywidualnej na cele gospodarcze.

VI. Polityka inwestycyjna miast, majątek i długi.

A) *Majątek i długi miast.*

Majątek miast, licząc zarówno nieruchomą własność, jak i wartość przedsiębiorstw komunalnych wraz z urządzeniami, wzrósł na terenie miast polskich w omawianym okresie z 1.830.222 tysięcy złotych na 2.416.202 tysiące zł. to jest o 32%. Tempo wzrostu wartości majątku miast jest względnie jednolite na terenie wszystkich grup miast, wynosząc na terenie miast do 10.000 mieszkańców 30,9%, miast od 10-iu do 25-iu 29,4%, od 20 do 50-iu 30,3%, ponad 50.000 mieszkańców 33,1%. Najwyższy odsetek majątku ogólnego miast polskich tworzy majątek wielkich miast, gdyż 1.472.160.000 zł.

Tablica XXXII.

Majątek i długi miast.

Grupa miast	Wartość w złotych nieruchomości majątku miast łącznie z wartością przedsiębiorstw komunalnych i ich urzędów w tysiącach złotych		Wzrost w cyfrach absolutnych	Wzrost w %	Suma długoterminowych długów miast w tysiącach złotych
	rok 1919	rok 1928			rok 1928
I	318.873	417.414	+ 98.541	30,9	39.061
II	228.582	295.965	+ 67.383	29,4	49.168
III	176.911	230.663	+ 53.752	30,3	66.133
IV	1.105.856	1.472.160	+ 366.304	33,1	402.756
Ogółem	1.830.222	2.416.202	+ 585.980	32,0	557.118

Wedle danych, dotyczących wykonania budżetów, wydatki na majątek komunalny wynosiły na terenie miast ponad 100.000 mieszkańców 9.184.000 zł., to jest 4,8% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Na 1-go mieszkańca przypało 4,15 zł. (Poznań — 11,45, Lwów — 6,33, Kraków —

7,53, Warszawa tylko 2,39). Wydatki nadzwyczajne tworzą tu 68,3%, wydatki zwyczajne 31,7% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wśród wydatków nadzwyczajnych, decydujących o zwiększeniu majątku, olbrzymią większość, gdyż 59,8% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych pochłonęła budowa i kupno domów czynszowych, 1,6% kupno gruntów, 6% — kupno papierów wartościowych. Wśród wydatków zwyczajnych najpoważniejsze pozycje, gdyż 17,6% tworzą wydatki na utrzymanie domów mieszkalnych, nieprzeznaczonych do celów administracji, oraz na utrzymanie gruntów i lasów 3,7%.

Widzimy, iż najpoważniejsze pozycje łożą miasta tej grupy na budowę domów, co jest zrozumiałe ze stanowiska coraz bardziej zaostrej kwestji mieszkaniowej. Pozycje te jednak pozostają daleko poza istotnem zapotrzebowaniem, wobec wydatnego przyrostu ludności właśnie na terenie tych miast, oraz rozrostu agend komunalnych, wymagających poważnej ilości lokali na cele administracyjne. Również bardzo nieznaczne sumy przeznaczono na prowadzenie racjonalnej polityki terenowej; miasta tej grupy, na które nowoczesne plany regulacyjne nałożyły specjalne obowiązki w postaci zachowania dla przyszłego rozwoju gospodarczego i kulturalnego miast i ośrodków przemysłowych przestrzeni niezabudowanych, zieleńców i t. d. wydały na kupno gruntów zaledwie 1,6% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, to jest 149,200 tys. zł., co jest nieporównanie mało wobec niewielkiego zapasu terenów, jakimi rozporządzają te miasta. Ponadto w cyfrach wydatków na majątek, które widzimy w zestawieniach Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących majątku miast, znajdują się wydatki na urządzenia aprowizacyjne, mianowicie na utrzymanie i budowę hal targowych, targowisk, dalej na utrzymanie kiosków i tablic ogłoszeniowych i t. d.

Urządzenia aprowizacyjne omawiamy odrębnie; już tu jednakże zaznaczyć należy, iż miasta powyżej 100,000 mieszkańców, nie wykazywały w r. 1926 na budowę hal i targowisk żadnych pozycji, co jest uderzające wobec złanych i widocznych braków właśnie na tem polu nie tylko w stolicy, lecz i w szeregu miast prowincjonalnych. Jeśli natomiast do majątku miast, jak w naszej tablicy, zaliczymy inwestycje przedsiębiorstw komunalnych, to zobaczymy, iż miasta ponad 100,000 mieszkańców wydały na te cele 9,948,900 zł., w czem Warszawa uczestniczy z kwotą 5,558,700 zł. Wśród inwestycji na przedsiębiorstwa wedle materiałów Gł. U. Stat. najwyższą pozycję, gdyż 19,8% pochłonęły rzeźnie, następnie 17,7% wodociągi, 17,2% elektrownie, 0,1% tramwaje. Ponadto miasta tej grupy przeznaczyły 1,004,600 zł. na pokrycie deficytów przedsiębiorstw, w czem najwyższe pozycje tworzyły wodociągi i tabor gospodarczy (deficyty wzrosły tu wydatnie w porównaniu z r. 1925). Łącznie więc wynosiły wydatki na majątek komunalny i przedsiębior-

stwa komunalne na terenie miast powyżej 100,000 mieszkańców 20,137,500 zł., to jest 10,5% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Na terenie miast od 50-ciu do 100-u tysięcy mieszkańców, wydatki na majątek komunalny wynoszą 1,276,900 zł., to jest 5,2% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (na 1-go mieszkańca 2,44 zł.). I tu wydatki nadzwyczajne przewyższają wydatki zwyczajne (61,9% do 38,1% ogółu wydatków). Największe sumy, gdyż 56,9% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wydano na budowę i kupno domów czynszowych, 4,9% na kupno gruntów. Wśród wydatków zwyczajnych najwyższą pozycję tworzą wydatki na utrzymanie domów, nieprzeznaczonych dla celów administracji (18,1%) i utrzymanie hal targowych (16,9%).

Bardzo nieznaczne wydatki na inwestycje wykazują miasta od 50-ciu do 100-u tysięcy mieszkańców, gdyż tylko 36,300 zł., to jest 0,1% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Inwestycje objęły jedynie elektrownie (26,300 zł.) i betoniarnie (6,100 zł.). Widzimy na terenie tych miast wybitnie słabą działalność w kierunku powiększenia majątku i inwestycji, co tembardziej należy podkreślić, iż właśnie miasta tej grupy wykazują poważne zaniedbania w zakresie urzędzeń komunalnych (Lublin, Sosnowiec, Częstochowa, Białystok, Radom, Stanisławów i t. d.).

Wreszcie na terenie miast od 20 do 50-ciu tysięcy mieszkańców wydatki na majątek komunalny wynosiły w r. 1926 2,755,000 zł., to jest 6,9% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (2,81 zł. na 1-go mieszkańca). Wydatki nadzwyczajne wynoszą tu 63,9%, wydatki zwyczajne 36,1%. Wśród wydatków nadzwyczajnych budowa i kupno domów czynszowych stanowi 55,6% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, kupno gruntów 4,4%, kupno papierów wartościowych 1,4%. Wśród wydatków zwyczajnych 15,3% wynoszą pozycje na utrzymanie domu, 8% na utrzymanie gruntów, 5% na utrzymanie lasów, 7,1% na utrzymanie targowicy. W porównaniu z r. 1925 wydatki w r. 1926 wzrosły o 71%, głównie figurują tu miasta województw poznańskiego i pomorskiego, oraz województw centralnych. Miasta tej grupy wykazują wyższy procent wydatków inwestycyjnych, niż miasta grupy od 50-ciu do 100 tysięcy mieszkańców. Miasta tej grupy wydatkują ogółem 953,400 zł. na przedsiębiorstwa komunalne, w czem 790,500 zł. na inwestycje (elektrownie 469,200 zł., gazownie 152,400 zł. to jest 49,2% i 16% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, 9,3% wydano na wodociągi, 5,3% na rzeźnię). 162,900 zł. wydano na pokrycie deficytu przedsiębiorstw komunalnych, kwota ta jednakże w porównaniu z r. 1925 (276,500 zł.) zmalała wydatnie.

Naogół więc wartość nieruchomego majątku miast polskich, aczkolwiek wykazuje wzrost w latach ostatnich, nie daje należytego wyrazu tej dynamii

ce rozwoju, jaki dokonał się niewątpliwie w ciągu dziesięciolecia na terenie miast polskich. Mamy zresztą poważne zastrzeżenia co do wartości tych właśnie danych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż znaczna część działalności komunalnej odbywa się niestety na terenie nieruchomości własności niekomunalnej, to znaczy szkoły, zakłady, przytulki i t. d. mieszczą się w wynajętych, często na niekorzystnych warunkach lokalach, pozbawionych racjonalnych urządzeń. Brak funduszy odbija się właśnie w tej dziedzinie najostrożej, wynika to choćby z pobieżnego porównania z najniezbędniejszymi potrzebami inwestycyjnymi miast polskich.

B) Inwestycje miast.

Ogólna suma wydatków na przeprowadzenie całkowitego planu inwestycyjnego w miastach wydzielonych wynosi wedle ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w cyfrach okrągłych 2,240,000 zł.*), w miastach zaś niewydzielonych 642 miliony zł. Najniezbędniejsze zamierzenia inwestycyjne na najbliższy okres trzechletni wymagałyby wydatkowania 1,113 milj. dla miast wydzielonych i 476 milionów dla miast niewydzielonych.

Wykonanie całkowitego planu inwestycyjnego, dotyczącego majątku komunalnego gmin miejskich wymagałoby sumy zł. 779,600,000 zł. Z sumy tej na miasta wydzielone przypada 741,500,000 zł. Najniezbędniejsze inwestycje na okres najbliższego trzechlecia pochłonęłyby wedle ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 302,500,000 dla miast wydzielonych i 27,400,000 zł. dla miast niewydzielonych. Przedsięwzięcia komunalne wymagałyby dla miast wydzielonych inwestycji na sumę 322,200 tys. zł. (na okres trzechletni 230,400 tys. zł.), dla miast niewydzielonych 157,400 tys. zł. (na okres trzechletni 146,700 tys. zł.).

Wśród zamierzeń inwestycyjnych miast najwyższe pozycje tworzą przedsiębiorstwa komunalne, oraz majątek komunalny, następują pozycje na komunikację, kanalizację, kulturę, oświatę i opiekę społeczną.

Poniżej umieszczona tablica, oparta na opracowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ankiecie zamierzeń inwestycyjnych daje ogólny pogląd na kolejność potrzeb inwestycyjnych miast polskich zarówno wydzielonych jak i niewydzielonych. Łącznie z danymi dotyczącymi majątku nieruchomości miast polskich wedle ankiety Związku Miast, materiał ten, aczkolwiek daleki od ścisłości, pozwala na wyrobienie sobie najogólniejszego poglądu na stan obecny i tendencje rozwojowe w zakresie majątku i inwestycji komunalnych.

*) Por. Gaz. Adm. i Pol. Państwowej. artykuł p. H. Wohla.

Tablica XXXIII.

Zamierzenia inwestycyjne miast w złotych.

	Gminy miejskie nie-wydzielone		Miasta wydzielone	
	a*)	b	a	b
Administracja ogólna.	20.490.388	15.123.188	26.631.000	15.954.000
Majątek komunalny.	38.085.300	27.363.400	741.510.110	302.543.239
Wodociągi	62.054.536	38.753.724	144.497.020	108.201.020
Kanalizacja	81.290.060	57.813.360	210.761.700	103.209.200
Przedsiębiorstwa . .	157.376.758	146.653.149	322.229.922	230.384.928
Komunikacje	108.851.075	66.974.499	290.490.550	111.963.426
Oświata	98.260.192	70.497.228	213.192.378	67.217.273
Kultura i sztuka . .	3.301.500	2.644.000	26.669.818	12.602.290
Zdrowie publiczne . .	27.840.350	20.326.550	149.941.693	88.915.300
Opieka społeczna . .	12.552.300	10.943.100	61.303.600	35.361.000
Popieranie rolnictwa.	17.023.300	7.496.300	12.021.190	5.400.000
Popier. przem. i han.	4.112.500	2.527.500	25.951.320	17.588.448
Bezpieczeństwo publ.	9.609.100	7.573.300	8.133.904	6.653.904
Różne	1.046.600	822.600	11.993.504	7.256.504
Ogólna suma koszt.	641.833.959	475.511.898	2.240.327.709	1.113.250.637

Wśród majątku i inwestycji miejskich należy odróżnić zamierzenia opłacające się i nierentowne. Niestety materiały doraźnie zbierane dla celów administracyjnych nie wykazują tej różnicy, doniosłego znaczenia dla omawianego problemu. Charakter rentownych przedsiębiorstw posiadają elektrownie, gazownie, komunikacje, rzeźnie, hale i t. d. podczas gdy kanalizacja, wodociągi, nie zawsze są samowystarczalne, a szkoły, szpitale i t. d. (zakłady) są zawsze deficytowe. Zarówno podział naukowy, jak i praktyka nie wykazuje w tej dziedzinie niezbędnej ścisłości, sam bowiem moment osiągnięcia zysków nie jest do-

*) Zestawienie to nie obejmuje m. st. Warszawy, rubryka a) obejmuje sumy według całkowitego planu inwestycyjnego, rubryka b) sumy na najbliższe 3-lecie.

statecznem kryterjum dla odróżnienia zakładów i urzędzeń od przedsiębiorstw komunalnych. Niemniej Bank Gospodarstwa Krajowego, który przyczynił się w znacznej mierze do podniesienia poziomu inwestycji komunalnych w kraju popierał podobnie, jak i kapitał zagraniczny raczej inwestycje rentowne. Okres tych inwestycji przypada na rok 1927/8, z którego to czasu nie posiadamy jeszcze danych dotyczących wykonania budżetu.

Niżej zamieszczona tabela obejmuje 177 miast, którym w okresie do 1 lipca 1928 r. to jest chwili pełnej działalności kredytowej B. G. K., przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego kredyty inwestycyjne na sumę zgórą 80 milionów złotych oraz 6 milionów dolarów.

Tablica XXXIV.

Województwo	Ilość miast którym B. G. K. przyznał pożyczki	Ogólna suma przyznaných pożyczek		Pożyczki niezrealizowane		
		w złotych	nadto w dolarach	w wypadkach	na sumę	
					w złotych	w dolarach
1. Warszawskie . . .	25	27.607.000	570.000	3	21.075.000*)	400.000
2. Białostockie . . .	11	2.781.000	505.000	4	80.800	470.000
3. Kieleckie . . .	12	3.044.800	420.000	1	—	140.000
4. Krakowskie . . .	20	3.688.000	540.000	8	685.000	300.000
5. Lubelskie . . .	15	2.138.000	110.000	2	210.000	—
6. Lwowskie . . .	10	8.902.000	590.000	3	735.000	200.000
7. Łódzkie . . .	9	5.550.000	545.000	4	4.530.000	45.000
8. Nowogrodzkie . .	6	1.165.000	—	2	260.000	—
9. Poleskie . . .	4	717.000	—	—	—	—
10. Pomorskie . . .	12	6.243.600	760.000	9	1.801.600	760.000
11. Poznańskie . . .	29	10.433.800	1.280.000	10	2.498.800	1.100.000
12. Stanisławowskie .	9	4.005.000	250.000	4	1.080.000	250.000
13. Śląskie . . .	2	420.000	—	1	20.000	—
14. Tarnopolskie . .	3	420.000	80.000	2	420.000	—
15. Wileńskie . . .	5	1.097.800	—	—	—	—
16. Wołyńskie . . .	5	1.955.000	460.000	2	—	460.000
Razem . . .	177	80.168.000	6.110.000	55	34.395.400	4.125.000

Wedle ankiety przeprowadzonej przez Związek Miast Polskich na 533 miast, które zgłosiły zapotrzebowanie kredytowe na sumę zł. 643.474.000.— otrzymało 77 miast kredyty z B. G. K. na sumę zł. 135.158.000.—.

Miasta województw południowych (Małopolska) przystąpiły z inwestycją I grupy: do budowy lub rozbudowy 8 elektrowni, 2 gazowni, 8 rzeźni, 5 chłodni, 1 cegielni, 3 hal targowych, oraz do sporządzenia 1 planu regulacyjnego. Z inwestycji II-ej grupy: do budowy 3 wodociągów i 2 sieci kanalizacyjnych. Z inwestycji III-ej grupy, do budowy, rozbudowy lub remontu 5 szkół, 2 schronisk, 1 ratusza, 4 ulic i bruków, do kupna 1 domu mieszkalnego. W 5 wypadkach zużyto część kredytu na spłatę długów w 1-ym zaś na zasi-

Wykaz dolarowych pożyczek.

Tablica XXXV.

L. p.	Miasta	C e l e	Pożyczki w B. G. K.	Kwota przyznana w dol.	Kwota otrzymana w dol.	Procentowo
1	Siedlce	Budowa elektrowni i budowa targowicy	Ma	110.000	55.000	50
2	Środa	Budowa nowej elektrowni	Nie ma	60.000	25.000	41,6
3	Równe	Dokończenie rzeźni eksportowej, rozszerzenie elektrowni, wodociągu, budowa szkoły, cegielni, targowicy	Ma	280.000	140.000	50
4	Toruń	Budowa mostu drogowego przez Wisłę, rozbudowa rzeźni i gazowni	Ma	700.000	280.000	40
5	Starogard	Budowa nowej elektrowni wodnej	Nie ma	150.000	70.000	47
6	Tczew	Rozbudowa kanalizacji, wodociągu, elektrowni, gazowni, dokończenie domu gminnego	Nie ma	110.000	55.000	50
7	Wadowice	Budowa wodociągu i kanalizacji ewent. przebudowa rzeźni, budowa chłodni, strażnicy pożarowej, dokończenie szkoły powszechnej i handlowej	Nie ma	80.000	50.000	62,5
8	Gostyń	Rozbudowa rzeźni i budowa chłodni	Nie ma	40.000	20.000	50
9	Drohobycz	Wykończenie ratusza, spłata krótkoterminowych długów zaciągniętych na różne inwestycje	Nie ma	190.000	80.000	48,42
10	Białystok	Budowa gazowni, cegielni, betoniarń, hali targowej i piekarni mechanicznej, rozbud. rzeźni, spłata długów	Ma	350.000	170.000	48,5
11	Zawiercie	Budowa elektrowni, rozbud. rzeźni	Ma	140.000	70.000	50
12	Będzin	Rozbudowa elektrowni, budowa rzeźni i chłodni, bazy targowe, budowa sieci wodociągowej	Ma	280.000	140.000	50
13	Kalisz	Rozszerzenie elektrowni, budowa rzeźni, chłodni, piekarni mechanicznej, cegielni, betoniarń	Ma	500.000	200.000	40
14	Suwałki	Budowa elektrowni, hali targowej, rzeźni i łaźni	Ma	120.000	60.000	50
15	Tarnów	Budowa hali targowych, rozszerzenie sieci elektrycz., spłata długów zaciągniętych na różne inwestycje miejskie	Ma	220.000	100.000	45,4

Wykaz dolarowych pożyczek (c. d.).

L. p.	Miasta	C e l e	Pożyczki w B. G. K.	Kwota przy- znana w dol.	Kwota otrzy- mana w dol.	Pro- cen- towo
16	Borysław	Budowa rzeźni, rozszerzenie wodociągów, ukończenie kanalizacji, budowa baraków dla straży oraz inne drobne inwestycje	Nie ma	200.000	100.000	50
17	Nowy Sącz	Rozbudowa elektrowni, inwestycje w kamieniołomach, budowa chłodni, rekonstrukcja rzeźni, wykończenie gimnazjum i szkoły	Ma	170.000	85.000	50
18	Tomaszów Mazow.	Budowa hal targowych, rozbudowa rzeźni i chłodni	Ma	45.000	25.000	55,5
19	Kołomyja	Rozszerzenie elektrowni i gazowni, budowa hal targowych, rozbudowa rzeźni i chłodni, spłata długów	Ma	150.000	75.000	50
20	Krynica	Budowa rzeźni, chłodni oraz fabryki lodów	Ma	70.000	35.000	50
21	Płock	Budowa rzeźni i chłodni	Ma	170.000	80.000	47
22	Łuck	Rozbudowa rzeźni, wykup elektrowni, budowa łaźni	Ma	180.000	100.000	56
23	Ostrołęka	Budowa rzeźni	Ma	35.000	20.000	57
24	Grudziądz	Odbudowa ratusza, remont budynków i inne inwestycje	Ma	220.000	110.000	50
25	Jarosław	Budowa elektrowni i targowicy	Nie ma	200.000	100.000	50
26	Bydgoszcz	Wykup elektrowni i tramwajów, budowa nowej elektrowni, rozbudowa gazowni, budowa hal targow łaźni i inne drobne inwestycje	Ma	1.000.000	300.000	30
27	Włocławek	Elektryfikacja, budowa gazowni i wodociągów	Ma	400.000	160.000	40
28	Kałusz	Budowa sieci elektrycznej, rozbudowa rzeźni, inwestycje w wodociągach i kanalizacji	Nie ma	100.000	50.000	50
29	Inowrocław	Rozbudowa solanek i inhalatorjum, budowa rzeźni i różne drobne inwestycje	Nie ma	180.000	90.000	50
30	Złoczów	Dokończenie rzeźni, spłata długów zaciągniętych na kupno maszyny do elektrowni miejskiej	Nie ma	80.000	40.000	50
O g ó ł e m				6.530.000	2.885.000	

lenie funduszy kasy, a w 5 miastach zużyto sumy pożyczkowe również na inne drobne inwestycje.

Miasta województw kresowych przystąpiły z inwestycjami I-ej grupy: do budowy lub rozbudowy 8 elektrowni, 7 rzeźni, 2 hal targowych, 1 betoniarni oraz do sporządzenia jednego planu regulacyjnego. Z inwestycji II-ej grupy: do budowy 1 wodociągu i przeprowadzenia 1 sieci kanalizacyjnej. Z inwestycji III-ej grupy: do budowy wzgl. rozbudowy 2 szkół, 1 targowicy, a w trzech wypadkach zużyto otrzymany kredyt na spłatę długów.

Miasta województw zachodnich (b. dzielnica pruska) przystąpiły z inwestycjami I-ej grupy: do budowy lub rozbudowy 9 elektrowni, 3 rzeźni, 2 chłodni, 1 gazowni, 1 łaźni, oraz do sporządzenia 2 planów regulacyjnych. Z inwestycji II-ej grupy: do 2 sieci wodociągowych i 4 sieci kanalizacyjnych. Z inwestycji III-ej grupy: do budowy wzgl. rozbudowy 7 szkół, 2 schronisk, 4 ulic i bruków; w 2 wypadkach zużyto kredyt na kupno i remont domów mieszkalnych, w dwóch na spłatę długów, w 4 na zasilenie kasy, a w 13 miastach na różne inwestycje oraz na inwestycje w związku z zatrudnieniem bezrobotnych.

Ogółem we wszystkich miastach przystąpiono z inwestycjami I grupy: do budowy i rozbudowy 49 elektrowni, 3 gazowni, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targowych, 3 betoniarni, 2 cegielni, 2 piekarni, 3 łaźni, oraz do sporządzenia 10 planów regulacyjnych. — Z inwestycji II-ej grupy: do budowy 8 sieci wodociągowych i 10 sieci kanalizacyjnych. — Z inwestycji III-ej grupy: do budowy, rozbudowy, względnie remontu 34 szkół, 7 schronisk i domów dla bezdomnych, 18 ulic i bruków, 4 ratuszy, 7 targowisk, 7 domów mieszkalnych, 22 wypadkach do spłaty długów a w 5-ciu do zasilenia funduszy kasy miejskiej lub miejskiej kasy oszczędności. Ponad to przystąpiono do 26 różnych drobnych inwestycji, oraz robót publicznych w związku z zatrudnieniem bezrobotnych.

Jak widzimy więc, przeważają kredyty na inwestycje I grupy, które mają charakter raczej dochodowy. W grupie tej wybijają się na pierwszy plan elektrownie i urządzenia aprowizacyjne w rodzaju rzeźni, hal targowych i chłodni. Najślabsze tempo rozwoju wykazuje grupa II, to jest wodociągi i kanalizacja. Wśród inwestycji III grupy, największe pozycje wykazuje szkolnictwo, oraz budownictwo ulic i dróg.

Wedle ankiety Związku miast z r. 1929, długoterminowe kredyty miast wynoszą w 1928 r. 557,118 tys. zł., w czem 402,756 tys. zł. przypada na grupę miast od 50,000 w górę, 66,133 tys. na miasta od 25 do 50,000 m., 49,168 tys. zł. na miasta od 10 do 25,000, wreszcie 39,061 tys. zł. na miasta poniżej 10,000 m. Suma długoterminowych kredytów, jaka obciąża miasta polskie w r. 1928, schodzi się mniej więcej z sumą wzrostu majątku nieruchomego i wartości

przedsiębiorstw w okresie od 1919 do 1928 r. Miasta więc pokrywały swe inwestycje w pierwszym okresie niepodległości głównie z kredytów, które jednak przewyższały znacznie rozmiary akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego. Niektóre z miast, jak np. Warszawę, pokrywają szereg inwestycji, więc rozbudowę linii tramwajowych i t. d. ze zwyczajnych dochodów, nie uciekając się do kredytów wewnętrznych i zagranicznych (pożyczkę zaciągnięto dopiero w r. 1928). Naogół jednak ujemny stan finansów komunalnych utrudnia tego rodzaju inwestowanie.

Wedle materiałów dotyczących wykonania budżetu, miasta ponad 100 tysięcy mieszkańców przeznaczyły ogółem 8,513,900 zł., to jest 4,5% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na spłatę długów (na 1-go mieszkańca 3,85 zł.). Wydatki zwyczajne to jest oprocentowanie i amortyzacja, pochłonęły 62,3%, wydatki nadzwyczajne 37,7% ogółu wydatków. Jeśli chodzi o porównanie obciążenia samorządowego z obciążeniem państwowym, to na spłatę długów przeznaczyły miasta 4,5% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, państwo zaś 7,5% (na 1-go mieszkańca miasta 3,85 zł., państwo — 5,45 zł.). Uderza wysoka pozycja kredytów nadzwyczajnych, zwłaszcza na terenie Łodzi i Krakowa. Stosunek amortyzacji do oprocentowania tylko w dwu miastach, to jest Katowicach i Łodzi układa się pomyślnie (amortyzacje przewyższają nawet oprocentowanie). Główny Urząd Statystyczny w objaśnieniach pióra p. Moszczyńskiego p. t. „Wydatki i Dochody Wielkich Miast” stwierdza, iż dane co do rozgraniczenia amortyzacji i oprocentowania nie są zupełnie ścisłe, gdyż miasta podawały niejednokrotnie procenty i amortyzacje długów w jednej rubryce.

Jeśli chodzi o miasta od 50-ciu do 100 tysięcy mieszkańców, to wydatki na spłatę długów wynosiły w 1926 r. 2,428,100 zł., w 1925 r. 1,657,900 zł., co tworzyło 9,8% ogółu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (4,64 zł. na 1-go mieszkańca). Wydatki zwyczajne to jest oprocentowanie i amortyzacja wynoszą tu 85,5%, wydatki nadzwyczajne 14,5%. Stosunek oprocentowania do amortyzacji jest korzystny (53,7% procenty, 31,8% amortyzacja, podczas gdy na terenie wielkich miast 52% do 10,3%). Na terenie miast grupy od 50—100,000 m. przypada cały szereg kredytów Uhlenowskich pozyskanych na ciężkich warunkach (Radom, Częstochowa, Sosnowiec). Miasta od 20 do 50 tys. mieszkańców wykazują w 1926 r. 2,372,600 zł. na spłatę długów t. j. 5,9% ogółu wydatków i 2,42 zł. na 1-go mieszkańca. Wydatki zwyczajne, to jest na oprocentowanie i amortyzację wynoszą 72,4%, wydatki nadzwyczajne 27,6%, amortyzacja przewyższa tu oprocentowanie (40,7% do 31,7%). Najwyższy wzrost wydatków na spłatę długów wykazują województwa centralne i Poznańskiego, oraz Pomorze, miasta województw południowych i wschodnich

wykazują zmniejszenie tych wydatków w porównaniu z r. 1925. Uderza bardzo korzystny stosunek amortyzacji do oprocentowania, co świadczy, iż na ogół miasta te wytrzymują ciężary kredytów, zaciągniętych na inwestycje.

W ogólności polityka inwestycyjna miast polskich nie przekracza sił finansowych miejskich związków komunalnych. Wprawdzie niektóre z kredytów, zaciągniętych na szczególnie niedogodnych warunkach, przekraczają niewątpliwie siły płatnicze miast i ludności, tak iż okazała się tu nawet niezbędna pomoc państwa, niemniej, jeśli chodzi o ogół miast, obciążenie, przypadające obecnie na 1-go mieszkańca, jest nader niskie, nawet biorąc pod uwagę kryzys gospodarczy i zubożenie ludności po wielkiej wojnie. Oba te momenty schodzą się zresztą jak najściślej z sobą. Szereg miast nie posiada u nas najniezbędniejszych inwestycji, bez których nie można sobie wyobrazić miasta zachodnio-europejskiego. Inwestycje te mają bardzo często poza stroną konsumcyjną charakter urządzeń, które są niezbędne dla normalnej rozbudowy przemysłu, handlu i rolnictwa, jeśli wspomnimy tylko o drogach i komunikacjach, dostarczeniu prądu i gazu, wody i t. d. Miasta preliminarują więc niezbędne urządzenia komunikacyjne, aprowizacyjne, zaopatrzenia w wodę, gaz, światło i t. d. licząc się nie tylko z interesami samych zarządów miast i ludności, ale także rozwoju przemysłu, handlu i rękodziela. Podczas gdy w preliminarzach roku 1928/9 wydatki zwyczajne w porównaniu z preliminarzami r. 1927/8 wzrosły o 37%, to wydatki nadzwyczajne wzrosły o przeszło 150%, wynosząc w r. 1928/9 395 milionów zł. Mamy tu na myśli preliminarze miast wydzielonych, miasta stołecznego Warszawy i powiatowych związków komunalnych. Tempo więc inwestycyjne jest niewątpliwie bardzo intensywne na terenie nie tylko miast ale i związków powiatowych. Samorząd terytorjalny rozbudowuje się w niepodległej Polsce. Od racjonalnej polityki gospodarczej miast będzie zależeć, czy coraz wyższe obciążenie mieszkańców, przemysłu i handlu, oraz rękodziela na rzecz niezbędnych urządzeń komunalnych, wróci się sownie, w zwiększonych przychodach nie tylko związków komunalnych, ale i gospodarstwa społecznego, oraz indywidualnych warsztatów pracy.

VII. Zakończenie.

Rzut oka na rozwój urzędów miejskich.

Ankieta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Związku Miast Polskich wykazuje niewątpliwie z jednej strony olbrzymie braki w urządzeniach miast polskich, wynik wiekowych zaniedbań przeszłości, nie od nas niestety w znacznej mierze zależnej, z drugiej strony jednak wydatny rozrost inwestycji miejskich, zwłaszcza w dziedzinie przedsiębiorstw komunalnych, zdrowotności, szkolnictwa i t. d.

O wydatnej polityce inwestycyjnej miast świadczą cyfry preliminowanych pozycji na wydatki nadzwyczajne. Wydatki nadzwyczajne wzrosły z 46.732.483 zł. w roku 1925 na 66.714.325 w r. 1926, 154.044.779 w roku 1927/28 i 381.925.773 w r. 1928/29. Miasta więc, preliminując tak poważne sumy, mające tendencje do ustawicznego wzrostu, tytułem wydatków nadzwyczajnych weszły na drogę intensywnej rozbudowy urządzeń, co aczkolwiek ma swe źródło głównie w poparciu kredytowym Banku Gospodarstwa Krajowego, to jednakże pozostaje w związku z niezbędnymi potrzebami kulturalnymi, gospodarczymi i społecznymi miast polskich.

Wedle danych ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Związku Miast Polskich najwyższe pozycje wśród preliminowanych wydatków nadzwyczajnych tworzą wydatki na majątek komunalny (26%), przedsiębiorstwa komunalne (21,6%), drogi i place publiczne (22,7%) oraz zdrowie publiczne (10,1%). Z mniejszymi pozycjami figuruje oświata (8,5%), spłata długów (4,1%), opieka społeczna (1,6%), popieranie przemysłu i handlu (1,2%). Dziedzina więc komunikacji, przedsiębiorstw komunalnych, służących głównie celom zaopatrzenia ludności i miast w gaz, elektryczność, wodę, oraz aprowizacji pośredniej (hale, targowiska, rzeźnie itd.), dalej dziedzina zdrowotności wybija się na czoło zamierzeń miast w ostatnim okresie budżetowym t. j. 1927/28. Opieka społeczna, oświata, kultura i sztuka pozostają na dalszym planie zamierzeń ostatniego okresu, aczkolwiek w zakresie szkolnictwa działalność inwestycyjna miast jest względnie ożywiona, zwłaszcza jeśli się zważy, iż w zakresie popierania przemysłu i handlu przeszło 75% preliminowanych sum (zwyczajnych wydatków) tworzy szkolnictwo zawodowe i kształcące, to ostatnie leżące niemal w zupełności w rękach samorządu.

Jeśli się weźmie pod uwagę szczególnie trudne warunki gospodarcze i finansowe, wśród których pracują miasta, należy stwierdzić, iż postępy miejskich związków komunalnych w zakresie urządzeń, służących celom administracji komunalnej, są niewątpliwe, świadcząc dodatnio o dynamice rozwoju wszystkich grup miast. W zakresie kultury i sztuki wzrosła ilość miast, posiadających urządzenia tego rodzaju jak biblioteki, kinematografy, muzea, teatry i t. d. o 147,2% w okresie od roku 1919 do 1928, najsilniejszy rozwój wykazują tu miasta I-ej grupy t. j. do 10.000 mieszkańców (354,1%). W tym samym okresie wzrosła ilość instytucyj o 115,3%, w czym celuje również I grupa (274,3%).

W zakresie opieki społecznej wzrosła ilość miast, posiadających zakłady i urządzenia socjalne o 120,3%, w czym znowu celuje I-a grupa (221,3%). O wiele wydatniej natomiast wzrosła ilość instytucyj i zakładów opieki społecznej (235,5%) i osób korzystających z tychże zakładów (271,8%) przyczem w obu ostatnich pozycjach celowały miasta II-ej i III-ej grupy.

Jeśli chodzi o zdrowie publiczne widzimy bardzo wydatny wzrost ilości miast, posiadających urządzenia sanitarne i higieniczne (253,5%). Najwydatniejszy wzrost wykazują miasta I-ej grupy (930,4%). Zbliżony odsetek wzrostu wykazuje ilość instytucyj sanitarnych, gdyż 220,7% (miasta I-ej grupy 1,056,6%).

Wreszcie przeciętna wzrostu przedsiębiorstw miejskich jest wielce zbliżoną zarówno dla ilości miast posiadających przedsiębiorstwa miejskie, jak i ilości tych przedsiębiorstw (50%—47,9%). Najwyższy wzrost wykazują miasta III-ej grupy, najniższy — miasta IV grupy, więc największe, które już na początku niepodległości posiadały jeszcze z okresu przedwojennego główne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, w rodzaju gazowni, elektrowni, wodociągów i t. d.

Oczywiście, niewątpliwie pomyślne rezultaty, na jakie wskazują powyższe cyfry, nie mogą nam przysłonić olbrzymich braków w rozbudowie urządzeń komunalnych, które są ogólnie znane, zwłaszcza na terenie miast b. zaboru rosyjskiego, ziem wschodnich i znacznej części b. zaboru austriackiego. Wszak na 636 miast tylko 78 w r. 1928 posiada szpitale, 64 — przychodnie, 57 miast żłobki, 28 zakłady otwartej opieki nad dzieckiem, 18 — sierocińce, 132 — przytułki. I aczkolwiek widzimy tu także postęp w okresie od 1919 do 1928 r., gdyż ilość miast, posiadających szpitale wzrosła o 2,6%, przychodni o 700%, żłobki o 375%, zakłady otwartej opieki nad dzieckiem o 75%, sierocińce o 50%, przytułki o 24,5%, to jednakże odsetek miast, posiadających te najniezbędniejsze urządzenia zdrowotności i opieki społecznej jest bardzo nikły, wymagając wielce wydatnej akcji inwestycyjnej w rozbudowie zakładów sanitarnych i zamkniętej opieki społecznej.

Podobnie ilość miast, posiadających przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, więc przedewszystkiem elektrownie i gazownie jest bardzo nikła — w stosunku do ogólnej ilości miast (na 636 miast w r. 1928, tylko 191 posiada elektrownie miejskie, 110 miast prywatne, 91 miast gazownie miejskie i 12 prywatne).

W zakresie urządzeń aprowizacyjnych na 636 miast w r. 1928, zaledwie 433 posiada rzeźnie miejskie (40 prywatne), 74 chłodnie, 55 hale targowe.

Tempo wzrostu i tu jest wydatne, gdyż ilość miast, posiadających elektrownie miejskie wzrosła w omawianym okresie o 91%, gazownie 5,8%, rzeźnie 13,6%, chłodnie 37%, hale targowe 61,7%, niemniej zawsze jeszcze ilość miast, pozbawionych tych najniezbędniejszych urządzeń, jest w stosunku do ogólnej liczby miast bardzo znaczna. To samo dotyczy tego rodzaju urządzeń zdrowotnych, jak łaźni (91,9%), parków (40,9%), podczas gdy w zakresie kulturalnych urządzeń, więc teatrów, muzeów, kinoteatrów i bibliotek widzimy bardziej ożywione tętno wzrostu (38,9%), 116,6%, 214,2% i 219% w tych sa-

mych pozycjach). Na 636 miast jednak w r. 1928 załedwie 119 miast posiada miejskie łaźnie, 303 parki, 25 teatry, 13 muzea, 22 miejskie kinoteatry, 67 miejskie biblioteki i t. d.

Pomimo bardzo znacznych postępów w rozbudowie urządzeń miejskich, widzimy więc poważne braki, które nabierają tem większego znaczenia, iż wedle ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Związku Miast Polskich, wydatki administracyjne wynoszą przeciętnie we wszystkich miastach grup 11,32 zł. na jednego mieszkańca i 20,12% zwyczajnych wydatków. Wysokie koszty administracyjne wykazują zwłaszcza mniejsze miasta, co jest zrozumiałe jeśli się zważy, iż na terenie tych miast stosunkowo niewielka ilość mieszkańców musi ponosić koszty nieraz znacznej liczby pracowników komunalnych. W świetle tych cyfr okazuje się niewątpliwie, iż tempo wzrostu wydatków rzeczowych na poszczególne działy administracji komunalnej nie osiągnęło w miastach polskich jeszcze najwyższego poziomu, że w miarę postępów jednak w racjonalizacji i naukowej organizacji administracji komunalnej, ulegną wydatki administracyjne poważnemu zmniejszeniu na rzecz wydatków rzeczowych, przy równoczesnej rozbudowie inwestycyj, drogą kredytu wewnętrznego i zagranicznego, który specjalnie chętnie angażuje się w urządzeniach miejskich, zapewniających zarówno trwałość lokaty, jak i korzystne oprocentowanie.

Tabl. XXXVI.

Opieka społeczna.

Grupa miast	1919 r.									
	Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. nad dziećmi		Sierocińce		Przytulaki		Różne	
	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.
I (Do 10,000 mieszk.)	2	2	7	7	—	—	67	70	53	77
II (od 10—25,000 mieszk.)	2	2	3	3	8	9	17	17	10	14
III (od 25—50,000 mieszk.)	4	5	3	4	2	2	12	21	3	13
IV (ponad 50,000 mieszk.)	4	4	3	4	2	2	10	15	4	5
Razem . . .	12	13	16	18	12	13	106	123	70	109

Grupa miast	1 9 2 8 r.											
	Ilość miast w grupie		Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. n. dz.		Sierocińce		Przytulki		Różne	
			Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.		
I (Do 10.000 mieszk.)	524	17	18	12	16	2	2	85	93	84	135	
II (od 10—25.000 mieszk.)	71	17	23	6	14	10	11	19	20	17	76	
III (od 25—50.000 mieszk.)	26	12	19	4	7	3	4	17	26	14	68	
IV (ponad 50.000 mieszk.)	15	11	41	6	18	3	3	11	25	9	57	
Razem . . .	636	57	101	28	55	18	20	132	164	124	336	

Opieka społeczna.

(d. c. tablicy ze strony poprzedniej.)

Wzrost w cyfrach absolutnych 1919 — 1928

Grupa miast	Ilość miast w grupie	Wzrost w cyfrach absolutnych 1919 — 1928							
		Stacje, żłobki i t. p.	Zakł. otw. op. n. dz.	Sierocinice	Przytulki	Różne			
		Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.
I (Do 10,000 mieszk.)	524	+ 15	+ 16	+ 5	+ 9	+ 2	+ 2	+ 18	+ 23
II (od 10—25,000 mieszk.)	71	+ 15	+ 21	+ 3	+ 11	+ 2	+ 2	+ 2	+ 3
III (od 25—50,000 mieszk.)	26	+ 8	+ 14	+ 1	+ 3	+ 1	+ 2	+ 5	+ 5
IV (ponad 50,000 mieszk.)	15	+ 7	+ 37	+ 3	+ 14	+ 1	+ 1	+ 1	+ 10
Razem . . .	636	+ 45	+ 88	+ 12	+ 37	+ 6	+ 7	+ 26	+ 41

Grupa miast	Ilość miast w grupie	Wzrost w %									
		Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. n. dz.		Sierocinice		Przytulki		Różne	
		Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.	Ilość miast	Ilość instyt.
I (Do 10,000 mieszk.)	524	+750,0	+ 800,0	+ 71,4	+128,5	+200,0	+200,0	+26,8	+32,8	+ 58,4	+ 75,3
II (od 10—25,000 mieszk.)	71	+750,0	+1050,0	+100,0	+366,6	+ 25,0	+22,2	+11,7	+17,6	+ 70,0	+442,8
III (od 25—50,000 mieszk.)	26	+200,0	+ 280,0	+ 33,3	+ 75,0	+ 50,0	+100,0	+41,6	+23,8	+366,6	+423,0
IV (ponad 50,000 mieszk.)	15	+175,0	+ 925,0	+100,0	+350,0	+ 50,0	+ 50,0	+10,0	+66,6	+125,0	+1040,0
Razem . . .	636	+375,0	+676,9	+75,0	+205,5	+ 50,0	+ 53,8	+24,5	+33,3	+ 77,1	+208,2

Tabl. XXXVII.

Zdrowie Publiczne.

Grupa miast	Ilość miast w grupie	1919 r.						1928 r.					
		Szpitale		Przychodnie		Różne		Szpitale		Przychodnie		Różne	
		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość	
		miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.
I (Do 10.000 mieszk.)	524	34	35	1	1	13	16	31	31	28	32	26	29
II (od 10.000—25.000 mieszk.)	71	18	20	2	6	14	25	18	21	16	27	24	36
III (od 25.000—50.000 mieszk.)	26	13	18	3	4	13	17	16	22	15	32	16	33
IV (ponad 50.000 mieszk.)	15	11	30	2	4	10	40	13	37	5	13	13	60
Razem . .	636	76	103	8	15	50	98	78	111	64	104	79	158

Grupa miast	Ilość miast w grupie	Wzrost w cyfrach absolutnych						Wzrost w %					
		Szpitale		Przychodnie		Różne		Szpitale		Przychodnie		Różne	
		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość		Ilość	
		miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.	miast	instyt.
I (Do 10.000 mieszk.)	524	— 3	— 4	+27	+31	+13	+13	— 8,8	—11,4	+2700,0	+3100,0	+100,0	+81,2
II (od 10.000—25.000 mieszk.)	71	—	+1	+14	+21	+10	+11	—	+5,0	700,0	350,0	+71,4	+44,0
III (od 25—50.000 mieszk.)	26	+3	+4	+12	+28	+3	+16	+23,0	+22,2	+400,0	700,0	+23,0	+94,1
IV (ponad 50.000 mieszk.)	15	+2	+7	+3	+9	+3	+20	+18,1	+23,3	+150,0	+225,0	+30,0	+130,0
Razem . .	636	+2	+8	+56	+89	+29	+60	+2,6	+7,7	+700,0	+593,3	+58,0	+61,2

Tablica XXXVIII.

Ilość miast posiadających poniżej zamieszczone urządzenia.

1919 r.		1928 r.	
Grupa miast	Liczba miast w grupie	Grupa miast	Liczba miast w grupie
I do 10,000 mieszk.	524	I do 10,000 mieszk.	524
II od 10-25,000 m.	71	II od 10-25,000 m.	71
III od 25-50,000 m.	26	III od 25-50,000 m.	26
IV ponad 50,000 m.	15	IV ponad 50,000 m.	15
	636		636
	Elektrownie		Elektrownie
	53		100
	Gazownie		86
	15		8
	Łaźnie		62
	40		5
	Lombardy		8
	1		5
	Kasy Oszczęd.		91
	60		7
	Rzeźnie		381
	291		12
	Chłodnie		54
	36		7
	Hale Targ.		34
	14		9
	Cegielnie		13
	7		3
	Parki		215
	140		11
	Teatry		18
	3		8
	Muzea		6
	—		3
	Kina		7
	1		1
	Biblioteki		21
	6		7
	Ratusze		333
	259		11
	47		16
	16		11
	11		11

Grupa miast	Liczba miast w grupie	Elektrownie	Gazownie	Łaźnie	Lombardy	Kasy Oszcz.	Rzeźnie	Chłodnie	Hale Targ.	Cegielnie	Parki	Teatry	Muzea	Kina	Biblioteki	Ratusze
I do 10,000 mieszk.	524	123	58	76	1	70	337	51	27	30	213	7	1	8	35	320
II od 10-25,000 m.	71	43	16	19	1	24	61	11	14	6	55	4	5	6	10	52
III od 25-50,000 m.	26	17	8	14	3	9	23	5	5	1	22	5	2	3	9	19
IV ponad 50,000 m.	15	8	9	10	5	7	12	7	9	5	13	9	5	5	13	12
	636	191	91	119	10	110	433	74	55	42	303	25	13	22	67	403

(d. c. tablicy ze strony poprzedniej).

Ilość miast posiadających poniżej zamieszczone urzędzenia.

Grupa miast	Wzrost w cyfrach absolutnych 1919 — 1928															
	Liczba miast w grupie	Elektrownie	Gazownie	Łaźnie	Lombardy	Kasy Oszcz.	Rzeźnie	Chłodnie	Hale Targ	Cegielnie	Parki	Teatry	Muzea	Kina	Biblioteki	Ratusze
I do 10,000 mieszk.	524	+70	+2	+36	—	+10	+46	+15	+13	+27	+73	+4	+1	+7	+29	+61
II od 10—25,000 m.	71	+13	+1	+5	—	+6	+5	+3	+7	+3	+9	—	+3	+2	+7	+5
III od 25—50,000 m.	26	+6	+1	+1	+2	+3	+1	+2	+1	+2	+4	+2	+1	+2	+4	+3
IV ponad 50,000 m.	15	+2	+1	+5	—	—	—	—	—	+2	+2	+1	+2	+4	+6	+1
	636	+91	+5	+57	+2	+19	+52	+20	+21	+33	+88	+7	+7	+15	+46	+70

Grupa miast	Wzrost w %															
	Liczba miast w grupie	Elektrownie	Gazownie	Łaźnie	Lombardy	Kasa Oszcz.	Rzeźnie	Chłodnie	Hale Targ.	Cegielnie	Parki	Teatry	Muzea	Kina	Biblioteka	Ratusze
I do 10,000 mieszk.	254	132,0	3,5	90,0	—	16,7	15,8	41,6	92,8	385,7	52,1	133,3	100,0	700,0	483,3	23,5
II od 10—25,000 m.	71	44,8	5,7	35,7	—	33,4	8,9	37,5	100,0	100,0	19,5	—	150,0	50,0	233,3	10,6
III od 25—50,000 m.	26	54,5	14,2	366,7	200,0	50,0	4,5	66,7	25,0	100,0	22,2	66,7	100,0	200,0	80,0	18,7
IV ponad 50,000 m.	15	33,3	12,5	100,0	—	—	—	—	—	66,7	18,1	12,5	66,7	400,0	85,7	9,1
	636	91,0	5,8	91,9	3,2	20,8	13,6	37,0	61,7	253,8	40,9	38,9	116,6	214,2	219,0	21,0

Przeciętny wzrost ilości urządzeń i miast, posiadających urządzenia w dziale „Przedsiębiorstw miejskich”

(Wodociągi, kanalizacja, tramwaje, cegielnie, elektrownie, chłodnie, gazownie, łaźnie, lombardy, kasy oszczędności, rzeźnie, hale targowe, targowice).

Tablica XXXIX.

	Ilość miast	Ilość instytucyj
I grupa miast	64,9 %	59,9 %
II „ „	32,1 „	33,3 „
III „ „	75,3 „	75,9 „
IV „ „	26,3 „	26,4 „
Ogółem . .	50,0 %	47,9 %

Przeciętny wzrost działu „Kultury i Sztuki”

(teatry, kina, biblioteki i muzea).

Tablica XL.

	Ilość miast	Ilość instytucyj
I grupa miast	354,1 %	274,3 %
II „ „	108,3 „	91,2 „
III „ „	111,7 „	89,1 „
IV „ „	141,2 „	154,5 „
Ogółem . .	147,2 %	115,3 %

Przeciętny wzrost działu „Opieki Społecznej”

(stacje, żłobki i t. p., inne zakł. otw. op. nad dziećmi, sierocińce, przytulki dla starców i kalek i różne instytucje op. społ.).

Tablica XLI.

	Ilość miast	Ilość instytucyj	Ilość osób korzystających*)
I grupa miast	221,3 %	247,3 %	360,1 %
II „ „	191,3 „	379,8 „	110,6 „
III „ „	138,3 „	180,3 „	964,8 „
IV „ „	92,0 „	486,3 „	285,0 „
Ogółem . .	120,3 %	235,5 %	271,8 %

*) W rubryce tej nie uwzględniono osób korzystających z „różnych” instytucyj op. społ.

Przeciętny wzrost działu „Zdrowie Publiczne”
(Szpitale, Przychodnie, Różne (ambulatorja i t. p.)).

Tablica XLII.

	Ilość miast	Ilość instytucyj
I grupa miast	930,4 %	1056,6 %
II „ „	257,1 „	133,0 „
III „ „	148,6 „	272,1 „
IV „ „	66,0 „	126,1 „
Ogółem . .	253,5 %	220,7 %

Wywłaszczenie w świetle nowego prawodawstwa państw Centralnej i Wschodniej Europy*).

1. Określenia konstytucyjne.

W Centralnej i Wschodniej Europie, równocześnie z wielkimi przeobrażeniami politycznymi po Wielkiej Wojnie, nastąpiły znaczące ideowe ruchy społeczne. Jedną z dziedzin, w której najwyraźniej daje się odczuć nie tylko różnorodność panujących poglądów ale przede wszystkim i brak ich stałości, to sprawy dotyczące prywatnej własności nieruchomości, granic prawa własności i stosunek tego prawa do interesów ogółu.

Ruch w tej dziedzinie nieraz niewyraźny i niepewny, nieraz pozbawiony konsekwencji, znamionuje jednak stała ewolucja pojęcia własności w kierunku poglądów, które widzą w niej funkcję społeczną. Tak pojęta własność wymaga „systematycznej polityki interwencji publicznej w stosunku do nabywania i alienacji gruntów”. (Raport niemiecki str. 41).

Raport austriacki (str. 62), wyraźnie sygnalizuje tę ewolucję: „Od chwili wybuchu wojny światowej, szczególnie zaś od chwili upadku dynastji, daje się zauważyć wyraźna tendencja prawodawstw i administracji, dążąca do mniejszego lub większego ograniczenia własności ziemskiej w celu społecznym”.

Raport Rumuński (str. 83), podkreśla, że „szybka ewolucja której podlega pojęcie prawa własności daje się odczuć przede wszystkim w klasie burżuazyjnej, wśród inteligencji i w szczególności wśród prawników”. Ewolucja ta znalazła odbicie w ustawach zasadniczych, które sobie nadały zarówno na nowo do życia powstałe kraje — Polska, Czechosłowacja, Łotwa, Estonja, Litwa — jak kraje, które podległy znacznym zmianom politycznym: Niemcy, Austrija, Jugosławia, Rumunja.

*) Referat na IV Zjazd Międzynarodowy Miast 19/22 marca w Sewilli, opracowany na podstawie referatów narodowych. Strony cytowane pg. „L'Expropriation pour Cause d'utilité Publique”, tom III Prac Kongresu Międzynarodowego.

Z jednej strony wszędzie *) czytamy: „Poręcza się konstytucyjnie własność (art. 153 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej). Własność jest zagwarantowana”, (art. 110 Konstytucji Wolnego Miasta Gdańska). „Poręcza się własność prywatną”. (art. 37 Konstytucji Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców). „Własność prywatna może być ograniczona jedynie przez ustawę”, (art. 109 Konstytucji Czechosłowacji). „Poręcza się własność bez względu na jej rodzaj”, (art. 17 Konstytucji Rumunii). „Własność prywatna jest w Estonii każdemu obywatelowi zagwarantowana” (§ 24 Konstytucji Republiki Estońskiej). „Prawa własności podlegają ochronie”, (§ 21 Konstytucji Państwa Litewskiego). „Podstawą władania ziemią stanowi zasada prywatnej własności”, (§ 10 Konstytucji Państwa Litewskiego). „Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, instytucyj, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia”. (art. 99 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). „Życie każdego obywatela finlandzkiego, jego honor, wolność osobista i majątek pozostają pod opieką prawa”. (§ 6 Konstytucji Finlandzkiej). Konstytucja Rzeczypospolitej Czechosłowackiej mniej już jest kategoryczna. Nie zawiera ona gwarancji o charakterze deklaracyjnym, natomiast przewiduje ograniczenie własności zastrzegając: „własność prywatna może być ograniczoną tylko przez ustawę”, (art. 109 Konst. Czechosłowackiej).

Jednocześnie jednak równolegle do gwarancji zaczynają się pojawiać w ustawach zasadniczych zupełnie kategoryczne twierdzenia, że „z własności wypływają obowiązki” (art. 37 Konstytucji Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców). „Własność nakłada na właścicieli obowiązki. Używanie własności winno być zarazem służbą dla dobra ogółu”, (art. 153 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej). „Obowiązkiem posiadacza ziemi wobec ogółu jest jej uprawa i użytkowanie”. (Art. 155 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej).

Wynikają stąd jako niezbędne konsekwencje przewidziane przez zasadnicze ustawy ograniczenia obrotu ziemią i jej użytkowania. „Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu” (art. 99 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). „Państwo będzie nadzorowało rozdział i używanie ziemi w sposób, któryby

*) Pozostawiam na stronie Konstytucję Rosyjskiej S. F. R. R., która w p. 3 rozdziału drugiego głosi: „w celu urzeczywistnienia socjalizacji ziemi, prywatne prawo własności na ziemię znosi się i zapas nieruchomości ziemskich ogłasza się jako majątek całego ludu i przekazuje się pracującym bez żadnego wykupu, na zasadach wyrównawczego użytkowania ziemi”.

chronił przed nadużyciami. Wszystkie bogactwa ziemi i wszystkie dobra pożyteczne pod względem gospodarczym pozostają pod nadzorem Państwa" (art. 155 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej). „Ziemie z jej siłami i skarbami należy poddać prawu, które zapobiegnie wszelkim nadużyciom" (art. 111 Konstytucji Wolnego Miasta Gdańska). „Używanie prawa własności nie powinno szkodzić interesom ogółu" (art. 37 Konstytucji Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców).

Niektóre z nowych zasadniczych ustaw nie ograniczają się do wskazań charakteru negatywnego, lecz zastrzegają dla państwa prawo bezpośredniej ingerencji do sposobu podziału gruntów.

Konstytucje polska i litewska zajmują się uzdrowieniem ustroju rolnego i zapewnieniem *p r a w i d ł o w e j p r o d u k c j i*. „Ustawy określają przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, *z d o l n y c h d o p r a w i d ł o w e j w y t w ó r c z o ś c i* i stanowiących osobistą własność" (art. 99 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). „Państwu pozostawia się prawo regulowania zarządu ziemią w ten sposób, aby istniały warunki *o d p o w i e d n i e* dla *p r a w i d ł o w e j p r o d u k c j i* rolnej, w szczególności dla rozwoju drobnych i średnich gospodarstw rolnych" (art. 90 Konstytucji Państwa Litewskiego).

II. *Prawa agrarne.*

Także inne państwa, choćby ich zasadnicze ustawy nie wspominały o reformie rolnej, ani o ograniczeniu prawa własności ziemi w zależności od sposobu jej użytkowania, sięgnęły bardzo głęboko drogą szczególnych ustaw. Ustawy węgierskie (XXXVI z 1920 r. i VII z 1924 r.) unikają przytem, podobnie jak ustawodawstwo polskie, słowa „*w y w ł a s z c z e n i e*", zastępując je słowem „wykup", ale w istocie rzeczy wykup przymusowy niczem się od wywłaszczenia nie różni i nawet Węgry, w których opinia publiczna, zdaniem referenta, (Str. 23) jednomyślnie stoi na stanowisku niczem nie ograniczonej własności prywatnej, musiały się pogodzić z wybitnem jej ograniczeniem.

Węgierska Ustawa o racjonalnym rozdziale (7.XII.1920.XXXVI) własności ziemskiej przewiduje dla Państwa prawo pierwokupu przy każdym pozbyciu rolniczego gruntu bez względu na jego obszar i prawo przymusowego wykupu dla celów publicznych: wykupowi podlegają w pierwszej linii dobra nabYTE w czasie wojny oraz dobra należące do spółek obowiązanych do publicznego składania rachunków (Na Węgrzech spekulacja gruntowa posiada szczególnie wielkie kompleksy dóbr pod formą prawną spółek akcyjnych).

Wykup może być stosowanym tylko wtedy, gdy inną drogą nie da się nabyć dostatecznego obszaru ziemi niezbędnej dla celów uregulowania ustroju własności ziemskiej, które zostaną uznane, jako cele o charakterze społecznym i publicznym. Jako takie uznane są m. in. przydział ziemi rolnikom odznaczonym za waleczność, rolniczo uzdolnionym inwalidom, właścicielom karłowatych gospodarstw, urzędnikom i zasłużonym żołnierzom, właścicielom wzorowo prowadzonej średniej własności ziemskiej.

Ustawa węgierska przewiduje także kontrolę państwa nad dzierżawami rolnymi.

Czechosłowacka ustawa z dnia 6 kwietnia 1919 r. zajęła na rzecz państwa celem uregulowania własności ziemskiej **w i e l k ą w ł a s n o ś ć**, to znaczy każdą posiadłość ponad 250 ha. ogólnej lub 150 ha. uprawnej przestrzeni, o ile posiadłość ta należy do jednej osoby, albo do tych samych współwłaścicieli. Przez zajęcie Państwo nabywa prawo do objęcia w posiadanie zajętych gruntów oraz ich rozparcelowanie. Dotychczasowi właściciele zajętych gruntów są zobowiązani do należytego administrowania majątkami, aż do chwili przejęcia ich przez państwo. W razie zauważenia braków w prowadzeniu gospodarki przejściowej lub konserwacji urządzeń rolnych następuje przymusowy zarząd gospodarstwa na rachunek właścicieli. Ziemie są nadawane przede wszystkim drobnym rolnikom i robotnikom rolnym ze szczególnem uwzględnieniem osób wojskowych, inwalidów i pozostałych po poległych. Obszar nowoutworzonej lub powiększonej osady nie powinien przekraczać normy, wystarczającej na utrzymanie rodziny włościańskiej i dającej pełne zużytkowanie jej sił roboczych bez donajmu. Ustawa specjalnie wspomina i popiera wytwórcze zrzeszenia drobnych rolników i robotników rolnych.

Austria przewiduje wywłaszczenie gruntów, które tworzyły gospodarstwa wielkocłołpskie lub samodzielne osady włościańskie (Bauerngut lub Häusleranwesen) i straciły ten charakter przez połączenie z innymi gruntami w ręku jednego właściciela. Ustawa o ponownem osadnictwie z 31.V.1919 r. (Gesetz über die Wiederbesiedelung). Ustawa z dnia 26 kwietnia 1921 r. przewiduje wykupno dzierżawnych terenów rolnych o ile są przedmiotem spekulacji, służą celom zbytku (polowania, parki) i t. p. Wywłaszczenie może być spowodowane przez wniosek osób mających kwalifikacje do otrzymania ziemi, t. j. takich, które dają gwarancję, że będą prowadziły osobiście przy pomocy swej rodziny, dostatecznie wydajne gospodarstwo. Wysokość odszkodowania płaconego wywłaszczonemu, oraz płaconego przez nabywcę, określane są przez władze agrarne (bez prawa odwołania do sądu). Cena płacona przez nabywcę ma być taką, by umożliwiała dochodową gospodarkę (Raport Austriacki str. 69).

Głęboko sięgnęła także II-a rumuńska reforma agrarna (dekret z dnia 15.XII 1918 r. i ustawa z dnia 17.VII 1921). Według dekretu podlegało wywła-

szczeniu 2 miliony ha. z ziem prywatnych właścicieli, przyczem z majątku obszaru 110 ha podlegało wywłaszczeniu 1 hektar, z majątku 500 ha—259 ha, z 1000 ha—715 ha i z 10.000 ha—9.500 ha. Ustawy z dnia 17 czerwca względnie z 23 czerwca 1921 r. zmniejszyły jeszcze wolne od wywłaszczenia ziemie prywatnych właścicieli określając maksimum zależnie od dzielnicy i charakteru miejscowości od 25 — do 250 ha. Normy te zwiększają się dla właścicieli, którzy poczynili znaczniejsze inwestycje. Estońska Ustawa Agrarna z dnia 10 Grudnia 1919 r. i ustawa z 1926 r. regulująca własność rolną na rzecz dzierżawców nie liczą się nawet z konstytucyjną dopuszczalnością wywłaszczenia jedynie ze sprawiedliwym i słusznym odszkodowaniem i wysuwają zasadę prawa każdego obywatela państwa do kawałka ziemi. Podobnie i Łotwa, której konstytuanta w 1920 r. uchwaliła reformę agrarną, pozostawiając właścicielom od 50 — 100 ha, odrzuciła (referendum dnia 30.IV.1924) odszkodowanie za wywłaszczone majątki obywateli łotewskich.

Wogóle należy podkreślić, jako z u p e ł n i e ogólną cechę nowych ustawodawstw stwierdzenie szczególnego charakteru władania ziemią, o ile chodzi o stosunki rolne i uznanie prawa państwa do regulowania sposobu podziału i uprawy ziemi.

Jednocześnie rzuca się w oczy inny stosunek do własności nieruchomości o ile chodzi o własność miejską. We wszystkich prawodawstwach kodyfikuje się reformę agrarną, nigdzie dotychczas nie uczyniono tego dla polityki gruntowej miejskiej. W Prusiech opracowany został projekt ustawy, dotyczącej regulacji miast, w którym uwzględniono wiele postulatów, zarówno referatu niemieckiego jak innych: Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że ten projekt (Städtebaugesetz) wkrótce stanie się prawem. W Niemczech przygotowuje się projekt specjalnej ustawy, dotyczącej reformy władania ziemią w miastach. Projekt ten datowany 22 marca 1926 r. został opracowanym przez „Stałą Radę dla spraw osad rodzinnych” istniejącą przy Ministerstwie Pracy Rzeszy. (Ständiger Beirat für Heimstättenwesen beim Reichsarbeits Ministerium). Projekt ten niewątpliwie powstał pod wpływem działalności kilku organizacji zajmujących się reformą mieszkaniową i reformą gruntową. Niemiecki Związek Reformy Gruntowej (Bund der Deutschen Bodenreform), Niemieckie Stowarzyszenie Reformy Mieszkaniowej (Deutscher Verein für Wohnungsreform) i Niemieckie Stow. Miast i Ogrodów (Deutsche Gartenstadt - Gesellschaft).

W obowiązującym obecnie prawodawstwie przeważa jednak w stosunku do własności nieruchomości miejskiej dawny pogląd dopuszczający wywłaszczenie jedynie dla celów użyteczności publicznej, ujętej w sposób znacznie węższy: Jedynie Konstytucja Rzeszy Niemieckiej stwierdza wyraźnie, że celem nadzoru państwa nad rozdziałem i użytkowaniem ziemi jest także „dążenie do zapewnienia każdemu Niemcowi zdrowego mieszkania” i jednocześnie ustanawia, że „posia-

dłość gruntowa, której nabycie jest niezbędne do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, do popierania osiedlenia i rozszerzenia gruntów ornych lub podniesienia rolnictwa, może być wywłaszczona". (Art. 155).

Ten artykuł Konstytucji w którym przewidywaną jest dla celów mieszkaniowych możliwość wywłaszczenia dla utworzenia nowej własności prywatnej, prywatnie użytkowanej, (jak to gdzieindziej ma miejsce jedynie w stosunkach agrarnych), jest podstawą, na której się opiera opracowywany obecnie projekt Ustawy o reformie gruntowej w miastach.

Jednakże dotąd i Niemcy z przesłanek konstytucyjnych wyciągnęły znacznie dalej idące konsekwencje w dziedzinie praw agrarnych, aniżeli w dziedzinie praw miejskich. Ustawa o osadnictwie (Reichsiedlungsgesetz) z dn. 11 sierpnia 1919 r. przewiduje tworzenie zapasu ziemi na cele osadnictwa drogą stosowania prawa pierwokupu wszystkich posiadłości rolnych i leśnych oraz prawa wywłaszczenia nieużytków (bagien, torfowisk) za odszkodowanie odpowiadające skapitalizowanemu czystemu zyskowi istotnie pobieranemu w stanie niezmeliorowanym, wreszcie prawa wywłaszczenia wszystkich wielkich majątków (ponad 100 ha.) oraz parcel, potrzebnych dla użytkowania ziemi na dzierżawy robotników rolnych. W stosunkach miejskich istnieje, jako słaby odpowiednik jedynie art. 2 Pruskiej Ustawy Mieszkaniowej z 28.3 1918 r., nadający prawo wywłaszczenia dla budownictwa średnich i małych mieszkań. Ustawa ta ma wprowadzić charakter czasowy, jednakże treść art. 2 jest przeniesioną do projektu ogólnej ustawy regulacyjnej (Städtebaugesetz).

Niektóre prawodawstwa agrarne (Czecho - Słowackie, Polskie), zajmują się incydentalnie sprawami polityki gruntowej miejskiej, dając miastom możliwość nabycia w okolicy miasta (w sferze interesów) gruntów podlegających wywłaszczeniu na zasadzie reformy rolnej. Dzięki temu Praga powiększyła swe posiadłości o przeszło 4000 ha., zapewniając sobie w ten sposób możliwość znacznego rozwoju. W Polsce dotychczas nie uczyniono praktycznego użytku z tych dość zresztą skomplikowanych uprawnień ustawowych.

Wszędzie (z wyjątkiem Litwy) uprawnienia wynikające z ustaw agrarnych tracą moc u wrót miejskich nawet wtedy, gdy w granicach administracyjnych miasta, znajdują się tereny o czysto rolnym charakterze. Tam więc, gdzie hamulec przeciwko spekulacji winien najsilniej być stosowanym, przestaje on działać:

Konieczność otrzymania zgody władz miejskich na każdą zmianę tytułu własności, to znaczy zatwierdzenie przez nie każdego planu parcelacyjnego, jak to ma miejsce w Polsce i na Węgrzech (R. Węg. str. 29), nie może być uważane za broń dostateczną. Dążenie do reformy jest więc nieomal ogólne.

III. Pojęcie użyteczności publicznej.

Jeżeli zestawić — z jednej strony deklaracje Konstytucyjne uznające wywłaszczenie jedynie ze względów użyteczności publicznej, z drugiej zaś wszystkie wypadki, w których poszczególne ustawy pozwalają na wywłaszczenie, należy stwierdzić, że pojęcie użyteczności publicznej zarówno w prawodawstwie jak w poglądach ogółu uległo silnemu przeobrażeniu.

Konstytucja Rumuńska (ref. rum. str. 83) 1923 r. w art. 17 przewiduje możliwość istnienia wypadków użyteczności publicznej poza budową dróg komunikacyjnych, zdrowiem publicznem, obroną narodową i robotami użyteczności ogólnej i bezpośredniej dla Państwa i publicznych władz administracyjnych, to znaczy po za użytecznością ogólną, bardzo już szeroko i ogólnikowo zakreśloną. Niemiecki sprawozdawca określa użyteczność publiczną, jako spełnienie i zadośćuczynienie wszystkim celom państwowym, choćby one nie były osiągane bezpośrednio przez państwo, ale przez gminy, kościoły, korporacje lub nawet osoby prywatne (Str. 41).

Określenie to zdaje się jednak być zbyt wąskie, by móc zmieścić wszystkie wywłaszczenia dopuszczalne, choćby przez niemieckie prawodawstwo agrarne; zastępuje ono zresztą tylko ogólnik „użyteczność publiczną” przez drugi ogólnik „cele państwowe”. Do istotnego określenia pojęcia użyteczności publicznej, odpowiadającego dzisiejszemu stanowi sprawy, dojść można raczej drogą negatywną.

Nie jest koniecznym warunkiem uznania użyteczności publicznej, by wywłaszczone nieruchomości stawały się własnością publiczną lub nawet własnością przedsiębiorstwa, które obsługuje publiczność i by wszyscy (publiczność) lub duża grupa osób mogli z niej w równych warunkach w jednakowej mierze korzystać (jak to ma miejsce np. przy wywłaszczeniu pod budowę kolei, szpitali, szkół i t. p.). Nie jest także niezbędnem, by wszyscy, lub duża grupa osób, znajdujących się w jednakowych warunkach, mogli nabyć wywłaszczone nieruchomości dla stworzenia nowej własności prywatnej; i takim nawet określeniom nie odpowiadają ani reformy rolne rozmaitych krajów, ani wywłaszczenie dla celów mieszkaniowych, ani wywłaszczenie gruntów niezabudowanych, wywłaszczenie strefowe, wywłaszczenie dla celów sanacji i t. d.

Dlatego, by zaistniała użyteczność publiczna musi wystarczyć, by użytkowanie w sposób przewidziany jako cel wywłaszczenia, było niewątpliwie dla dobra publicznego bardziej wskazane niż użytkowanie przez dotychczasowego właściciela. Tylko przy takim określeniu dadzą się uzasadnić konstytucyjnie wszystkie reformy agrarne; to samo określenie pozwala na wywłaszczenie dla celów mieszkaniowych, przewidziane przez cały szereg ustaw. (Pruskie Prawo

Mieszkaniowe 28.3.1918 r., austriacka ustawa z 4.2.1919 r., węgierska z 1921 r., art. 4 ustawy czecho - słowackiej i t. d.).

To określenie wreszcie pozwoli na zastosowanie zasad wywłaszczenia do wszystkich wypadków, gdy niezbędną jest niezależnie od granic własności prywatnej planowa dyspozycja gruntami ze strony gminy miejskiej, bez której prawidłowy rozwój miast nie da się pomyśleć.

IV. Własność ograniczona.

Niejasność, a raczej sprzeczność wewnętrzna większości ustaw powojennych, świadczy o istnieniu bardzo wielkich sprzeczności w poglądach na istotę własności ziemskiej; odbija się ona także w poglądach na użytkowanie wywłaszczonych gruntów. Sformułowanie ustaw jest przeważnie rezultatem walki pomiędzy poglądem indywidualistycznym a społecznym na własność, walki, która zwykła kończyć się kompromisem, któremu najczęściej brak szczerości. Przy każdym poszczególnym paragrafie walka się powtarza i nie zawsze w jednakowy sposób bywa zakończoną. Stąd wynika często inny stosunek do własności, mającej podlegać wywłaszczeniu, którą prawodawca stara się ograniczyć, inny do *n o w o t w o r z o n e j*, którą stara się pozbawić wszelkich ograniczeń.

Daje się jednak odczuć coraz silniejsze przeświadczenie o konieczności ograniczenia prawa własności, szczególnie w tych wypadkach, w których powstało ono z wywłaszczenia innej własności prywatnej. Widzimy stosowanie tej zasady do rozmaitego typu włości i osad w całym szeregu prawodawstw agrarnych (Niemcy, Heimstättengesetz 10.V.1920, Węgry — osady bohaterskie i t. p.) oraz w miastach, gdzie stosowaniem bywa dziedziczne prawo zabudowy (Erbbaurecht) lub odstępowanie gruntów z prawem odkupu dla gminy (ref. niem. str. 41—42).

Podobne ograniczenia, acz znacznie rzadziej, są stosowane w Austrii, Węgrzech, Czecho - Słowacji, Jugosławii i Polsce.

V. Ustawy.

Samo wyliczenie ustaw dopuszczających wywłaszczenie w kilku tylko krajach, zajmujące liczne strony referatów, jest bardzo pouczające zarówno dzięki swej długości jak i różnaitości. Różnaitość celów, dla których można wywłaszczenie stosować, świadczy o tem, jak prawodawcy przy każdej poszczególniej okazji napotykaają na trudności zrealizowania zamierzeń uznanych za niezbędne, trudności, które wynikają z podziału gruntów na liczne własności prywatne.

Ustawy powstałe w rozmaitych okresach czasu i w różnych warunkach gospodarczych i społecznych zawierają niejednokrotnie w tych samych krajach wielką różnaitość zasad prawnych, a nieraz i procedury.

Istnieją jednak skargi powtarzające się we wszystkich sprawozdaniach — wszędzie dają się słyszeć narzekania na długotrwałość procedury dotyczącej wywłaszczenia i odszkodowania. Raport austriacki podkreśla, że długotrwałość ta w wielu wypadkach uniemożliwia korzystanie z uprawnień wywłaszczeniowych, o ile zależy na tem, aby móc jaknajszybciej objąć w posiadanie teren, niezbędny dla użyteczności publicznej (rap. austr. str. 72). Inne sprawozdania wymieniają znaczenie jakie uprawnienia wywłaszczeniowe mają dla ułatwienia zakupów z wolnej ręki. Miasta starają się unikać procedury wywłaszczeniowej, odwołując się do niej tylko w wypadkach konieczności, nie tylko z powodu jej długotrwałości i trudności, ale także z powodu kosztów (raport węgierski str. 29). Pomimo to jedynie Rumunja zapowiada kodyfikację ustaw wywłaszczeniowych.

VI. *Wywłaszczenie w miastach.*

Tymczasem potrzeba kodyfikacji jest niewątpliwą szczególnie w sprawach miejskich, które wszędzie nieomal, przez chęć uregulowania przede wszystkim stosunków agrarnych, odsunięte zostały na plan drugi. Daje się to odczuć i w tym fakcie, że w żadnym z państw środkowej i wschodniej Europy nie tylko niema ustaw obejmujących całokształt spraw polityki gruntowej miejskiej, ale i związane z tą polityką postanowienia poszczególnych ustaw wiele pozostawiają do życzenia.

Wywłaszczenie może być stosowaniem w miastach, we wszystkich krajach jedynie dla:

- 1) dróg komunalnych,
- 2) terenów odpoczynkowych i sportowych (parki, skwery, place zabaw i t p.),
- 3) budowli użyteczności publicznej: szkół, przytułków, szpitali, kąpielisk, hal targowych, rzeźni i t. p.,
- 4) przedsiębiorstw miejskich: gazowni, elektrowni, wodociągów i kanalizacji.
- 5) Możliwość wywłaszczenia terenów, które w planie regulacyjnym przeznaczone są dla przemysłu prywatnego, nie jest przewidzianą przez żadne z obowiązujących ustawodawstw. Może to być przyczyną zupełnej niemożności zrealizowania planu i przeszkodzić umiejscowieniu w pewnych okolicach przemysłu szkodliwego lub niedogodnego dla dzielnic mieszkaniowych. Życzenie rozszerzenia prawa wywłaszczenia „w celu umiejscowienia zakładu przemysłowe-

go w strefie dla tego przeznaczonej" jest wyrażone przez raport węgierski (Str. 30). Raport niemiecki mówi także, że byłoby pożądanem dać gminie prawo wywłaszczenia dla celów przemysłowych przestrzeni, oznaczonych jako przemysłowe w planach podziału przestrzeni, gdy niema możliwości uzyskać je w inny sposób (Str. 50). W Estonji projekt ustawy budowlanej opracowanej przez Związek Miast Estońskich w 1927 r. przewiduje prawo wywłaszczenia „dla przekazania prywatnym przedsiębiorstwom gruntów potrzebnych dla przedsiębiorstw, mogących być niedogodnemi dla okolic ze względu na dym, sadze, złe wonie lub gazy szkodliwe, jak również hałasy, o ile nie można nabyć po cenach odpowiednich gruntów w dzielnicy przeznaczonej dla tego rodzaju przedsiębiorstw (spraw. Estonji str. 99).

Istnieje więc w tej mierze zupełna zgodność różnych sprawozdań.

6) Wywłaszczenie dla ogródków działkowych nie istnieje poza Niemcami nigdzie, pomimo niewątpliwego znaczenia tych ogródków, stanowiących dla mieszkańców domów koszarowych surogat ogródka przy domu jednorodzinnym, dla kultury kraju, zdrowia fizycznego i moralnego ludności. W Niemczech, gdzie ruch ogródków działkowych bardzo się rozwinął, wywłaszczenie w tym celu jest dopuszczalnem w niektórych wypadkach na zasadzie Ustawy Rzeszy i pruskiego Prawa Wykonawczego, dotyczących Osad Rodzinnych (Heimstättengesetz). W Polsce projekt Ustawy o ogródkach działkowych opracowywany obecnie przewiduje możliwość wywłaszczenia.

7) Sanacja dzielnic źle zabudowanych, scalanie i przekształcanie, nie wszędzie mogą być dostatecznym uzasadnieniem wywłaszczenia: daje się to uczynić w niektórych krajach jedynie tylko drogą dosyć sztucznej interpretacji. Raport Węgierski (Str. 24) twierdzi, że wywłaszczenie dla sanacji, o którym Ustawy milczą, jest możliwe na Węgrzech dzięki interpretacji rozszerzającej pod tytułem „regulowanie miasta”.

8) Prawo wywłaszczenia gruntów mających służyć jako zamiana za inne, miastu niezbędne, nie istnieje nigdzie. Sprawa ta ma jednak swą wagę, łącznie ze sprawą terenów rezerwowych (punkt 11) i sprawą odszkodowania drogą wymiany. Prawo to jest przewidziane przez pruski projekt ustawy o budowie miast pod nazwą „wywłaszczenie terenów zamiennych”. Odszkodowanie drogą zamiany istnieje w Jugosławji, jako obowiązek we wszystkich wypadkach, gdy miasto zabiera grunt stanowiący minimalny warsztat pracy rolnika, którego mu nie wolno się wyzbyć. Jednak i niezależnie od tych wypadków bywa ono dobrowolnie dość często stosowanem.

9) Prawo wywłaszczenia terenów, które powinny być zabudowane, a których właściciele w określonym terminie nie zabudowują, istnieje już w kilku krajach. Na Węgrzech n. p. w specjalnej ustawie o odbudowie zniszczonego

przez pożar miasta Gyöngyös (Ustawa XXIII z 1928 r.) *) przewidzianem jest wywłaszczenie gruntów, których właściciel nie zobowiązuje się zabudować w sposób odpowiadający planowi regulacyjnemu i przepisów budowlanych w określonym terminie, lub przyjętego zobowiązania nie spełni (Rap. Węgierski str. 28). Podobne przepisy istnieją w Rozporządzeniu Rzeszy Niemieckiej z dn. 9.XII.1919, mającym na celu zapobieżenie brakowi mieszkań oraz w polskiej ustawie o rozbudowie miast (z dn. 22.IV.1927). Przepisy te, szczególnie przepisy ostatniej ustawy, w praktyce nie znajdują zastosowania. W Rumunii, gdzie obowiązek budowy przewidzianym jest w ustawie o popieraniu ruchu budowlanego z dn. 3.V.1927, dla terenów ponad 1000 m.² w wielkich miastach, wywłaszczenie jako sankcja zastąpionem jest przez podniesienie podatku o 10%, co oczywiście jest niewystarczającym.

10) Wywłaszczenie dla scalania lub przekształcania, które zostało tak dobrane uregulowane już w 1902 roku w Frankfurcie n/M. (Lex Adickes 27.3. 1902 r.) może dziś na skutek decyzji władz miejskich być stosowane we wszystkich miastach Prus. Nowa polska Ustawa budowlana (18.II.1928) przewiduje podobne możliwości. W innych krajach scalanie i przekształcanie działek są niemożliwe i utrudnione.

11) Wywłaszczenie terenów, mogących stanowić rezerwę niezbędną dla planowego rozwoju miasta jest możliwym tylko w kilku krajach na zasadach Ustaw agrarnych (Węgry, Czechosłowacja, Polska), gdzie miasto może nabywać w sferze swoich interesów grunty, podlegające wywłaszczeniu na zasadzie reformy rolnej. Zastosowanie tego prawa także w granicach administracyjnych miasta jest przewidzianem przez niemiecki projekt Ustawy o Reformie Gruntowej w Miastach.

12) Wywłaszczenie pod budowę tanich domów mieszkalnych jest zdobyczą względnie nową i bynajmniej jeszcze nie ustaloną (niemiecki Wohnungs-gesetz prolongowanym jest z roku na rok) i wcale nie powszechną. W wielu krajach (Austria, Polska) jest ono uzależnione od takich warunków, które w praktyce uniemożliwiają jego stosowanie. W Polsce istnieje ono od 1922 r. ale nie było dotąd nigdy stosowaniem. Często powtarzające odpowiedzi przeczących na zapytania kwestionariusza dowodzi, że bezpośredni związek pomiędzy prawem wywłaszczenia a planem regulacyjnym nie jest dostatecznie wyraźny. Nawet w Niemczech, gdzie podług pruskiego prawa o linjach regulacyjnych, dopełnionego przez Ustawę Mieszkaniową z 28.III.1928, sam fakt ustalenia linii regulacyjnej nadaje gminie prawo wywłaszczenia terenów prze-

*) Referent węgierski uważa ustawę tą za cenną próbę rozwiązania problemów wywłaszczeniowych w duchu najbardziej współczesnym w oparciu na wieloletnie doświadczenie w związku z budową miast. Powszechne zastosowanie przepisów tej ustawy stanowi jego zdaniem, najbliższą, pożądaną dla Węgier reformę.

znaczonych pod ulice i place, jak również tereny odpoczynkowe, (parki, boiska, place gier i t. p.) jest wątpliwem czy można wywłaszczać plac pod budowlę użyteczności publicznej lub dla przedsiębiorstw miejskich na zasadzie umiejscowienia ich w zatwierdzonym planie regulacyjnym. Austrjacki referent słusznie mówi: „Miasto nie może pozostać obojętnem na to w jakim miejscu mają powstać budowle użyteczności publicznej. Dobry plan regulacyjny musi przewidzieć rozmieszczenie budowli takich jak szkoły, urzędy, szpitale i t. p. Sądzić, że należy to do ustaw szkolnych, sanitarnych i t. p., jednym słowem do ustaw specjalnych, to znaczy zgodzić się na to, że może być zapóźno, gdyż plan regulacyjny decydujący o rozwoju budowlanym już jest zatwierdzonym. Przeciwnie, plan regulacyjny musi przewidzieć rozmieszczenie tych zakładów, ale jeśli przewiduje rozmieszczenie zakładów użyteczności publicznej, trzeba by to umiejscowienie miało skutki prawne.

Dziś tych skutków nie ma. Sprawy już całkowicie załatwione i zdecydowane przy zatwierdzeniu planu regulacyjnego, muszą być powtórnie rozstrzygane dla każdej nieruchomości oddzielnie i mogą być rozstrzygnięte wbrew ustalonemu już planowi regulacyjnemu. Raz jeszcze widać, że troska o wprowadzenie planowości do gospodarstw rolnych, zapewnienie celowego użytkowania gruntów i zadośćuczynienie potrzebom pracowników wsi, którzy są pozbawieni ziemi i bez pomocy publicznej zdobyć jej nie mogą, która przyświecała ustawodawcom przy uchwalaniu reform agrarnych, nie istnieje wcale lub istnieje w znacznie mniejszym stopniu, gdy chodzi o miejską ludność bezdomną, o zadośćuczynienie jej potrzebom mieszkaniowym i o urzeczywistnienie planu miasta odpowiadającego wszystkim wymaganiom. Wynikają stąd dla miast trudności często nie do przewyżczenia, o ile miasto nie ma możliwości swobodnej dyspozycji swem terytorjum, jak to ma miejsce jedynie w Finlandji, gdzie do gmin należą prawie wszystkie grunty w ich obrębie.

VII. Warunki finansowe.

Poza trudnościami legalnymi i formalnymi wynikającymi z niedostatecznie jasnego sformułowania praw wywłaszczeniowych i skomplikowanej procedury, główną trudnością, z którą mają do czynienia municypalności wszystkich nieomal krajów, są trudności finansowe wywołane nadmiernymi odszkodowaniami, których zawsze wymagają i często uzyskują wywłaszczeni. Reformy rolne dały sobie względnie łatwo z tem zagadnieniem radę, określając najczęściej odszkodowanie w sposób uniemożliwiający uzyskanie nadmiernego, (często nawet i słusznego) odszkodowania, oraz umożliwiając instytucji wykupującej opłatę rentą.

W stosunkach miejskich istnieje w krajach, stanowiących przedmiot referatu, tylko jedna próba innego niż dotychczas określenia odszkodowania. Próba wprowadzenia na miejsce pojęcia *zupełnego odszkodowania*, które jest powodem nieraz bardzo daleko idących interpretacji, pojęcia odszkodowania „właściwego” (*angemessene Entschädigung*) przeprowadzona w Niemczech w 1919 r. na zasadzie konstytucji wejmarskiej 11.8.1919, nie dała właściwie żadnych rezultatów. Najwyższy Sąd Rzeszy uznał, iż *właściwym* odszkodowaniem jest to samo, które pruska Ustawa 1874 r. nazywała *zupełnem*. Trudność określenia właściwego szacunku jako podstawy tego *zupełnego* odszkodowania, częste dążenie ze strony właścicieli gruntów do realizowania zysków spekulacyjnych, są powodem, dla którego wielu referentów domaga się reformy w tej dziedzinie, idącej przede wszystkim w kierunku ustalenia i uproszczenia sposobu określania szacunku gruntów podlegających wywłaszczeniu.

Pogląd, iż odszkodowanie za wywłaszczenie powinno być odpowiednikiem wartości podlegającej opodatkowaniu, względnie zadeklarowanej do podatku, spotyka się coraz częściej.

Właściciel podający wartość dla podatku powinien być świadom, że jest to jednocześnie cena, za którą nieruchomości jego może być wykupiona. Umożliwienie realizacji planu miasta, realizacji niezbędnej dla dobra ogółu mieszkańców, wymaga stosowania do wywłaszczeń miejskich tych samych zasad płatności, które są stosowane do „przymusowych wykupów” dla celów reformy agrarnej.

Wielkie zamierzenia miejskie nie dają się skutecznie przy stosowaniu zasady odszkodowania gotówkowego. Podobnie jak wielcy właściciele ziemscy otrzymują znaczną część wynagrodzenia rentą ziemską, powinni obszarnicy miejscy otrzymywać obligacje miejskie, których dochód zapewniałby właścicielowi wywłaszczonej nieruchomości ekwiwalent otrzymywanego normalnego dochodu, względnie dochodowości w sposób właściwy obliczonego szacunku.

Referent rumuński żąda wyraźnie ustanowienia ścisłego sposobu obliczania odszkodowania i możliwości wypłaty odszkodowania bądź w obligacjach, bądź w terenach zamiennych (raport rumuński str. 86). Konieczność umożliwienia odszkodowania właścicieli w naturze gruntem zamiennym ma znaczenie przede wszystkim w tych wypadkach, w których chodzi o niepozbawienie właściciela rolnika jego warsztatu pracy, jak to ma miejsce w Jugosławji. Odszkodowanie drogą przymusowej wymiany, które by pozwoliło na kolejne użytkowanie w czasie właściwym wszystkich parcel zgodnie z planem regulacyjnym, słusznie było proponowane na Wiedeńskim kongresie mieszkaniowym przez D-ra Schmidta (Essen), jako środek daleko lepiej zapewniający realizację planu regulacyjnego i właściwe zużytkowanie terenów, niż droga negatywna zakazów

budowlanych. Jednocześnie ten sposób pozwoliłby na obejście wielu trudności finansowych. Pod względem finansowym wywłaszczenie strefowe może też mieć wielkie znaczenie.

Konieczność wysokiej opłaty gruntu niezbędnego dla przeprowadzenia arterji komunikacji lub jakiegokolwiek urządzenia użyteczności publicznej, przy jednoczesnem pozostawieniu adiacentom całej wyższej wartości spowodowanej przez tę właśnie operację, nie da się usprawiedliwić. Dodatnie, przeszło 70-letnie doświadczenie wywłaszczenia strefowego, stosowanego od 1858 r. w Belgji, jest zapewne dostatecznem, by uzasadnić zastosowanie tej metody, której konieczność uznają referenci większości krajów.

W Niemczech żądanie wywłaszczenia strefowego jest tembardziej głośnie, że zasada ta była już stosowaną przez Ustawę 1907 r. w Prusach (państwo uzyskało prawo wywłaszczenia terenów na przestrzeni 1 klm. z obydwu brzegów kanału Ren — Wezera). Sprawozdanie niemieckie (Str. 44) twierdzi, że z art. 2 pruskiego prawa mieszkaniowego z 28.III.18 daje się wywnioskować, iż prawodawca uważa wywłaszczenie strefowe za dopuszczalne. Jest to jednak interpretacja conajmniej wątpliwa.

Zastosowanie wywłaszczenia strefowego ułatwiłoby wybitnie realizację planu regulacyjnego. Wielką trudność finansową może również stanowić dla miast obowiązek zakupu terenów, których przeznaczenie zostało określone przez plan regulacyjny już z chwilą, gdy plan ten stał się prawomocny lub w określonym od tej chwili czasokresie. Plan regulacyjny zakreśla program prac i inwestycyj na dziesiątki lat i przystąpienie do bezwzględnej całkowitej ich realizacji jest ponad siły gminy. Powinno więc być wyraźnie stwierdzonem, że nikt kto przez plan regulacyjny nie jest poszkodowanym w d o t y c h c z a s o - w y m legalnym sposobie użytkowania swego gruntu, nie ma prawa do odszkodowania za zakaz budowy i nie może żądać od gminy wykupu wcześniej, zanim gmina nie uzna za konieczne objęcie terenu w posiadanie. Należy usunąć wszelkie terminy narzucone gminie, zarówno terminy obowiązkowego wywłaszczenia jak i terminy zużytkowania terenów wywłaszczonych dla potrzeb przewidzianych przez wywłaszczenie (rap. niem. str. 50).

Prawo wywłaszczenia, nawet znacznie uproszczone i pozbawione dzisiejszych trudności formalnych, zawsze będzie przedstawiało braki, byłoby więc niewątpliwie pożądanem zarówno w interesie gmin, jak i tych, których trzeba dla celów ogólnego dobra pozbawiać ich własności, by gminy miały możność nabywania potrzebnych im gruntów wzgl. tworzenia zapasów gruntów inną mniej uciążliwą i bolesną drogą. Drogę tę wskazuje niemiecki projekt prawa dotyczący reformy władania ziemią (Bodenreformgesetz) opracowany w 1926 r. przez „Stałą Radę dla osiedli rodzinnych w Min. Pracy” (stand. Beirat für Heimstättenwesen beim Reichsarbeitsministerium). Podług tego projektu oprócz

prawa wywłaszczenia przestrzeni określonych przez plan regulacyjny dla publicznego użytkowania, mają gminy prawa *p i e r w o k u p u* każdego niezabudowanego gruntu oraz prawo *z a k u p u* każdej nieruchomości, którą właściciel chce sprzedać po cenie odpowiadającej ostatniemu szacunkowi podatkowemu, przyczem odszkodowaniem może być także stała przez gminę płacona i podlegająca skupowi renta.

Tezy.

Zgodnie z zasadami Międzynarodowego Związku Miast nie przedkładam Kongresowi wniosków do głosowania, natomiast próbuję w kilku тезach sformułować to co mi się wydaje być postulatem wspólnym, wynikającym z raportów krajów Środkowej i Wschodniej Europy.

Z przeglądu tych referatów nasuwają się jako wnioski następujące postulaty zmierzające do ułatwienia gospodarki miejskiej, a przede wszystkim do zrealizowania planów regulacyjnych:

1) Pożądaniem jest skodyfikowanie wywłaszczenia dla celów użyteczności publicznej, stosowanie w każdym kraju dla wszystkich celów uznanych jako cele użyteczności publicznej jednakowych zasad, jednakowej procedury, jednakowych podstaw szacunku i jednakowego sposobu wypłaty odszkodowania;
2) niezbędnem jest uznanie, że prawnie zatwierdzony plan regulacyjny jest dostatecznym uzasadnieniem dla wywłaszczenia, o ile ono jest potrzebnem dla użytkowania poszczególnych przestrzeni w sposób przez ten plan określonych, dla wszystkich *bez wyjątku* celów przewidywanych przez plan.

3) Prawnienie zatwierdzony plan regulacyjny działać winien nietylko jako zakaz poszczególnego sposobu użytkowania powierzchni, ale i w kierunku pozytywnym, przyczem sankcją właściwego użytkowania winna być możliwość wywłaszczenia gruntów dla udostępnienia ich użytkowania w sposób przez plan przewidywany.

4) Niezbędne jest umożliwienie wywłaszczenia strefowego, zapewniającego gminie zyski, wynikające z poniesionych przez nią wydatków i wykonanych robót.

5) Słuszne odszkodowanie powinno odpowiadać istotnej wartości nieruchomości, ale w żadnym razie nie być wyższe od szacunku wynikającego z deklaracji podatkowej właściciela nieruchomości. W razie wywłaszczenia części terenu zwyżka wartości uzyskana przez pozostały teren wskutek wykonania celu wywłaszczenia, winna być odliczoną od odszkodowania. Nie należy brać pod uwagę przy określaniu szacunku użytkowania przeciwnego przepisom, dozwołonego warunkowo, lub możliwości użytkowania;

6) Odszkodowanie powinno być płacone gotówką lub rentą miejską stanowiącą ekwiwalent normalnej dochodowości słusznego odszkodowania. Odszkodowanie może być danem w gruncie zamiennym.

7) Gminy powinny mieć prawo kupna po cenie słusznego odszkodowania każdej nieruchomości, której właściciel chce się wyzbyć.

Zużytkowanie osadów kanalizacyjnych.

I. Wartość nawozowa osadów.

W wielu krajach czynione są wysiłki w kierunku wykorzystania wartości nawozowych ścieków miejskich oraz osadów kanalizacyjnych. Brak niektórych sztucznych nawozów oraz ich wysoka cena zmuszają nas do zastanowienia się nad tem zagadnieniem, mającem tak podstawowe znaczenie dla dobrobytu Państwa. Niemcy jedne z pierwszych przystąpiły do wykorzystania ścieków miejskich dla rolnictwa, o nich więc z konieczności wypadnie mówić najwięcej.

Już podczas wojny nawet w Niemczech dał się odczuć brak sztucznych nawozów, szczególnie azotowych i fosforowych. Aczkolwiek możność otrzymywania azotu z powietrza wypełniła wielką lukę, to jednak potrzeby rolników nie mogły być zaspokojone. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa nawozów fosforowych. Poczęto głęboko się zastanawiać nad wytwarzaniem nawozów ze ścieków i żądano w interesie odżywiania szerszych mas ludności wykorzystania tych wartości, jakie ścieki pod względem nawozowym niewątpliwie posiadają.

Dobry początek dało miasto Monachjum, gdzie uprzednio osadzone ścieki zostały użyte do irygacji pól, a same osady zostały przerobione i wykorzystane, jako nawozy. Nie ulega wątpliwości, że najlepszem rozwiązaniem zadania wykorzystania zawartych w ściekach części, mających wartość nawozową, jest sposób pól irygowanych. Pomijając ten fakt, że tą drogą można osiągnąć bodaj że najlepsze oczyszczanie ścieków, części rozpuszczone i nierozpuszczone w ściekach dadzą się tu do pewnego stopnia wykorzystać. Gerlach ocenia straty w częściach nawozowych z powodu rozkładu ścieków i wytwarzania się z nich gazów przy stosowaniu irygacji na 50%. Z pozostałych zaś części wartościowych według spostrzeżeń, zrobionych na berlińskich polach irygacyjnych, tylko 1/5,5 część da się w gruncie wykorzystać. Ze względu jednak na specjalne wymagania co do wielkości terenu oraz charakteru odpowiedniego gruntu, ten sposób rzadko kiedy może być brany w rachubę. Naprzykład

w okręgu Emscherskim pola irygowane ma tylko miasto Dortmund, przyczem pola te są już zamałe i z powodu braku sąsiednich terenów nie mogą być rozszerzone.

Nasuwa się więc tu konieczność zastosowania sposobu mechanicznego oczyszczania ścieków z ewentualnem oczyszczaniem biologicznem. Jedynie osady, uzyskane drogą mechanicznego klarowania ścieków, mogą być użytkowane dla celów nawozowych. Zależnie od rodzaju oczyszczalni otrzymać można osad świeży, t. j. taki, w którym substancje nie uległy jeszcze rozkładowi (np. ze zwykłych osadników), lub osad przegniły (np. z osadników Imhoffa), który uległ daleko idącemu rozkładowi, przede wszystkim w częściach organicznych i związkach azotowych.

Wartość nawozową w ściekach posiadają związki azotowe, kwas fosforowy, potas, wapień, magnez i przede wszystkim substancje organiczne. Ogromne znaczenie mają, szczególnie jeżeli chodzi o osad przegniły, bakterje azotowe, których liczba podlega wahaniu w zależności w dużym stopniu od tego, czy oczyszczalnia przyjmuje ścieki tylko domowe, czy także ścieki przemysłowe. Te ostatnie w pewnych przypadkach zawierają związki trujące, przez co osady, otrzymane ze ścieków, nie mogą być zastosowane dla celów nawozowych.

Hönig i Brün dają następujące zestawienie procentowe:

T a b l i c a 1.

	Woda	Azot	Kwas fosforowy	Potas	Popiół	Substancje organiczne
Osad świeży kanał. (przesuszony)	75	0,71	0,41	0,10	3,50	14,65
Przegniły nawóz koński	75	0,50	0,25	0,63	4,76	20,24

z którego wynika, że osad świeży posiada wystarczającą wartość nawozową.

Stutzer zaś podaje zestawienie przegniłego osadu kanalizacyjnego z nawozem końskim.

T a b l i c a 2.

	Woda	Części organ.	Części nieorgan.	Azot	Kwas fosforowy	Potas
Przegniły osad	46,0	24,0	30,0	1,06	0,71	—
Nawóz koński	77,0	17,0	6,0	0,54	0,25	0,70

Zasadnicza różnica pomiędzy składem chemicznym osadu świeżego i osadu przegniętego polega na tem, że gdy osad świeży zawiera przeciętnie 20 — 30% części mineralnych i 70 — 80% części organicznych, w osadzie przegniłym części mineralne stanowią około 50%, tyleż mniejwięcej części organiczne.

Także w zawartości azotu, który stanowi czynnik najbardziej wartościowy pod względem nawozowym, panuje pewna różnica pomiędzy temi dwoma rodzajami osadu. Świeży osad zawiera więcej azotu, niż osad przegniły, ma to jednak tylko pozorne znaczenie, gdyż świeży osad, zastosowany w gruncie, musi przejść proces utlenienia, przy którym następuje również rozkład substancji azotowych.

Dla ustalenia wartości nawozowej ścieków oraz osadów kanalizacyjnych wykonano sporo doświadczeń. *Geissler* w Hannoverze obliczył, że 1000 mtr.³ ścieków (od 10.000 mieszkańców) daje 110 kg. azotu, 70 kg. potasu i 30 kg. kwasu fosforowego, które wystarczą do nawożenia 4 ha chudej ziemi ornej lub 2 ha łąk.

Keppner obliczył, że ścieki z ogólnie - spławnego systemu kanalizacji w Monachjum (ludność 460.000) zawierają 4000 tonn azotu, 890 tonn kwasu fosforowego i 830 tonn potasu. Z tych ilości w świeżym osadzie uzyskuje się 400 tonn azotu, 224 tonn kwasu fosforowego i 110 tonn potasu. Ścieki osadzone są wykorzystane dla irygacji pól, których obszar wynosi 4900 ha. Świeży osad *Keppner* miesza w stosunku 1 : 1 : 2.25 z rozdrobnionemi śmieciami, wyrabiając drogą tą środek nawozowy, dający się rozsiewać, a przez dodanie śmieci zwiększając w samym osadzie zawartość kwasu fosforowego i potasu. Sposób ten dał dobre wyniki.

Wskazania co do wartości nawozowej ścieków i osadów różnią się dość znacznie. *Hönig* oblicza części nawozowe w ściekach przy irygacji (z ilością około 750 mtr.³ na 1 hektar) na 35 kg. azotu, 21½ gk. kwasu fosforowego i 25 kg. potasu na ha, zapotrzebowanie zaś gruntu na substancje pożywne ocenia on w przypadku nawożenia pod zboża na 31 kg. azotu, 50 kg. kwasu fosforowego i 100 kg. potasu. *Dethweiler* i inni podają liczby znacznie wyższe, a mianowicie: zapotrzebowanie na ha w ilości 60 — 100 kg. azotu, 80—120 kg. kwasu fosforowego i 100 kg. potasu. Ustalenie ścisłych norm w tym względzie byłoby rzeczą niemożliwą, gdyż ilości te są każdorazowo zależne od własności gleby.

Helbig i *Jöhrens* podają wartość nawozową osadów z dolów Imhoffa na podstawie badań Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Münster w następującem zestawieniu (obliczenie w stosunku do substancji suchej): części organiczne 38,0% azot 1.4. Kwas fosforowy 1.16, potas 0.17 i wapień 3.8.

Osad ten zawiera około 65% wody. Ze względu na wysoką zawartość wody w osadzie i stosunkowo mały procent części pożytecznych, transport osadu na dalsze odległości prawdopodobnie nie opłaca się, ale jeżeli osady te ulegają zupełnemu wykorzystaniu pod względem wartości nawozowych w okolicach, sąsiadujących z zakładem oczyszczania ścieków, jest to nie bez znaczenia, gdyż sztuczne nawozy mogą być użytkowane gdzieindziej. W okręgu Emscherskim osady te są także stosowane do zasypywania miejsc zapadających się na skutek rozwoju kopalń, oraz do zwykłego podnoszenia terenu.

Części organiczne mają dużą wartość, odgrywają one w osadach rolę substancji humusowych, które wzbogacają glebę, nadają jej własność zachowania potrzebnej ilości wilgoci oraz wpływają na zwięźłość gruntu. Zawartość próchnicy w glebie w dostatecznej ilości nie pozwala na zbyt prędkie wsiąkanie wody w głąb gruntu oraz zapobiega zbyt szybkiemu jej parowaniu.

Dlatego też przefermentowany osad z dołów Imhoffa nadaje się do rozluźnienia ciężkiej gliniastej gleby oraz do wzbogacenia substancją humusową gleby, pozbawionej części organicznych, szczególnie piaszczyste, na której zwięźłość ma on wpływ bardzo korzystny.

Zazwyczaj zamało uwagi przy użytkowaniu osadów zwraca się na bakterje. Przez nawożenie gruntu osadami można go silnie wzbogacić bakteryjnie tak, aby drobnoustroje były w stanie wykonywać swą normalną pracę. Za ich pośrednictwem dochodzi także ciepło do gleby, która w wyniku zachodzących procesów rozkładowych z towarzyszącym im wydzielaniem się gazów rozluźnia się, co ma duże znaczenie dla życia roślin.

Dr. W. Rudolfs w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (Rolnicza stacja doświadczalna Stanu New Jersey), od kilku już lat bada drobnoustroje, które wchodzi w grę przy różnych sposobach oczyszczania ścieków, oraz znajdują się w najrozmaitszych osadach, jak również warunki samej fermentacji osadu. Prace te, jako bardzo wyczerpujące, zasługują na dokładne przestudowanie.

Pozostaje zasadnicze pytanie, czy osad kanalizacyjny winien znaleźć zastosowanie w rolnictwie w stanie świeżym, czy też przegniłym. Opinie w tej dziedzinie, szczególnie w kołach rolniczych, są bardzo podzielone, co tłumaczy się tem, że dla rolników osad rzeczywiście przegniły jest do pewnego stopnia jeszcze nowością. Oczywiście pytanie to zjawia się przede wszystkim tam, gdzie buduje się nowy zakład oczyszczania ścieków.

Osad świeży różni się od osadu przegniłego zarówno pod względem chemicznym, jak i fizycznym. Różnice te polegają na następującem:

a) Osad świeży zawiera zwykle do 95% wody, w osadzie przegniłym ilość ta obniża się do 75 — 80%, a nawet daje się zredukować do 65%. Przy

świeżym osadzie koszty transportowe wynoszą przez to od 4 — 5 razy więcej, niż przy osadzie przegniłym,

b) Mimo swej wysokiej zawartości wody osad świeży stanowi ciągliwą masę (obfitość kolloidów), która z trudnością daje się pompować i łatwo zatyka rury (w tym celu trzeba go rozcieńczać); natomiast osad przegniły, chociaż zawiera mniej wody, jest płynny, daje się łatwo wypompować i rozdzielić po polu, daje się przechowywać i jest stale zdalny do użytku.

c) Osad świeży ma własność formowania kul, które otaczają się mocną i suchą warstwą, chroniącą wewnątrz od wysuszenia. Gdy te tłuste bryły znajdują się w glebie, rozkład ich następuje bardzo powoli, zdarza się nawet, że jeszcze po roku nie zostały całkowicie wykorzystane. Osad przegniły ze względu na zawartość w nim gazu traci łatwo wodę i tworzy przy wysuszaniu na poletkach duże bryły, które bez trudności rozpadają się na proszek. W tym stanie osad jest rozsiewalny i może służyć do nawożenia pól lub łąk.

d) W świeżym osadzie znajdują się zazwyczaj jeszcze roztarte włókna papierowe oraz włókna innych ciał, które w gruncie odcinają korzenie roślin od dostępu powietrza i pozostają długo w polu w stanie nierozłożonym. W osadzie przegniłym natomiast części te, składające się przeważnie z celulozy, uległy rozkładowi pod wpływem bakterii beztlenowych.

e) Zachwaszczenie, które jest zwykłym zjawiskiem na polach irygacyjnych, jest przy nawożeniu świeżym osadem większe, niż przy osadzie przegniłym, gdyż w procesie gnicia nasiona chwastów ulegają prawie zupełnemu rozkładowi względnie ich siła kiełkowania zostaje osłabiona.

f) Osad świeży wydaje nieprzyjemny zapach i przy przeróbce staje się bardzo przykry dla otoczenia. Osady przegniłe posiadają przeważnie zwykły zapach ziemny lub smołowy. Ciekawy przykład przedstawia oczyszczalnia ścieków w Hagen okręgu Ruhry, gdzie cała powierzchnia będących w rozporządzeniu pól jest co 3 lata napompowywana osadami do wysokości 20 cm., przez co osiąga się wystarczające nawiezenie. Jest to możliwe tylko przy osadzie przegniłym, który także schnie prędkiej.

g) Świeży osad jest środkiem, zwabiającym wielkie masy much (żółtawo-brunatne *Scatophaga stercoria*), które mogą roznosić zarazki. Obserwuje się je tylko tam, gdzie osady nie uległy jeszcze zupełnej fermentacji, natomiast do osadów przegniłych muchy te nie ciągną.

h) Należy bardzo silnie podkreślić, że świeży osad zawiera może zarazki chorobotwórcze i jako ich przenosiciel staje się bardzo niebezpieczny, natomiast co do osadu przegniłego niema obawy pod tym względem, gdyż zarazki pod wpływem fermentacji przeważnie giną. O tem będę mówił dalej.

i) Osad przegniły posiada jednak pewną wadę, która polega na wyższej zawartości siarczków. W procesie rozkładu tworzą się siarczki, szczególnie

siarczki żelaza, które w ziemi przy dalszym rozkładzie osadu mogą mieć szkodliwy wpływ na drobne korzonki roślin. Tę wadę można jednak usunąć przez zastosowanie krótkiego przewietrzania osadu przegniłego, w którego wyniku siarczki utleniają się do siarczanów.

Wyżej przytoczone względy zdają się wyraźnie wskazywać, że osad przegniły przedstawia wiele korzyści w zestawieniu z osadem świeżym. Pozostawałoby jeszcze praktyczne wypróbowanie, czy i pod względem czysto rolniczego osad przegniły jest wydawniejszy od osadu świeżego.

Trzeba zaznaczyć, że osad świeży po znalezieniu się w gruncie musi przejść w nim proces rozkładu przy udziale bakterij tlenowych (w obecności tlenu powietrza), przyczem przy rozkładzie części organicznych tworzą się woda i kwas węglowy, a jako produkt ostateczny rozkładu substancji azotowych otrzymuje się elementarny azot. Przy procesie anaerobowym straty w azocie są znacznie mniejsze, wydaje się więc zupełnie naturalnem, że rolnicy woleliby stosować osady przegniłe. Jest to analogja do tego, że zazwyczaj przecież rolnik przechowuje nawóz stajenny w stanie wilgotnym, przykrywając go słomą, która wchłania wilgoć i chroni nawóz przed dostępem powietrza, w celu utrzymania części wartościowych.

Niezmiernie interesujące doświadczenia przeprowadził w roku 1923 zakład oczyszczania ścieków w Rellinghausen (Technisches Gemeindeblatt, Nr. 3, 1924, Berlin, str. 33—35). Badania prowadzono nad osadem świeżym (z piaskownika po kilku dniach wysuszenia) oraz osadem dobrze przegniłym, który poleżał przez jakiś czas na powietrzu.

Skład chemiczny obu osadów był następujący:

Tablica 3.

	a) Osad świeży.	b) Osad przegniły
Woda	56,4%	57,5%
Substancje suche	43,6	42,5
W substancji suchej było:		
Części mineralnych	38,5%	58,9%
„ organicznych	61,5	41,1
Kwasu fosforowego	0,31	0,11
Azotu	1,63	1,26
Potasu (K_2O)	0,31	0,57
Wapnia (CaO)	6,0	5,6
Magnesu (MgO)	0,42	0,39
Części lotnych	42,2	22,3
Węglanów	20,2%	18,8%

Z tablicy tej widać, że osad świeży był silnie zanieczyszczony piaskiem (wysoka zawartość części mineralnych). Dzięki obecności piasku udało się osad ten osuszyć aż do 43% zawartości wody, co normalnie byłoby niewykonalne. Przytoczone zestawienie wykazuje małe różnice dla obu osadów w zawartościach wapnia i magnezu, większe różnice zaś w azocie, potasie i kwasie fosforowym.

Poletko doświadczalne miało mniejwięcej 18 mtr. szerokości i przeszło 40 mtr. długości i zostało podzielone rowkami na trzy pasy, każdy o szerokości 6 mtr., przyczem środkowy pas pozostał bez nawożenia, pierwszy podlegał nawożeniu osadem świeżym, a trzeci — osadem przegniłym. Przed nawożeniem całe poletko zostało możliwie jednakowo obrobione. Nawożenie odbywało się w ten sposób, że osady mieszano najpierw z małymi partjami ziemi, później partje te stopniowo zwiększano i całą mieszaninę przewracano szuflami, rozdzielając ją wkońcu równomiernie po całej powierzchni. Grunt, będący w rozporządzeniu, był średnio ciężkim gruntem gliniastym, który dzięki poprzedniemu stosowaniu w ciągu dłuższego czasu osadów z piaskownika został trochę rozluźniony. Doświadczenia bardzo ucierpiały z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, bowiem z wyjątkiem pierwszych dni lipca panowała stale zimna i mokra pogoda.

Na 1 m.² gruntu użyto 2,3 kg. osadu, co w stosunku do 1 ha wynosi 23,000 kg. Liczbie tej w przypadku osadu świeżego (zawartość wody 56%) odpowiada 10,028 kg. substancji suchej, w przypadku zaś osadu przegniłego (zawartość wody 57,5%) — 9,775 kg. substancji suchej, z czego wynika, iż na 1 ha gruntu przypadły następujące ilości części odżywczych:

T a b l i c a 4.

	a) przy osadzie świeżym:	b) przy osadzie przegniłym
Azotu	163,45 kg.	123,2 kg.
Kwasu fosforowego (P ₂ O ₅).	31,08 „	10,75 „
Potasu (K ₂ O)	31,08 „	55,75 „
Wapnia (CaO)	601,6 „	547,0 „
Magnezu (Mgo)	42,0 „	38,0 „

Porównywując te dane z uprzednio wymienionemi danemi na podstawie doświadczeń, wykonanych przez *Höniga* i *Dethweilera*, widzimy, że w stosunku do azotu wykonano bardzo silne nawożenie, natomiast zastosowane ilości kwasu fosforowego i potasu są tutaj znacznie mniejsze.

Wartość nawozową osadu wypróbowano na hodowli: 1) marchwi, 2) grochów, 3) okopowizny, 4) ziemniaków i 5) rzepy.

Marchew. Trzy poletka o powierzchni 15 m.² każde było rzadko zasiane rzędami z początkiem kwietnia (nasiona uprzednio zmieszane z piaskiem). Okazało się, że na nawożonych poletkach pierwszy wzrost roślin był znacznie większy, niż na poletkach nienawożonych. Bardzo wyraźnie wystąpiły różnice w ilościach chwastów, a najwięcej zachwaszczone było poletko, nawożone osadem świeżym. Chwasty, oczyszczone z ziemi i obliczone, jako substancja sucha, wyniosły dla poletka, nawożonego osadem świeżym, 700 gr., a osadem przegniłym — 280 gr., dla poletka nienawożonego — 190 gr., czyli ilości chwastów miały się w stosunku jak 3,7 : 1,47 : 1.

Ze względu na bardzo gęsty rozrost marchwi już w połowie sierpnia trzeba było ją przerzedzić. W początku października zebrano na poszczególnych poletkach następujące ilości marchwi:

T a b l i c a 5.

1. Przy osadzie świeżym: 102,85 kg. z nacią i 49,9 kg. bez naci;
(o 16,9% więcej, niż bez nawożenia).
2. „ „ przegniłym: 105,80 kg. z nacią i 51,5 kg. bez naci.
(o 20,8% więcej, niż bez nawożenia).
3. Bez nawożenia: 92,50 kg. z nacią i 42,7 kg. bez naci.

Grochy. Na dwóch poletkach o powierzchni 90 mtr.² każde zasadzono z końcem maja i na początku czerwca dwa rodzaje grochu, przyczem każdy rodzaj wypróbowano na 3 poletkach po 30 mtr.² przy nawożeniu osadem świeżym, osadem przegniłym i bez nawożenia. Zbiór wyniósł:

T a b l i c a 6.

- | | a) przy osadzie świeżym. | b) przy osadzie przegn. | c) bez nawożenia. |
|------------------|--------------------------|-------------------------|-------------------|
| 1. Jeden gatunek | 8,96 kg. (— 0,30) | 13,6 kg. (+ 4,34) | 9,26 kg. (— + 0) |
| 2. Drugi gatunek | 15,9 „ (— 3,1) | 27,9 „ (+ 8,9) | 19,0 „ „ |

W obu wypadkach otrzymano przy osadzie przegniłym o 46,8% większe plony, niż przy niestosowaniu nawożenia, oraz znacznie lepsze zbiory, niż przy stosowaniu nawożenia osadem świeżym.

Okopowizna. Jedno poletko o powierzchni 90 mtr.² podzielono na trzy równe działki i na każdej wypróbowano inny rodzaj kapusty dla trzech przytoczonych przypadków. Zbiór przedstawia się następująco:

T a b l i c a 7.

- | | a) przy osadzie świeżym. | b) przy osadzie przegn. | c) bez nawożenia. |
|-------------------|--------------------------|-------------------------|-------------------|
| 1. Kapusta włoska | 58,9 kg. | 66,1 kg. | 41,7 kg. |
| 2. „ czerwona | 67,8 „ | 73,3 „ | 61,3 „ |
| 3. „ biała | 63,3 „ | 155,3 „ | 102,8 „ |

Przy osadzie przegniłym zbiory wyniosły do przeszło 50% więcej, niż w przypadku niestosowania nawożenia.

Liczbę te, sprowadzone do wagi jednej rośliny, dały:

T a b l i c a 8.

	a) przy osadzie świeżym	b) przy osadzie przegn.	c) bez nawożenia	Przyrost przy osadzie przegniłym w stos. do c)
1. Kapusta włoska . .	1,05 kg.	1,75 kg	1,07 kg.	63,6%
2. „ czerwona .	1,54 „	1,67 „	1,43 „	16,8
3. „ biała . .	2,88 „	3,53 „	2,39 „	47,7

Również i w tym przypadku osad przegniły wykazał wielką przewagę nad osadem świeżym.

Ziemniaki. Zasadzoną w połowie kwietnia trzy poletka o powierzchni 45 mtr.² każde. Na powyższych poletkach wyrosło:

T a b l i c a 9.

	Przeciętna wydajność jednej rośliny
1. Przy osadzie świeżym z 224 zasadzonych — 205 roślin (91,8%)	9,75 kg. (17,6%)
2. Przy osadzie przegn. z 210 zasadzonych — 193 roślin (92%)	12,40 „ (49,0%)
3. Bez nawożenia z 224 zasadzonych — 213 roślin (95,2%)	8,32 „ (0%)
	(więcej, niż bez nawożenia).

W zachowaniu roślin nie zauważono żadnej różnicy. Jak i w poprzednich przypadkach, osad przegniły wykazał tu znaczną przewagę nad osadem świeżym.

Rzepa. Trzy poletka o powierzchni 42 mtr.² każde zasadzono w końcu czerwca średnio rozwiniętymi roślinami w rzędach. Na powyższych poletkach wyrosło:

T a b l i c a 10.

1. Przy osadzie świeżym:	247 roślin o ogólnej wadze 450 kg., o przeciętnej wadze rośliny 1,82 kg. (7,0%).
2. „ „ przegniłym:	250 roślin o ogólnej wadze 465 kg., o przeciętnej wadze rośliny 1,86 kg. (9,0%).
3. Bez nawożenia:	247 roślin o ogólnej wadze 120 kg., o przeciętnej wadze rośliny 1,70 kg. (0).

T a b l i c a A.

Stosowanie ścieków lub osadów do nawożenia.

Miejscowość	Postać zastosowanych ścieków lub osadów	Rodzaj roślin hodowanych	Kontrola nad stosowaniem ścieków lub osadów	Przepisy	Sposób wprowadzania przepisów
Bradford, Anglja.	Placek zgnieciony w prasie filtrowej.	Niema ograniczeń.	Niema	Niema	—
Huddersfield, Anglja.	Wysuszone i odtłuszczone osady ściekowe.	Niema ograniczeń. Sterylizacja przed zastosowaniem.	"	"	—
Leeds, Anglja.	Placek z osadów zgnieciony w prasie.	Niema ograniczeń.	Stosowanie osadów w farmach, należących do miasta. Osady sprzedawane także osobom prywatnym.	—	—
Manchester, Anglja.	Małe ilości osadów zwykłych oraz wypłókanych ze złóż filtrowych, wysuszone i sproszkowane.	Niema ograniczeń.	Niema	Niema	—
Morley, Anglja.	Osady wysuszone i odtłuszczone.	Niema ograniczeń. Sterylizacja przed zast.	"	"	—
Wimbledon, Anglja.	Osadzone ścieki. Osady sprasowane.	Niema ogr. Jarzyny (świeże i do gotow.)	Pod kierunkiem inżyniera.	Osady sprzedawane przedsiębiorcy.	Kontrakt, zaakceptowany przez inżyniera
Ministerstwo Zdrowia w Anglii (ogólnie przyjęta praktyka).	Surowe ścieki. Osadzone ścieki. Wilgotne osady. Wysuszone osady.	Niema specjaln. ograniczeń, lecz przyjmuje się jako regułę, że w przypadkach, gdzie ścieki mogą być w kontakcie z roślin., jest ona spożywana tylko w stanie gotow.	W większości przypadków doprowadzenie ścieków do pól jest przedsięwzięciem władz miejscowych.	Niema ogólnie sformułowanych przepisów.	—
Paryż.	Osadzone ścieki.	Jarzyny tylko do gotowania; jarzyny i owoce; jadalne na surowo, zabronione.	Miasto wydzierżawiło część terenów farmerom, którzy starają się o ścieki.	Są	Przepisy ogólnie przestrzegane, ale bez stosowania przymusu.

T a b l i c a B.

Stosowanie ścieków lub osadów do nawożenia.

Miasta amerykańskie.

Miejscowość	Postać zastosowanych ścieków lub osadów	Rodzaj roślin hodowanych	Kontrola nad stosowaniem	Przepisy
Atlanta, Georgia.	Wysuszone na powietrzu osady.	Zboże, bawełna i t. p.	Niema	Niema.
Canton, Ohio.	Wilgotne osady. Wysuszone osady.	Ogólnie stosowane na farmach zboża.	"	"
Fitchburg, Wass.	Wysuszone na powietrzu osady.	Głównie trawy łąkowe.	"	"
Fresno, California.	Osadzone ścieki.	Alfalfa, zboża i trawy pastewne.	Grunta należą do miasta.	Przepisy państwowe.
Hastings, Nebraska.	Surowe ścieki w stawach.	—	" " " "	—
Jefferson County, Alabama.	Wysuszone osady.	Niema ograniczeń.	Osady oddawane są każdej osobie, która się zgłosi.	Niema.
Mansfield, Ohio.	" "	Wszystkie z wyjątkiem okopowizny.	Niema.	"
Pasadena, California.	Osadzone ścieki. Wysuszone osady, czasami wilgotne osady.	Orzechy, pomarańcze, ziemniaki, alfalfa, zboża.	Miejska farma, wydzielona prywatnej osobie.	Przepisy państwowe.
Pomona, California.	Surowe ścieki.	Orzechy, zboża. Nie wolno irygować roślin, które dają plon w ziemi.	Ścieki zastosowane na farmie, będącej w posiadaniu miasta, w odległ. około 8 mil od miasta.	" "
Pontiac, Michigan	Wysuszone osady, zmieszane z wapnem. Przechow. ok. 4 mies. przed użyciem.	Minimalny użytek.	Niema.	Niema.
Salt Lake City, Utah.	Surowe ścieki.	Zwykłe rośliny siane i zboża (z wyj. jarzyn).	Kontrakt z miastem.	Kontrola miasta.
Santa Rosa, California.	Osadzone ścieki.	Alfalfa, ziemniaki, zboża, tylko rośliny, jadalne po ugotowaniu.	Pod kontrolą miasta.	Przepisy państwowe.

Liczby tu otrzymane są tak bliskie, że nie można się doszukać żadnej różnicy w zbiorach z powodu zastosowania różnych osadów.

Wyniki wszystkich przeprowadzonych doświadczeń dadzą się przedstawić w następującym zestawieniu:

T a b l i c a 11.

	a) przy świeżym osadzie.	b) przy osadzie przegn.
1. Marchew	+ 16,8%	+ 20,8%
2. Grochy:		
a) gatunek 1	— 3,2%	+ 46,8%
b) „ 2	— 16,3%	+ 46,8%
3. Okopowizna:		
a) kapusta włoska	—	+ 63,6%
b) „ czerwona	+ 7,7%	+ 16,8%
c) „ biała	+ 24,0%	+ 47,7%
4. Ziemniaki	+ 17,6%	+ 49,0%
5. Rzepa	+ 7,0%	+ 9,0%

(Liczby dodatnie oznaczają procentowy przyrost zbioru w stosunku do przypadku niestosowania nawożenia, przyczem znak ujemny oznacza zbiór mniejszy od otrzymanego w tym przypadku).

Z tablicy 11-ej wynika, że we wszystkich doświadczeniach (z wyjątkiem przypadku rzepy) daleko lepsze wyniki dało nawożenie osadem przegniłym, niż osadem świeżym. Tłumaczy się to przede wszystkim tem, że świeży osad musi w ziemi przejść proces rozkładu i przez wydzielanie się gazów traci część swych wartości nawozowych, oraz że jako mniej jednorodny, łatwiej podlega wymywaniu.

Analogiczne badania winny być przeprowadzone w Polsce, gdyż ścieki nasze różnią się jednak od ścieków niemieckich miast. Jest to wdzięczne zadanie dla Miejskiej Stacji Doświadczalnej na Kaskadzie w Warszawie.

II. Higieniczne względy przy stosowaniu osadów.

W przeszłości notowane były przypadki, gdzie istniało wielkie prawdopodobieństwo szerzenia duru brzuszego i paratyfusu oraz czerwonki przez spożywanie jarzyn, wyhodowanych przy udziale ścieków lub osadów kanalizacyjnych. Z przestudjowania materiałów różnych epidemij wynika przypuszczenie, że część tych epidemij, przypisywana zakażeniom na skutek stosowania ścieków do celów nawozowych, mogła właściwie być spowodowana przez

„nosicieli” zarazków. O bezpieczeństwie stosowania ścieków lub osadów dla celów rolnictwa muszą decydować dane doświadczalne o żywotności zarazków w tych środowiskach.

Przedewszystkiem rozpatrzmy, w jaki sposób w różnych krajach i miastach są stosowane osady do nawożenia. Z tablicy „A” widać, że pewna liczba miast bierze do użytku gleby osady, które zostały poddane suszeniu i sterylizacji, oraz że inne miasta stosują wprost osadzone ścieki i wilgotne osady. Jest rzeczą ciekawą, że w Paryżu, gdzie osadzone ścieki były w ciągu wielu lat używane do irygowania pól, zabroniono zastosowania tych ścieków tam, gdzie są produkowane jarzyny i owoce, jadalne na surowo. Ponieważ zarząd miasta Paryża sam rozdziela ścieki, mógł więc sformułować kontrakt z farmerami; w przypadkach nieprzestrzegania przepisów miasto może więc zawiesić wykonywanie kontraktu. Żaden przymus nie okazał się potrzebnym, bowiem miasto, mając w posiadaniu grunta, które wydierżawia farmerom, samo przez się rozstracza pewną nad nimi kontrolę. Ministerstwo Zdrowia w Anglii nie uważało za potrzebne ściśle określić ograniczeń, lecz przyjęło ono za regułę, że ścieki w żadnej postaci nie powinny stykać się z roślinami, które mogą być konsumowane bez gotowania.

Z tablicy „A” wynikałoby, że naogół przyjęła się opinia, iż nie należy udzielać pozwoleń na stosowanie nieprzerobionych osadów do nawożenia pod rośliny, które mogą być spożywane na surowo.

Ostatnio na drodze doświadczalnej znaleziono wiele dowodów, które najzupełniej usprawiedliwiają wprowadzenie takiego ograniczenia.

Warto podkreślić, że mamy jeszcze bardzo mało wiadomości z krajów, w których osady ściekowe lub wprost ekskrementy są stosowane dość szeroko już w ciągu wielu lat, o życiu i losie zarazków w ściekach, przechowywanych dłużej, niż kilka dni. Nawet w Chinach, gdzie ekskrementy są powszechnie wyrzucane na pola, pytanie to nie było wyraźnie postawione. W Niemczech w wielu miejscach wilgotne osady kanalizacyjne znalazły zastosowanie bez żadnych ograniczeń ze względu na rodzaj hodowanych roślin. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pewna liczba miast również usuwa swe ścieki w stanie surowym lub osadzonym, oraz wilgotne lub wysuszone osady na pola w celu ich użytkowania. Tablica „B” daje pod tym względem pewne dane. W większości przypadków panuje w Ameryce przekonanie, że udzielenie pozwoleń na zastosowanie materiałów, pochodzących od wydaliny ludzkiej, dla celów nawozowych pod rośliny, które mogą być konsumowane na surowo, jest niekorzystne i niebezpieczne dla zdrowia publicznego. Tę zasadę posunęło dalej miasto Santa Rosa w Kalifornii, które nie zezwala nawet na paszenie krów mlecznych na polach, irygowanych ściekami, chociaż konie, cielęta i świnie są na nie czasem dopuszczane. W wielu przytoczonych w tab-

licy „B” miastach odnośne przepisy są bez trudności wprowadzane w życie, głównie ze względu na to, że samo miasto, jako właściciel gruntów, odnajmuje je pod hodowlę roślin na mocy kontraktu, warunkującego odpowiednie użytkowanie ziemi. W Stanie Kalifornia stosowanie materiałów pochodzenia ściekowego do nawożenia pól przez poszczególne miasta podlega ostrym przepisom państwowym, które, jako bardzo pouczające, przedstawię dalej w całości.

Co do przepisów, normujących zastosowanie ścieków lub osadów kanalizacyjnych do nawożenia pól, to posiadają je tylko niektóre stany. Większość stanów amerykańskich nie zajmowała się tym problemem, lub zdecydowała nie wprowadzać surowych przepisów. W stanie Washington nie zezwala się na stosowanie zawartości dołów ustępowych, dołów chłonnych, naczyń i zbiorników, składającej się z wydaliny ludzkiej, do nawożenia bez uprzedniej ich przeróbki sposobem, zatwierdzonym przez stanowy Urząd Zdrowia, zgodnie z obowiązującymi przepisami z roku 1921. W stanie Montana (na północy) zabrania się sprzedawać warzywa z pól, irygowanych ściekami, ze względu na niebezpieczeństwo możliwości przenoszenia się tą drogą duru brzuszego (przepisy wydano w r. 1920). W stanie Michigan niema przepisów, ale urząd zdrowia jest przeciwny stosowaniu osadów do nawożenia pól pod warzywa, ograniczając irygowanie ściekami tylko do pastwisk. 35 innych stanów nie miało w roku 1922 jeszcze żadnych przepisów w rozpatrywanej dziedzinie. W tych stanach, gdzie wydano przepisy, przyjęto, jako zasadę, że ziemia pod jarzyny i inne rośliny, które mogą być spożywane na surowo, nie powinna być w żadnym razie nawożona ściekami lub nieprzerobionymi wilgotnymi osadami.

Najszerze zastosowanie w Ameryce znalazło irygowanie pól ściekami w stanie Kalifornia. To też szczegółowe przepisy tego stanu w sprawie stosowania osadów do nawożenia są szczególnie interesujące. Przepisy te głoszą:

1. Surowe ścieki, wypływy z dołów septycznych i osadników Imhoffa lub podobne ścieki, a także wody, zanieczyszczone przez takie ścieki, nie mogą w żadnym razie być zastosowane do polewania warzyw lub krzewów, których plody i owoce są jadalne na surowo (pomidory, sałaty, selery i t. p.).

2. Warzywa, przeznaczone do spożycia przez ludzi w stanie gotowanym, mogą być polewane ściekami, pod warunkiem jednak, aby ścieki nie były stosowane przynajmniej na miesiąc przed zbiorem lub spożyciem produktów. (kalafior, kapusta, szparagi i t. p.).

Wyjątki: Za specjalnem zezwoleniem Stanowego Urzędu Zdrowia jarzyny i owoce, wymienione w punktach 1 i 2, mogą być zraszane ściekami, gdy ich produkty są użytkowane wyłącznie do sprzedaży w puszkach.

3. Jarzyny, zbierane wyłącznie w stanie suchym, mogą być zraszane ściekami; do takich zalicza się wszelkie grochy oraz późne ziemniaki.

4. Drzewa owocowe i orzechowe mogą być zraszane ściekami pod warunkiem, aby owoce, strącone przez wiatr lub leżące na ziemi, nie były brane do spożycia.

5. Melony, ogórki, i t. p. mogą być zraszane ściekami pod warunkiem, że ścieki nie będą miały styczności z produktami.

6. Karma, jak na przykład alfalfa, buraki pastewne i t. p., może być polewana ściekami pod warunkiem, że mleczne krowy nie będą się pasły na polach, które są jeszcze mokre od ścieków.

Wprowadzając te przepisy, Urząd Zdrowia wziął pod uwagę następujące względy:

1. Ścieki surowe, lub ścieki, wypływające z osadników, mogą w każdym czasie zawierać zarazki duru brzuszego, czerwongi lub chorób przewodu pokarmowego, które w razie znalezienia się na owocach i warzywach, będących poprzednio w kontakcie ze ściekami lub roślinami, zanieczyszczonymi ściekami, mogą dostać się do organizmu ludzkiego.

2. Rośliny, spożywane na surowo, lub produkty spożywcze mogą się zanieczyścić na targach, na wozach warzywnych, w kuchniach i t. d., jeżeli będzie dozwolone, aby były w styczności z roślinami, zanieczyszczonymi ściekami i przeznaczonymi do spożycia dopiero po ugotowaniu.

3. W ciągu prawie jednego miesiąca po zastosowaniu ścieków niemal wszystkie zarazki chorobotwórcze w ściekach giną i pozostałość po ściekach staje się zupełnie nieszkodliwa.

4. Zarazki chorobotwórcze w ściekach wymagają do życia wilgotnego środowiska; giną one w suchym gruncie lub na roślinach, zbieranych w stanie suchym.

5. Gotowanie sterylizuje produkty, zakażone ściekami. Rośliny, przeznaczone tylko do konserwowania w puszkach lub przechowania, a nie do spożycia w stanie surowym, mogą być podlewane ściekami.

6. Na zaskórnej irygacji można polegać tylko częściowo, jeżeli chodzi o usunięcie niebezpieczeństwa zanieczyszczania gruntu i roślin ściekami; w każdym razie względy, wyrażone w punktach 3 — 5, winny być brane pod uwagę.

7. Zanieczyszczenie owoców i orzechów na drzewach ponad gruntem jest wyłączone. Owoce, strącone przez wiatr i zbierane z ziemi, są niebezpieczne, gdy grunt podlega zraszaniu ściekami.

8. Zwierzęta nie podlegają ludzkim chorobom przewodu pokarmowego, dlatego ścieki mogą być stosowane na pastwiskach.

9. Z drugiej strony ludzie podlegają w małym stopniu odzwierzęcym chorobom przewodu pokarmowego; rośliny, nawożone obornikiem, nie są niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

10. Zarazki duru brzusznego rozwijają się szybko w mleku. Dlatego mleko od krów, które się pasą na polach, irygowanych ściekami (gdy są jeszcze wilgotne od ścieków), jest niebezpieczne.

Żywotność zarazków duru brzusznego, cholery i innych chorób w wilgotnych osadach kanalizacyjnych stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania. W zbiornikach, gdzie osady podlegają fermentacji, walczą o pierwszeństwo liczne wrogie sobie formy życia, posiadające różne stopnie siły i przystosowalności. Silniejsze organizmy stopniowo zwyciężają, słabsze giną. Wszelkie przepisy lub ograniczenia w poruszanej sprawie muszą się liczyć z wynikami badań nad umieralnością tych drobnoustrojów.

Literatura naukowa zajmuje się bardzo szeroko zagadnieniami żywotności prątków duru brzusznego i innych bakterij w ściekach, ale naogół opinie są tu jeszcze nieustalone.

Z dawnych doświadczeń wynika, że prątki duru brzusznego były odnawiane w różnych postaciach ludzkich ścieków po dłuższym czasie od 6 godzin do 365 dni i w różnych rodzajach gruntu po kilku do 540 dniach. Przytoczone doświadczenia były wykonywane do roku 1912, a więc stosunkowo b. dawno. W ostatnim dziesięciu lat metody różniczkowania bakterij chorobotwórczych zostały ulepszone. Dzisiaj czasokres życia bakterij, jak duru brzusznego, w niekorzystnych warunkach (jakie stwarzają np. fermentujące osady kanalizacyjne) jest znacznie krótszy od wymienionych okresów.

W roku 1921 Dr. Kligler z Rockefellerowskiego Instytutu do Badań Medycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wydał pracę p. t. „Badanie zanieczyszczenia gruntu i zależności pomiędzy różnymi urządzeniami ustępów, a szerzeniem się zakażeń przewodu pokarmowego”. Z pracy doświadczałnej, jaką Kligler przeprowadził, pewne dane posiadają specjalne znaczenie. Szereg doświadczeń zmierzał do wykazania, co się dzieje z zarazkami chorobotwórczymi w materiale pochodzenia ściekowego, który podlega rozkładowi, oraz co się dzieje z temi zarazkami, które potrafią wytrwać i dostają się później do gruntu. Wyniki badań D-ra Kliglera dowodzą tego, że *czasokres życia zarazków w ściekach jest kwestją dni*, a nie tygodni lub miesięcy.

Prątki grupy duru brzusznego i dyzenterji giną szybko w materiale septycznym. Prątki duru brzusznego mogą przeżyć około 5 dni, typ Flexnera dyzenterji około 3 dni, gdy prątki Shiga dyzenterji giną najprędzej. (Dyzenterje te spowodowane są przez bakterje, których jest pięć szczepów. Poza tem istnieje jeszcze dyzenterja, wywołana przez pełzaki). Gdy zbiornik jeszcze „nie dojrzał”, a alkaliczność płynu jest niska, drobnoustroje mogą żyć znacznie dłużej. Bakterjobójczą moc wypływu z dojrzałego zbiornika polega prawdopodobnie zarówno na alkalicznej reakcji, jak i obecności wrogich produktów metabolizmu. Prędkość, z jaką prątki duru brzusznego i dyzenterji

giną w gruncie, zależy od szeregu czynników, głównie od zawartości wilgoci oraz reakcji gruntu, charakter i obfitość innej flory może grać podrzędną rolę. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że w suchym lub kwaśnym (mokrym lub suchym) gruncie większość zarazków chorobotwórczych ginie w ciągu 10 dni.

Dodatkowe potwierdzenie powyższych badań daje niezależne badanie Dr-ów Courmont i Rochaix w Paryżu, którzy przeprowadzili rozległe doświadczenia w roku 1922. Wyniki badań tych dwóch francuskich higienistów streścić można w ten sposób: Zarazki grupy tyfusu i paratyfusu giną w ciągu 2 — 3 dni w przewietrzanych lub nieprzewietrzanych ściekach, lecz w tych samych ściekach uprzednio sterylizowanych żyją znacznie dłużej. W tych samych warunkach krętki cholery nie dadzą się wykryć już po 6 godzinach.

Te dane dowodzą wyraźnie, że obecność chorobotwórczych typów w środowisku ściekowym zależy od jednoczesnego życia innych form drobnoustrojów - saprofitów. Ponieważ te ostatnie są w wielkiej liczbie w osadach kanalizacyjnych, które podlegają rozkładowi (o ile ścieki nie były poddane sterylizacji), staje się jasnym, że *możliwość przeżycia szkodliwych dla zdrowia drobnoustrojów w fermentującym osadzie jest stosunkowo mała.*

W stosunku do zarazków gruźlicy sprawa nie została jeszcze wyjaśniona gdyż izolowanie zarazków tych jest specjalnie trudne. Można jednak przypuszczać że prątki gruźlicy mogą mieć większą żywotność, niż wymienione wyżej drobnoustroje, ale czy mogą one przeżyć więcej, niż 7 dni w fermentującym osadzie, wymaga to jeszcze udowodnienia. Tak samo nie zostało jeszcze wyjaśnione, jak długo mogą żyć w osadach różne formy pasorzytów, np. larwy tęgoryjca. Problem jest szczególnie ważny, ponieważ niektórzy badacze wskazali, że organizmy te nie giną w takim tempie, jak zarazki chorobotwórcze.

W okolicach miasta Calcutta w Indjach zauważono, że w wypływach z 19 na ogólną liczbę 56 dołów septycznych były jajeczka lub larwy tęgoryjca (hookworm).

Dotychczasowe wyniki wskazują także, że dalsze badania są konieczne.

Uwzględniając ostatnie badania, wydaje się zbytecznym, aby wprowadzano surowe przepisy w odniesieniu do stosowania osadów kanalizacyjnych do celów nawozowych. Z badań tych można wywnioskować, że jeśli osady będą w oddzielnym zbiorniku podlegały fermentacji nie krócej, niż 10 dni, zastosowanie ich do nawożenia nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla zdrowia publicznego.

Zakład oczyszczania ścieków w mieście Baltimore w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, po zaprowadzeniu oddzielnych zbiorników do fermentacji osadów, zastanawiał się nad kwestją, czy osady przefermentowane

mogą bez niebezpieczeństwa dla zdrowia być sprzedawane sąsiadnim farmerom dla celów nawozowych. Postanowiono wobec przytoczonych danych naukowych zgodzić się na sprzedaż osadów przegniłych, stosując się jednak do następujących warunków:

1. Tylko takie osady mogą być dostarczane farmerom, które podlegały fermentacji przynajmniej w ciągu 10 dni.
2. Wilgotne osady mają być wywożone wozami, które są nieprzepuszczalne dla cieczy.
3. Osady mogą być stosowane tylko na gruncie przed zasadzeniem roślin. Nie mogą mieć one żadnej styczności z już rosnącymi warzywami.
4. Ścisły wykaz ma być prowadzony odnośnie osób, otrzymujących wilgotne przegniłe osady, zawierający datę, położenie farmy oraz pobrane ilości osadów.
5. Miastu zastrzega się prawo przerwania w każdym czasie dostarczania osadów farmerom.
6. Osoba, która nie stosuje się do powyższych przepisów, nie będzie mogła otrzymywać osadu z zakładu.
7. W czasie, gdy osady będą zabierane przez farmerów, miasto będzie prowadziło inspekcję farm, aby się przekonać, czy przepisy są wykonywane. Stanowy Urząd Zdrowia zastrzega sobie na przyszłość wszelkie zmiany przepisów.

8. Każdy, kto zabiera osady z zakładu, otrzymuje na piśmie zaświadczenie z wymienieniem postanowień odnośnych przepisów.

9. Wykazy muszą być w każdym czasie gotowe dla inspekcji władz.

Z treści niniejszej pracy wyraźnie wynika, że osad dobrze przegniły ma zarówno pod względem higienicznym, jak i gospodarczym wielką przewagę nad osadem świeżym.

Przy budowie nowych zakładów oczyszczania ścieków musimy i na tę stronę zagadnienia zwrócić baczną uwagę, zwłaszcza, że wchodzi tu w grę interesy rolnictwa, stanowiącego o dobrobycie szerszych warstw ludności.

Z życia miast.

Stanisław Pastuszyński.

Gospodarka m. Łodzi według budżetu na okres 1929/30.

Rada miejska m. Łodzi uchwaliła w dniu 28 lutego r. b. budżet zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków i dochodów na r. 1929/30, który w dniu 12 czerwca został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Zestawienie wydatków zwyczajnych według tytułów tych wydatków, jakie przyjęte są w budżecie administracyjnym, przedstawia następująca tabela, w której również zamieszczone są dla porównania odpowiednie liczby z budżetu na r. ubiegły 1928/29.

Tytuł wydatku	Suma wydatku w złotych	
	r. 1929/30	r. 1928/29
I. Administracja ogólna (W tem wydatki osobowe zł. 4.503.260, w r. ubiegłym zaś wydatki te wynio- sły zł. 3.648.051)	6.129.865	4.980.841
II. Majątek komunalny	750.071	588.920
III. Przedsiębiorstwa komunalne	50.001	—
V. Spłata długów	3.055.322	2.454.886
V. Drogi i place publiczne	1.285.427	1.409.034
VI. Regulacja miasta	328.739	297.387
VII. Oświata	4.247.350	3.788.526
VIII. Kultura i sztuka	987.931	953.277
IX. Zdrowie publiczne (z dopłat, na szpitale)	5.436.645	5.186.807
X. Opieka społeczna	3.993.439	3.927.710
XI. Popieranie rolnictwa	205.016	148.718
XII. Popieranie przemysłu i handlu	1.163.128	914.423
XIII. Bezpieczeństwo publiczne	982.468	859.807
XIV. Różne	843.730	842.876
Razem	29.459.132	26.353.211

Dochody zwyczajne według ich tytułów w budżecie przedstawiają się, jak następuje:

Tytuł dochodu	Suma dochodu w złotych	
	r. 1929/30	r. 1928/29
I. Majątek komunalny	426.659	350.000
II. Przedsiębiorstwa komunalne	2.987.191	2.067.434
III. Subwencje i dotacje	444.899	160.001
IV. Zwroty	942.818	893.570
V. Opłaty administracyjne	938.099	794.645
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publ. (szpitale wyłączone)	707.593	757.455
VII. Dopłaty (opłaty specjalne)	295.000	190.000
VIII. Udział w podatkach państw. . . .	3.600.000	3.500.000
IX. Dodatki do podat. państw. (Podwyższony dodatek do państw. podatku od nieruchomości)	13.900 000	12.400.000
X. Podatki samoistne	6.385 002	5 550 000
XI. Różne wpływy	157.617	150.034
Razem	30.784.878	26.521.242

Okolo 81% dochodów miasta przypada na daniny komunalne. Obciążenie 1 mieszkańca podatkami wynosi w r. bieżącym okolo zł. 41,50, w ubiegłym zaś roku okolo zł. 37,30. Obciążenie podatkowe w r. 1928/29 w Warszawie wynosiło zł. 55, we Lwowie zł. 58 i w Krakowie zł. 48. Z powyższej tablicy wynika, że budżet na bieżący okres wykazuje nadwyżkę dochodów w kwocie zł. 1.325.746.

W związku z podaniem zestawieniem nadmienić należy, że po uwzględnieniu zmian, wprowadzonych do budżetu m. Łodzi na r. 1928/29 przez Radę miejską w drodze oddzielnych uchwał, suma zwyczajnych wydatków wynosiła zł. 28.496.619, dochodów — zł. 32.529.887. Sprawozdanie z wykonywania budżetu za okres ubiegły wykazuje zaś w zwyczajnych wydatkach zł. 25.485.512,72 i w dochodach zł. 33.758.865 gr. 23. Saldo kasowe na 1.IV.1929 r. wyniosło jednak tylko zł. 1.277.268 gr. 95 zamiast złotych 8.273.352 gr. 51 nadwyżki w dochodach, gdyż według zestawień Magistratu m. Łodzi, w ub. r. budżetowym wydatki w pozycji „Sumy przechodnie i rozrachunkowe” były większe o zł. 3.364.815 gr. 09 (zł. 26.363.128 gr. 32) od tych dochodów (zł. 22.998.313 gr. 23) oraz z tej nadwyżki dochodów zwyczajnych pokryty został niedobór budżetu nadzwyczajnego w kwocie złotych 3.631.268,45.

Wyszczególnione wyżej wydatki i dochody zwyczajne podług wydziałów Magistratu przedstawiają się, jak następuje: (patrz tablica na str. 617).

W dziale przedsiębiorstw miejskich, które podzielone są w Łodzi na 3 grupy, przewidywane są na r. 1929/30 następujące zwyczajne wydatki i dochody: (patrz tablica str. 618).

Jeżeli wyłączymy z budżetów przedsiębiorstw na r. 1928/29 i 1929/30 wydatki i dochody na kanalizację (w r. ub. zł. 5.000.000, zaś w bieżącym zł. 4.500.000) oraz, gdy wyeliminujemy z budżetu na r. 1929/30 przytoczoną wyżej kwotę wydatków i dochodów szpitalnych (szpitale wyłączone zostały z budżetu administracyjnego dopiero w r. bieżącym), to suma wydatków i dochodów budżetu przedsiębiorstw i zakładów na rok 1928/29 wynosić będzie zł. 7.829.765, zaś w r. bieżącym zł. 9.687.804. Na różnicę tę składają się: 1) zwiększone obroty gazowni miejskiej (zamiast 3.439.912 zł. — 4.548.449), 2) nowe przedsiębiorstwo „Majątki rolno - leśne”, które zostało utworzone wskutek nabycia przez miasto majątków Rszew i Romanów, 3) zwiększone obroty kinematografu oświatowego, 4) warsztatów pracy dla kobiet i mężczyzn (z 80.000 zł. do 222.857 zł.), 5) szwalni miejskiej (z 68.048 do 129.132 zł.), 6) z warsztatów reperacyjnych (z 425.000 do 560.000 zł.), 7) gospodarstwa mlecznego (z 86.662 do 136.189 zł.) i garażu samochodowego (ze 138.407 zł. do 293.104 zł.). Budżet na rok bieżący nie wykazuje deficytu żadnego z przedsiębiorstw miejskich.

O szczupłych ramach budżetu m. Łodzi świadczą dane, dotyczące wydatków komunalnych w zł. na 1 mieszkańca. W okresie budżetowym 1928/29 wynoszą one przy uwzględnieniu obecnej liczby mieszkańców, zł. 49,50, według zaś obliczeń M. Porowskiego w artykule p.t. „Gospodarka miast w świetle liczb”, ogłoszonym w miesięczniku „Samorząd Miejski”, — zł. 59,31 (w roku 1927/28 — 48,93 zł. przy liczbie ludności według spisu z r. 1921). Nie od rzeczy będzie podać tu dla porównania dane o wysokości obciążenia 1 mieszkańca wydatkami zwyczajnymi w innych większych miastach Polski w r. 1928/29, a mianowicie: Kraków zł. 107,91, Poznań zł. 107,72, Warszawa zł. 105,48, Lwów zł. 94,55, Bydgoszcz zł. 63,64, Lublin zł. 54,52, Wilno zł. 52,95, Białystok zł. 46,43, Częstochowa zł. 40,76. Dane te i przytoczone niżej porównania oparte są również na wspomnianym artykule.

Według wykonania budżetu na r. 1927/28 działalność gminy m. Łodzi w 5 głównych dziedzinach gospodarki (oświata, zdrowotność, opieka społeczna, drogi i administracja ogólna) przedstawia się, jak następuje:

1. W dziale oświaty Łódź zajmuje drugie miejsce wśród wymienionych większych miast Polski; na 1 mieszkańca przypada wydatków na oświatę złotych 6,73 (Warszawa — zł. 10,87). Budżet tegoroczny wydziału oświaty i kultury wzrósł w wydatkach (zł. 6.068.868) w stosunku do r. ubiegłego o zł. 730.339, które to wydatki w r. bieżącym stanowią około 20% ogólnych wydatków zwyczajnych. Zwykła ta głównie wywołana została powiększeniem liczby klas przedszkoli o 9, liczby wiecz. szkół powsz. o 4 klasy, liczby wiecz. kursów dokształcających o 8 klas, liczby miejsk. wiecz. szk. zawod. dokształc. dla młodzieży, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu, o 10 klas, otwarciem VII czytelnia dla młodzieży, rekonstrukcją Muzeum Miejskiego i in.

Wydatki w złotych r. 1929/30	Nazwa Wydziału	Dochody w złotych r. 1929/30
102.263	1. Rada miejska	4.610
2.409.625	2 Wydział Prezydjalny	232.821
1.552.924	3. Wydział Podatkowy	24.913.003
3.417.549	4. Wydział Finansowy	65.981
6.068.868	5. „ Oświaty i Kultury	244.995
4.079.917	6. „ Opieki Społecznej	169.204
1.779.846	7. „ Budownictwa	329.705
29.984	8. Komitet Rozbudowy Miasta	36.500
4.936.131	9. Wydział Zdrowotn. Publ.	669.033
1.580.490	10. „ Gospodarczy	375.770
69.244	11. Urząd Stanu Cywilnego	51.240
62.085	12. Biuro Ksiąg stałej ludn.	5.000
72.369	13. Urząd Rozjemczy	36.548
203.671	14. „ Zasiłków dla bezrob.	203.671
496.526	15. Biuro Policyjno - Wojskowe	208.001
95.892	16. Urząd Przemysłowy	120.527
95.109	17. Wydział Statystyczny	401
242.325	18. Biuro Adresowe	235.188
143.251	19. Wydz. Przedsięb. Miejsk.	2.836.399
766.933	20. „ Plant. Miejsk.	21.281
132.020	21. Oddz. Konserw. starych kanałów	25.000
29.650	22. Urząd Kontroli (nowo utworzony)	—
1.092.460	23. Subwencje	—
29.459.132	R a z e m	30.784.878

Wydatki w złotych	NAZWA PRZEDSIĘBIORSTWA	Dochody w złotych
	a) Przedst. o charakterze zakładów użyteczności publicznej.	
4.548.449	1. Gazownia Miejska	4.548.449
4 500.000	2. Wydział Kanalizacji i Wodoc.	4.500.000
9.048.449		9.048.449
	b) Zakłady Miejskie.	
265.292	1. Kinematograf Oświatowy	265.292
476.676	2. Cegielnie Miejskie	476.676
148.078	3. Zakład Hodowli Roślin	148 078
1.956.312	4. Oddział Zaopatrywania	1.956 312
376.260	5. Majątki rolno-leśne	376.260
3.222.618		3 222.618
	c) Instytucje dla potrzeb własnych.	
998.500	1. Szpital Powsz. w Radogoszczu	998.500
561.955	2. „ Św. Józefa	561.955
262.233	3. „ Św. Aleksandra	262.233
233.453	4. „ Marii Magdaleny	223.453
129.624	5. Sanatorium stałe dla dzieci gruźl.	129.624
65.950	6. Prewent dla dzieci zagroż. gruźlicą	65.950
263.916	7. Sanatorium w Chojnach	263.916
126.773	8. Zbiornia Miejska	126.773
204.916	9. Apteka Miejska	204.916
560.000	10. Warsztaty mech. i składy	560.000
136.189	11. Gospodarstwo Mleczne	136.189
381.616	12. Stajnia i tabor, aseniz.	381.616
25.100	13. Introliigatornia	25.100
293.104	14. Garaż samochodowy	293.104
47.733	15. Dom pracy dla kobiet przy Miejsk. Do- mu noclegowym	47.733
174.124	16. Dom pracy dla mężczyzn	174.124
42.966	17. Warsztat szewski	42.966
129.132	18. Szwalnia miejska	129.132
4.627.284	R a z e m	4.627.284
16.898.351	O g ó ł e m a) + b) + c)	16.898.351

Szpitale razem: zł. 2.632.404 (w r. ub. zł. 2.271.225)

2. W *dziale zdrowotności* Łódź zajmuje piąte miejsce; wydatki stanowią zł. 10,22 na 1 mieszk. (17% og. wydatk. zwycz. w budżecie 1920/30). W stosunku do r. ub. wydatki te wzrosły więcej, niż to wykazuje pierwsza tablica, gdyż wykazana kwota zł. 5.186.807 z budżetu r. ub. obejmuje wydatki na szpitale, podczas, gdy kwota zł. 5.436.645, preliminowana w r. bieżącym, obejmuje tylko dopłaty do utrzymania szpitali zł. 1.935.162.

3. W *dziale opieki społecznej* Łódź wśród wspomnianych miast znajduje się na siódmym miejscu (Poznań na pierwszym miejscu — zł. 10,11, Wilno na ostatnim — zł. 4,74); wydatki wynoszą zł. 6,29 na 1 mieszkańca. Suma wydatków w tym dziale w bież. okresie budż. uległa nieznacznie zwiększeniu w stosunku do sumy wydatków z roku ubiegłego za względu na zwiększenie tego kredytu w r. 1927/28 o kwotę zł. 900.000, która pozwoliła już na polepszenie zaopatrzenia instytucji opieki społecznej oraz na rozszerzenie zakresu i wydajności akcji zapomogowej.

W budżecie na r. 1929/30 zwiększeniu uległ kredyt wydatków na opiekę nad matką i dzieckiem do zł. 2.051.227, z kwoty zł. 1.849.455, przewidzianej na ten cel w budżecie na rok 1928/29. W roku bieżącym uruchomiona została nowa instytucja kolonji dziecięcej w Romanowie. Przewidziany jest wzrost liczby dzieci z 80 do 200, utrzymywanych w zakładach społecznych. Wydatki na opiekę społeczną w r. bieżącym stanowią 13,8% ogólnej sumy wydatków budżetu administracyjnego.

4. W *dziale dróg i placów* Łódź znajduje się na dziewiątym miejscu; wydatki wynoszą zł. 1,94 (na pierwszym miejscu Warszawa — zł. 13,14, na dziesiątym Wilno — zł. 1,68). W budżecie na rok 1929/30 przewidziana jest na konserwację bruków i chodników kwota zł. 1.285.427, — o zł. 123.607 mniej, niż w r. ubiegłym.

5. Pod względem wysokości wydatków na *administrację ogólną* Łódź znajduje się na piątym miejscu — zł. 10,10, (Kraków na pierwszym — zł. 26,04; Białystok z pośród 10 większych miast Polski na końcu — zł. 5,74).

Budżet na rok 1929/30 przewiduje wydatki na administrację ogólną w kwocie zł. 6.129.865, zaś w r. ub. wydatki te wynosiły zł. 4.980.841.— Wydatki na pobory pracowników wszystkich wydziałów budż. administracyjnego m. Łodzi wynosiły w r. 1927/28 około zł. 6.660.000, w r. 1928/29 — około 7.520.000, w r. bieżącym zaś wzrosły do kwoty około zł. 10.000.000. Mają one zatem tendencję do wzrostu nawet w stosunku procentowym do ogólnych wydatków budżetowych. Wzrost tych wydatków jest następstwem znacznego podwyższenia ilości etatów pracowników miejskich, np. w ostatnim roku o 387 (do 2.103), czyli o 22%. W budżecie na okres bieżący, jak z powyższych zestawień wynika, przewidziane są wydatki na utrzymanie nowoutworzonych instytucji miejskich: Biura Adresowego i Urzędu Przemysłowego, które zatrudniają 63 pracowników. W budżecie na rok 1929/30, według układu wydziałowego, kredyty wydatków na subsydja zostały wyodrębnione i umieszczono w oddzielnym dziale, zamykającym się ogólną sumą zł. 1.081.460.— W roku ubiegłym preliminowana na ten cel kwota wynosiła zł. 1.158.886. Subwencja zł. 100.000 na budowę bursy przy

szkole włókienniczej w Łodzi i kwota zł. 25.000 na sierociniec żołnierski stanowi udział miasta w fundacji dla uczczenia dziesięciolecia Niepodległości.

Według działów budżetu układu przepisowego (w myśl instrukcji budżetowej) przewidziane w budżecie subwencje przedstawiają się następująco:

1) oświata	zł. 312.300
2) kultura i sztuka	„ 153.000
3) zdrowie publiczne	„ 86.500
4) opieka społeczna	„ 125.000
5) popier. przemysłu i handlu	„ 152.160
6) bezpieczeństwo publiczne	„ 250.000
7) różne	„ 2.000
R a z e m . . .	zł. 1.081.460

Niezależnie od tych subwencji w budżetach poszczególnych wydziałów mieszczą się pozycje, również mające charakter subwencji (dla ochron społecznych, Miejska Galeria Sztuki, Teatr Miejski, szerzenie kultury muzycznej). Po ich uwzględnieniu ogólna kwota subwencji wynosić będzie w bieżącym okresie budżetowym zł. 1.406.410 (w roku ubiegłym zł. 1.547.237).

Budżet nadzwyczajny na rok 1929/30 w wydatkach i dochodach zamyka się kwotą zł. 25.165.000. — W zestawieniu wydatków znajdujemy następujące kwoty:

Majątek komunalny	zł. 10.910.000
Przedsiębiorstwa komunalne	„ 8.100.000
Drogi i place publiczne	„ 2.080.000 (w r. ub. 3.080.000)
Regulacja miasta	„ 135.000
Oświata	„ 1.510.000
Kultura i sztuka	„ 180.000
Zdrowie publiczne	„ 2.150.000
Różne	„ 100 000
R a z e m . . .	zł. 25.165.000

W r. ubiegłym preliminowano na wydatki nadzwyczajne zł. 17.842.107, zaś według sprawozdania z wykonania tego budżetu faktycznie jak już wyżej wspomnieliśmy, wydatki te wynosiły zł. 28.342.285 gr. 71.

W preliminarzu znajdujemy następujące dochody nadzwyczajne:

Majątek komunalny	zł. 3.182
Pożyczki (w tem zł. 4.436.072 pod zastaw miejskich papierów wartościow.)	„ 23.256.072
różne	„ 580.000
R a z e m . . .	zł. 23.839.254

Niedobór zł. 1.325.746 ma być pokryty wykazaną nadwyżką w tej wysokości zwyczajnych dochodów nad wydatkami zwyczajnymi. Dochody nad-

zwyczajne w r. ub. faktycznie wynosiły zł. 24.711.018 gr. 26. Po uwzględnieniu zatem powyższych zestawień budżet m. Łodzi na r. 1929/30 administracyjny, przedsiębiorstw i nadzwyczajny w wydatkach i dochodach zamyka się kwotą

zł. 71.522.483.—

Z pośród zadań inwestycyjnych przedewszystkiem wymienić należy: dalszą budowę domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem (10 milionów zł.), dalszą budowę kanalizacji (4.500.000 zł.), budowę cegielni na zakupionym terenie (1.500.000 zł.), wykup rzeźni (1.500.000), nowe bruki (2.000.000 zł.), budowę nowych szkół (zł. 1.000.000), dokończenie budynków szkolnych (zł. 510.000), budowę szpitala (zł. 1.000.000), zakup terenów i roboty w parku ludowym (zł. 1.000.000). Miasto zamierza w roku bieżącym wykończyć budowę 20 domów z 917 mieszkaniami dla ludności robotniczej. Prawie wszystkie pożyczki, przewidziane w budż. nadzw. miasto zamierza zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj., tylko zł. 1.000.000 na budowę nowych szkół — w Banku Komunalnym. Długi miasta na dzień 31. III. 1928 r. wynosiły zł. 10.884.486, obecnie zaś — zł. 30.909.216. Budżet na r. bieżący przewiduje kredyty: zł. 653.806 na amortyzację pożyczek i zł. 2.401.516 na oprocentowanie pożyczek. Majątek miasta w dniu 31. III. 1928 r. oceniony był na sumę zł. 71.810.576, obecna jego wartość stanowi kwotę zł. 93.275.000.—

Przedstawiony w tej postaci budżet m. Łodzi na r. 1929/30 został zatwierdzony przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu reskryptem z dn. 12 czerwca r. b. z zastrzeżeniami względnie uwagami. Wysokość kredytu remuneracyjnego dla pracowników miejskich obniżona została do wysokości 1% wszystkich budżetowych wydatków osobowych. Część różnicy, jaka powstała z obniżenia preliminowanej sumy, mianowicie kwota, stanowiąca 8% sumy wydatków osobowych wszystkich wydziałów budżetu administracyjnego, przeniesiona została do odnośnych pozycji uposażeń jako rezerwa na pokrycie wydatków na ewentualny wzrost pborów w bieżącym okresie budżetowym w związku z ewent. podwyżką uposażeń funkcjonariuszów państwowych.

Wysokość kredytu na uposażenie uzależniona została przy zatwierdzeniu budżetu do decyzji wojewody w sprawie zatwierdzenia statutu etatów stanowisk służbowych w Magistracie m. Łodzi.

Kredyt, przewidziany w kwocie zł. 15.000.— na wyjazdy członków Rady miejskiej zagranicę został skreślony.

O ile chodzi o wydatki zwyczajne budżetu administracyjnego, to p. Minister zauważył, iż w budżecie tym preliminowany jest zbyt niski kredyt na konserwację dróg miejskich, które znajdują się w złym stanie.

Przewidziany dochód z opłat za czynności Komitetu Rozbudowy Miasta (zł. 36.600), p. Minister uznał za zbyt wysoki w stosunku do kosztów utrzymania tego Komitetu (zł. 29.984) i przytem nadmienił, że pobieranie przez Magistrat zbyt wysokich tych opłat sprzeciwia się intencji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, według którego (art. 4) miasto powinno popierać rozbudowę, a nie utrudniać jej.

Przewidziany w budżecie dochód z subwencji „Ze Skarbu Państwa na prowadzenie Urzędu Meldunkowego”, został skreślony jako nierealny. Ze względu na treść art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 309), p. Minister zażądał od Magistratu wyjaśnienia, z jakiego rodzaju opłat przewidziany jest w budżecie dochód p.n. „opłaty za świadczenia Urzędu Meldunkowego” i zarządził zakazanie poboru wspomnianych opłat w razie stwierdzenia przez p. Wojewodę w Łodzi sprzeczności tych opłat z postanowieniami wspomnianego rozporządzenia.

Według wspomnianego reskryptu Ministra — podatek od nieruchomości nie może przekraczać normy, jaka ustalona będzie w oddzielnym reskrypcie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu (125% dod. do państw. pod. od nieruchomości).

Budżet nadzwyczajny zatwierdzony został z zaznaczeniem, iż p. Minister traktuje go jako teoretyczny plan zamierzeń inwestycyjnych gminy m. Łodzi. Skreśleniu uległ — po stronie dochodów w tym budżecie kredyt zł. 4.436.072 ze względu na to, że nie można pożyczki krótkoterminowej, osiągniętej pod zastaw papierów wartościowych miasta, przeznaczać na inwestycje. Według reskryptu p. Ministra możliwość zrealizowania budżetu nadzwyczajnego istnieje obecnie tylko w takim zakresie, w jakim miasto osiągnie nadwyżki, względnie osiągnie oszczędności w budżecie zwyczajnym, gdyż ogólna finansowo-gospodarcza sytuacja nie pozwala ustalić w tej chwili, w jakim stopniu możliwe jest uzyskanie pożyczek długoterminowych, preliminowanych w budżecie nadzwyczajnym. Z tego zatem wynika, że roboty inwestycyjne mogą być prowadzone w granicach posiadanych środków, przede wszystkim zaś p. Minister zalecił kontynuować roboty rozpoczęte i tylko w tym rozmiarze, w jakim będzie to konieczne celem uchronienia rozpoczętych robót inwestycyjnych od zniszczenia. Zaznaczył przytem p. Minister, że stanowczo nie należy rozpoczynać nowych robót inwestycyjnych przed uzyskaniem środków na ich pokrycie.

W związku z tą uwagą nadmienić należy, że Magistrat wystąpi wkrótce na Radę miejską o upoważnienia do przelania około zł. 2.000.000 z budżetu administracyjnego do budżetu nadzwyczajnego; — na tę kwotę zł. 2.000.000 składa się zł. 800.000, ze spodziewanej nadwyżki w dochodach zwyczajnych i około 1.200.000 z oszczędności, osiągniętych w wydatkach budżetu administracyjnego.

Przy wykonywaniu budżetu nadzwyczajnego zalecone zostało miastu uwzględnienie przede wszystkim następujących wydatków: na kanalizację, na budowę nowych bruków, na roboty regulacyjne miasta, na wykończenie budynków szkolnych i na budowę zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego. Przyczem, o ile chodzi o wydatki na budowę dróg, to zauważa p. Minister, że preliminowana na ten cel kwota zł. 2.000.000 jest zbyt niska.

Edward Jezierski.

Samorząd na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Ściśle wedle zapowiedzianego terminu otwartą została w dniu 16 maja b. r. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Z wielokrotnych już sprawozdań z poszczególnych działów tej pierwszej ogólnokrajowej wystawy, może sobie każdy odtworzyć jej rozmiar, imponujący wprost wygląd i rodzaje nagromadzonych eksponatów.

P. W. K. jest przeglądem naszej działalności z pierwszego dziesięciolecia niepodległości a więc za okres od r. 1918 do 1928. Ma ona przedstawić nasz dorobek z tego czasu, nasze usiłowania, naszą twórczość i żywotność.

O ile w metodach i dziedzinach naszej gospodarki dorobek ten nie jest wielki i wykazuje stosunkowo mały postęp — usprawiedliwić ten objaw należy okolicznością, iż w zasadzie od r. 1918 do 1923, wyłącznie z powodu niestabilizowanej waluty, prace nasze napotykały na szereg trudności w rozwoju poszczególnych gałęzi naszej gospodarki, a dopiero z chwilą wprowadzenia złotego, t. j. od r. 1924 zaczyna się okres intensywnego podnoszenia się. Jest to zatem egzamin raczej z pięcioletniej pracy Narodu.

Mimo upływu zgorą 2 miesięcy od dnia otwarcia P. W. K., brak dotychczas szczegółowego sprawozdania z tak ważnego działu, jakim jest wystawa samorządowa; czynimy to zatem obecnie, pragnąc szeroki ogół zapoznać tak z rodzajami eksponatów jak i z dorobkiem samorządów — który, jak z niniejszego sprawozdania Czytelnicy zauważą, jest wprost imponujący — wykazujący wielką żywotność samorządów, usiłowania tak czynników stojących na ich czele, jak i samych obywateli w kierunku podniesienia poziomu gospodarki.

Pawilon Samorządowy oznaczony numerem porządkowym 28 znajduje się na terenie wystawy „B”, obok Pałacu Rządowego. Budynek o powierzchni 7.180 m², zawiera wystawę gospodarki samorządów: wojewódzkich (poznańskiego, pomorskiego i śląskiego), ziemskich i miejskich. Wystawę Samorządów ziemskich organizowało Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, którego pracami kierował b. poseł na Sejm P. Zygmunt Rusinek. Część środkowa pawilonu oraz całe lewe skrzydło poświęcone są wystawie szeregu wielkich miast i tych z pośród mniejszych, których dorobek uznany został przez komisję kwalifikacyjno-artystyczną za nadający się do specjalnego wyróżnienia w oddzielnym stoisku. Poza tem występuje tu w dwóch stoiskach o przestrzeni 720 m² Związek Miast Polskich, jako centralne zrzeszenie miast, przedstawiając wspólnie bardzo szczegółowo dorobek wszystkich gmin miejskich z każdej dziedziny ich gospodarki. Organizacją tej wspólnej wystawy miast, zajęło się biuro Związku Miast Polskich, pod kierownictwem referenta tegoż biura P. Edwarda Jezierskiego.

Ocena i kwalifikacja poszczególnych eksponatów, oraz ustalenie sposobu ich przedstawienia należały do zakresu działania Głównego Komitetu Samorządowego z P. Józefem Bekiem, b. wiceministrem Spraw Wewn., dyrekto-

rem Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego na czele. Organem wykonawczym wspomnianego Komitetu była komisja kwalifikacyjno-artystyczna, złożona z 12 osób, która znów pełnomocnictwa swe przelewa na Prezydium wybrane z jej grona, w osobach P.P. Inż. Marjana Dolnickiego jako prezesa, Z. Rusinka i E. Jezierskiego.

Intensywna praca tak całej Komisji, jak i jej prezydium wydała pełne rezultaty; pawilon samorządowy należy bowiem do jednych z najlepiej udanych. W pracach Komisji nadzwyczajną pomoc w kierunku artystycznym udzielał cennymi swymi radami Prof. Wilhelm Rudy, właściciel firmy „Atelier” w Poznaniu, którego pomysłu są tablice i wykresy statystyczne, obrazowo-figuralne wykonane dla samorządów wojewódzkich i ziemskich, oraz dla Związku Miast Polskich i niektórych miast.

Wychodząc z założenia, iż piękno miast najlepiej przedstawić się daje zapomocą filmu, zorganizował Związek Miast Polskich również własny teatr świetlny, w którym wyświetla film p. t. „Poznaj miasta polskie”, obejmujący z górą 50 miast, ich dorobek na tle widoków z natury i zabytków historycznych. Poza tem miasta Warszawa, Poznań i Kraków wyświetlają w swych salach własne filmy propagandowe.

Jak już zaznaczono, głównym celem Wystawy jest przedstawienie naszego dorobku — co do Samorządów należało ująć ten problem w taką formę, by zapomocą łatwo-dostępnych sposobów zapoznać obywateli — co Samorząd zrobił z wpływów osiągniętych z podatków, jak gospodaruje, ile obywatele zapłacili i co za to otrzymali. Należało uświadomić społeczeństwo, że jego wysiłek pieniężny nie idzie na marne, lecz na podniesienie ogólnego dobrobytu i polepszenie stosunków we wszystkich dziedzinach.

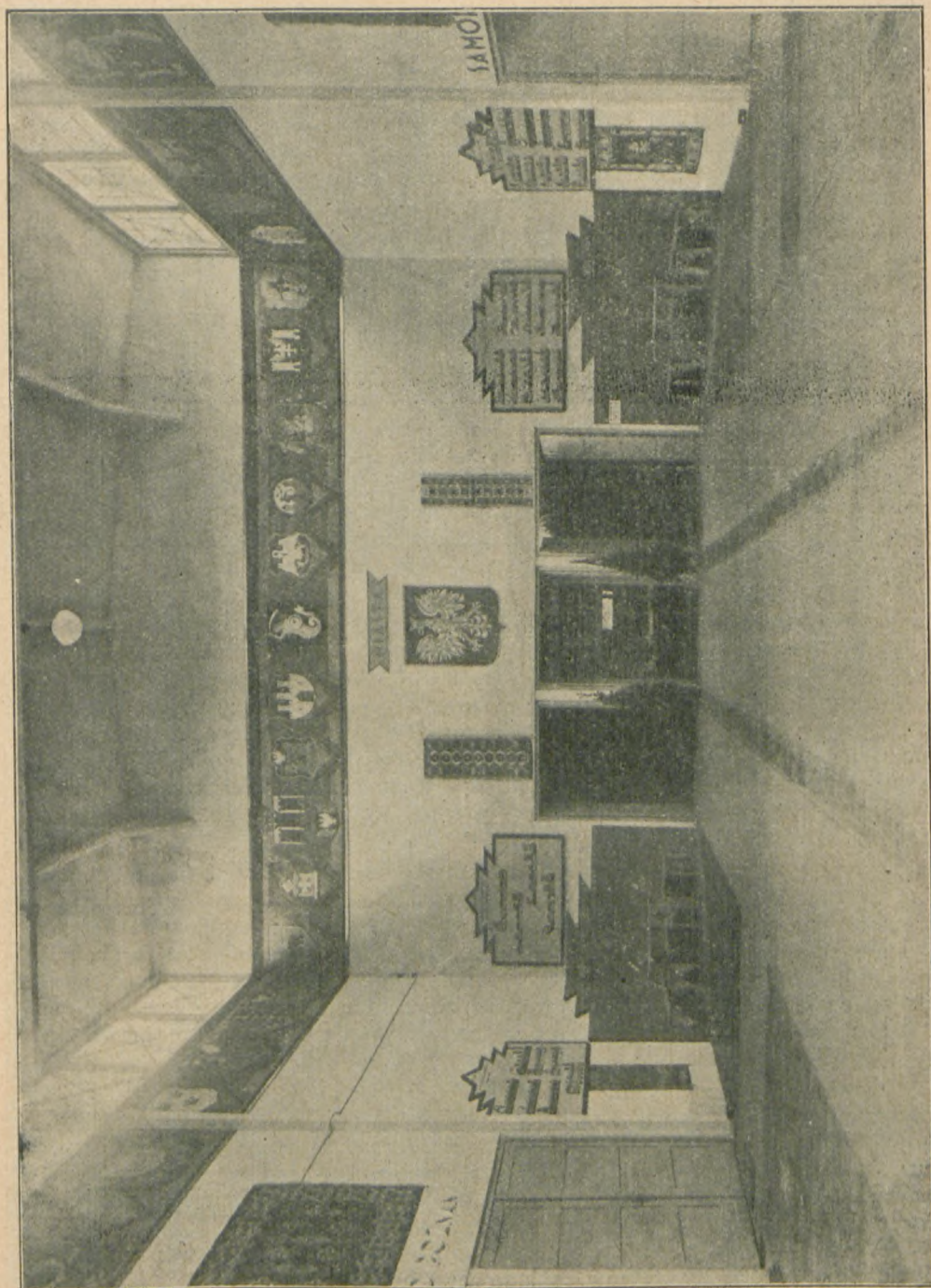
Wystawa miast.

Wystawę miast podzielić należy na dwie części:

- 1) na wystawę poszczególnych miast, oraz
- 2) na wystawę miast wspólną, zorganizowaną przez Związek Miast Polskich.

Ad 1) Z samodzielnej wystawą wystąpiły miasta: Warszawa, Kraków, Wilno, Częstochowa, Sosnowiec, Będzin, Ołyka, Lublin, Łódź, Poznań, Król.-Huta, Katowice, Mysłowice, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynia, Grudziądz, Toruń, Gniezno, Włocławek, Kalisz, Inowrocław, Rypin, Cieszyn i Stanisławów.

Nie oceniamy na tem miejscu sposobu przedstawienia na wystawie gospodarki przez poszczególne gminy miejskie, uczyniła to już Komisja Kwalifikacyjno-Artystyczna, zadecyduje ostatecznie Komisja Sędziowska — wypowiadamy jedynie ogólnie zdanie, że każde z wymienionych miast starało się w miarę swych sił, przedewszystkiem finansowych, wystąpić godnie. Cel został osiągnięty. Wystawa poszczególnych miast — każda w innym rodzaju, — przykuwa oko zwiedzającego i zachęca swą pomysłowością do bliższego zainteresowania się gospodarką danej gminy. Oryginalnie a różnorodnie ujmowana statystyka, liczne ilustrujące ją fotografie, djapozytywy a przedewszystkiem modele urządzeń miejskich — wszystko to ujęte w ar-



Hall pawilonu samorządowego na P. W. K.

tystyczną formę dekoracyjną, stwarza harmonijną całość, oglądaną z zainteresowaniem przez publiczność.

Uzupełnieniem jest wydany nakładem Związku Miast „Przewodnik po wystawie miast i Związku Miast Polskich”, który zawiera spis eksponatów poszczególnych miast a nadto i źródłową monografię każdego miasta. Przewodnik” o objętości przeszło 400 stron objaśnia szczegółowo każde stoisko i jest miłą pamiątką z P. W. K., a dla swych monografij miast nawet bardzo cennym podręcznikiem.

Każde z miast — wystawców podaje, obok statystyki budżetowej, zawierającej gospodarkę finansową Gminy, swój dorobek w poszczególnych dziedzinach. A więc — ile kilometrów dróg uporządkowało, ile wybudowało nowych dróg, mostów, ile powstało w dziesięcioleciu szkół, szpitali, ochronek, przytułków, ile wybudowano domów mieszkalnych, ile i jakie powstały miejskie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i t. d.

Miasto Łódź ujęło wspomnianą statystykę w formie świetlnej, m. Sosnowiec przedstawiło swój dorobek li tylko w postaci modeli — każde zaś miasto daje ponadto i to, co w nim jest charakterystycznego, a więc n. p. m. Kraków swoje zabytki historyczne i tradycje (szopka krakowska, lajkonik), m. Wilno kilimy, wyroby gliniane i drzewne, m. Włocławek wyroby cegielni miejskiej i porcelanowe i t. p. Ilustracją niejako powyższej statystyki są modele wzorowych urzędzeń miejskich — poza tem cały szereg modeli zabytków historycznych.

I tak widzimy następujące modele:

Warszawa — stadjon sportowy, Muzeum Narodowe, regulacja pl. „Rozdroże”, plany placów Grunwaldzkiego i pl. Inwalidów (w realizacji).

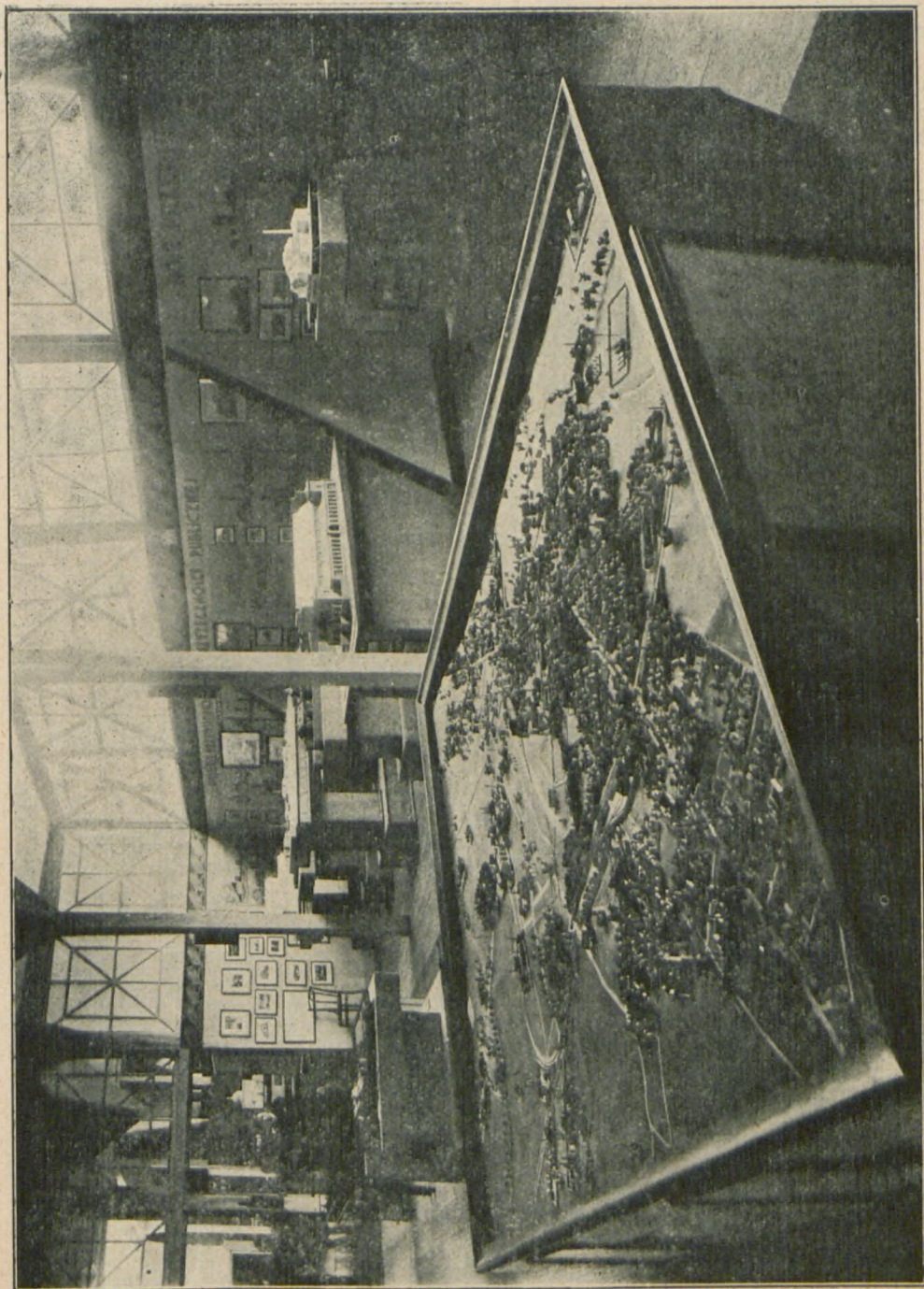
Poznań — nowa elektrownia, gazownia (najpiękniejszy model na wystawie), wodociągi miejskie oraz teren ujęcia wody, dom administracyjny miejskich zakładów światła i wody, stadjon miejski wybud. w r. 1929, miejska szkoła handlowa, wiejska szkoła powsz., plastyczny plan miasta z XVI wieku, projekt szpitala miejskiego, dziedziniec wybud. w r. 1928, śmieciarnia i wozownia, miejska spalarnia śmieci.

Łódź — park ludowy, łaźnia miejska, pomnik Tad. Kościuszki, stacja oczyszczania ścieków, model filtra biologicznego, stosowanego w m. Łodzi, przekrój kanału, budynek opieki zamkniętej, 3 modele szkół powszechnych, typ domu dla nauczyciela, miejski dom mieszkalny, dom miejskiej pracowni przyrodniczej, typ mieszkań 2, 3 i 4-ro izbowych, kolonja mieszkaniowa, model wadliwej zabudowy miasta oraz plan warstwicowy Łodzi.

Lublin — szkoła powszechna, plan warstwicowy miasta, dojazdy do tunelu, wodociągi i kanalizacja.

Kraków — modele taboru samochodowego i dawnego taboru m. straży pożarnej, gazownia miejska, modele zabytków (Barbakan, brama Florjańska, kościoły: św. Salwatora, św. Andrzeja, św. Anny, N. M. Panny, św. Krzyża, św. Idziego, św. Wojciecha, ratusz, Muzeum Narodowe, Szopka Krakowska), model zakładów sanitarnych, model sali Rady Miejskiej po pożarze, kolumna reklamowa, dom wycieczkowy.

Wilno — hala maszyn elektrowni miejskiej, 2 modele szkół powszechnych, dom robotniczy, tereny zakładowego parku miejskiego.



Fragment sali Związku Miast Polskich na P. W. K.

Częstochowa — domy robotnicze wybud. w r. 1928, 2 modele szkół powsz., wodociągi i kanalizacja, klasztor Jasnogórski.

Sosnowiec — 4 modele szkół, szkic zabudowy części miasta, regulacja ulicy 3-go Maja, łaźnia miejska, wodociągi i kanalizacja, pomnik powstańców górnośląskich, dom noclegowy, skwer przy ul. J. Piłsudskiego, miejska kolonja mieszkalna.

Będzin — plan warstwiczny miasta, szkoła powszechna, miejski ośrodek zdrowia, bazyry miejskie, wiadukt.

Ołyka — wodociągi i elektrownia miejska,

Inowrocław — plan warstwiczny miasta.

Włocławek — kominiek z cegły pochodzącej z cegielni miejskiej.

Kalisz — stadjon miejski, teatr miejski, strzelnica, ratusz.

Rypin — elektrownia miejska.

Cieszyn — model pomnika niepodległości oraz grobowców arkadowych. Stanisławów — ratusz, gmach straży pożarnej, kościół na Górcie, regulacja jednego z placów, targowica, elektrownie i żłobek dla niemowląt.

Toruń — gmach Urzędu Wojewódzkiego, kolonja robotnicza przy porcie drzewnym, domy mieszkalne.

Grudziądz — model tramwajów miejskich.

Gdynia — kolonja rybacka, gmach magistratu, kolonja robotnicza, straż pożarna, gmach starostwa, szkoła powszechna.

Bydgoszcz — model stadjonu miejsk., model budującego się szpitala miejskiego.

Mysłowice — model chlewni.

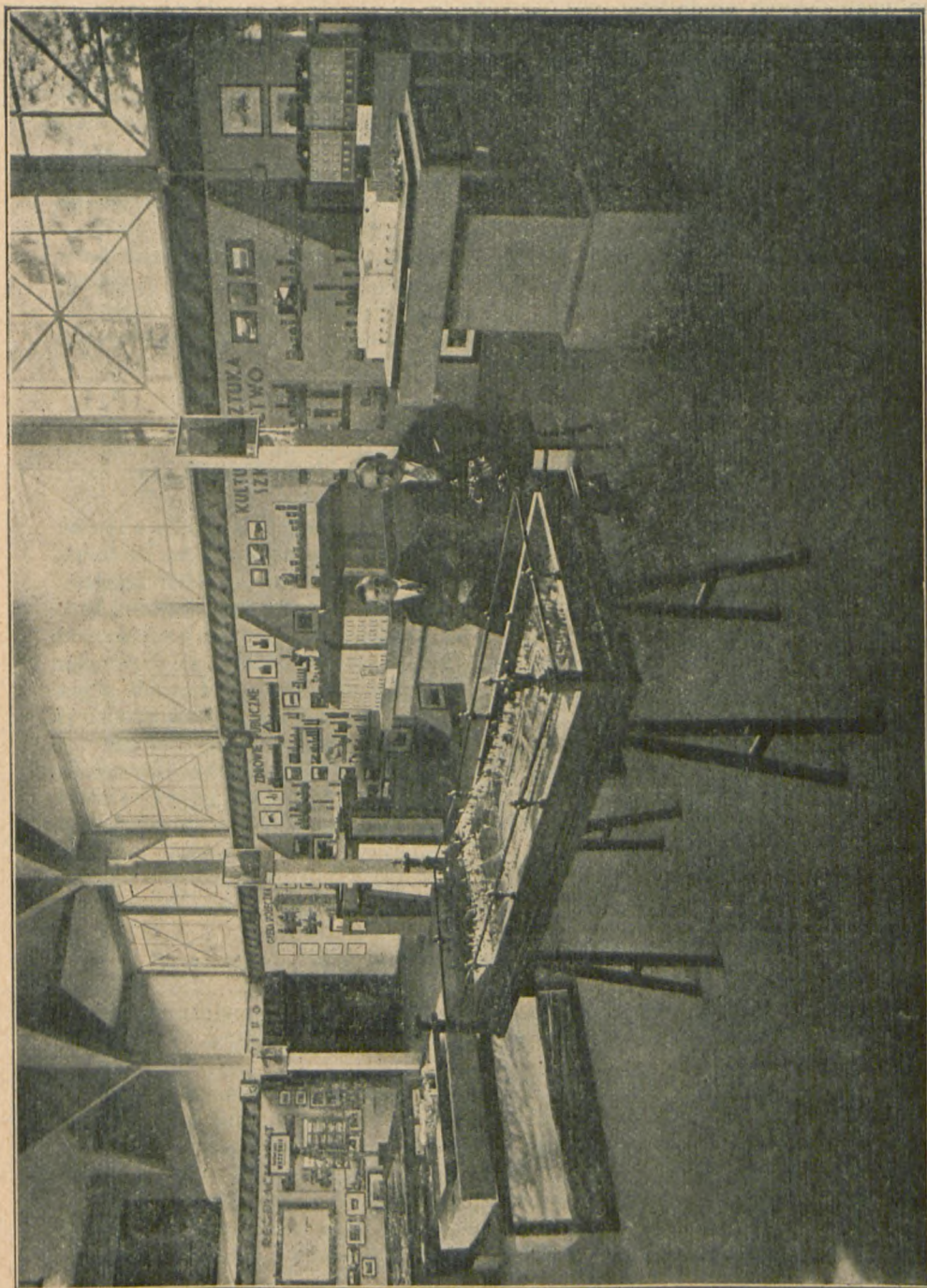
Bielsko — strażnica pożarna, pawilon ślizgawkowy.

Królewska Huta — blok domów mieszkalnych, stadjon sportowy, ratusz, szkoła handlowa, pomnik powstańców.

Katowice — projekt zakładu kąpielowego, azyl dla bezrobotnych, model hali targowej, oczyszczalnia.

Poza kilku modelami zabytków historycznych wszystkie inne przedstawiają dorobek danej gminy z okresu pierwszego dziesięciolecia niepodległości. Jak widzimy więc, dorobek ten w 25 miastach samodzielnie wystawiających jest pokaźny i dość różnorodny, a przedewszystkiem dostosowany do potrzeb życiowych miasta. W wymienionym wyżej wykazie miast występujących oddzielnie figurują też miasta Rypin i Ołyka — oba posiadające niżej 10.000 mieszkańców. By usprawiedliwić obecność tych miast na wystawie, wśród miast wielkich, wyjaśniamy, że zarząd Zw. M. P., oraz Komisja Kwalifikacyjno-Artystyczna w porozumieniu z Minist. Spraw Wewn., pragnąc na wystawie przedstawić działalność również miast małych, uznali te właśnie dwa miasta małe za niejako wzorowe pod względem urządzeń i gospodarki oraz dorobku z pierwszych 10-ciu lat po odzyskaniu niepodległości.

Ad 2) Wszystkie inne miasta niewystawiające samodzielnie uwzględnione zostały we wspólnej wystawie Związku Miast Polskich. Podzielona ona została na trzy części. Dział finansowy, a więc ciekawą statystykę budżetową: (dochody i wydatki według poszczególnych pozycji budżetowych); wpływy ze wszystkich podatków i obciążenie 1-go mieszkańca na pokrycie



Fragment sali Związku Miast Polskich na P. W. K.

najważniejszych wydatków gmin miejskich — w odniesieniu do wszystkich miast razem, umieszczono w hallu. Hall posiada zatem tylko 8 tablic statystycznych i jest raczej jako główne wejście do pawilonu samorządowego, częścią reprezentacyjną. Przyozdobiono go wspaniałym fryzem z herbów miast (projektował i wykonał Prof. W. Rudy), licznymi kilimami, wśród nich też pochodzącymi z m. Kolomyi, a nadto stylowymi meblami.

Statystykę dorobku miast wraz z odnośnymi modelami pomieszczono w II-iej części wystawy, znajdującej się w końcu pawilonu. Dział ten podzielono na 8 grup (idąc od strony prawej):

1) regulacja i rozbudowa miast — model domu mieszkalnego w m. Tczewie, miejska hala wystawowa w m. Toruniu.

2) Szkolnictwo, kultura i sztuka — model gimnazjum m. Kościan.

3) Zdrowie publiczne — modele wieży ciśnień w m. Pszczynie i Radomiu, ogród Jordanowski w m. Toruniu,

4) Opieka społeczna.

5) Drogi i mosty.

6) Gmachy administracyjne — model ratusza w m. Ostrowi Maz.

7) Inne przedsiębiorstwa miejskie — model zakładu kąpielowego w m. Zgierzu, gmach straży pożarnej m. Leszna.

8) Miejskie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej — modele: elektrownia miejska w m. Kolomyi, gazownia i fabryka surowca fosforu w m. Radomiu, rzeźnia miejska w m. Radomiu i Łowiczu, hale targowe w m. Piotrkowie.

Poza modelami, statystyka każdego działu ilustrowana jest licznymi fotografiami i wykresami niektórych miast. W środku tego stoiska umieszczono modele: m. *Olkusza*, szkoła powszechna, łaźnia i elektrownia; m. *Kielc* plan warstwowy oraz plan parku i stadionu; m. *Radomia* dużych rozmiarów wspaniała mapa plastyczna miasta. Osobną ścianę zajęła gmina m. Tomaszowa Mazowieckiego a to ze względu na liczną statystykę bardzo oryginalnie wykonaną, uzupełnieniem tej odrębnej wystawy jest model ratusza i liczne fotografie. Ozdobą całości są piękne akwarele z widokami m. Szamotuł. Trzecią częścią wystawy Związku Miast Polskich, jest kinematograf w którym na tle widoków i zabytków historycznych przedstawiono dorobek zgórą 50 miast w filmie wyświetlanym dwa razy dziennie. Zdjęcia bardzo piękne i artystyczne wykonała wytwórnia „Film-Studio” w Warszawie.

Wystawa „Samorządów ziemskich”.

Ta część wystawy obejmuje dwie sale. Jedna z nich zawiera statystykę finansową oraz pomysłowo przedstawioną działalność wójtów w zleconym gminnym zakresie działania.

Sala druga, obejmująca obraz dorobku, podzielona została na działy:

1) *Oświata*. Tablice statystyczne, wykazujące porównanie stanu wybudowanych budynków i izb szkolnych według województw, materiał z którego zbudowane są izby szkolne, rozwój budowy izb szkolnych od r. 1918, przedszkola utrzymywane kosztem samorządów ziemskich, liczba dzieci korzystających z przedszkoli. Ilustracją tej statystyki są liczne przezrocza (dżapozytywy) oraz modele szkoły: w Żarkach (pow. Zawiercie) i w Łośniu (pow. Będzin) i przedszkola w Łunińcu.

2) *Działalność kulturalna*. Tablica statystyczna przedstawia działalność samorządów ziemskich w zakresie kultury i sztuki oraz subwencje i zapomogi udzielone na ten cel przez samorząd powiatowy w r. 1927/28. Modele: dom ludowy w Paszczynie (pow. Ropczyce), skrzynia z motywami ludowymi przeznaczona na bibliotekę ruchomą (pow. Ropczyce), stadion w Grodzisku Wlkp.

3) *Opieka społeczna*. Tablice wykazują liczbę sierocińców i miejsc według województw, ilość żłobków, kropli mleka, stacyj opieki, liczbę przytułków i miejsc. Modele: dom opieki nad matką i dzieckiem w Żabikowie (Peczarskie), dom opieki dla starców w Trąbkach (pow. Płońsk), sierociniec w Sarnowie (pow. Będzin).

4) *Zdrowie publiczne*. Dział ten obejmujący dwa stoiska zawiera tablice ilustrujące działalność gmin wiejskich i powiatowych związków komunalnych w dziedzinie zdrowia publicznego za lata 1923 — 1927, porównanie ilości łóżek szpitalnych, rozwój ilościowy łaźni, kolumn dezynfekcyjnych, rozwój liczby lekarzy, akuszerów, porównanie ilości szpitali od r. 1923, rozwój przychodni ogólnych i specjalnych według lat i grup województw (centralne, wschodnie, zachodnie i południowe). Modele: pow. szpital w Myszkowie (pow. Zawiercie), szpital dla dzieci gruźliczych w Siewierzu (pow. Będzin), ośrodek zdrowia w Dańdówce (pow. Będzin), łaźnia sejmikowa w Nieświeżu, stacja przeciwgruźlicza w Sanoku, szpital dla gruźliczo chorych powiatu Tarnowskie Góry, szpital w Gostyninie. Nadto liczne fotografie i djapozytywy.

5) *Majątek*. Statystyka wykazuje wartość majątku ruchomego (auta, bryczki, konie, kapitały hipoteczne, udziały w przedsiębiorstwach) i nieruchomości (budynki, place, grunty). Ilustracją są djapozytywy, fotografie oraz model domu komunalnego Sejmiku będzińskiego, model takiegoż domu w Słupcy i w Świętochłowicach (Śląsk).

6) *Przedsiębiorstwa*. Statystyka wykazuje, iż samorząd ziemski posiada 7 zakładów wodociągowych, 5 elektrowni, 8 autobusów, 16 kolei żelaznych, 63 cegielni i klinkierni, 114 kamieniołomów, 72 betoniarń, 6 torfiarni, 2 składy handlowe, 10 gospodarstw rybnych i 21 innych przedsiębiorstw. Specjalna mapa świetlna przedstawia plan sieci średniego napięcia 15,000 volt w powiatach Chełmno — Świecie — Toruń. Modele: spółdzielcza przetwórcza mięsna w Wołkowysku, zakłady wodociągowe pow. Katowickiego, sejmikowa międlarnia w Siedlcach, piekarnia mechaniczna w Wielkich Hajdukach.

7) *Komunikacja*. Na tle statystyki wykazującej ile wybudowano dróg bitych i mostów od r. 1919 — 1928, i jaki jest stan mostów na bitych drogach samorządowych umieszczono model domku dróżnika w Grabowie (pow. wągrowiecki) i w Lisowoli (pow. Skierniewice).

8) *Popieranie przemysłu, handlu i spółdzielczości*. Dział ten zawiera 6 tablic statystycznych, oraz model szkoły rzemieślniczej w Biłgoraju i dom straży pożarnej w Opatówku.

9) *Rolnictwo*. Statystyka obejmuje daty dorobku dziesięciolecia w dziedzinie praktyki i oświaty rolniczej oraz melioracji. Te ostatnie odnośnie powiatu sieradzkiego przedstawiono na specjalnej mapie świetlnej. Modele: szkoły rolniczej na Bliku (pow. Łowicz) oraz w Trzyciążu (pow. Olkusz), szkoły gospodarstwa domowego w Paszczynie (Śląsk) oraz lecznicy sejmikowej dla zwierząt w Siedlcach.

W specjalnych stoiskach przedstawiono działalność i dorobek powiatu łaskiego w szeregu tablic statystycznych i w licznych fotografiach. Najpiękniej zaś przedstawiono pracę powiatu Częstochowskiego. Stoisko to przyozdobiono bogato kilimami, wykonanymi w sejmikowej szkole przemysłu ludowego w Częstochowie. Specjalne wyróżnienie tego powiatu znajduje usprawiedliwienie w tablicy umieszczonej u wejścia do stoiska o treści następującej: „Decyzją Komisji Kwalifikacyjno - Artystycznej dla pawilonu samorządowego na P. W. K. z dn. 15 marca 1929 r. uznano powiat Częstochowski za najodpowiedniejszy do reprezentowania wszystkich powiatów Rzplitej w dziedzinie dorobku samorządu terytorjalnego na Powszechnej Wystawie Krajowej”.

Dwie figury woskowe w strojach ludowych powiatu Częstochowskiego zapraszają do wejścia. Wnętrze stoiska mimo bardzo słabo uwzględnionej statystyki jest nader pomysłowo urządzone. Uderzają przede wszystkim 3 mapy świetlne a mianowicie, rolnicza, inwestycyjna i oświaty pozaszkolnej, które zapomocą różnokolorowych lampek (światło ciągle czynne), uwidoczniają postęp od r. 1919. Dowiadujemy się z tych tablic, iż powiat Częstochowski wybudował w dziesięcioleciu 157 km. dróg bitych, 52 szkół powszechnych, 33 domów użyteczności publicznej i zaprowadził 269 sieci telefonicznych. Stoisko posiada 14 modeli, liczne fotografie, djapozytywy, oraz 2 mapy zwykle przedstawiające działalność zdrowotną i pożarniczą. Stronę finansową powiatu uwzględniono w specjalnej tablicy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych za lata 1924, 25, 26, 27/8. Osobny kącik poświęcono przedszkolom, których w powiecie jest 89, wychowującym 4457 dzieci. Pokazano tutaj urządzenie wzorowego przedszkola. Bardzo pięknym jest fryz wykonany z wycinanek. Środek tej sali zajmują 3 modele, a mianowicie: most na Prucie w Zabłociu (powiat Śniatyn), most drewniany na rzece Horyń pod Tuczyńnem (powiat Równe) oraz przepiękna mapa plastyczna Województwa Kieleckiego z lotu ptaka. Obok tej mapy umieszczono fotografie przedstawiające 2 szlaki turystyczne Województwa Kieleckiego.

W pawilonie samorządowym urządzona jest również w osobnych stoiskach wystawa tych instytucyj, które utworzone zostały przy pomocy samorządu, względnie mają z nim bezpośrednią styczność. Są to: Związek miejskich i powiatowych Kas oszczędności w Warszawie, Polski Bank Komunalny, Bank miasta Poznania, Związek polskich Kas oszczędności we Lwowie, oraz Komunalne Kasy oszczędności Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego. Tak w ogólnym zarysie przedstawia się udział samorządów w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Przegląd komunalny.

I. KWESTJA MIESZKANIOWA.

Inż. Zygmunt Rudolf.

a) Sprawa mieszkaniowa, jako zagadnienie państwowe.

W dniu 25 kwietnia r. b. przypadło mi w udziale wygłosić na temat zagadnienia mieszkaniowego, ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji w Polsce, referat na posiedzeniu w Państwowym Zakładzie Higjeny, po którym dyskusja stwierdziła, że należy w Polsce stworzyć właściwą organizację, któraby się zajęła szczegółami tego najbardziej podstawowego problemu.

Od dłuższego czasu wnikam w treść licznych głosów polskich publicystów i działaczy mieszkaniowych oraz w ich prace, nieraz bardzo wyczerpujące, które poruszyły prawie wszystkie szczegóły tego szerokiego, a dla tego tak trudnego zagadnienia. Już w roku 1927 Warszawskie T-wo Higjeniczne zwołało zjazd do Poznania, omawiając jedynie budowę nowych mieszkań i wprowadzenie zmian w odpowiednich przepisach prawnych, dodając w ten sposób niejedną nową myśl do wyświeetlenia całokształtu tak aktualnych rozważań. Ostatnie projekty reformy mieszkaniowej, opracowywane przez Rząd i niektóre grupy sejmowe, stwarzają także bogaty zbiór materiałów, z których można już wykrzesać stanowczy program działania.

Od najdawniejszych czasów najtrudniej było w Polsce zdobyć się na współpracę, zwłaszcza normalną skoordynowaną współpracę w kierunku państwowo - twórczym; brak wycucia tej potrzeby w dziedzinie uregulowania sprawy mieszkaniowej odbił się niekorzystnie na całym rozwoju budownictwa mieszkaniowego i daje się dziś odczuwać na każdym kroku. Zrzeszenia lokatorskie, zrzeszenia właścicieli nieruchomości, sfery handlowe, przemysłowe itd. wyrażają postulaty, które są dla nich szczególnie korzystne, zapominając o tem, że w dobrze prosperującym państwie każdy obywatel musi myśleć nie tylko o swoim interesie, ale także liczyć się z interesem publicznym. Po odzyskaniu niepodległości musimy utrzymać ją za wszelką cenę, idąc nietylko na pewne ustępstwa, ale nawet ofiary. Pamiętajmy, że bez ofiar nie byłoby wygranej wojny. Czytając zaś dziś różne opinie, zdawać się może nieraz, że często sami nie wiemy, do czego zmierzamy.

Miałem możność w ciągu kilku lat przyglądać się życiu społeczeństwa amerykańskiego, bardzo demokratycznego i jednocześnie bardzo podporządkowanego interesom swego państwa. Każda klęska była natychmiast zbiorowym wysiłkiem łagodzona, ale nie należy zaraz myśleć, że dzieje się to dlatego, że Amerykanie mają za dużo pieniędzy. Przeciętny obywatel Nowego Świata musi również dobrze zabiegać o utrzymanie swego bytu, ale na cele społeczne przeważnie daje z wiarą, że skoro władze coś robić zamierzają, to lepiej wiedzą, czego Państwo potrzebuje. To poczucie potrzeb państwowych należy i u nas rozwijać i pielęgnować; wszystkie organizacje naukowe i społeczne winny iść z rozsądną pomocą Państwu, by mogło ono swe idee zrealizować, osiągnąć należyty rozwój i mocarstwowe stanowisko, a obywatelowi zabezpieczyć z biegiem czasu rosnący dobrobyt. Krytyka jest zawsze potrzebna, ale krytyka rzeczowa, oparta na punktach i liczbach; z taką krytyką każdy liczyć się musi. Ale niestety z ubolewaniem stwierdzić można, że bardzo często słyszy się głosy, które mają zabarwienie wybitnie klasowe, partyjne, a nawet demagogiczne, a takie stawianie sprawy może prowadzić tylko do jej zagniatania. Przyjdzie czas, kiedy uświadomienie społeczeństwa będzie większe i kiedy ludzie zrozumieją, że rząd musi walczyć z demagogią, a w tej walce przyjdą mu z pomocą ci, którzy widzą przyszłość swej Ojczyzny w uczciwej i wydajnej pracy i w jasnym przeglądaniu się w zwierciadle rzeczywistości. W sprawie mieszkaniowej jeszcze więcej, niż w wielu innych, tego poglądu państwowego nam potrzeba.

Zasadniczo na całym świecie w rozwiązaniach sprawy mieszkaniowej rozróżniamy dwa kierunki: pierwszy — zmierzający do stopniowego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, i drugi — zmierzający w pierwszym rzędzie do radykalnego wyrównania braków, które powstały na skutek zawieruchy wojennej oraz dłużej nie zrównoważonych warunków gospodarczych Państwa.

Potrzeby Polski w obecnym stanie są ogromne. Obliczenia Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych mogą dać pewne wytyczne. Przyrost mieszkańców w miastach wynosi rocznie około 250.000, a licząc po dwóch mieszkańców na izbę, potrzeba rocznie 125.000 izb nowych. Brak obecny mieszkań dochodzi do 700.000 izb. Gdyby go rozłożyć nawet na 15 lat, wyniosłoby to około 45.000 izb rocznie, a uwzględniając jeszcze konieczność odbudowy zniszczonych domów, wnioskować należy, że program roczny budownictwa mieszkaniowego w Polsce winien się obracać w liczbie 200.000 izb. Jeżeli zaś nawet potrzeby zredukujemy do skrajnego minimum, idąc za głosem niektórych osób, w tej dziedzinie miarodajnych, to nie uda nam się zejść do szacunku niedoboru poniżej 400.000 izb oraz do rocznego zapotrzebowania poniżej 60.000 izb. Nawet te minimalne liczby, gdyby doznały zadośćuczynienia, nie postawią nas na równi z wielu państwami Europy. Przytoczone liczby oraz da-

ne statystyczne o szerzeniu się chorób z gruźlicą na czele, odniesione do braku względnie niedostateczności mieszkań, wskazują jednak wyraźnie, że sprawa mieszkaniowa u nas jest zagadnieniem niezmiernej wagi państwowej i że zaradzić jej trzeba, posiłkując się temi samemi metodami, jakie stosować możemy przy zwalczaniu wszelkich innych klęsk społecznych. Dotychczasowe środki miały tylko charakter prowizoryczny i fragmentaryczny, trzeba zaś stworzyć realny program finansowy, obliczony na dłuższy okres czasu.

Jako delegat Władz Centralnych Państwowej Służby Zdrowia miałem możność osobiście przekonać się, że na międzynarodowym zjeździe w sprawie mieszkaniowej i planowania miast w Paryżu w lipcu 1928 r. większość sprawozdawców z różnych krajów wypowiedziała się za stworzeniem takiego stałego programu w celu racjonalnego zwalczania głodu mieszkaniowego. Oczywiście program ten musi zmierzać w dwóch przytoczonych powyżej kierunkach, gdyż zaspakajając istniejący już deficyt mieszkaniowy, rozłożony na szereg lat, musimy stopniowo stwarzać normalne warunki, któreby umożliwiały jednocześnie zaspokojenie bieżących potrzeb mieszkaniowych.

Organizacyjnie nie mamy wiele do dodania, bowiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 42) przewiduje w miastach, liczących ponad 5.000 ludności, tworzenie komitetów rozbudowy, których obowiązkiem jest zapobieganie brakowi mieszkań. W miastach z mniejszą ludnością czynności komitetów sprawują magistraty. Program prac komitetów rozbudowy, zalecony przez Państwową Radę Rozbudowy Miast, a polecony pp. Wojewodom przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 5 kwietnia r. b., daje gminom miejskim wielkie pole do działania. W jego granicach muszą komitety rozbudowy względnie magistraty opracować regulaminy swych czynności. Będzie to już zasadnicze unormowanie działalności miast w dziedzinie mieszkaniowej, ograniczające spotykane do niedawna nieraz nieracjonalne zużytkowanie pożyczek z państwowego funduszu budowlanego względnie innych funduszy. Decentralizacja w dziedzinie mieszkaniowej jest jedną z gwarancyj, że ci, co są odpowiedzialni za rozwój powierzonych im osiedli, postawią sobie za cel, a zarazem i pierwszy obowiązek zaspokojenie głodu mieszkaniowego miejscowej ludności.

Największą trudność przedstawia zdobycie odpowiednich kapitałów. Na kapitały zagraniczne narazie w tej dziedzinie liczyć nie można, gdyż na spłacanie wysokich procentów mogą pozwolić sobie tylko dziedziny, oparte na produkcji. Budownictwo mieszkaniowe musi znaleźć źródła w kapitale rodzimym, ciągle dopływającym.

Licząc roczne zapotrzebowanie mieszkań w całym Państwie na 60,000 izb, a cenę izby od 6.000 do 7.000 zł., wyniosłoby to już około 500 milionów zło-

tych rocznie, a ponadto trzebaby jeszcze pokrywać deficyt mieszkaniowy, wynoszący rocznie co najmniej 300 milionów złotych. Licząc więc okrągło, otrzymujemy sumę 800 milionów rocznie, którą należałoby wydatkować w Polsce, aby stopniowo w ciągu 15 lat skutecznie opanować klęskę mieszkaniową. Przyjrzyjmy się, jakimi środkami dotychczas rozporządzamy na cele budownictwa.

Niestety, nie posiadamy dokładnej statystyki ruchu budowlano - mieszkaniowego, ale sądząc według pożyczek, zrealizowanych w ostatnich latach przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele mieszkaniowe, można wnioskować, że przyrost roczny mieszkań stanowi być może około 30% rocznego zapotrzebowania, licząc tylko przyrost bieżący. Źródłem kredytów jest obecnie tylko Państwo, a kredyty te są czerpane przede wszystkim z państwowego funduszu rozbudowy, z którego wpływy wynoszą rocznie około 50 milionów. Musiałoby się dla zaspokojenia sprawy mieszkaniowej znaleźć fundusze co najmniej 10-krotnie większe, dotychczasowy zaś fundusz mógłby służyć na pokrycie ulg procentowych (3 — 4%). Ale gdzież znaleźć te wielkie kapitały na prowadzenie samej akcji?

Sama przez się nasuwa się myśl o powiększeniu dochodów z podatków. Już obecnie państwowy podatek lokatorski wynosi 8%, przyczem 50% z tego podatku idzie na akcję zwalczania klęski mieszkaniowej. Są to jednak sumy tak małe, iż radykalnej pomocy nie przyniosą. Dlatego podatek ten musiałby być dość znacznie podniesiony, a to pociąga za sobą potrzebę zwiększenia samego komornego. Oczywiście są tu pewne granice, których przekroczyć nie można, chcąc utrzymać równowagę gospodarczą Państwa. Zwiększonemu komornemu powinny odpowiadać większe zarobki, ale przy niewielkiem i stopniowem podnoszeniu komornego można osiągnąć taką granicę, że przy stosunkowo niewielkiem podniesieniu zarobków zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych opłaciłoby się, nie wywołując żadnych większych zmian gospodarczych, na które raczej cena produktów pierwszej potrzeby ma wpływ większy. Przykładem mogą służyć Niemcy, gdzie komorne podniesiono obecnie do normy 120% przedwojennego w złocie, przyczem nieruchomości płaci podatek w wysokości 40% komornego, z czego połowa przypada na rzecz funduszu budowy mieszkań. Naturalnie do tej normy Niemcy doszli stopniowo, zdobywając tą drogą znaczne fundusze, któremi potrafili zwalczyć brak mieszkań. I nam pozostaje przede wszystkim ta droga. Wobec braku miejsca pominiemy milczeniem bardzo długi szereg możliwych źródeł dochodów pośrednich lub bezpośrednich, np. z podatków od przyrostu wartości, podatków od placów niezabudowanych i t. d., dochodów, powstających ze sposobów, zmierzających do zachęcenia kapitału prywatnego do lokaty w budowie mieszkań, oraz dochodów, wynikających ze sposobów zmian konstrukcji kredytów ulgowych. Plany

regulacyjne winny przede wszystkim uwzględniać możliwość budowy wielkiej liczby tanich i higienicznych mieszkań.

Główną uwagę musimy zwrócić na wykorzystanie oszczędności społecznych, zwłaszcza na oszczędności towarzystw asekuracyjnych oraz instytucji ubezpieczeń społecznych. Jedynie wymienione tu oszczędności mogłyby bardziej zaważyć na szali, a zużytkowanie ich dla celów budowy małych mieszkań jest więcej niż logiczne i usprawiedliwione potrzebą chwili. W najgorszym razie akcję mieszkaniową możnaby tu ograniczyć do tych obywateli, którzy do wymienionych towarzystw lub instytucji należą. W miarę wzrastania osobistych oszczędności obywateli w związku z ogólnym gospodarczym podniesieniem Państwa i z tych oszczędności utworzą się znaczne sumy. Rzucenie tych sum na rynek budowlany wymaga jednak odpowiedniego przygotowania, np. budowa własnej cegielni przez magistrat m. st. Warszawy, należy uważać za moment wielkiej wagi, który prawdopodobnie w najbliższym czasie pozwoli rozwinąć szerszą akcję budowlaną. W innych miejscach Polski organizacja związków celowych mogłaby być wykorzystana dla zwiększenia produkcji materiałów budowlanych.

Jednocześnie nie należy zapominać o normalizacji w dziale budowlanym, która w razie prowadzenia masowej budowy w jednym zarządzie daje zawsze dobre wyniki pod względem oszczędności czasu i pieniędzy. Możemy się tu wzorować na budownictwie m. Frankfurtu, które uczyniło w tej dziedzinie wielki krok naprzód. Zmniejszenie kosztów budowy zależy też w dużym stopniu od racjonalnego jej prowadzenia. W tej dziedzinie potrzebna jest jak najdalej idąca amerykanizacja.

Zagadnienie mieszkaniowe musi być w Polsce rozwiązane jedynie przy zbiorowym wysiłku.

Hipolit Wohl.

b) Sprawa mieszkaniowa w Belgji.

Przystępując do omówienia źródeł finansowych kredytu musimy jednocześnie, a nawet poprzednio omówić organizację akcji, gdyż bez znajomości tej organizacji trudno zorientować się w samym sposobie kredytowania, a więc użytkowania i rozdziału funduszy, przeznaczonych na kredyty budowlane. Cała akcja Rządu w kierunku popierania budowy tanich mieszkań została skoncentrowana w jednej instytucji, powołanej w drodze ustawy z dn. 11 października 1919 r. Instytucja ta o nazwie „Société Nationale des habita-

tions et logements à bon marché" (Towarzystwo Narodowe tanich osiedli i mieszkań) posiada własną osobowość prawną (art. 2 ustawy) i rządzi się własnym statutem, zatwierdzonym i ogłoszonym w drodze rozporządzenia z dn. 21 kwietnia 1920 r. Towarzystwo to mogło w myśl ustawy, ukonstytuować się w formie spółki akcyjnej i w ten sposób podpadało pod przepisy o spółkach akcyjnych, za wyjątkiem przepisów specjalnych, umieszczonych w statucie Towarzystwa. Ustawa określała, że wysokość kapitału Towarzystwa jest zmienna. Wprowadzone jednak zostały ustawowo ograniczenia co do składu udziałowców Towarzystwa. Mogą nimi być: Państwo, prowincje, i towarzystwa lokalne i regionalne, których powołanie do życia przewiduje ustawa. Towarzystwo Narodowe (Société Nationale) powstało jako spółka akcyjna w drodze aktu rejentalnego, sporządzonego w dniu 15 kwietnia 1919 w Brukseli.

Kapitał początkowy Towarzystwa został ustalony początkowo w wysokości 1 miliona franków, podzielonych na 1.000 akcji po 1.000 franków. Powyższe 1000 akcji zostało podzielone między udziałowców jak następuje:

1) Państwo 500 akcji, 2) prowincja Antwerpja 66 akcji, 3) prowincja Brabant 100 akcji, 4) prowincja Flandrja zachodnia 58 akcji, 5) prowincja Flandrja wschodnia 74 akcji, 6) prowincja Hainaut 82 akcji, 7) prowincja Liège (Leodjum) 60 akcji, 8) prowincja Limbourg 19 akcji, 9) prowincja Luksemburg 16 akcji, 10) prowincja Namur 25 akcji.

Jak z powyższego wynika Rząd podpisał połowę akcji Towarzystwa, zastrzegając sobie w Towarzystwie przeważający wpływ w stosunku do innych udziałowców. Wpływ ten Rządu zabezpieczony jest również we władzach Towarzystwa. Na 7 członków rady administracyjnej (6 członków i prezes), których kadencja jest 6-letnia. Rząd mianuje 3 członków i prezesa. Resztę członków Rady wybiera ogólne zebranie udziałowców.

Zadania Towarzystwa określiła ustawa z dn. 11 kwietnia 1919 r. jak następuje: 1) Powodowanie powstawania lokalnych lub regionalnych towarzystw dla tanich osiedli i mieszkań, 2) dostarczanie funduszy dla tych towarzystw.

Ustawa z dn. 25 lipca 1921 r. rozszerzyła zakres działalności Towarzystwa do: 1) Nabywania nieruchomości i ewentualnego przysposobienia ich do właściwego użytku, 2) nabywania terenów: a) w celu odprzedaży lub wdzierżawienia towarzystwom tanich mieszkań; b) w celu parcelacji i sprzedawania parcel za pośrednictwem towarzystw tanich mieszkań tym nabywcom, którzy wybudują mieszkania, zobowiązując się nie odnajmować ich bez wyraźnego pozwolenia miejscowego komitetu mieszkaniowego (Comité de Patronage); 3) wywłaszczania dla celów użyteczności publicznej, na podstawie

dekretu królewskiego, w granicach obowiązujących przepisów, zarówno nieruchomości (budowli) jak i terenów niezabudowanych.

Statut Towarzystwa dodaje, że jest ono uprawnione do przedsięwzięcia wszelkich operacji dotyczących celów wyżej wymienionych, zarówno jak i innych operacji w zakresie popierania budowy tanich mieszkań, o ile zostanie do tego na mocy prawa upoważnione.

Fundusze Towarzystwa składają się: 1) z funduszków dostarczonych Towarzystwu przez Państwo; 2) lub pożyczek otrzymanych z innych źródeł, ewentualnie w drodze wypuszczania własnych obligacji, przyczem Państwo może przejść gwarancję za obligacje wypuszczone przez Towarzystwo.

Ustawa z dn. 11 października 1919 postanowiła (art. 10), że fundusze w wysokości 100 milionów franków będą przez Rząd dostarczone do dyspozycji Towarzystwa w miarę potrzeb. Fundusze te są przeznaczone na udzielanie kredytów towarzystwom tanich mieszkań. Sumy te mają być dostarczane z budżetu Państwa i Towarzystwo płacić ma odsetki skarbowi Państwa w wysokości 3% rocznie. Wysokość odsetek zredukowana została następnie do 2% rocznie. Amortyzacja tych sum następuje w ciągu 66 lat. Suma 100 milionów, przewidziana w ustawie, została w następstwie znacznie przekroczona.

Do dnia 21 grudnia 1926 r. Państwo udzieliło Towarzystwu Narodowemu 611.391.000 franków. Większość tej kwoty płynęła z budżetu państwowego. Jedynie 190 milionów było dostarczonych przez Centralną Kasę Oszczędności i Emerytur (Caisse Générale d'Epargne et de Retraite), również jednak na rachunek Państwa, które zobowiązało się zwrócić Kasie tę kwotę w 30 równych rocznych ratach. Sumy otrzymane przez Société Nationale z innych źródeł były stosunkowo niewielkie: 10 milionów w 1924 r. z kasy emerytalnej robotników górników, 1,8 milionów w 1926 r. z kasy emerytalnej robotników górników, 3,5 milionów w 1926 r. od Belgijskiego Czerwonego Krzyża, ze specjalnem przeznaczeniem budowy domów w gminach, które ucierpiały na skutek powodzi w zimie 1952/26.

Do końca roku 1927 udzielił Skarb Państwa Société Nationale 680 milionów franków na 65 lat oprocentowanych na 2% rocznie. Do końca roku 1930 przewidziane jest udzielenie przez Państwo Towarzystwu dalszych 400 milionów franków na cele budowlane. Dalsze te 400 milionów będą się oprocentowywały jak następuje: 3,5% Société Nationale, 1,56% Skarb Państwa, 0,62% gminy i 0,31% prowincje. Zasady te zostały zaprojektowane przez Zjazd miast belgijskich. O ile pieniądź stanie się lub będą podniesione czynsze w nowych domach, to dopłata procentów przez skarb Państwa, gminy i prowincje będzie odpowiednio zmniejszona.

Société Nationale sama nie buduje, udziela ona budującym pożyczek za pośrednictwem lokalnych czy regionalnych towarzystw, nad działalnością których rozciąga ścisły nadzór.

O powołaniu tych towarzystw i ich zakresie działania mówi art. 5 ustawy z dn. 11 października 1919 r.

„Towarzystwo Narodowe (La Société Nationale) zgodnie z przepisami rozporządzenia, które w tej sprawie zostanie przez Rząd wydane zatwierdza (accorde l'agrégation) towarzystwa lokalne lub regionalne, powstające dla celów społecznych i mające za wyłączne zadanie:

1) kupno, budowę, ulepszenie, sprzedaż, odnajmowanie tanich domków i mieszkań, nabywanie terenów przeznaczonych do przygotowywania pod rozbudowę lub do sprzedaży pod budowę tychże domków lub mieszkań, lub dla tworzenia ogródków robotniczych;

2) udzielania pożyczek na kupno, budowę, ulepszenie lub uwolnienie z ciężarów wyżej wymienionych domków, mieszkań lub ogródków robotniczych.

Do wzięcia udziału w subskrypcji akcji tych towarzystw upoważnione jest Państwo, prowincje, gminy, zakłady dobroczynne, towarzystwa i osoby prywatne”.

Ustawa z dn. 25 lipca 1921 r. uzupełniła przepisy tego artykułu jak następuje:

„O ile większa część kapitału zakładowego towarzystwa tanich domków i mieszkań (Société d'habitations et de logements à bon marché) jest pokryta przez Państwo, prowincje, gminy lub zakłady dobroczynne powinna większość rady administracyjnej towarzystwa składać się z delegatów tej kategorii akcjonariuszy”.

Ponad to przeważający udział czynników publicznych i społecznych pociąga za sobą warunek, by część budowanych, lub przysposobionych przez Towarzystwo mieszkań, oddana została do użytku rodzin, składających się conajmniej z pięciu osób, z udzieleniem pierwszeństwa rodzinom, posiadającym najmniej troje dzieci.

Formą wyżej wymienionych towarzystw może być, albo spółka akcyjna albo też spółdzielnia. Muszą one w każdym razie posiadać osobowość prawną. Są jednakże ograniczone w tem, że bez zezwolenia Towarzystwa Narodowego (Société Nationale), nie mogą zaciągać pożyczek u osób trzecich, sprzedawać swych nieruchomości, obciążać ich hipotecznie lub też odstępować osobom trzecim posiadanych gwarancji hipotecznych.

Rząd może, na podanie towarzystwa lokalnego, dostarczyć czwartą część kapitału tego towarzystwa.

Blizsze przepisy, dotyczące funkcjonowania i organizacji towarzystw lokalnych, zostały unormowane w drodze rozporządzenia z dn. 29 kwietnia 1920 r., uzupełnionego rozporządzeniem z dn. 6 listopada 1921 roku.

Towarzystwa te, jak już wyżej wskazano, ulegają zatwierdzeniu przez Soci  t   Nationale. W tym celu za  łożyciele towarzystwa musz   przedk  daci Towarzystwu Narodowemu statut, list   akcjonariuszy lub cz  łnk  w (o ile idzie o sp  łdzielnie) z podaniem wysoko  ci udział  w ka  dego cz  łnka, jego zawodu i adresu.

Towarzystwo Narodowe zasi  ga opinii odno  snego miejscowego Komitetu mieszkaniowego (Comit   de Patronage) kt  ry musi opinii w ci  gu miesi  ca udzieli  .

Towarzystwo Narodowe obowi  zane jest opracowa   statut wzorowy. Statut taki zosta   istotnie opracowany. R  wnie   opracowane zosta  y jednolite zasady ksi  gowo  ci dla towarzystw lokalnych.

Statuty towarzystw zawieraj   zobowi  zanie podporz  dkowania si   nadzorowi Soci  t   Nationale, kt  ry polega na:

- 1) przedk  daniu Soci  t   Nationale corocznie i na ka  de   ądanie sprawozda   z dzia  alno  ci, protok  ł  w zebra   og  lnych, bilansu rachunku strat i zysk  w, oraz wszelkich dokument  w niezb  dnych dla zbadania ksi  gowo  ci;
- 2) zezwoleniu sprawdzania przez delegat  w Soci  t   Nationale ksi  gowo  ci na miejscu, oraz stanu budowy i eksploatacji nieruchomo  ci, nale  cych do towarzystwa.

Lokalne towarzystwa uprawnione s   do trzymania gotowizny tylko do pewnej wysoko  ci, przewidzianej w statucie i zobowi  zane do przelewania nadwy  zek ponad t   wysoko   do kasy Soci  t   Nationale.

Wysoko   dywidendy dla udziałowc  w jest ograniczona statutowo przez Soci  t   Nationale, reszta za   nadwy  zek musi by   przelewana do funduszu rezerwowego.

W razie likwidacji nadwy  zka majo  tku nad pasywami, po zwrocie wp  conego kapita  u, musi by   przelana na rzecz innego towarzystwa tanich mieszk  n, kt  re zostanie wyznaczone przez og  lne zebranie, albo te   przez Soci  t   Nationale.

Wszelkie zmiany statutu ulegaj   zatwierdzeniu przez Soci  t   Nationale. Soci  t   Nationale opracowa  a i wyda  a projekty statutu (statut wzorowy) dla:

- 1) towarzystwa akcyjnego budowy tanich mieszk  n;
- 2) sp  łdzielni budowlanej.

Ponadto Soci  t   Nationale opracowa  a i wyda  a, dla u  ytku towarzystw

lokalnych, wzór umowy najmu dla tanich mieszkań, oraz projekt afisza propagandowego.

Jakieśmy to już wyżej zaznaczyli, Société Nationale nie działa bezpośrednio i nie buduje we własnym zakresie, posiłkuje się ona w swej akcji wyżej wymienionemi towarzystwami.

Towarzystwa te są zakładane i prowadzone przez przedstawicieli administracji publicznej, działaczy społecznych, filantropów i przemysłowców. Są to organizmy zupełnie apolityczne i otwarte dla wszystkich. W radach zawiadowczych zasiada nieomal zawsze delegat Państwa i delegat Prowincji.

Société Nationale udziela kredytu towarzystwom lokalnym na lat 66 przy oprocentowaniu 3% rocznie (poprzednio 2%). Wysokość tego kredytu nie może przekraczać pięciokrotnej wysokości nominalnego kapitału poszczególnego towarzystwa. Od roku 1925 Rząd w wyjątkowych wypadkach dopuszczał udzielania kredytu w sześciokrotnej wysokości kapitału.

Przemysłowcy, którzy należą do towarzystwa, mogą żądać, by część mieszkań, budowanych przez towarzystwo, była zarezerwowana dla zatrudnionych u nich pracowników. Wysokość tej części zależna jest od wysokości wpłaconego przez odnośnego przemysłowca kapitału.

Państwo i prowincja wpłacają każde $\frac{1}{5}$ nominalnego kapitału towarzystwa lokalnego. Gminy wpłacają również często $\frac{1}{5}$ nominalnego kapitału. Resztę t. j. $\frac{2}{5}$ pokrywają instytucje publiczne, zakłady dobroczynne, przemysłowcy i osoby prywatne.

Na gminy może zgodnie z przepisem ustawy z dn. 25 lipca 1921 roku nałożony być obowiązek wzięcia udziału w kapitale towarzystwa lokalnego, mianowicie, o ile na podstawie sprawozdania lokalnego komitetu mieszkaniowego Rząd stwierdzi, że w danej gminie istnieje poważny brak zdrowych, tanich mieszkań.

Wysokość tego przymusowego udziału gminy ustawa określa jak następuje:

5 fr. na głowę mieszkańca w gminach w których jest poniżej 10.000 mieszkańców,

10 fr. na głowę mieszkańca w gminach w których jest od 10.000 — 20.000 mieszkańców,

20 fr. na głowę mieszkańca w gminach w których jest od 20.000 — 100.000 mieszkańców,

30 fr. na głowę mieszkańca w gminach w których jest ponad 100.000 mieszkańców.

Dywidenda, którą towarzystwa mogą wypłacać od udziałów nie może przekroczyć 5% rzeczywiście wpłaconych udziałów. Udziałowcy zobowiązani są do wpłacenia najmniej 20% zadeklarowanego kapitału. W ten spo-

sób towarzystwo o nominalnym kapitale 200.000 franków, a wpłaconym kapitale 40.000 franków ma prawo do kredytu w wysokości 1 miliona franków. Minimalna wysokość nominalnego udziału członka towarzystwa jest 3000 franków.

Po załatwieniu formalności, związanych z organizacją i uzyskaniem za twierdzenia przez Société Nationale, towarzystwo lokalne zaczyna działać. Zwraca się ono przede wszystkim o kredyt do Société Nationale i uzyskuje kredyt w wysokości o której mowa była wyżej. Po uzyskaniu kredytu towarzystwo nabywa tereny, buduje na nich domy, które sprzedaje lub wynajmuje osobom uprawnionym do korzystania z dobrodziejstw ustawy.

Wszystkie te czynności odbywają się według dyrektyw i pod kontrolą Société Nationale. Na nabycie terenu lub na przyjęcie go jako wpłatę udziału, wymagana jest zgoda Société Nationale.

Société Nationale przeprowadza badania, dotyczące warunków terenowych odnośnej miejscowości i w świetle tych badań ustala czy wchodzący w grę teren nadaje się do budownictwa mieszkaniowego.

Zbycie lub zamiana terenu, należącego do lokalnego towarzystwa, nie może nastąpić bez zgody Société Nationale.

Po nabyciu terenu lokalne towarzystwo przystępuje do opracowania planu jego zabudowania. Plan ten sporządza towarzystwo same, lub też może powierzyć sporządzenie tego planu Société Nationale. W tym ostatnim wypadku dostarcza ono Société Nationale plan topograficzny terenu i wybiera jeden z typowych planów budowy, które już posiada Société Nationale. Upraszcza to niesłychanie procedurę, pozwala na ogromne potanień kosztów sporządzenia planu i na daleko posuniętą normalizację.

Po sporządzeniu planu przez Société Nationale Towarzystwo ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót. Nad przetargiem czuwa nadzorca techniczny, powołany za zgodą Société Nationale. W każdym bądź razie, nawet przy samodzielnym wykonaniu przez towarzystwo lokalne planów, realizacja ich odbywa się pod ścisłą kontrolą Société Nationale, gdyż wybór architekta musi być w porozumieniu z nią dokonany, jak również kontrakt z architektem i ustalenie wysokości honorarium. Ponad to musi być przedłożony do aprobaty Société Nationale szkic planu budowlanego. W ten sam sposób, bardzo dokładny, Société Nationale ustala warunki i zasady przetargu, wynik zaś przetargu musi być przez Société Nationale aprobowany.

Société Nationale wykonywa nadzór nad robotami budowlanymi, otrzymuje ściśle sprawozdania o ich stanie i przebiegu, o wstrzymaniu i zmianach. Wypłaty za dokonane roboty nie mogą być uskuteczniane przed sprawdzeniem rachunków przez inspektora Société Nationale. Przyjęcie robót musi się odbywać w obecności delegata Société Nationale.

Jak z powyższego wynika samodzielność towarzystw lokalnych jest w wysokim stopniu ograniczona. Rola ich sprowadza się do roli organów wykonawczych Société Nationale. Wypływa to z konieczności ścisłej kontroli nad zużyciem funduszy, zgodnie z przepisami ustaw oraz z chęci prowadzenia jednolitej systematycznej i racjonalnej polityki mieszkaniowej, w kierunku słusznego i równomiernego zaspakajania potrzeb mieszkaniowych w całym kraju. Poza tem pozwala to na daleko idącą racjonalizację budownictwa i znaczne potanień kosztów budowy.

Dobrze ułożoną współpracę Société Nationale jako instytucji centralnej, reprezentującej mózg polityki i akcji mieszkaniowej, centralę kredytową i techniczną, Comités de Patronage (Komitetów mieszkaniowych) organów doradczych i towarzystw lokalnych jako bezpośrednich organów wykonawczych, dała w Belgji doskonałe rezultaty.

Towarzystwa lokalne działają według planu przez Société Nationale zatwierdzonego, otrzymują kredyty w miarę postępu realizacji tego planu, którego wykonywanie jest przez Société Nationale dokładnie kontrolowane.

Towarzystwa te nabywają i adaptują domy lub też je budują. Następnie towarzystwa albo domy (o ile idzie o jednomieszkaniowe) sprzedają lub też wynajmują mieszkania w swych domach. Prawo do nabycia domku lub wynajęcia mieszkania mają jedynie osoby, o których już poprzednio była mowa. Trzeba tu zaraz zaznaczyć, że towarzystwa przeważnie odnajmują mieszkania, sprzedaż zaś jednomieszkaniowych domków stanowi znacznie mniejszą część działalności towarzystw. Ta strona działalności wywołana została koniecznością upłynnienia funduszy towarzystw i uregulowana została specjalnym rozporządzeniem z dn. 14 października 1922 r.

Warunki wynajmu nie są przez prawo ściśle określone, wysokość maksymalną czynszu reguluje rozporządzenie, przyczem czynsz musi pokrywać oprocentowanie kapitału budowy i kosztu administracji. Kontrakt najmu został opracowany przez Société Nationale, jako wzór dla indywidualnych kontraktów najmu. Kontrakt jest zawierany na czas umówiony w kontrakcie, z określonym terminem wymówienia. Brak wymówienia przedłuża kontrakt na czas w kontrakcie wymieniony.

Powodem do zerwania kontraktu może być to, że osoba wynajmująca przestaje odpowiadać kategorii osób, mających prawo do korzystania z dobrodziejstw ustawy. Nie wolno podnajmować pokoiów sublokatorom. Ponadto przy zmniejszeniu ilości osób, zajmujących mieszkanie, kontrakt może być przez towarzystwo zerwany. W tym jednak wypadku towarzystwo, wprawdzie bez wiążącego zobowiązania, starać si będzie o dostarczenie mieszkania mniejszego. W kontrakcie wymienia się wszystkie osoby z których składa się rodzina, zajmująca mieszkanie.

Wysoki koszt budowy zmusza niejednokrotnie towarzystwa lokalne, do pobierania czynszów, które nie są w stanie pokryć oprocentowania i amortyzacji kapitału, włożonego w budowę. Po zbadaniu tych wypadków przez Société Nationale i uznania za uzasadnione, deficyt zostaje pokryty w sposób następujący:

Państwo pokrywa deficyt aż do $\frac{1}{4}$ części całego annuitetu, resztę zaś deficytu pokrywa w $\frac{3}{5}$ prowincja, w $\frac{2}{5}$ gmina. Deficyt wynika częstokroć z tego, że rodziny obarczone licznymi dziećmi otrzymują redukcję czynszu, powyżej trojga dzieci o $\frac{1}{10}$ za każde dziecko, do siódmego dziecka włącznie. Dotyczy to dzieci poniżej lat 16, lub powyżej lat 16, o ile dziecko nie skończyło swych zawodowych studjów.

Wszystkie wyżej wymienione zasady, mają na celu zagwarantowanie budowy mieszkań o niskich czynszach, dostępnych dla sfer materialnie źle uposażonych i starają się zabezpieczyć przed obejściem przepisów ustawowych oraz spaceniem istotnego celu ustawodawcy.

Działalność Société Nationale (przez towarzystwa lokalne) wyraża się w wybudowaniu do końca roku 1927, 33 tysięcy mieszkań, w czym 26000 w oddzielnych domkach i 7.000 mieszkań w 1642 domach czynszowych.

Oddzielną sferę działania Państwa stanowi pomoc okazywana osobom indywidualnym, budującym własne domki, omówimy ją następnie. W tem miejscu zaznaczymy, że wyraziła się ona w wybudowaniu 18.000 domków do końca 1927 roku.

II. KREDYT KOMUNALNY.

a) Kredyt komunalny w Anglii *).

Przed przystąpieniem do badania jakiegokolwiek działu angielskiego samorządu, należy uświadomić sobie, że w Anglii lokalne władze są ciałami samorządowymi, które różnią się zasadniczo od jednostek komunalnych kontynentu. Różnica polega na tem, że Anglja swoje lokalne władze ustaliła jako organy zarządu państwowego, wobec czego dualizm między administracją państwową a samorządem nie ma tu miejsca. Natomiast parlament we wszystkich zagadnieniach samorządowych odgrywa decydującą rolę.

Poszczególne kompetencje lokalnych władz, do których między innemi należy również kwestja kredytowa są regulowane wyłącznie przez ustawy. „Pu-

*) Por. Der Städtetag z 21 Grudnia 1928 r.

blic General Acts" reguluje działalność kredytową poszczególnych typów jednostek komunalnych (Counties, County, Boroughs, Urban, Districts, Rural Districts, Parishes). Zawiera on częściowo obowiązujące, częściowo fakultatywne przepisy. Te ostatnie stosują się do niektórych specjalnych jednostek komunalnych i są często tak uciążliwe, że dana jednostka tylko za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, może korzystać z tych fakultatywnych upoważnień. Teren kompetencji danej władzy lokalnej może być rozszerzony przez „Public General Acts”, lub przez wniesienie wniosku (Local Bill) do parlamentu. Przyjęcie wniosku oznacza — nadanie specjalnej kompetencji.

W razie udzielenia prawa do zaciągnięcia pożyczki na mocy „Local Act'u” musi być jednocześnie z wnioskiem złożony projekt zużycia pożyczki. W wypadku jednorazowej pożyczki upoważniona jednostka komunalna może bezwzględnie po zapadnięciu uchwały przystąpić do realizacji. Jeżeli jednak chodzi o periodycznie powtarzające się kredyty niezbędne jest zatwierdzenie Ministerstwa. Ten ostatni sposób udzielania pełnomocnictw do zaciągania pożyczki, ma pewne podobieństwo z fakultatywnymi upoważnieniami na mocy poszczególnych „Public General Acts”, które po części także takie upoważnienia zawierają, pod mianem „Adoptive Acts”. W stosunku do ostatniego wypadku decyzja danej jednostki komunalnej zazwyczaj nie jest wystarczająca, by korzystać z upoważnień fakultatywnych. Musi być uzyskana sankcja Ministerstwa Spraw Wewn., lub też w sprawach handlowych Ministerstwa „of Transport”.

Co do możliwości zaciągania długów znajdujemy tak w „Public General Acts” jak i w „Local Acts” specjalne przepisy co do celu, jakiemu akcja kredytowa ma służyć. Taką akcją są inwestycje. Pożyczka musi być wydawana częściowo, gdy obiekty dzięki niej wykonane służyć mają i przyszłym generacjom, jak np. szkoły, kanalizacje, ulice, muzea, biblioteki etc. Nad utrzymaniem ciągłości stopniowo wykonywanych prac, czuwa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Podstawę zdrowej gospodarki finansowej dają poza tem prawne ograniczenia wysokości kredytu i przepisy o spłatach, zawarte w „Public General Acts” i w „Local Acts”.

Należy odróżnić, czy w celach, jakim kredyty mają służyć, idzie o specjalne zadania komunalnej polityki, (kwestja mieszkaniowa, zarobkowa) czy też o zasadnicze interesy państwa, w którym to wypadku państwo nie może się usuwać od zaspokojenia potrzeb kredytowych. Tu należą nauczanie, czytelnie ludowe, opieka nad umysłowo chorymi. W tych wypadkach nie ogranicza się bezpośrednio wysokości w jakiej pożyczka może być zaciągnięta. Pośrednie ograniczenie zachodzi, gdy jednostki samorządowe na pokrycie wydatków szkolnictwa mogą nakładać podatki, będące w stosunku zgóry ustalonym do ogółu podatków komunalnych, poza tem jednak granice obdłużenia jednostek komunalnych są zgóry ustalone. Granice te są rozmaite, zależnie od charakteru finansowo - gospodarczego danego typu, a są obliczane według wysokości podatków. A więc obdłużenie może być następujące:

Parishes (małe wiejskie gminy) do połowy ogólnej wartości podatków.

Districts — do pełnej wysokości wartości podatkowej.

Boroughs — do pełnej wysokości wartości podatkowej.

Counties — do 10 części ogólnej wartości podatkowej.

Boards of Guardians — do $\frac{1}{4}$ wartości podatkowej.

Te granice mogą być przesunięte z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla Districts, Boroughs i Counties aż do podwójnej kwoty ogólnej wartości podatku dla Boards of Guardians do $\frac{1}{2}$ ogólnej wartości podatku. Upoważnienie dla Urban i Rural Districts zaciągnięcia pożyczki w najwyższych granicach musi być poprzedzone gruntownym zbadaniem miejscowych stosunków przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Tej formie ograniczania komunalnych kredytów odpowiada klauzula ubezpieczeniowa przy umowach pożyczkowych, w których jednostki komunalne z bardzo małymi wyjątkami amortyzację i procenta pokrywają z podatków.

„Borough Rate Funds”, albo ogólny „Borough Funds”, jeżeli wpływy z innych źródeł poza podatkowymi do nich zostaną doliczone, stanowią gwarancję pokrycia. W praktyce prawodawca zrzekł się od kilkudziesięciu lat, z bardzo nielicznymi wyjątkami, gwarancji na majątkach instytucji społecznych.

Przepisy prawne — w sprawie kredytu — regulują formę ich spłat i terminów. Jako metody spłaty mamy: 1) półroczne, lub roczne raty, przyczem procenty z postępowaniem amortyzacji się zmniejszają, 2) zawsze jednakowa wysokość rat półrocznych, lub rocznych, wobec czego proces spłaty długu potęguje się, gdyż coraz mniejsze sumy przypadają na procenty, 3) takie uregulowanie spłat, by przez określenie najwyższej normy stawki rocznej amortyzacja mogła być przeprowadzona w ściśle określonym terminie.

Prawne unormowanie metod spłat zmierza do przeszkodzenia odsuwaniu ciężarów spłat na przyszłość. Ważne jest również ustanowienie ostatecznego terminu, w którym musi być amortyzacja przeprowadzona. „General Acts” i „Local Acts” regulują szczegółowo amortyzację. W wypadkach zaś, gdy zaciągnięcie pożyczki jest prócz tego uzależnione od Ministerstwa, prawo pozostawia temu ostatniemu oznaczenie terminów spłat, ograniczając się tylko do oznaczenia terminu ostatecznej spłaty, którego przekroczenie jest zakazane. Wahają się one między 30 i 80 laty, zależnie od celu, na który pożyczka ma być zużyta. Przy pożyczkach na budowę mieszkań, termin spłat obejmuje stosownie do przeznaczenia, o ile idzie o kupno gruntów okres 80 lat, o koszty wystawienia mieszkań 60 lat, na zaprowadzenie kanalizacji i wodę 30 lat, a na inwestycje ulic 20 lat.

Terminy spłaty i gwarancje jeszcze nie wyczerpują zadań komunalnej polityki kredytowej. Kwestja, jakiego rodzaju jednostki komunalne i w jaki sposób mogą uzyskiwać kredyty jest również przez ustawę uregulowana. Jest jasne, że różnym jednostkom komunalnym różne drogi ku temu stoją otworem, jak również, że małe wiejskie gminy nie mogą myśleć o emitowaniu pożyczek.

Najczęstszy — gdyż najwięcej odpowiadający gospodarczemu charakterowi przeważającej liczby gmin, jest kredyt dostarczany przez „Mortgage Deeds”. Jest to ustanowienie zastawu na osoby, lub instytucje dające pożyczkę. Jako wierzyciele tego rodzaju zobowiązań występują prócz banków i tow. ubezpieczeniowych, także w znacznym stopniu kapitaliści prywatni, gdyż ci ostatni mają „słabość” do tego rodzaju lokaty kapitału i typ kapitalistów, żyjących z rent, jest w Anglii względnie liczny. Dla małych i średnich gmin forma „Mortgage Deed” jest najlepszym środkiem zdobycia kapitału, gdyż w ich kredytowych operacjach idzie zwykle o niezbyt wielkie sumy i wystarcza tu kontakt bezpośredni między kapitalistą prywatnym a zarządem gminnym.

Właściwa emisja pożyczek (Issuc of Stock) jak również otwarcie publicznej subskrypcji datuje się dopiero od „Gerernement Act” z 1888 r. i „Public Health Acts Amendement Act” z 1890 roku. Jest to jednak tylko dostępne dla hrabstw i znaczniejszych miejskich związków. Zgodnie z przepisami Ministerstwa emisja może być postanowiona i hrabstwa, oraz hrabstwa — wolne miasta mogą z niej korzystać bez dalszych ograniczeń, w przeciwieństwie do okresu z przed 1888 r. gdy w każdym poszczególnym wypadku był koniecznym „Local Act” parlamentu. Natomiast emisja pożyczek miast należących do hrabstw i większych „Urban Districts” jest od 1890 roku uzależniona od zatwierdzenia przez parlament, lub Ministerstwo. Publiczna subskrypcja pożyczek ma znaczenie i dla małych gmin wiejskich. Mogą one mianowicie uzyskiwać pożyczki od hrabstw, do których należą, a hrabstwa, potrzebne na ten cel pieniądze, zdobywają zapomocą pożyczek emitowanych. Przepisy, które przy każdej emisji muszą być zachowane, odnoszą się do terminu, w którym jednostki komunalne papiery pożyczkowe zdołają doprowadzić do terminów spłat i systemu amortyzacji.

W związku z tą formą dostarczania kredytu, która jest dostępna tylko dla najżywoźniejszych jednostek komunalnych, jest przepis z 1901 r. że jednostki komunalne zamiast korzystać z przysługującego im prawa rozpisania pożyczki, mogą własne swe fundusze, przeznaczone na ewentualne spłaty, wykorzystać dla zdobycia potrzebnych im środków. Ta droga obdłużenia samych siebie, stanowi z natury rzeczy pewne ułatwienie przy zaciągnięciu długu. Straty, jakie by mogły z tego ułatwienia wynikać, są usuwane przez zastosowanie ścisłych metod rachunkowości i ich kontrolę. Gotówka musi być w „Sinking Funds” w każdym razie złożona, a czy w tym celu będą kupione papiery pożyczkowe, czy też udzielone zostaną bezpośrednio kredyty — nie ma w gruncie rzeczy wielkiego znaczenia. Wielkie znaczenie mają te kapitalistyczne transakcje przy wnoszeniu komunalnych urządzeń, a zwłaszcza w dziale zaopatrywania w energję. „Electricity Supply Act” z r. 1922 uznaje obydwa powyżej wzmiankowane sposoby udziału jednostek komunalnych w finansowaniu elektryfikacji i zezwala jednostkom komunalnym, aby same określiły gwarancje na zaciągane przez siebie pożyczki.

Wzrastające znaczenie, jakiego nabierają pożyczki „Joint Electricity Authorities”, usprawiedliwia ich odrębne traktowanie. Tak jak we wszystkich, tak zwanych, „Joint Boards”, idzie tu o związki szeregu jednostek komunalnych dla pewnych określonych zadań, które podlegają, tak jak i poprzednie, prawom wydawanym przez parlament, i nadzorowi jednego z Ministerstw, np. Ministerstwa „of Transport”, które jest organem zwierzchnim dla jednostek sfederowanych w „Electricity Central Board”. Mogą one po zatwierdzeniu przez „Central Board” na budowanie fabryk i konserwowanie zakładów przemysłowych wypuszczać pożyczki. Łączna wysokość tej pożyczki nie może przekraczać 35,5 mill. £. (Electricity Supply Acts 1926) może być jednak z rozporządzenia Ministerstwa podwyższona. Wysokość tej sumy wykazuje jasno, że Skarb zastrzegł sobie prawo zatwierdzania wszystkich tego rodzaju pożyczek.

Wolny rynek gotówkowy może być wyzyskany przez związki jednostek komunalnych drogą emisji pożyczkowych (Issuc of Stock), lub też emisję t. zw. „Local Bonds”. Tę ostatnią możność przewiduje ustawa z 1919 roku. Upoważnione do niej Local Authorities w istocie rzeczy należą do tej samej katego-

rji i muszą dążyć do pożyczki na wolnym rynku. Różnica polega na tem jedynie, że idzie tutaj o stopniową sprzedaż emitowanych papierów. W każdym wypadku ogólna suma wydawanych Bonds winna być przez Ministerstwo zatwierdzona.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zarządzenie, które umożliwia małym gminom zaciąganie kredytów. Droga emisji papierów pożyczkowych jest dla nich zamknięta. Zaciąganie pożyczek u prywatnych osób, lub prywatnych instytucyj często napotyka na trudności. By temu zaradzić, nałożono na państwowy urząd „Public Works Loans” obowiązek zadowolenia potrzeb kredytowych tych jednostek komunalnych. Należą tu w zasadzie tylko gminy, których kwota podatkowa od obiektów podlegających gminnym podatkom, nie przekracza 200,000 £. Wyjątki, na które ten dział zostaje rozszerzony, są następujące: kredyty dla hrabstw na szkolnictwo i na budowę mieszkań. Kredyty te są przyznawane z „Local Loans Fund”, który jest pod zarządem urzędu skarbowego. „Local Loans Fund” czerpie fundusze z pożyczek państwowych. „Public Works Loan Commissioners” administrują nim zupełnie niezależnie od komunalnej polityki centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wolno mu jednak pożyczki dłuższe nad lat 30 wydawać tylko za zezwoleniem Ministerstwa. Dalsze ułatwienia kredytowe przyniosła ustawa z 1920 r. a mianowicie: gminy mogą rościć sobie prawo uzyskania pożyczki przez „Public Works Loans Commissioners do wysokości połowy sumy oznaczonej im przez „National Savings Certificates”. Te krótkoterminowe, na małe sumy kursujące państwowe rewersy, mają umożliwić drobnemu kapitałście lokowanie pieniędzy w państwowych papierach, poza tem szło przy tworzeniu „Public Works Loans Commissioners” o udostępnienie małym gminom korzystania z możliwości kredytu na otwartym rynku pieniężnym. Odbiorcą kapitału jest właściwie tutaj tylko państwo. Ono wyłącznie jest dłużnikiem wobec subskrybentów pożyczek.

Prawne przepisy jak najszczegółowiej regulują sprawę długów angielskich jednostek komunalnych i ich kontrolę przez państwo, której podlega cała ich finansowa gospodarka. Rachunki „Counties, Urban, Rural Districts, Parishes” są coroczne przez „Districts Auditors” sprawdzane. W miastach ich miejsce zastępuje kolegium z trzech, tak nazwanych, Borough Auditors, z których dwóch dają wybory bezpośrednie obywateli miasta, trzeciego mianuje burmistrz. W tym wypadku będą tylko niektóre, najważniejsze dla utrzymania równowagi ciężarów, gałęzie zarządu, podlegać badaniu przez Districts Auditors. Kontrola przedewszystkiem rozciąga się na badanie, czy poszczególne wydatki zgodne są z przepisami prawa. Potem jednak następuje badanie książkowości i ścisłego wnoszenia pozycji na właściwe etaty. Kontrola obdłużenia Local Authorities mieści się już w ramach ogólnej kontroli, którą podług ujęcia w założeniu samem Samorządu, jest częścią ogólnej administracji państwa.

Samorząd zastępuje administrację centralną we wszystkich dziedzinach w sposób określony przez parlament. Ponieważ każda czynność komunalnych jednostek uważana jest za część administracji państwowej, we wszystkich zatem nowoczesnych państwach o biurokratycznej strukturze kontrola organów wykonawczych jest naturalna. W Anglii, gdzie każde Ministerstwo jest uważane za organ wykonawczy parlamentu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wykonuje swój nadzór w zastępstwie parlamentu.

Problemat kredytów komunalnych nabiera w Anglii od połowy poprzedniego stulecia wrastającego znaczenia. Powody tego z jednej strony są natury ogólnej, ponieważ rozwój społeczny i ekonomiczny postawił jednostki komunalne angielskie, tak samo jak i kontynentalne przed koniecznością zaspokojenia nowopowstałych potrzeb. Z drugiej jednak strony musiała sprawa kredytu jednostek komunalnych w Anglii nabrać wyjątkowej doniosłości, ponieważ działalność „Local Authorities” obejmuje prawie całkowity zakres czynności administracji publicznej, która na kontynencie zależy od centralnego zarządu państwowego.

Szkolnictwo początkowe, wyższe szkoły, policja, budowa ulic i dróg, opieka nad biednymi, opieka nad anormalnymi są w Anglii prawie całkowicie pod zarządem organów komunalnych. Wszystkie te wielkie zadania publiczne, łącznie z prawie rewolucyjnym przekształceniem społecznych stosunków, spowodowały konieczność podziału ciężarów na barki kilku generacji. Parlament — wobec przekształceń w strukturze i kierunkach publicznej administracji spoczywającej na barkach jednostek komunalnych, musi nadal jednostkom tym dopomagać. Nigdy parlament nie zszedł z linii swej polityki zatwierdzania pożyczek „Local Authorities” na zgóry określone wydatki, ściśle przestrzegając zasad sumiennej finansowej i kredytowej polityki. Parlament dostosowuje do nowych warunków zakres pożyczkowych kompetencji i sposób ich rozłożenia (Adoptive Acts zamiast Lokal Acts) (przepisy ministerjalne zamiast Local Acts) oraz sposoby uzyskiwania kredytów (przeznaczanie funduszy spłat National Savings Certificates). Nie można jednak przemilczeć, że scentralizowanie prawodawstwa komunalnego w łonie parlamentu jest przedmiotem krytyki wpływowych polityków komunalnych. Wielka ilość coraz nowych specjalnych dziedzin, które obejmować muszą jednostki komunalne, a które zawsze tylko po gruntownym i sumiennym zbadaniu ich zgodności z Local Acts, mogą być w czyn wprowadzone, wywołuje niezadowolenie. Są mianowicie żądania zwiększenia samodzielności uchwał „Local Authorities”. Te tendencje idą bezwątpienia w kierunku podziału zadań samorządowych na własne i zlecone. Przeprowadzenie jednak takiego podziału wywołałoby zasadnicze zmiany systemu samorządowego. Jest to problemat, który należy odrębnie traktować.

b) O potrzebie kapitału zagranicznego na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego.

W prasie fachowej tworzy się ożywiona dyskusja nad kwestją dopuszczenia kapitału zagranicznego na cele budowy mieszkań. W czasopiśmie „Cement” pisze o tem Norden. Poglądy jego ostro skrytykował w „Magazynie Gospodarczym” Bernhardt.

W czasach pokojowych budownictwo mieszkaniowe obejmowało piątą część wynoszącego rocznie 8 do 9 miliardów przyrostu majątkowego. Wobec ograniczenia działalności budowlanej w latach od 1914 do 1925, więc

w okresie wojennym i powojennym zapotrzebowanie mieszkań wzrosło, a nadmiar sił roboczych, który przetrwa do 1935 r. daje na szereg lat budownictwu mieszkaniowemu wydatną ich podaż, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla ruchu budowlanego. Nic więc dziwnego, że budowa nowych mieszkań wynosi dziś nie 1/5, a prawie 1/3 kwot, przeznaczonych na nowe inwestycje. Społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę przeznaczając w ciężkich na ogół warunkach na ten cel 1.5 miljarda marek. Nie byłoby celowe pozbawiać tej dziedziny inwestycji, dla której ponosi się tyle ofiar, dopływu kapitału zagranicznego, którego głównym zadaniem właśnie jest popieranie inwestycji.

Czynniki rządowe przedstawiają budownictwo mieszkaniowe, na które Niemcy łożą z publicznych funduszy 1.500 milionów marek jako nieprodukcyjne. Zapominając jednak, iż sumy budżetowe nie wystarczają na przeprowadzenie akcji i że należałoby ulżyć gminom w ciężarach finansowania budownictwa mieszkaniowego, Norden jest zdania, że komunalna pożyczka zagraniczna przyniosłaby dużą bezpośrednią korzyść budownictwu.

Urząd doradczy? (Beratungsstelle) powołany do nadzorowania pożyczek zagranicznych) nie ma naogół żadnego wpływu na całą gospodarkę komunalną, obejmuje jeden jej tylko odłam finansową stronę budownictwa mieszkaniowego nie mając danych dla odpowiedniej oceny zagadnień budowlano - gospodarczych.

Celem jaśniejszego ujęcia tej kwestji i dojścia do pewnych określonych wyników Dr. K. Müller, omawiający sprawę kapitału zagranicznego na łamach pisma „Der Städtetag” stawia następujące tezy.

1) Jakie sumy przy finansowaniu budownictwa mieszkaniowego są niepewne? Ile ze 100 milionów marek pożyczki zagranicznej rocznie można zaangażować, z punktu widzenia gospodarki budowlanej i rynku robotniczego, by ustrzec finansowanie budowy mieszkań od poważniejszych trudności?

Autor ogranicza się do kwestji zapotrzebowania przez budownictwo mieszkaniowe kapitału zagranicznego. Przy przyznawaniu kontyngentu należy wziąć pod uwagę na jak długi okres ma być zaangażowany kapitał. Częściowo kwestja ta zależna jest od umocnienia rynku pieniężnego wewnątrz kraju. „Na szczęście — pisze Dr. Müller — nie jesteśmy skazani na nieokreślone proroctwa i ku uspokojeniu urzędów, które tak się obawiają zadłużenia po wieczne czasy, możemy stwierdzić że o ile ludzka przenikliwość zdolna jest to przewidzieć, z chwilą zaspokojenia głodu mieszkaniowego i zmniejszenia nadmiaru sił na rynku pracy, kapitał zagraniczny przestanie być potrzebny, co ostatecznie nastąpi około 1935 roku.

Budownictwo mieszkaniowe od 1924 r. rozwija się coraz pomyślniej bez znacniejszego zaangażowania w to kapitału zagranicznego. Nie oznacza to jednak, że ten układ stosunków prowadzi do celu. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy wszystkie źródła będą nadal w dotychczasowy sposób dopływać? Uwzględnić należy nietylko stan obecny ale i możliwości koniunkturalne rozwoju. Jeśli zostanie ustalony program wybudowania 290.000 mieszkań rocznie, przy zaangażowaniu na te cele prócz kapitału danego przez społeczeństwo jeszcze i pewnych kapitałów zagranicznych, nie należy tego rozumieć w ten sposób, by stale corocznie zarówno w latach depresji gospodarczej, jak i ożywienia przemysłu ten sam kontyngent musiał być przestrzegany. Nie powinno tu cho-

dzić o to, by w ciągu roku wybudowano określoną ilość mieszkań, lecz o wykonanie programu w dłuższym okresie. Budowa mieszkań rozwija się na ogół w stosunku odwrotnym do rozwoju życia przemysłowego.

Tablica I. *Dotychczasowy rozwój działalności budownictwa mieszkaniowego.*

Rok	Nowo wybudowane mieszkania	Wskaźnik budowlany	Zapotrzebowanie pieniężne	
			Marek na 1 mieszk.	Ogółem w M. marek
1924	120.000	1,45	9.200	1.100
1925	179.000	1,68	10.700	1.900
1926	206.000	1,62	9.700	2.000
1927	289.000	1,72	10.000	2.900
1928	ca 300.000	(1,75)	10.000	3.000

Uwagi do powyższej tablicy:

a) Potrzebna ilość funduszu na 1 mieszkanie.

Wskaźnik budowlany idzie równoległe z indeksem płac, więc po krótkiej przerwie zniżkowej od 1926 r. wzwyż. Nakłady na mieszkanie od 1926 r. wzrastają nie w tem samym już tempie jak indeks budowlany; rzecznicy racjonalizacji zaksięgują to jako sukces ich dążeń. Istotna przyczyna tkwi jednak w tem, że przeciętna wielkość nowozbudowanych mieszkań z 1925 na 1926 rok znacznie się zmniejszyła i od tego czasu pod naciskiem stosunków gospodarczych w dalszym ciągu się obniża.

Oczywiście nadal nie może być stosowana dowolnie zasada tańszej budowy kosztem zmniejszenia wielkości mieszkań. W porównaniu z rokiem 1925 wskaźnik budowlany wzrósł o 10 punktów czyli 6% (rok 1926 o 10%). Wzrost o 5% oznacza podwyższenie się ogólnego zapotrzebowania finansowego na 150 milionów marek.

W r. 1927 wybudowano 290.000 mieszkań. Przy rocznym zapotrzebowaniu mieszkań dla 200 do 220.000 rodzin kwestja zaspokojenia głodu mieszkaniowego aktualną będzie jeszcze do pierwszej połowy następnego dzie sięciolecia. Zarzut, że niedostateczne wykorzystanie pewnych mieszkań jest głównym powodem głodu mieszkaniowego, w ostatnich latach ucichł. Píše o tem Norden w „Cemencie” zaznaczając, że można byłoby 100.000 trzy-pokojowych mieszkań, będących w posiadaniu jednej osoby lepiej wykorzystać. Byłoby niezmiernie cenne, gdyby wskazano sposób jak to uskutecznić. (Poza przykremi środkami w rodzaju przymusowych lokatorów specjalnego opodatkowania, podwyżki czynszu i t. p.). Argumenty te dla gospodarki budowlanej nie mają żadnego znaczenia. Dla pokrycia rocznego zapotrzebowania i usunięcia tego braku musi być wystawionych w ciągu najbliższych 7-miu lat ponad 2 miliony mieszkań.

Rezultat 1928 r. zbliżony do 1927 r. uspokoił do pewnego stopnia obawy przy końcu roku. Jednakże 30% wzrost lat poprzednich od 1924 — 1927 obecnie ustał.

b) Przy ocenie realnego wykonania wchodzi w grę nie tylko ilość mieszkań, jako takich, lecz również ich jakość, wielkość, względy higieny i pewnej kultury. Wymagania te stoją w związku z zużytkowaniem będących obecnie do rozporządzenia w przemyśle budowlanym sił roboczych. Stopień zatrudnienia, mierząc godzinami pracy nie wzrasta w tym stosunku jakby to można było wywnioskować z liczb mieszkaniowych, lub sum pieniężnych tabl. 1-ej. (Pobieżnie obliczony na 20% wzrost budowlano - rzemieślniczego stopnia zajęcia „Beschäftigungsgrad” w porównaniu ze zniżkowym 1926 rokiem pochodzi przeważnie z przemysłowego budownictwa). Należy pamiętać, że zbywający w pięcioleciu robotnicy budowlani nie będą mogli być zużytkowani ani w rolnictwie, ani w przemyśle, lub gdziekolwiek indziej.

Tablica nie ma na celu dokładnego ujęcia poszczególnych pozycji, lecz zobrazowanie czasowego rozwoju. Głównym źródłem dochodowym w rozwoju budownictwa mieszkaniowego od 1924 r. były podane w rubryce 5 i 7-ej czynniki. Udział w podatku domowo-czynszowym (Hauszinssteueranteil) i państwowe kredyty tymczasowe (Reichszwischenkredit). Podatek pierwszy wzrósł od 1/4 1927 r. z racji podwyżki komornego. Przy obecnych koniunkturach politycznych nie przewiduje się żadnych zmian na rok 1929. Wobec naprężonej sytuacji finansowej podatek mieszkaniowy nie będzie odgrywał większej roli przy budowie mieszkań.

Źródła finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Tabl. II.

Rok	Ogólne zapotrzebowanie	Pochodzenie funduszu		Z publ. funduszu			Z pryw. kapit.	
		Państwowe	Prywatne	Udział w podatku domowo-pr. czynszowym	Inne	Przejsciowykredyt	Kredyty	Inne
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1924	1.100	—	—	—	—	—	—	—
1925	1.900	1.254	650	600	650	—	233	(420)
1926	2.000	1.400	600	680	630	90	380	220
1927	2.900	1.605	1.220	850	670	130	650—750	500—600
1928	(2.900)	—	—	880	—	—	—	—

W latach 1926 i 1927 państwo dostarczyło kredytów na sumę 200 milionów marek. Według ustawy pieniądze te mogą być w obiegu przez okres 3 lat, Ministerstwo Skarbu ma więc prawo cofnąć je w 1929 i 1930 r. Przypusz-

czalnie nastąpi prolongata. Jednak i wtedy nie będzie to miało tak korzystnego wyniku jak ówczesna roczna pożyczka po 100 milionów marek. Zdaje się, że państwo po upływie terminu, nie podwyższy tych środków, poręczenie z marca 1928 r. do sumy 200 milionów marek kredytów tymczasowych nie ma tego samego skutku, silniej tylko angażując kapitał rynkowy.

Prywatne kapitały.

Rubr. 8 przedstawia rozwój prywatnych kapitałów. Liczby bezwątpienia wskazują na wzmocnienie wewnętrznego rynku pieniężnego.

Znaczne niejasności dają się zauważyć w publikacjach odnośnych instytucyj, jeśli chodzi o kredyty prywatne, a zwłaszcza hipoteczne. Kasy oszczędnościowe przeznaczyły od 1925 do 1927 r. 170, 200 i 450 milionów marek. Do utworzenia instytutu do badania konjunktur wykazały instytucje kredytowe list. zast. w 1925 r. 75 milj., w 1926 około 140 milionów, emisje listów zastawnych wynosiły w 1920 — 700 i w 1926 r. — 1360 milionów marek. Większą część przeznaczono dla rolnictwa, posiadaczy miejskich posiadłości i na instytucje przemysłowe. Przy budowie nowych mieszkań w latach 1927 i 1928, wzrósł wydatnie udział instytucji kredytowej listów zastawnych. Pozostaje jeszcze reszta kapitałów, podciągniętych pod kategorię: „inne prywatne kredyty”. W roku 1927 nastąpił wzrost niepokrytych przejściowych kredytów (Zwischenkredite), czyli obciążenie na poczet emisji późniejszych lat w wysokości co najmniej 300 milionów marek. (Miarodajne czynniki szacują sumę tę znacznie wyżej). W pierwszych miesiącach 1928 r. zachodziła obawa by obciążenie to nie wpłynęło hamująco na bieg budowy mieszkań.

Wyrażenia „niepokryte kredyty przejściowe” nie należy pojmować dosłownie; rozumiemy pod tem takie kredyty, przy których wprawdzie hipoteka jest przyznana, lecz jeszcze w ciągu pewnego okresu (6 miesięcy) nie zabezpieczona. W ten sposób zachodzi możliwość obciążenia na późniejsze emisje listów zastawnych. Drugą możliwością byłoby zużytkowanie podczas obecnego spadku konjunktury wysokich stawek procentowych, listów zastawnych, które można ostatecznie lombardować. Jest to korzystne dla zbytu listów zast. lecz, przy zmianie konjunktur wywołuje zahamowanie obrotów emisyjnych listami zastawnymi.

Wpływ organizowania kapitałów krajowych.

Podstawa, na której się opiera organizowanie kapitału na cele budowlane jest chwiejna. Dzieje się to zupełnie niezależnie od układu konjunktur, które, jak nam wskazuje przykład 1927 r., same już będą wystarczające, by sparaliżować działalność tow. emis. list. zast. na szereg miesięcy.

Może to istotnie nastąpić z powodu zjednoczenia się naszej gospodarki. Sytuacja ruchu emisyjnego, znajdującego się od roku 1925-go w stanie rozkwitu jest znacznie ułatwiona dzięki dopływowi około 14.000.000 kapitału zagranicznego.

Biorąc rocznie, wynoszą te passywa 3.5 wzgl. 1.5 miljarda. Konieczność stopniowego zmniejszenia tych ogromnych sum może przyczynić się do zmniej-

szenia tempa kształtowania kapitału na czym również silnie ucierpi rynek emisyjny. Jeżeli z powodu międzynarodowych koniunktur, bądź braku zaufania, w szczególności zaś niepomysłnego regulowania kwestji reparacyjnej, amerykańscy kapitaliści ograniczą udzielanie kredytów, może to wywołać ostry kryzys i wyjść daleko poza ramy perjodycznych tylko koniunktur.

Tabl. III.

R O K	Całkowita suma	Przyrost majątku kas oszczędn.	Poszczególne emisje listów zastawnych	Z tego na budowę nowych mieszkań	
				Bezpośrednio z kas oszczędn.	Z inst. kredyt. list. zastaw.
	1	2	3	4	5
1925	2.300	1.240	ca 840 (700)	170	75
1926	5.300	1.500	„ 1.620 (1.360)	200	ca 150
1927	5.300	1.570	„ 1.649	ca 450	Przypuszczal- nie szybki przyrost
1928	5.400	(2.200)	„ 1.455	?	

Całkowita suma w rubr. 1-ej składa się z ogólnej sumy wszystkich wewnętrznych emisji (listy zast. pożyczki, akcje i t. d.) plus połowa kwoty wpływów oszczędnościowych (które częściowo zostały złożone w efektach). Liczby rubr. 3-ej pochodzą ze sprawozdania państw. tow. kred. Zawierają one przypuszczalnie uruchomione listy zastawne. Przy dawniejszych, zamieszczonych w nawiasach, te ostatnie były wyłączone.

Zestawienie.

Zdolność emisyjna już w normalnych czasach była uzależniona od koniunktur podlegając wahaniom.

W okresie sprawozdawczym 1925 do 1928 r. pozostaje ona w związku z przywozem kapitału i wreszcie z programem reparacyjnym.

Finansowanie budowy mieszkań pod względem gospodarczym musi się liczyć ściśle z sytuacją kapitału na rynku wewnętrznym w szczególności zaś na rynku listów zastawnych.

Budownictwo mieszkaniowe ponadto musi stosownie do poziomu cen liczyć na większe zapotrzebowanie środków, może ono np. wynosić do 150 milionów marek. Dodatkowe uzyskanie państwowych kredytów przejściowych, które w roku 1926 i 1927-ym wynosiło około 100 milionów, nie może już być przedmiotem dyskusji. Nawet roczna podwyżka podatku czynszowego od domów ustala. Uciekanie się do niepokrytych tymczasowych kredytów może dać wynik do 300 milionów marek.

Wreszcie zasługuje tu jeszcze na uwagę fakt, że suma 300 milionów przy pomocy pożyczki wewn. (bezpośrednio uzależnionej od zaciągnięcia 800 mil-

jonów marek komunalnej pożyczki zewnętrznej) powinna być przeznaczona na bezpośredni i jasny cel.

W każdym razie gospodarka budowlana z konieczności musi mieć do dyspozycji od 300 do 400 milionów z pożyczki zewnętrznej, aby w razie potrzeby nie mając dostępu do kapitału zagranicznego nie stać się koźłem ofiarnym. Właśnie w wypadku zmniejszenia dopływu kapitału zagranicznego, może zająć potrzeba żeby budownictwo miało w nim wielki swój udział.

Elastyczność w dostarczaniu mieszkań tembardziej powinna być wydatna, że finansowanie przedsiębiorstwa pomimo usilnych starań ze strony ministerstwa pracy jak dotychczas na zbyt jeszcze duże natrafia trudności i jest opóźnione w sezonie.

c) Organizacja kredytu komunalnego w Niemczech *).

Niemieckie związki komunalne, utworzyły, jak wiadomo, Związek niemieckich kas przekazowo-oszczędnościowych, instytucję o strukturze wysoce zwartej i planowej

Związek obejmuje prawie wszystkie gminy miejskie, okręgi ziemskie (Landkreise), oraz znacznie większe gminy wiejskie. Ustawa cesarska Cesarstwa niemieckiego z 1908 r. ustaliła podstawy rozwojowe dla kas oszczędnościowych w dziedzinie wekslowej i czekowej, właściwa jednak rozbudowa operacyj czekowych i wekslowych, ułatwiła utworzenie się biur rozrachunkowo-wyrównawczych. Otóż na ogół kasy oszczędnościowe nie posiadały odrębnej osobowości prawnej; były one instytucjami zależnymi od zarządu gmin; w tych warunkach urzędy rozrachunkowo-wyrównawcze mogły być utworzone tylko przez gminy, służące wszystkim za gospodarkę kas oszczędnościowych.

W każdym państwie Rzeszy oraz w prowincjach pruskich, związki komunalne, więc gminy miejskie i wiejskie oraz okręgi ziemskie, (samorząd wyższego stopnia), związki kas oszczędnościowo-przekazowych (Sparkassen und Giroverbände). W 1927 r. związki te utworzyły organizację centralną: niemiecki związek kas oszczędnościowo-przekazowych. W sprawach dotyczących polityki obligacyjnej kas oszczędnościowo-przekazowych oraz w sprawach banków komunalnych utworzonych przez związki gminne, te ostatnie odpowiadają za powyższe instytucje finansowe wszystkimi swoimi wpływami i całą siłą podatkową, przy zastosowaniu proporcjonalnego klucza odpowiadającego znaczeniu jakie przedstawia sobą każdy poszczególny związek komunalny. Poza tem, poszczególne związki kas oszczędnościowo-przekazowych są odpowiedzialne ze swej strony wobec niemieckiego związku kas oszczędnościowo-przekazowych. „Deutsche Girozentrale Deutsche Kommunalbank”. Wszystkie te instytucje pozostają pod nadzorem władz centralnych poszczególnych państw Rzeszy.

*) W artykule H. Jursch'a „Les Annales de l' Economie Collective” Nr. 223—224.

Centrale („Girozentralen”), nie ograniczały się jedynie do operacji przekazowych i transakcji dokonywanych zapomocą czeków, lecz poświęcały swą działalność sprawom rozrachunkowo-oszczędnościowym pomiędzy poszczególnymi gminami, i transakcji krótkoterminowego kredytu gminnego. Zadanie to zresztą przyświecało niemieckim „Girozentralen” od początku ich założenia, jednakże *nie miały one prawa*, pomimo iż same emitowały obligacje na okaziciela, w udzielaniu gminom kredytu długoterminowego. Według prawa niemieckiego, zezwolenie na emitowanie obligacji było wydawane w każdym wypadku, przez władze centralne zainteresowanego w tem państwa Rzeszy.

Z tych powodów długoterminowy kredyt komunalny w Niemczech był przed wojną niemal zupełnie zdeorganizowany a stan taki trwał aż do 1919 r. pomimo utworzenia w międzyczasie związków kas oszczędnościowo-przekazowych.

Wielkie miasta otrzymywały naogół łatwiej kredyt długoterminowy, starając się jednocześnie o zachowanie finansowej równowagi na drodze kredytów krótkoterminowych. Miasta jednak średnie i małe oraz gminy wiejskie i okręgi rolnicze znajdowały się w niezmiernie trudnej pozycji, gdyż nie mogły emitować obligacji. Miasta te różnymi drogami zapewniały sobie kredyt długoterminowy przez zaciąganie kredytu w bankach hipotecznych, instytucjach ubezpieczeń publicznych i prywatnych, w kasach prowincjonalnych a nawet w swoich własnych kasach oszczędnościowych. Każda jednak gmina stara się o te kredyty na własną rękę, co wprowadza zupełny chaos w akcję tej wagi. Warunki na jakich zaciągano kredyty, były dla gmin częściej korzystne, w większości jednak wypadków raczej mniej lub bardziej ujemne.

Miasta duże i średnie zaspakajały swoje potrzeby kredytowe przez sprzedaż obligacji komunalnych, za pośrednictwem bądź komunalnych banków w Berlinie, bądź banków miejscowych, będących w stosunkach z filjami wielkich banków krajowych i zagranicznych.

Ten rodzaj uzyskiwania kredytów zagranicznych przez miasta średnie, doprowadził zresztą do rozdrobnienia na rynku finansowym, co znów przedstawiało znaczne niedogodności dla gmin, giełda została wówczas zasypana drobnymi papierami pożyczkowymi. Większość miast nie zajmowała się wcale uregulowaniem kursu własnych pożyczek notowanych na giełdzie. I tak n. p. w notowaniach giełdowych w Berlinie figurowało w kwietniu 1914 r. 399 pożyczek miejskich, z których 92 nie było wcale notowanych w ciągu całego miesiąca. Sytuacja tego rodzaju była bardzo niepożądana, zarówno dla udzielających kredyt, jak i dla miast. Jeśli w chwili emisji drobnej pożyczki niemieckiej, znalazł się kapitalista pragnący nabyć pewną ilość obligacji, mógł on stwierdzić ich kurs w dniu zanotowania ich na giełdzie. Następnie jednak przez długie miesiące kurs nie był wcale notowany, wskutek czego właściciel papierów nabytych nie mógł stwierdzić ich rzeczywistej wartości. W wypadku sprzedaży obligacji musiał posiadacz nieraz kilka tygodni oczekiwać na amatora kupna; wreszcie zdarzało się iż przy sprzedaży liczono sprzedającemu kurs całkowicie dowolny.

Wszelkie próby naprawy tego stanu rzeczy rozбивały się o opór centralnych władz Rzeszy lub państw, które bały się centralizacji kredytu ko-

munalnego jako niebezpiecznego konkurenta dla pożyczek Rzeszy i państw niemieckich.

Należało się więc w pierwszym stadium zadowolić przede wszystkim tem, co mogło być natychmiast uregulowane, więc kredytem krótkoterminowym.

W dziedzinie krótkoterminowego kredytu komunalnego „Girozentralen i Landesbanken” odgrywały poważną rolę, głównie podczas i tuż po wojnie. Według ankiety rozpisanej w 1921 r. przez niemiecki związek kas oszczędnościowych i przekazowych. Kredyty zaciągnięte przez gminy w Kasach Centralnych przekazowych (Girozentralen) wynosiły:

	Wysokość zobowiązań w milionach marek.
1914/15	50.3
1916	263.3
1917	742.3
1918	1799.4
1919	1787.1
1920	2897.6
1921	3157.4

W cyfrach tych nie pomieszczono kredytów przyznanych przez Landesbank dla prowincji nadreńskich i Westfalji. Cyfry powyżej podane wykazują, iż kasy oszczędnościowe i przekazowe pokryły więcej niż połowę ogólnego zapotrzebowania kredytów krótkoterminowych gmin.

Gdy następnie poczynając od 1919 r. rynek pieniężny stał się na ogół dostępniejszy dla lokowania długoterminowych pożyczek komunalnych, niemiecki Związek kas oszczędnościowych i przekazowych począł się domagać emisji papierów wartościowych centralnej pożyczki komunalnej. Po długich pertraktacjach z resortowemi ministerstwami i instytucjami, zainteresowanemi na rynku kredytów krótkoterminowych (Reichsbank), Związek kas otrzymał zatwierdzenie odnośnej zmiany statutu. Zmiany te upoważniały „Deutsche Girozentrale - Deutsche Kommunalbank”, do udzielania kredytów komunalnych. Na skutek tych zmian w lipcu 1919 r. rozporządzeniem pruskich ministrów skarbu i spraw wewnętrznych przyznano Związkowi prawo emisji obligacji 4% t. zw. „Niemieckich kredytów komunalnych”, (Deutsche Kommunalanleihen), do wysokości 100 milionów marek. Fakt ten zapewnił trwałe podstawy rozwoju nowej organizacji długoterminowego kredytu komunalnego. Państwa Zrzeszonej Rzeszy oraz „Girozentralen” pruskich prowincji otrzymały również upoważnienie udzielania kredytów długoterminowych oraz do emitowania pożyczek komunalnych tam, gdzie powstawały rezerwy kapitału.

Pierwszą pożyczkę komunalną emitowała w 1919 r. „Deutsche Girozentrale - Deutsche Kommunalbank”, w wysokości 100 milionów marek przy oprocentowaniu 4%. Pożyczka ta została szybko uplasowaną wewnątrz organizacji przy pomocy kas oszczędnościowych. Drugą pożyczkę również 4% na sumę 100 milionów marek wypuszczono w 1920 r. Pożyczkę tę zdołano umieścić częściowo, na co złożyły się wypadki polityczne i naprężenie na

rynku pieniężnym. Ponieważ niepowodzenie tej pożyczki zostało wywołane częściowo przez zbyt niskie jej oprocentowanie, nie odpowiadające ówczesnym warunkom na rynku pieniężnym, usiłowano wysokość oprocentowania uzależnić od stopy dyskontowej w Reichsbanku.

W 1923 r. Girozentralen raz jeszcze emitował 8% niemiecką pożyczkę komunalną, w wysokości 200 milionów marek, a wkrótce wypuszczono nową pożyczkę w wysokości 300 milionów marek przy stopie procentowej wahającej się od 8 do 17%, co odpowiada ówczesnej stopie dyskontowej „Reichsbanku”.

Po skonwertowaniu na marki złote, suma kredytów komunalnych nie przedstawiała się groźnie, nawet po uwzględnieniu obligacji, które niektóre z kas przekazowych emitowały celem wykorzystania rynków miejscowych.

Również pożyczki komunalne emitowane w 1923 r. przez Deutsche Girozentrale - Deutsche Kommunalbank na krótki okres przed stabilizacją nie odgrywały większej roli.

Po okresie inflacji i ustabilizowaniu waluty, trzeba było całą pracę zaczynać od początku. Dawne kredyty nie przedstawiały żadnej wartości. Tworzenie nowych kapitałów postępowało bardzo stopniowo, wraz z wzrostem zaufania; ponieważ w tym okresie nie można było myśleć o kredytach długoterminowych, związki komunalne były zmuszone do tymczasowego pokrywania swych zapotrzebowań za pomocą wybitnie krótkoterminowych pożyczek zaciąganych najwyżej na przeciąg 12-u miesięcy. Począwszy jednak od 1925 r. niemieckie Związki komunalne zaczęły coraz większą wagę przywiązywać do tymczasowego kredytu długoterminowego. Rynek niemiecki mógł w tym okresie wchłonąć 10% pożyczkę tylko w granicach bardzo szczupłych. Niemiecki Związek kas oszczędnościowych i przekazowych doszedł do wniosku, iż kredyty długoterminowe zaciągnięte przy tak wysokim oprocentowaniu stanowią zbyt poważny ciężar dla gmin nawet wówczas, gdy termin pożyczki zostanie ograniczony do lat 5-ciu. Dopiero gdy stopa procentowa spadła do 8% w grudniu 1925 r., Niemiecki Związek kas oszczędnościowych i przekazowych emitował pierwszą pożyczkę w wysokości 20 milionów mk., oprocentowaną na 8% przy kursie emisyjnym 8,5%.

Niemiecki Związek kas oszczędnościowych i przekazowych zdawał sobie sprawę z niemożności zaspokojenia na rynku wewnętrznym zapotrzebowania finansowego Związków Komunalnych. W r. 1924 Związek rozpoczął pertraktacje z amerykańskimi instytucjami emisyjnymi, w celu otrzymania wielkiej pożyczki dolarowej, która obejmowałaby również potrzeby wielkich miast. Zapoczątkowanie starań ze strony poszczególnych miast o kredyty amerykańskie i wynikająca ztąd niezdrowa rywalizacja, były przyczyną zbyt dotkliwych warunków kredytów, wysuwanych w pertraktacjach. Stąd od samego początku toruje sobie drogę pogląd, iż jedynie skoncentrowanie starań o pożyczkę w rękach jednej organizacji, przedstawiającej front zwarty wszelkim zakusom wyzysku, może uzdrowić sytuację, prowadząc do odrzucenia wszelkich specjalnych gwarancji i nadmiernych warunków stawianych przez zagranicę.

Dzięki konsekwentnemu i wytrwałemu trzymaniu się tej zasady, otrzymano w 1926 r. od Urzędu doradczego (Beratungsstelle) powołanego do kontroli kredytów zagranicznych, zezwolenie na emitowanie 7% pożyczki ze-

wewnętrznej Niemieckiego Związku kas oszczędnościowych i przekazowych, na sumę 15 milionów dolarów. Kredyty otrzymane za pośrednictwem amerykańskiego banku Harris Forbes et Co, kurs emisyjnej pożyczki wynosił 94.75%. Suma netto pożyczki wpłaconej wynosiła 90.1%.

W sierpniu 1926 r. emitowano drugą emisję tej samej pożyczki na 8% przy kursie emisyjnym 98% i pokryciu wynoszącym netto 93.125%. W tym okresie wewnętrzny rynek niemiecki uległ znacznej poprawie, okazując się zdolnym do wchłonięcia nowych pożyczek na warunkach na ogół jednak mniej korzystnych od warunków zagranicznych.

W kwietniu 1926 r. Niemiecki Związek kas wszedł w kontakt z t. zw. „Preussenkonsortium”. Łącznie obie te organizacje emitowały nową 8% pożyczkę na sumę 40 milionów marek przy kursie wewnętrznym 95%. Następnie emitowano na tych samych warunkach nową 30 - milionową pożyczkę przy kursie 95.5%. Poza tem od lipca do października 1926 r. subskrybowano łącznie z Pruskim Bankiem Państwa 7% pożyczkę komunalną wysokości 50 milionów marek przy kursie normalnym 92.5%, oraz od stycznia do marca 1927 r. komunalną pożyczkę 6% w wysokości 30 milionów marek przy kursie 96.5, 97.75 i 98%.

Na mocy ustawy z lipca 1925 r. o likwidacji pożyczek publicznych związku gmin niemieckich musiały zwaloryzować swoje dawne pożyczki na takich samych warunkach, na jakich zwaloryzowano pożyczki Rzeszy i państw niemieckich.

Sprawę likwidacji i konwersji dawnych papierów pożyczkowych na nowe t. zw. „Sammelablosungsanleihe”, poprowadził prawie we wszystkich miastach Niemiecki Związek kas oszczędnościowych i przekazowych, dając posiadaczom pożyczek obligacje jednolitego typu. Chodzi tu o kwestję kredytów, wynoszących około 55 milionów marek, dających prawo udziału w losowaniu, (wysokość wygranej przewyższa pięciokrotnie sumę obligacji pożyczkowych). W ten sposób emitowano dla posiadaczy dawnych pożyczek nowy papier wartościowy, notowany na giełdzie jako walor pierwszorzędnej wartości. W wypadku gdyby likwidacja ta nie została przeprowadzona jednolicie dla wszystkich miast, a odbywała się częściowo, małymi grupami przedstawiającymi nieznaczne sumy, wierzyciele ponieśliby znaczne straty, gdyż drobne obligacje nie przedstawiałyby oczywiście większej wartości ani na giełdzie, ani w pozagiełdowym obrocie. Z tego punktu widzenia kredytu organizacja związkowa oddała olbrzymie usługi interesom kredytowym związków komunalnych.

W sprawie udzielania gminom kredytów długoterminowych, organizacja związkowa kas oszczędnościowych i przekazowych od samego założenia stała na stanowisku, iż w interesie rozbudowy długoterminowego kredytu komunalnego leży, by poszczególne kasy przekazowe i banki krajowe (Girozentralen i Landesbanken) emitowały również ze swej strony pożyczki globalne, wykorzystując sprzyjające warunki na miejscowym rynku pieniężnym. Dzięki temu systemowi przygodne banki i miejscowe kasy komunalne należące do centralnego Związku kas oszczędnościowych i przekazowych mogły umieścić pożyczki komunalne na sumy względnie wysokie i na

warunkach częstokroć korzystniejszych, od warunków osiągniętych przez centralny Związek przy wypuszczeniu niemieckiej pożyczki komunalnej.

Suma ogólna obligacji komunalnych umieszczonych przez centralny Związek kas i poszczególne kasy oszczędnościowo - przekazowe wynosi obecnie 485.485.250 R.M. Do tego należy dodać sumę pożyczek zewnętrznych, wynoszących około 100 milionów marek.

Widzimy więc w całej akcji kredytów Niemiec dwa zasadnicze prądy: dośrodkowy i odśrodkowy. Skoncentrowanie akcji kredytów w Związku nie stoi na przeszkodzie wykorzystaniu rynku pieniężnego w lokalnych centrach. Zaletą obu systemów pożyczek jest niewątpliwie racjonalne wykorzystanie rynku pieniężnego przy jednorazowym znacznym zmniejszeniu kosztów ponoszonych przez każdą gminę z osobna. Tego rodzaju organizacja kredytu komunalnego pozwoliła na osiągnięcie następujących wyników:

1) Operacje giełdowe walorami pożyczkowymi są wysoce uproszczone. Dotyczy to zarówno ich umieszczenia jak i zużytkowania. Tego rodzaju papiery wartościowe mogą być użyte jako gwarancja, są one notowane na giełdzie, co ułatwia stałą obserwację kursu i wpływa na jednolity kurs wszystkich pożyczek komunalnych.

2) Zysk pośrednictw jest zupełnie wykluczony.

3) Dzięki koncentracji kredytów uzyskuje się oszczędność w wydatkach, jakie powodują ogłoszenia, losowanie, wycofywanie, dalej konwersja, wreszcie wypłacanie procentów.

4) Kredyty skoncentrowane i pożyczki (globalne), mogą być dawane pod zastaw kasom i bankom przekazowym co zwiększa płynną wartość pożyczek, przy jednolitym rozwoju kursów pożyczek.

5) Ułatwione jest umieszczanie pożyczek w poszczególnych kasach oszczędnościowych bądź na rachunek własny, bądź na rachunek osób trzecich, co zamienia pojemność rynku dla wewnętrznych kredytów komunalnych.

Niezależnie od jednolitej organizacji kredytu komunalnego, stolica i wielkie miasta Niemiec emitowały własne pożyczki. (np. Berlin), o ile rynek pieniężny sprzyjał temu stanowi rzeczy.

Oczywiście w interesie i jednolitości kredytu komunalnego leży, by w rachubę wchodziły tu jedynie wielkie pożyczki miejskie, regularnie notowane na giełdzie.

Jednolitość systemu kredytowego samorządu miejskiego w Niemczech wykluczająca rozproszkowanie i rozdrobnienie kredytów komunalnych, posiada jeszcze tę niewątpliwą zaletę z punktu widzenia organizacji kredytu komunalnego, iż związki komunalne mogą obecnie, w o wiele znaczniejszym stopniu niezawodnie uciekać się do zaciągania przystępnych kredytów na wewnętrznym rynku pieniężnym. Dzięki temu gminy mogą obecnie o wiele łatwiej niż dawniej pokryć swoje zapotrzebowania kredytowe, co wykazuje roczna statystyka Związku, w październiku 1926 r. Wedle danych Deutsches Sparkassen und Giroverband: 1230 gmin korzystało z kredytu komunalnego w tem większość, gdyż 949 (przeszło 75%) tworzyły gminy liczące mniej niż 20.000 mieszkańców. Wśród związków komunalnych, korzystających z kredytów — 226 liczyło od 20.000 do 100.000 mieszkańców, 12 od 100.000 do 500.000 mieszkańców i 2 gminy liczące ponad 500.000 mieszkańców.

Powyższy rozdział kredytów między poszczególne rodzaje związków komunalnych, jest najlepszym dowodem, iż planowa organizacja kas oszczędnościowo - przekazowych zdołała w znacznej mierze urzeczywistnić nakreślony sobie program; jako instytucja centralnego kredytu dla zarówno mniejszych jak i większych Związków komunalnych.

d) Sytuacja finansowa i organizacja kredytu komunalnego w Bułgarji *).

Gminy wiejskie i miejskie, podlegają w Bułgarji odrębnemu ustawodawstwu. Wyjątek stanowią sprawy budżetowe, rachunkowość oraz przedsiębiorstwa gminne, które podlegają jednolitemu i wspólnemu ustawodawstwu. Gminy, według konstytucji bułgarskiej, stanowią jednostki autonomiczne. Naród bułgarski jest przywiązany do swej konstytucji tak, że w ciągu pięćdziesięciu lat ani razu nie pogwałcono autonomji gminnej; dopiero ustawa specjalna z 1922 r. uchwalona za rządów Stambolińskiego, skierowana jest przeciwko organizacji gminnej.

Władze państwowe w zakresie nadzoru państwa nad samorządem wglądają w administrację gminną. Ingerencja władz centralnych w stosunku do administracji komunalnej, ma miejsce zresztą we wszystkich krajach bałkańskich.

Gminy bułgarskie nie posiadają autonomji budżetowej. Dochody gminne dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Kredyty nadzwyczajne przeznaczają się na budowę elektrowni, kanalizacji, brukowanie ulic i t. p., dalej na nieprzewidziane wydatki spowodowane epidemjami, głodem, powodzią i t. p. Gminy czerpią swe dochody zwyczajne z majątku gminnego, kapitałów, eksploatacji przedsiębiorstw i t. p. Zarządy gmin ustalają same pierwszą kategorię dochodów gminnych, rady gminne uchwalają corocznie odnośne opłaty.

Jest jeszcze druga kategoria zwyczajnych dochodów, które gminy pobierają na mocy obowiązujących ustaw o gminach wiejskich i miejskich z budżetu Państwa, na podstawie ustawy o podatku dochodowym i opłacie od bydła.

Dochody tej kategorii mają granice ściśle określone prawem: gminy nie mogą ich podnosić ponad granicę określoną w ustawie o gminach wiejskich i miejskich oraz ustawach specjalnych. Wreszcie na mocy ustaw obowiązujących, budżety gminne uchwalane przez rady, winny być zatwierdzone przez władzę nadzorczą, i tak n. p. Minister Spraw Wewn. zatwierdza budżet stolicy. W ten sposób gminy nie mogą uchylać nowych podatków, ani też podwyższać ich ponad przewidzianą normę.

Sytuacja finansowa gmin bułgarskich po wojnie znacznie się pogorszyła: rewolucja pieniądza w Bułgarji nie przeszkodziła gminom w uchwalaniu budżetów według norm przedwojennych. Rząd zajął się tą sprawą, wprowadzając

*) Por. Iwan Detcheff, naczelny Sekretarz Związku Miast Bułgarskich (Sofja) „Les Annales de l'Economie Collective” str. 227—230, — 1928 rok.

zmiany w sposobie pobierania opłat i podatków. Pomimo to nie udało się osiągnąć równowagi finansowej, zachwianej dewaluacją pieniężną.

Związek miast bułgarskich zwrócił się do rządu z prośbą o zmianę przepisów, o przekazanie gminom podatku od własności zabudowanej, oraz o zezwolenie, by administracja gminna mogła, stosownie do warunków miejscowych, podnosić stopę opodatkowania ludności. Rząd uznając poczucie słuszności tych postulatów, nie zatwierdził ich dotychczas praktycznie.

Związek Miast Bułgarskich na posiedzeniu odbytem w lutym 1928 r. zajmował się gruntownie tą sprawą. Powzięto uchwałę o zwrócenie się do rządu, celem zarządzenia złemu, przez zezwolenie gminom na uzupełnienie źródeł dochodowych.

Gminy żądają autonomji budżetowej, co umożliwiłoby znacznie na większą skalę akcję przedsiębiorstw komunalnych, ułatwienia zarządzeń, udoskonalenie urządzeń sanitarnych i technicznych, podniesienia pod względem kulturalnym instytucyj gminnych. Wszystko to pozostawałoby pod nadzorem Państwa.

Ściąganie sum stanowiących dochody zwyczajne gmin odbywa się wysoce nieregularnie, wskutek ciężkiego położenia kraju. Według ankiety przeprowadzonej w 45 największych miastach bułgarskich, a dotyczącej ostatnich 10-ciu okresów budżetowych, stosunek wpływów podatkowych do preliminowanych sum wyniósł 65%. Środki finansowe gmin są tedy bardzo niske, idą głównie na spłacenie personelu i na potrzeby bieżące.

Jasne jest więc, iż gminy bułgarskie obdarzone autonomją już przed 50-iu laty dalekie są od tej sytuacji, w jakiej znajdują się gminy na Zachodzie, mają jeszcze bardzo dużo do roboty by móc zająć miejsce obok gmin mających za sobą dorobek wieków.

Pomimo trudnej sytuacji gminy bułgarskie pracują energicznie nad zmodernizowaniem urządzeń. Praca gmin miejskich idzie w dwu kierunkach: usiłują one wprowadzić oświetlenie elektryczne ulic i zużytkować energję elektryczną dla celów przemysłowych. Obfitość wody i bogactwa naturalne Bułgarji przyczyniają się do ułatwienia tego zadania. Podnieść również należy wysiłki gmin nad zmodernizowaniem sieci wodociągowych, co ułatwi dostarczenie wody do domów.

Stolica kraju oraz kilka miast znaczniejszych, wydają więc duże sumy na bruki, budowę rzeźni, hal targowych, łaźni, szpitali, kanalizacji, na utrzymanie ogrodów, parków i cmentarzy, na urządzenie i utrzymanie przytułków dla starców i kalek.

Na mocy obowiązującej ustawy o rachunkowości komunalnej, kredyty mają być wpisane do budżetu nadzwyczajnego.

Przed wojną gminy bułgarskie otrzymywały jedynie kredyty państwowe. Ustawodawstwo obowiązujące ustala, iż rady gminne winny uciekać się do referendum ludności zainteresowanej w sprawie kredytów i ich zużycia.

Za wyjątkiem stolicy żadna gmina nie uciekała się do kredytu zagranicznego. Stolica Bułgarji zaciągnęła następujące pożyczki: w 1906 r. 35.000.000 lewów w Berliner Handelsgesellschaft, oprocentowanie wyniosło 5%, kurs emisyjny 81%; spłata pożyczki ma nastąpić w ciągu 50 lat. W 1910 r. zaciągnięto w K. K. Privileg Allgemeine Verkehrsbank w Wiedniu pożyczkę

15.000.000 lewów złotych, oprocentowaną na $4\frac{1}{2}\%$, przy kursie emisyjnym 89%, spłacalną w ciągu 50 lat.

Po wojnie niektóre z miast bułgarskich badały teren celem otrzymania pożyczki. Sprawa ta była omawiana przez Związek Miast Bułgarskich. Na skutek reorganizacji Krajowego Banku bułgarskiego, sprawa kredytów komunalnych wchodzi w nowy okres.

Począwszy od 1925 r. spółdzielcze banki ludowe udzielają kredytu miastom. Podnieść należy szybki rozwój kas instytucyj kredytowych, w których pożyczki zaciągnęły już miasta: Kustendil, Yambol, Choumen, Tirnowo, Pazardjik. Kredyty bądź krajowe bądź też zagraniczne, nie mogą być zaciągnięte bez odpowiedniej uchwały Parlamentu. Projekt pożyczki przedstawia Minister Spraw Wewn. po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety. Minister czuwa również nad tem by pożyczka została użytą na cele produkcyjne.

Na prośbę Związku Miast Bułgarskich, rząd przeprowadził w drodze ustawowej uchwalenie ustawy o przedsiębiorstwach o charakterze gospodarczym. Celem głównym tej ustawy jest dostarczenie gminom nowych środków oraz zmiana pewnych postanowień ustawowych, krępujących działalność gospodarczą gmin.

W redagowaniu przepisów wykonawczych brał udział Związek Miast Bułgarskich, jako członek komisji, starając się o dostosowanie podstaw prawnych do potrzeb komunalnych.

Komunikaty Działu Gospodarczej Polityki Komunalnej i Statystyki.

**III-ci Zjazd Statystyków Miejskich zwołany przez Związek Miast
Polskich w porozumieniu z Wydziałem Statystycznym Magistratu
m. st. Warszawy w dniach 26 i 27 kwietnia 1926 r.**

Zaprojektowany plan Zjazdu obejmował:

*Dnia 26 kwietnia 1929 r. godz. 11-a rano (sala konferencyjna Polskiego Banku
Komunalnego — Pl. Napoleona 7).*

Pierwsze Plenarne Posiedzenie.

- 1) Zagajenie.
- 2) Ukonstytuowanie Prezydium.
- 3) Wybór Komisyj:
 - a) Komisja Organizacyjna.
 - b) „ Statystyki Gospodarczej.
 - c) „ „ Społeczno - Kulturalnej.
- 4) Statystyka ludnościowa.

Koniec posiedzenia o godz. 3-ej.

Godz. 5-a po południu (lokal biura Związku Miast Polskich, Mazowiecka 7).

Posiedzenia Komisyj.

- a) Komisja Organizacyjna.
- b) „ Statystyki Gospodarczej.
- c) „ „ Społeczno - Kulturalnej.

*Dnia 27 kwietnia 1929 r. godzina 10-a rano (lokal Biura Pracy Społecznej —
Kopernika 30).*

D r u g i e P l e n a r n e P o s i e d z e n i e .

- 1) Wnioski Komisji.
- 2) Wolne wnioski.
- 3) Zamknięcie Zjazdu.

Obecni na Zjeździe pp.:

a) Członkowie Zjazdu:

Warszawa: Z. Limanowski, Naczelnik Wydziału Stat.

Jan Homolicki, zastępca Nacz. Wydziału Stat.

Stanisława Bakal, st. referent Wydziału Stat.

Edward Strzelecki, Kierownik Sekcji Stat. - Gospodarczej.

Eug. Budziszewski, st. referent Sekcji Stat. - Gospodarczej.

Antoni Pański, st. referent Sekcji Stat. - Gospodarczej.

Fr. Piltz, st. referent Sekcji Stat. - Gospodarczej.

Łódź: Edward Rosset, Naczelnik Wydz. Stat.

Sosnowiec: Zygm. Rembowski, Kierownik Wydz. Stat.

Lublin: Adam Pigłowski, Kierownik Biura Stat.

Wilno: Teodor Nagurski, Naczelnik Wydz. Stat.

Poznań: Zygm. Zaleski, Dyrektor Urzędu Stat.

Katowice: N. Wielebski, Dyrektor Urzędu Stat.

Kraków: Kaz. Sarnecki, Dyrektor Biura Stat.

Lwów: Norbert Michalewicz, Dyrektor Biura Stat.

Białystok: Józef Pilecki, Kierownik Biura Stat.

Częstochowa: Gustaw Zorski, Kierownik Wydziału Stat.

Pabjanice: Piotr Gallus, Kierownik Wydziału Adm.

Królewska Huta: Leon Swoboda, Kierownik Biura Stat.

Bielsko: Waldemar Broda, Radca Magistratu.

Kowel: St. Łoskiewicz, Sekretarz Magistratu.

Tomaszów Maz.: Henryk Buczyński, Kierownik Wydz. Stat.

Związek Miast Polskich: Marcei Poznański, p. o. Dyrektora Biura.

„ Wł. Biegeleisen, Kier. Działu Gospod. Polit.
Komun. i Statyst.

Główny Urząd Statystyczny: J. Buzek, Dyrektor.

„ J. Piekalkiewicz, Nacz. Wydziału.

„ Stefan Szulc, Nacz. Wydziału.

b) Goście:

Min. Spraw Wewn.: Henryk Brzezicki, Radca ministerj.

Magistrat m. Warszawy: T. Szpotański, wice - prezydent m. Warszawy.

„ K. Ilski, Ławnik Magistratu.

Polski Bank Komunalny: J. Zdanowski, Prezes Banku.

„ D. Szarzyński, Dyrektor Banku.

„ Piotr Drzewiecki.

OTWARCIE ZJAZDU.

Pierwsze posiedzenie plenarne.

(Piątek, dn. 26 kwietnia 1929 r.).

Zjazd otworzył imieniem Związku Miast Polskich Członek Zarządu Związku oraz Wiceprezydent m. Warszawy p. *T. Szpotański*.

Witając członków Zjazdu imieniem Związku Miast i Stolicy, p. Wiceprezydent Szpotański podkreślił wielkie znaczenie, jakie posiada dla samorządu miejskiego dobrze zorganizowana statystyka, gdyż stanowi ona podstawę wszelkiej planowej działalności.

Dobre funkcjonowanie biur statystycznych poszczególnych miast nie wyczerpuje jednak sprawy — administracja musi znać nie tylko swój teren, ale móc czerpać również z doświadczenia miast innych. Dlatego wita z uznaniem wysiłki, jakie ten Zjazd zamierza uczynić, celem ujednostajnienia statystyk miejskich, co znajdzie swój wyraz w wydawnictwie „Rocznika Miast Polskich”.

Życząc obradom jaknajlepszego powodzenia, powołuje na przewodniczącego Prof. Z. Limanowskiego, Naczelnika Wydziału Statystycznego m. Warszawy.

W imieniu Polskiego Banku Komunalnego wita Zjazd Prezes tegoż Banku, p. *J. Zdanowski*.

Wskazując na zależność między działalnością Banku a statystyką, na której działalność ta musi się opierać, wyraża on radość z powodu możliwości tak bliskiego kontaktu z przedstawicielami statystyki miejskiej.

Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. J. Buzek, podkreśla związek statystyki miejskiej i państwowej, której statystyka miejska niejednokrotnie toruje drogę, przez pogłębianie metod i rozciąganie badań na szersze dziedziny.

Z. Limanowski skreśla w krótkości historję dotychczasowych Zjazdów oraz wysiłki w kierunku wydania „Rocznika Statystyki Miast Polski”. Wy-

siłki te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem dzięki wydatnemu poparciu Gł. Urzędu Statyst., którego nakładem pierwszy taki rocznik ukazał się.

Dziękując serdecznie w imieniu Zjazdu p. Buzkowi za tak wielką pomoc, prosi równocześnie o dalszą życzliwą współpracę.

Ukonstytuowanie Prezydium Zjazdu i poszczególnych Komisji.

Do Prezydium Zjazdu powołuje przewodniczący pp.: Z. Zaleskiego z Poznania, N. Michalewicz z Lwowa, L. Wł. Biegeleisena ze Związku Miast Polskich.

Następnie przystąpiono do ukonstytuowania Komisji, przewidzianych programem.

Do Komisji Organizacyjnej powołano Prezydium Zjazdu i J. Piekałkiewicza z Gł. Urz. Stat.

Co do dwóch pozostałych komisji ograniczono się do wyboru przewodniczących, pozostawiając członkom Zjazdu swobodę wyboru Komisji, w której pragną brać udział. Na przewodniczących poszczególnych Komisji powołano:

- 1) do Komisji Statystyki Gospodarczej — p. E. Rosseta z Łodzi,
- 2) do Komisji Statystyki Społeczno - Kulturalnej — p. Kaz. Sarneckiego z Krakowa.

Przewodnictwo obejmuje p. Z. Zaleski.

Statystyka ludnościowa.

P. Limanowski przedstawia wniosek: Wydziału Stat. m. Warszawy w sprawie demografii (tekst wniosku patrz rezolucja I uchwalona w dalszym ciągu posiedzenia).

Dyskusja.

Dyskusję podzielono, jak następuje:

- a) Rezolucja w sprawie rejestracji urodzeń i małżeństw.
- b) Projekt formularzy sprawozdawczych dla urzędów stanu cywilnego.
- c) Projekt tablic demograficznych dla Rocznika Statystyki Miast Polski.

W dyskusji, w której brali udział: pp.: Z. Limanowski, K. Sarnecki, St. Szulc, E. Rosset i N. Michalewicz stwierdzono braki w dziedzinie zbierania materiałów demograficznych i zajmowano się szerzej sprawą małżeństw rytualnych żydowskich.

W rezultacie dyskusji przyjęto następujące poprawki do projektu rezolucji:

- 1) poprawkę p. *Limanowskiego* o zmianę we wstępie słów „nad Urzędami Stanu Cywilnego” na słowa „nad ruchem naturalnym ludności”;
- 2) poprawkę p. *Michalewicz* o dodanie we wstępie słów „skutkiem braku odpowiednich przepisów prawnych o rejestracji bezwyznaniowych”.

Rezolucję z poprawkami przyjęto jednogłośnie w następującym brzmieniu:

Rezolucja I.

III Zjazd Statystyków Miejskich stwierdza, iż statystyka ruchu naturalnego w b. zaborze rosyjskim i austriackim oparta na danych, otrzymywanych z Urzędów Stanu Cywilnego, znajduje się w opłakanym stanie, skutkiem przestarzałych i wysoce niedoskonałych przepisów prawnych, regulujących te sprawy na tych terenach, skutkiem braku odpowiednich przepisów prawnych o rejestracji bezwyznaniowych, jak również skutkiem braku kontroli nad ruchem naturalnym ludności, w szczególności:

1) rejestracja małżeństw u żydów pomija przeważającą liczbę zawieranych u żydów małżeństw rytualnych, skutkiem czego dane statystyczne nie odzwierciedlają faktycznie istniejących tam stosunków;

2) w związku z niemeldowaniem małżeństw rytualnych, dzieci z tych małżeństw rejestrowane są jako nieślubne, zwiększając odsetek urodzeń nieślubnych do rozmiarów nieistniejących w innych krajach. Dane te oświetlają więc w sposób nieprawdziwy stosunki w Polsce i stają się powodem interpelacji i żądania wyjaśnień ze strony zagranicy;

3) meldowanie urodzeń jest dokonywane w terminach, przekraczających nieraz o kilkanaście lat chwilę urodzenia — przez co statystyka urodzeń w miastach staje się statystyką sporządzonych metryk urodzeń w pewnym okresie i daje skutkiem tego liczby, przedstawiające stan faktyczny i rozwój zjawiska w zupełnie fałszywym świetle.

Zjazd uważa, iż niezależnie od przeprowadzenia gruntownej reformy w dziedzinie rejestracji ruchu naturalnego — powinno być wydane natychmiastowe zarządzenie, przypominające o obowiązku meldowania urodzeń w terminach i według zasad, przepisanych przez odnośne ustawodawstwa. Winna być przytem zarządzona przynajmniej dla celów statystyki ruchu naturalnego, rejestracja małżeństw rytualnych żydowskich oraz wyszczególnienie w rejestracji urodzeń dzieci urodzonych z tych małżeństw, oraz rejestracja bezwyznaniowych. Równocześnie winny być ustalone i wprowadzone w życie sankcje karne za niestosowanie się do tych zarządzeń.

Rezolucja II.

Przyjęto również zgłoszoną przez p. *E. Strzeleckiego* następującą rezolucję:

„III Zjazd Statystyków Miejskich, zgodnie z postulatami I Zjazdu Statystyków Miejskich wyraża opinię, że całkowite unormowanie statystyki ruchu naturalnego będzie mogło nastąpić po zorganizowaniu w całej Polsce świeckich Urzędów Stanu Cywilnego na wzór urzędów istniejących w Polsce Zachodniej”.

W drugiej części dyskusji p. *Bakałowa* przedstawia projekt rezolucji Wydziału Statystycznego m. Warszawy, w sprawie formularzy sprawozdawczych dla Urzędów Stanu Cywilnego: *)

W dalszym ciągu p. *S. Bakałowa* omówiła i uzasadniła zmiany wprowadzone w formularzach.

Przewodnictwo obejmuje p. *N. Michalewicz*.

W dyskusji, jaka nad powyższą sprawą wywiązała się, zabierali głos pp.: *E. Rosset*, *St. Szulc*, *K. Sarnecki*, *Z. Zaleski* i *Z. Limanowski*.

Przedmiotem dyskusji były głównie rubryki formularzy dotyczące się „narodowości”, „zawodu” oraz ustalenia określenia płodności (indywidualna czy w małżeństwie).

W zarządzonym głosowaniu przeszedł wniosek p. *Z. Zaleskiego* o pozostawienie rubryki „narodowość” jako fakultatywnej.

Uzgodnienie formularzy, stosownie do zgłoszonych wniosków, polecono Komisji w następującym składzie: p. *St. Bakałowa*, p. *K. Sarnecki*, p. *E. Rosset*.

Na tem zakończono I plenarne posiedzenie Zjazdu.

Po południu tegoż dnia odbyły się posiedzenia poszczególnych Komisyj.

Drugie posiedzenie plenarne.

(27 kwietnia 1929 r.).

Przewodniczy p. *Z. Limanowski*.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiono sprawę demografii. Sprawozdanie ze zmian wprowadzonych przez Komisję, wybraną na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zjazdu w tablicach demograficznych i rozszerzonych formularzach, zdaje p. *S. Bakałowa*.

W dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

*) Tekst wniosku patrz rezolucja VII, uchwalona na plenum 2-go dnia Zjazdu.

Rezolucja III.

„Zjazd uchwała poruszyć na przyszłym Zjeździe sprawę napływowego ruchu ludności”.

Rezolucja IV.

„III Zjazd Statystyków Miejskich uważa za pożądane do czasu uregulowania przez Państwo rejestracji ruchu naturalnego ludności, prowadzenie statystyki urodzeń w tych miastach, w których urodzenia te meldowane są ze znacznym opóźnieniem na następujących zasadach:

1) jako materiał do opracowania miesięcznego przyjmuje się wszystkie zameldowane urodzenia, które wpłynęły do dnia 11 — 15 (zależnie od dnia, w którym się kończy tydzień) następującego po miesiącu sprawozdawczym;

2) jako materiał do opracowania rocznego przyjmuje się wszystkie zameldowane urodzenia, które zostały zarejestrowane do dnia 1 lipca następującego po okresie sprawozdawczym. Wyłącza się z I-go półrocza roku sprawozdawczego urodzenia dotyczące roku poprzedzającego;

3) Dla ustalenia ruchu miesięcznego urodzeń w danym roku przyjmuje się wyłącznie fakty urodzeń, odnoszące się do danego roku, a zarejestrowane do dnia 1 lipca następnego roku;

4) metodę tę stosować od 1.I 1930 r.”

Rezolucja V.

„Celem dostarczenia danych dla ruchu mieszkaniowego, uwzględnić w roczniku miejsce zamieszkania małżeństw po ślubie”.

Rezolucja VI.

„W związku ze spisem ludności, który według ustawy sejmowej odbędzie się dnia 31 grudnia 1930 roku, III Zjazd Statystyków Miejskich uważa za pożądane, by miasta wyzyskały te dane dla opracowania tablic śmiertelności, o ile możliwości z uwzględnieniem działów zawodu.

Chcąc takie tablice opracować, koniecznym jest uwzględnienie w statystyce śmiertelności tych miast przynajmniej w latach 1930 - 1931 tych momentów, które pozwolą kombinować dane o zgonach z danymi ze spisu.

W szczególności koniecznym jest:

a) by dane o zgonach nie ograniczały się do podawania okrągłego wieku, lecz wyszczególniały dzień, miesiąc i rok urodzenia,

b) by dane o zawodzie i stanowisku w zawodzie były identyczne z klasyfikacją odnośną do zawodu i stanowiska społecznego, przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny".

Rezolucja VII.

„Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 450) wydane na podstawie i w wykonaniu Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lutego 1927 r. „o statystyce ruchu naturalnego ludności” — zwięża dotychczasowe ramy statystyki ruchu naturalnego ludności w wielkich miastach przez opuszczenie szeregu pytań, posiadających dla tej statystyki pierwszorzędne znaczenie. Zredukowanie liczby pytań do kilku najogólniejszych, być może w stosunku do gmin wiejskich i miasteczek usprawiedliwione, nie wyrządziłoby szkody i miastom większym, gdyby jednocześnie był utrzymany w mocy przepis, pozwalający magistratom miast o liczbie mieszkańców ponad 100,000 uzupełniać formularze dodatkowymi pytaniami (artykuł 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18.X.1920 r., tudzież takiego rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1925 r.).

Z niewyjaśnionych jednak powodów, powołane wyżej rozporządzenia uzupełnienia tego nie zawierają. W konsekwencji tego miasta wielkie straciły możliwość otrzymywania i wykorzystywania dla celów naukowych i praktycznych wiele cennego materiału statystycznego, będąc skazane na korzystanie zeń tylko w wąskich ramach, zakreślonych urzędowymi formularzami. W ten sposób dalszy rozwój statystyki ruchu naturalnego wielkich miast nie tylko został zatamowany, ale i dotychczasowy jej poziom gruntownie obniżony. Dzieje się to w czasie, gdy wszędzie zagranicą, gdzie miasta korzystają z szerokich uprawnień, statystyka ta zakres swych badań stale rozszerza. Wobec takiego stanu rzeczy Wydziały Statystyczne Magistratów miast: Warszawy, Krakowa i Lwowa wystąpiły już w r. 1927 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Głównego Urzędu Statystycznego o przywrócenie im prawa uzupełniania formularzy dodatkowymi pytaniami i przedstawiły jednocześnie do zatwierdzenia wzory odpowiednio rozszerzonych formularzy.

Sprawa ta jednak dotychczas nie została definitywnie załatwioną skutkiem formalistycznej procedury odpowiednich organów państwowych.

Stwierdzając ten stan rzeczy, Zjazd Statystyków wielkich miast Polski zwraca się do Zarządu Związku Miast Polskich z prośbą o interwencję w tej sprawie, a w szczególności:

1) o wyjednanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przyjęcia rozszerzonych formularzy dla urodzeń, zgonów i małżeństw, w/g wzorów załączonych i nadanie im charakteru obowiązkowego.

2) o stwierdzenie, iż do korzystania z tych formularzy mają prawo wszystkie wielkie miasta (powyżej 100,000 mieszk) i posiadające własne Biura Statystyczne.

3) o wydanie odpowiednich zarządzeń w takim terminie, by miasta mogły przystąpić do rejestracji w/g rozszerzonych formularzy już z dn. 1.I.1930 r.

Równocześnie Zjazd zwraca się do Zarządów wielkich miast z prośbą, aby dodatkową pracę Urzędów Stanu Cywilnego, z wyjątkiem urzędów państwowych i miejskich, honorowali w wysokości 10 groszy za każdy sporządzony akt".

Rezolucja VIII.

„Zjazd wybiera Komisję do opracowania instrukcji dla Biur Statystycznych miejskich oraz Urzędów stanu cywilnego w związku z rozszerzonymi formularzami, i przedstawienia tej instrukcji na Zjeździe jesiennym”.

Formalne żądanie rozszerzonych formularzy zgłosiły dla siebie następujące miasta: Poznań, Łódź, Sosnowiec, Katowice, Lublin, Wilno, Częstochowa.

Następnie sprawozdanie z Komisji organizacyjnej składa p. L. Wł. Biegeleisen.

Po dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) w sprawie organizacji Zjazdów Statystyków Miejskich.

Rezolucja IX.

„Zjazd Statystyków Miejskich uchwala powołanie przy Związku Miast Polskich stałej instytucji Zjazdów Statystyków Miejskich.

Zjazdy odbywają się przynajmniej raz do roku w miejscu i czasie, ustalonym każdorazowo przez Zjazd poprzedni.

Zjazdy poświęcone są sprawom z dziedziny metody i praktyki statystycznej ze szczegółowym uwzględnieniem statystyki miejskiej.

W Zjeździe biorą udział miasta posiadające odrębne biura statystyczne (wydziały, urzędy).

Uczestnikami Zjazdu są pracownicy naukowcy miejskich biur statystycznych i Związku Miast.

Uchwały na Zjeździe zapadają zwykłą większością głosów, w sprawach jednak praktyki statystycznej, nakładających obowiązki na miasta, głosowanie następuje na wniosek jednego z miast, biorących udział w Zjeździe, poszczególnymi miastami, przyczem każde miasto posiada 1 głos.

Organizacja i techniczna strona Zjazdu należy do miasta, w którym odbywa się każdorazowy Zjazd.

Dla ciągłości prac oraz przygotowania i wykonania uchwał Zjazdu, do roczny Zjazd Statystyków Miejskich wybiera Komitet Wykonawczy składający się z 3-ch osób".

2) w sprawie Rocznika Statystyki Miast Polski.

Rezolucja X.

„Zjazd Statystyków Miejskich uchwala przystąpić do wydawania Rocznika Statystyki Miast Polski.

Rocznik Statystyczny zawierać będzie porównawcze tablice statystyczne ze wszystkich działów oraz wyczerpujące analityczne opracowanie przynajmniej jednego ważniejszego lub aktualnego zagadnienia."

Dezyderat zgłoszony przez p. Rosseta:

„Zjazd wyraża życzenie, aby w „Roczniku” poza liczbami absolutnymi podawane były również i liczby względne”.

3) w sprawie roczników statystycznych poszczególnych miast.

Rezolucja XI.

„Zjazd wyraża opinię, że jednym z najważniejszych zadań miejskich biur statystycznych jest wydawanie roczników statystycznych. Rocznik Statystyki Miast Polski zawierać będzie jedynie najogólniejsze dane z miast poszczególnych, niezbędne dla celów porównawczych życia wielkich miast w Polsce.

Zjazd zaznacza, że Rocznik Statystyki Miast Polski żadną miarą nie usuwa potrzeby roczników statystycznych miast poszczególnych”.

Sprawozdanie z Komisji Statystyki Społeczno - Kulturalnej składa przewodniczący tej Komisji p. K. Sarnecki.

W dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

Rezolucja XII.

„W sprawie statystyki społeczno - kulturalnej, po zbadaniu zaprojektowanych formularzy, Zjazd uważa, iż dane tam zawarte obejmują minimum żądań, jakie można wysunąć, i że poszczególne miasta, o ile za okres ubiegły danych

w tym zakresie nie będą mogły dostarczyć, winny przeprowadzić rejestrację i utrzymywać w ciągłej ewidencji te zjawiska tak, aby w przyszłych rocznikach dane te mogły być w całej rozciągłości uwzględniane".

Rezolucja XIII.

„W związku z wielkimi trudnościami, jakie napotykają miasta przy zbieraniu danych statystycznych od państwowych zakładów zdrowotnych, przede wszystkim klinik uniwersyteckich, III Zjazd Statystyków Miejskich wzywa Komisję Wykonawczą, aby spowodowała wydanie przez Władze Centralne t. j. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiednich zarządzeń w sprawie gromadzenia i dostarczania potrzebnych danych”.

Rezolucja XIV.

„Zjazd, doceniając wielką doniosłość dziedziny statystyki opieki społecznej, uważa za celowe spowodowanie miast, które dotąd nie prowadzą statystyki opieki społecznej w zakresie należytym, by skrupulatnie rejestrowały zjawiska z dziedziny tej statystyki, przynajmniej w granicach zaprojektowanych formularzy”.

Sprawozdanie z Komisji Statystyki Gospodarczej składa przewodniczący tej Komisji p. E. Rosset.

Po dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Rezolucja XV.

„Zjazd wyraża życzenie, aby Główny Urząd Statystyczny w opracowaniach swych z zakresu statystyki podawał dane, dotyczące miast liczących ponad 100,000 mieszkańców”.

Rezolucja XVI.

„Zjazd uznaje za konieczne postawienie na porządku dziennym przyszłego Zjazdu sprawy metod statystyki spożycia”.

Rezolucja XVII.

„Zjazd uchwala przygotować jako temat do obrad na przyszły Zjazd sprawę zaprowadzenia przez miejskie biura statystyczne rejestracji wypadków na tle ruchu kołowego”.

*Rezolucja XVIII.**a) W sprawie danych o poborze podatków państwowych:*

„Zważywszy, że materiały dotyczące poboru podatków państwowych (zwłaszcza bezpośrednich) na terenie miast zawierają bardzo ważne dane dla poznania struktury społecznej ludności (podatek dochodowy) oraz oświetlenia różnych stron życia miast (podatek obrotowy, od nieruchomości, placów i t. p.),

że korzystanie z tych materiałów jest obecnie dla miejskich biur statystycznych bardzo utrudnione, wskutek późnego ukazywania się odpowiednich publikacji skarbowych oraz istniejących braków w tych zestawieniach,

III Zjazd Statystyków Miejskich stwierdza palącą potrzebę usprawnienia i rozszerzenia statystyki skarbowej w dziedzinie poboru podatków bezpośrednich na terenie miast, a to w kierunku:

a) wcześniejszego ogłaszania (ew. dostarczania) statystyk skarbowych,

b) pogłębienia wartości publikacji Ministerstwa Skarbu przez:

1) rozszerzenie zakresu statystyki skarbowej,

2) stosowanie jednej, ścisłej metody zbierania i ogłaszania danych dla całego Państwa,

3) wprowadzenie uwag wyjaśniających i danych porównawczych za lata ubiegłe,

4) wydzielenie wielkich miast.

Zjazd uważa również za niezbędne udostępnienie dla specjalnych badań, przeprowadzanych przez miejskie biura statystyczne — pierwotnych materiałów podatkowych”.

b) W sprawie wykorzystania dla statystyki danych o poborze podatków miejskich:

Władze miejskie, wymierzając i pobierając podatki, zbierają jednocześnie cenny materiał statystyczny, którego odpowiednie opracowanie rzuciłoby nowe światła na ważne zagadnienia społeczne i gospodarcze w miastach, jednocześnie zaś stworzyłoby właściwe podstawy dla polityki finansowej gmin miejskich.

W tych warunkach III Zjazd Statystyków Miejskich uważa za konieczne, aby pierwotne materiały (arkusze biercze) były dostarczane Biurom Statystycznym w formie gotowych zestawień przez władze podatkowe, dalsze natomiast opracowywanie byłoby zadaniem biur statystycznych. Za zadanie minimalne w tej dziedzinie Zjazd uważa — uzyskanie:

1) z danych o podatku lokalowym:

- a) podziału lokali na mieszkalne i handlowo - przemysłowe,
- b) podziału płatników powyższych dwóch kategorii w/g wysokości opłaconego komornego,
- c) podziału mieszkań w/g liczby izb i wysokości komornego,
- d) ustalenia ogólnej sumy komornego płaconego przez mieszkańców miasta.

2) z danych o podatku od budynków:

- a) liczby budynków opłacających podatek w/g wysokości czynszu,
- b) liczby budynków opłacających podatek od wartości z podziałem w/g charakteru nieruchomości i z podaniem wartości nieruchomości.

3) z danych o podatku z placów:

- a) podziału: liczby i powierzchni placów w/g okręgów miasta,
- b) wartości placów i podziału placów w/g wielkości,

4) z danych o podatku od gruntów rolnych:

- a) podziału powierzchni gruntów w/g okręgów,
- b) szacunku gruntów,

5) z danych o podatku od zbytku mieszkaniowego:

- a) podziału mieszkań w/g liczby izb i liczby mieszkańców,
- b) podziału płatników w/g kategorii podatkowych,

6) z danych o podatkach od przedmiotów zbytku — liczby płatników i liczby przedmiotów poszczególnych kategorii”.

Przyjęto dalej następujące dezyderaty Komisji Gospodarczej pod adresem „Rocznika Statystyki Miast Polski”.

1) „Zjazd stwierdza niezbędność opracowania tablic z zakresu statystyki finansów miast wraz z odpowiednią instrukcją i uważa, że dokonać tego powinna specjalna Komisja z udziałem przedstawiciela Głównego Urzędu Statystycznego”.

Do Komisji wybrano p. p. Fr. Piltza i J. Piekałkiewicza.

2) „Zjazd stwierdza konieczność wydobycia z G. U. S. danych co do stanu przemysłu i pracy w dziesięciu większych miastach dla „Rocznika”.

3) „Zjazd stwierdza konieczność uwzględnienia w „Roczniku” w szerokim zakresie danych statystycznych z zakresu życia gospodarczego”.

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach zgłoszono i uchwalono następujące rezolucje:

Rezolucja XIX.

Rezolucja złożona przez p. E. Strzeleckiego.

„Miejskie Biura Statystyczne otrzymują od G. U. S. lub Centralnych Władz Państwowych liczne zlecenia zbierania danych i przeprowadzania badań szczegółowych, które niejednokrotnie wymagają ze strony miejskich biur bardzo poważnego wysiłku.

Niektóre z pośród tych zleceń, bądź ze względu na dziedzinę, bądź ze względu na swą szczegółowość, nie mogą być uznane za celowe, gdyż wykraczają poza dzisiejsze ramy i możliwości naszej statystyki miejskiej.

W związku z powyższym III Zjazd Statystyków Miejskich zwraca się do G. U. S. z prośbą, aby wykorzystał w całej pełni przysługujące mu uprawnienia ustawowe w zakresie kontroli prac statystycznych organów państwowych i dążył do odciążenia miejskich biur statystycznych w pracach, które w obecnych warunkach nie mogą dać poważnych i dodatnich rezultatów a połączone są z wielkimi trudnościami dla statystycznych biur miejskich”.

Rezolucja XX.

„Zjazd poleca Komitetowi Wykonawczemu zebranie danych w sprawie doboru personelu w miejskich biurach statystycznych i przedstawienie na następnym Zjeździe wniosków w tej sprawie”.

Rezolucja XXI.

„Zjazd uchwała zwołanie następnego Zjazdu na jesieni r. b. (w listopadzie), przyczem miejsce Zjazdu określi Komitet Wykonawczy.

Jako główny temat Zjazdu postawić należy sprawę postulatów miast wobec spisu 1930 r.”.

Jako miejsce następnego Zjazdu wybrano Łódź, z zastrzeżeniem zgody Prezydium miasta.

Zarządzone wybory dały następujące wyniki:

Do Komitetu Wykonawczego weszli pp.: Z. Limanowski (Warszawa), Z. Zaleski (Poznań), L. Wł. Biegeleisen (Związek Miast).

Do Komisji dla opracowania instrukcji dla Biur Stat. Miejskich oraz Urzędów stanu cyw. w związku z rozszerzonymi formularzami wybrano pp.: St. Szulca, M. Kacprzaka, J. Homolickiego.

Komisję Redakcyjną „Rocznika Statystycznego Miast Polskich” tworzą: osoby wchodzące w skład Komitetu Wykonawczego (pp. Z. Limanowski, Z. Zaleski i L. Wł. Biegeleisen) oraz pp.: J. Piekałkiewicz i E. Strzelecki.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili wyrazić podziękowanie Prezydium Magistratu m. Warszawy za gościnne przyjęcie członków Zjazdu.

Bibliografia Zagraniczna *).

Rozbudowa miast.

Plan regulacyjny m. Carlsruhe (Baden). Przedstawienie projektu burmistrza miasta Hermana Schneidera, dotyczącego rozbudowy Carlsruhe. Drogi okólne dla ruchu samochodowego. Nowe linie kolejowe. Aeropost i przebudowa portu rzeczno-jeziornego. Projekt przepisów dla kolonii mieszkaniowych. Tomy następne są poświęcone wolnym przestrzeniom, oraz boiskom. Wydawca: Verlag der Stadtverwaltung. [„Generalbebauungsplan der Landeshauptstadt Carlsruhe in Baden“. Cena 28 mk.]. Nr. I. — 1105.

Francuskie prawo ułatwiające prawidłową parcelację. Tekst ustawy ustanawiającej w każdym departamencie Kasę Departamentalną dla urządzenia parcel podzielonych przed lipcem 1924 r. z ustaleniem sposobu postępowania tych kas; Państwo przyznaje stowarzyszeniom pewne subwencje wynoszące od jednej trzeciej do połowy wysokości kosztów robót przewidzianych w kosztorysie. W tym celu, w Min. Spraw Wewn. został utworzony kredyt na 1928 r. w wysokości 50.000 frs. [Paris, *L'Action Communale*, 1 kwiecień 1928, Nr. 440, str. 4352 — 4355]. Nr. I — 1107.

Jak się przedstawia sprawa parcelacji w okolicach Paryża? Od czasu wojny wzrosła parcelacja ziemi pod Paryżem; zazwyczaj, parcele kupowali robotnicy, budując własnymi środkami małe, ciasne domki. Warunki higieniczne i brzydota domków przyczyniły się do wzbudzenia niechęci w ich właścicielach. Koszt poprawy wadliwej parcelacji wyniosłby

obecnie 200 milionów franków. Ustawa lipcowa z 1924 r. ustanowiła surowy nadzór nad parcelacją nie dopuszczając do jej wadliwego przeprowadzania. Utworzono kasę kredytową, z której udziela się pewnych sum mieszkańcom, o ile połączą się w związek dla przeprowadzenia potrzebnych robót. Projekt ustawy przewiduje, iż subwencje państwowe dojdą do 50% sumy potrzebnej na przeprowadzenie robót. [M. Bonnefond, Paris, *Le Maître d'Oeuvre*, 20 lutego 1928, Nr. 21, str. 9—12]. Nr. I — 1108.

Rozwój Rzymu. Cechą charakterystyczną dla rozwoju Rzymu jest fakt, iż dokonuje się on na ziemi bogatej w pomniki historyczne. Nadaje to miastu specjalny urok, tworząc jednocześnie dla zarządu miasta zadania i trudności nigdzie indziej nie znane. Świeżo rzymskie gubernatorstwo wydało książkę wykazującą ogrom prac przeprowadzonych pod wpływem rządu centralnego. Prace te dotyczą: odsłonięcia i odrestaurowania pomników historycznych (Kapitol, Teatr Marcellusa, Cyrk, Forum Augusta i Trajana, droga Apijska) dania Rzymowi dobrych dróg komunikacyjnych przez utworzenie nowych ulic, galerii pod Kapitołem i Janiculum, kolei podziemnej, budowy domów robotniczych, szkół, ogrodów i parków publicznych. [„Roma nel Presente e nell'Avvenire. 1928“. Wydawcy: Bestetti et Tuminelli]. Nr. I — 1111.

Słońce a plany miast. Autor artykułu uważa, iż minimum oświetlenia pokoju przez słońce wynosi w zimie pół godziny w południe. W jaki sposób dojdź do tego ideału. [E. P. Goodrich, „Sunlight and the city plan“. New - York, *The American City*, lipiec 1928, str. 121 — 122]. Nr. I — 1114.

*) por. *Tablettes Documentaires Municipales* nr. 97.

Nowe ogrody publiczne w Rzymie. Pełne zieleni okolice podmiejskie Rzymu ustępują miejsca nowym ulicom i domom. Zarząd miasta postanowił zachować nienaruszonymi te miejsca, które nie uległy jeszcze zniszczeniu. Utworzono więc nowy park w Monte Mario i rozarjum w Monte Oppio. Parki w Rzymie obejmują przeszło 500 ha. [„Nuovi giardini pubblici a Roma”. Governatorato di Roma mostra del giardino romano al valentino nella Esposizione di Torino. 1928. Wydawcy: Bestetti i Tuminelli]. Nr. I — 1118.

Plantacje w małych miastach. Uwagi i polecenia, dotyczące sposobu sadzenia drzew, odległości drzewa od domu, nawozów. Nie można sadić dużo drzew na ulicach niesłonecznych i w miejscowościach wilgotnych. System zasilania drzew na ulicach brukowanych. [Kepner. „Der Baum im Strassenbild der Kleinstadt”. Hannover. **Bauamt und Gemeindebau**, 4 maj 1928, Nr. 10, str. 134, 2 kol.]. Nr. I — 1120.

Literatura dotycząca rozbudowy miast.

Mehrsprachiges Wörterbuch für Photogrammetrie. Słownik obejmujący wyrazy najbardziej używane w fotogrametrii. Verlag R. Reiss, Liebenwerda, Niemcy. Nr. I — 1102.

Bryant Hall: „**Regional planning in practice**”. O potrzebie współpracy architekta - pejzażysty w ustalaniu planu regulacyjnego. New - York, **The American City**, lipiec 1928, str. 115 — 117, 3 il. Nr. I — 1103.

C. H. Hinter, Blair i R. Bertram: „**Newcastle upon - Tyne; a proposed improvement scheme**”. Omówienie projektu przebudowy miasta. Liverpool, **The Town Planning Review**, lipiec 1928, Nr. 1, str. 50 — 54, 6 il. Nr. I — 1104.

Un arrêt en Cour de Cassation en matière de lotissement. Tekst wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w sprawie wykonania na parceli robót regulacyjnych, nakazanych prawem.

Paris, **L'Action Communale**, 5 czerwiec 1927, Nr. 397. Nr. I — 1108.

Gaston Trelat: **Aménagement idéal de l'agglomération parisienne par rapport aux exigences sanitaires du lendemain.** Jakie są potrzeby Paryża w stosunku do wymagań sanitarnych miasta w przyszłości. Paris, **Le Maître d'Oeuvre**, 20 czerwiec 1927, Nr. 4. Nr. I — 1109.

* M. Labusière. **De a meilleure méthode d'urbanisme à appliquer à Paris.** Jakie są najlepsze metody urbanistyczne mogące być stosowanymi w Paryżu. Paris, **La Technique Sanitaire et Municipale**, maj 1927, Nr. 5. Nr. I — 1110.

H. v. Lanchester: **Zanzibar. A study in tropical town - planning.** Studium dotyczące rozwoju Zanzibaru i projektów ulepszeń istniejących warunków. Nr. I — 1113.

Birmingham civic centre. Krytyczne omówienie planu robót miejskich. Liverpool, **The Town Planning Review**, lipiec 1928. Nr. I — 1115.

H. Schneider: **Spiel und Sport im Carlsruher Bebauungsplan.** Projektowane boiska sportowe i system wolnych przestrzeni. Wydawcy: Verlag der Stadtverwaltung. Cena 3 mk. Nr. I — 1116.

H. Schneider: **Die Grünpolitik im Carlsruher Bebauungsplan.** Projekty dotyczące urządzenia parku i łazienek. Wydawca: Verlag der Stadtverwaltung. Nr. I — 1117.

Un nuovo parco a Genova. Opisanie robót około utworzenia nowego parku miejskiego w Genui. **La Grande Genova**, kwiecień 1928. Nr. 4. Nr. I — 1119.

Ralph W. Peterson: **Schade tree growth statistic.** Metoda obliczania średnicy drzew. Rockford. **Parks and Recreation**. Styczeń - luty 1928. Nr. I — 1121.

Le nouveau Palais Municipal à Milan. Opisanie nowo-budującego się ratusza w Medjolanie odpowiadającego wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Włochy, *Il Secolo*, 26 lutego 1928. Nr. I — 1123.

Ein mustergültiges Stadthotel. Opisanie hotelu wzniesionego w Dortmund przez miasto. Berlin, *Rundschau für Kommunalbeamte*, 5 maj 1928, Nr. I — 1124.

La construction du Palais des Expositions à Brno. Budowa gmachu wystawowego w Brnie. Dwie fotografie. Liège, *La Technique des Travaux*, czerwiec 1928. Nr. 6. Nr. I — 1125.

Sprawy mieszkaniowe.

Budowa domów mieszkalnych w wielkich i średnich miastach niemieckich w drugim kwartale 1928 r. Tablica statystyczna przedstawiająca działalność budowlaną z zaznaczeniem ogólnej liczby mieszkań zbudowanych, procentu mieszkań w stosunku do tysiąca ludności; mieszkania jedno, 2, 3, 4 do 7 pokoi i więcej. Liczba izb mieszkalnych. [Prof. dr. H. v. Auer: „Die Wohnbautätigkeit in den Gross und Mittelstädten im 2 Vierteljahr 1928”. Berlin, *Der Städte-tag*, wrzesień 1928, Nr. 2]. Nr. II — 1064.

Zużycie części podatku od komornego na budowę domów specjalnych dla starców i osób samotnych. Pruskie Ministerstwo Opieki Społecznej wydało dekret, na mocy którego gminy mogą budować mieszkania dla starców i osób samotnych, co umożliwić ma oddanie mieszkań, zajmowanych przez te osoby, rodzinom liczniejszym. [Berlin, *Die Baugilde*, 10 wrzesień 1928, Nr. 17]. Nr. II — 1065.

Miejski dom dla starców. Baden. Dom ten składa się z trzech części i może pomieścić 200 osób. Przestrzeń, na której stoją budynki wynosi 2000 m², zaś pod ogrodem jest 3000 m². Mieszkania w domu będą przedewszystkiem wynajmowane osobom pragnącym prowadzić własną kuchnię. Dom posiada infirmerję, kilka sal do wspólnego użytku. swoją służbę, pokoje

dla gości. Koszt budowy wyniósł 1.200.000 mk. [„Städtisches Altersheim in Mannheim. Hannover, *Bauamt und Gemeindebau*, 21 wrzesień 1928, str. 294, 5 ill. 1 plan]. Nr. II — 1066.

Włoski system budowy mieszkań przez osoby pragnące posiadać własny dom. Włoskie T-wo budowy tanich domów (Ente Nazionale Case Economiche), oddało pod protektorat rządu system budowy domów przez osoby w tem zainteresowane. Metoda ta dała doskonale wyniki w ciągu lat ostatnich. Stan obecny tego ruchu. W prowincji florenckiej powstało do marca 1927 r. 200 stowarzyszeń budowlanych, liczne grupy tego rodzaju pracują w 6-iu innych prowincjach, zaś ostatnio 17 prowincyj zdecydowało przyłączyć się do organizacji. [Washington, *Monthly Labor Review*, czerwiec, 1928, Nr. 6, str. 69 — 71]. Nr. II — 1067.

Literatura dotycząca sprawy mieszkaniowej.

La construction à frais communs d'immeubles divisés en appartements dont chacun deviendra la propriété privée de l'un des constructeurs. Budowa domów spółdzielczych. Studium dotyczące tworzenia spółdzielni. [Knell. Paris, *Le Musée Social*, lipiec 1928, str. 189 — 200]. Nr. II — 1068.

La cuisine francfortoise. Frankfurt jest pierwszym miastem niemieckim, które zrozumiało korzyść z takiego urządzenia kuchni, któreby zaoszczędzało pracę. Od 1926 r. tego rodzaju kuchnie urządzono we wszystkich domach budowanych przez miasto. Bruxelles, *Les Trois Tilleuls*, lipiec 1928, str. 6. Nr. II — 1069.

Komunikacja — Roboty publiczne.

Pospieszna komunikacja tramwajowa na torowisku wydzielonym z jezdni ulicznej. Na Kongresie tramwajowym w Rzymie w 1928 r. p. M. Lenartowicz, wice-dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie, wygłosił odczyt pod powyższym tytułem. Referat rozpatruje w odczytanie, zastosowanie własnego torowiska w gra-

nicach miasta w układzie, który zapewnia poza zwiększeniem prędkości, szereg innych poważnych korzyści jako to: zmniejszenie kosztu budowy o około 40%, zmniejszenie zużycia energii, znaczne zmniejszenie kosztów utrzymania, zmniejszenie prądów błędzących, uniknięcie pyłu i kurzu, zmniejszenie hałasu przejeżdżających pociągów itp. Umożliwić to może nieraz w połączeniu z jednoosobową obsługą budowę takich linii tramwajowych, których eksploatacja inaczej nie mogłaby się opłacić.

Co do zwiększenia prędkości, to przy maksymalnej prędkości 25 kl. na godzinę i odległości międzyprzystankowej 440 m., daje się osiągnąć prędkość handlową około 19 kl. (obecnie w Warszawie $12\frac{1}{2}$), zwykle jednak prędkość maksymalna bywa większą, a mianowicie 30 kl. na godzinę. Można wtedy przy odległości międzyprzystankowej 335 m. osiągnąć prędkość handlową 23 kl. na godzinę a przy 500 m. nawet 25 kl. na godzinę. Są to już prędkości zbliżone do prędkości kolei podziemnych, lub naziemnych (25 — 28 kl. na godzinę). Budowa tych linii na oddzielnym torowisku może nieraz uczynić zbytnią kosztowną budowę kolei podziemnej lub naziemnej, a przynajmniej konieczność budowy tej kolei odsunąć do czasu kiedy ruch na tyle wzrośnie, że stanie się ona ekonomicznie usprawiedliwioną. [M. Lenartowicz, inż. wice - dyrektor Tramwajów w Warszawie. Omówienie referatu było umieszczone w „Bulletin spécial de la Société des Transports en Commun de la Région Parisienne, z dn. 23 czerwca 1928 r.]. Nr. V — 1172.

Oczyszczanie ulic w Liverpool. Główne ulice miasta są oczyszczane przez chłopaków w ilości 250. Każdy z nich oczyszcza 6 razy dziennie ulicę na przestrzeni od 200 — 300 jardów (183 — 274 m.). Każdy z nich rozporządza wózkiem zaopatrzonym w dwie ruchome skrzynki, wypróżniane do wozów większych 2 do 3-razy dziennie. W ciągu nocy, ulice są skrapiane i zamiatane mechanicznie. Na krańcach miasta oczyszczanie wykonują brygady złożone z 3—6-iu ludzi. Rocznie zbiera się 56.000 tonn śmieci ulicznych, czyli 20% ogólnego tonażu

śmieci domowych. Oczyszczanie wylotów kanałowych odbywa się ręcznie przy pomocy maszyny. [„Street cleansing in Liverpool”. London, **Municipal Engineering**, 28 czerwiec 1928, p. 696]. Nr. V — 1175.

Uregulowanie ruchu ulicznego w wielkich miastach. Uregulowanie ruchu tego obejmuje następujące sprawy: budowę dróg okólnych i dróg krzyżujących się dla ulżenia ruchowi na głównych arterjach, usunięcie asfaltu będącego przyczyną zarzucania, tworzenie postojów dla wozów. Co się tyczy policji ruchu, to przede wszystkim należy strzec ulic na skrzyżowaniu, następnie całych ulic, stosując amerykański system automatyczny. [Paetsch. Berlin, **Verkehrstechnik**, 15 czerwiec, 1928, str. 405 — 408, 5 fig.]. Nr. V — 1178.

Automatyczne pod-stacje elektryczne są bardzo oszczędne. Pod - stacje elektryczne w St.-Louis okazały się bardzo oszczędne, gdyż koszt eksploatacyjne zmniejszyły się o 31%. [W. E. Bryan, New - York. **Electric Railway Journal**, 8 październik 1927, str. 677 — 678]. Nr. V — 1183.

Literatura dotycząca komunikacji i robót publicznych.

W. A. C. Herman de Grot. „Het Tmerikaansche Wegendepartement en de Amerikaansche Aannemer”. Amerykański departament drogowy a przedsiębiorca prywatny. Den Haag, **Wegen**, 1 maj 1928, Nr. 5. Nr. V 1171.

Cologne pose ces voies sans traverses. Budowa w Kolonji dróg tramwajowych bez podkładów. R. Schwanter, New - York, **Electric Railway Journal**. Nr. V — 1173.

The Mercy Road Tunnel. Opisanie budowy tunelu, plany, przekroje. London, **Roads and Road Constructon**, 2 lipiec 1928, Nr. 67. Nr. V — 1174.

P. Dekker inż. „Leven en zeefanalyses”. Siła do przesiewania betonu a materiały przesiane. Den Haag, *Wegen*, 1 maj 1928, Nr. 5. Nr. V — 1176.

Lidth de Jeude inż. „Het wegverhardingsvraagstuk”. Sprawa budowy twardych dróg. Według autora dobre są drogi z cegieł na fundamencie, łączone asfaltem. *Klei*, 1 maj 1928, Nr. 9. Nr. V — 1177.

A. de Cira: *Les autobus à un seul agent en Amérique et en Europe*. Odczyt dyr. Bacqueyrise, wygłoszony na Kongresie tramwajowym w Rzymie, a wykazujący korzyści płynące z używania tramwajów obsługiwanych przez jednego tylko pracownika. Paris, *Le Poids Lourd*, 15 maj 1928, str. 50 — 51. Nr. V — 1179.

René Mantin: *Les autobus à essence et à accumulateurs en service à Rome*. Autobusy o motorach benzynowych i akumulatorach używane w Rzymie. Paris, *Le Poids Lourd*, 15 czerwiec 1928, str. 34. Nr. V — 1180.

Avantages des voitures à un seul agent. Zalety tramwaju obsługiwanego przez jednego pracownika. Streszczenie referatów i dyskusyj na Kongresie tramwajowym w Rzymie, w 1928 r. Nr. specjalny z 23.VI.1928 czasopisma „Bulletin de la Société des Transports en Commun de la Région Parisienne. Nr. V — 1182.

Pierre Fournier: *La grande question des garages*. Studium poświęcone budowie garaży w Ameryce i Europie. Koniec szeregu artykułów omawiających tą sprawę. Bruxelles. *La Cité*, październik - listopad 1927, Nr. 11, str. 181—188, ilustracje. Nr. V — 1184.

Un garage monstre pour automobiles. Zalety garażu kilkupiętrowego. Opisanie wzorowego garażu: „Lancaster Building”, Bruxelles, *Annales des travaux Publics*, luty 1928, str. 110—113, 1 il. Nr. V — 1185.

W. de Rijk. „Verwarming von garages”. Opisanie instalacji gazowej do ogrzewania garażu w Grossebaude pod Dreznem. S'Graven-

hage, *Vuur en Water*, 15 października 1927, str. 134—135, 2 kol. 1 rys. N. V — 1186.

Administracja — Finanse.

Kurs statystyki dla włoskich urzędników miejskich, w Rzymie. Z inicjatywy „Con federazione degli Enti Autarchici”, odbył się w Rzymie powyższy kurs. Miał on na celu danie urzędnikom miejskim teoretycznych i praktycznych podstaw statystyki miejskiej, by w ten sposób dać miastom, nawet mniejszym, urzędników obznajmionych ze statystyką. Rząd obecny przywiązuje wielką wagę do statystyki miejskiej a głównie w zakresie ruchu ludności i społecznym. Kurs obejmował 80 lekcji poza ćwiczeniami; wykładało 20 profesorów specjalistów w różnych odgałęzieniach statystyki. Najlepsi uczniowie otrzymali stypendja wynoszące od 1000 do 5000 lir. „Un corso di statistica per funzionari municipali a Roma”, Roma, *Bollettino Amministrativo della Confederazione generale Enti Autarchici*, 30 czerwca 1928, Nr. 12]. Nr. VIII—70.

Propaganda zarządzeń miejskich przez radio Rzym. Gubernator Rzymu zawarł umowę z towarzystwem prywatnym, na ogłaszanie przez radio różnych zarządzeń i uchwał powziętych przez administrację miasta. Obecnie więc przez radio będą od czasu do czasu wygłaszane zarządzenia dotyczące np. ruchu kołowego, lub pouczające co czynić należy by dzieci były zdrowe. Administracja miasta spodziewa się osiągnąć dobre wyniki. Nr. VIII — 71.

Angielska propozycja reformy administracji komunalnej, oraz stosunków pomiędzy Izbą skarbową (Exchequer) a władzami miejskimi. Ministerstwo Zdrowia ogłosiło broszurę obejmującą propozycje rządowe reformy w dziedzinach: dobroczynności, administracji drogowej, finansów. W sprawie dobroczynności proponuje się zniesienie komitetu tzw. „Boards of Guardians”, i powierzenie jego obowiązków hrabstwowi i wsiom, z prawami przekazywania działania istniejącym już komitetom, lub — o ile chodzi o hrabstwa, — radom okręgowym,

pozostawiając możliwie największą swobodę dla przedsięwzięcia sposobów odpowiadających miejscowym warunkom. Obecny system administracji drogowej byłby zmieniony przez nałożenie na hrabstwa całkowitej odpowiedzialności za utrzymanie dróg w okręgach wiejskich, oraz obciążając je finansowo za drogi I i II kl. na wsi i w okręgach miejskich. Co się tyczy finansów, projekt pragnie przyjąć z pomocą przemysłowi produkującemu. Tereny rolnicze i budynki rolnicze zostałyby zwolnione od podatków (opłaty lokalne), własność przemysłowa płaciłaby podatki wynoszące czwartą część wartości netto, zaś przedsiębiorstwa przewozu towarów płaciłyby czwartą część tego co płać na mocy obowiązującego obecnie prawa. Ponieważ samorzady poniosłyby przytem straty, Izba skarbową przyznawałaby dodatki pieniężne, oparte na liczbie ludności, proporcji ilości dzieci powyżej 5-ciu lat w stosunku do ogólnej liczby ludności i wartości podatkowej na głowę mieszkańca. Również byłyby brane pod uwagę proporcja ubezpieczonych bezrobotnych w stosunku do ogólnej liczby ludności oraz ilość ludności na jedną milę angielską dróg. (Proposals for Reform n Local Government and in the Fnancał Relations between the Exchequer and Local Authorites". H. M. Stationnery Office. Cena 1 Sh.). Nr. VIII — 73.

Literatura dotycząca administracji i finansów.

Die Wiener Marktanlagen und das Tätigkeitsgebiet des Marktamtes. Wiedeńskie hale i działalność urzędu hali. Wien, **Oesterreichische Gemeinde - Zeitung**, 1 czerwca 1928, str. 1—25, 11 i l. Nr. VIII — 72.

Alexander Maxmorran and F. C. Altharth: **Local Government 1927.** Tom poświęcony ustawom samorządowym w Anglii. Wydawcy. Batterworth et Co. London, Sena 42 Sh. Nr. VIII — 74.

Report of the Departemental Commitee on the Superannuation af Local Government Em-ployees. Sprawozdanie Komisji badającej potrzeby zmian w ustawie z 1922 r., dotyczącej uposażenia pracowników komunalnych. London, H. M. Stationnary Office 100 stron. Cena 2 Sh. Nr. VIII — 75.

Assurances communales contre l'incendie et autres accidents. Niemiecki Reichstag miał się zająć sprawą rozszerzenia ubezpieczeń gminnych. Miasta liczące mniej niż 150.000 mieszkańców mogą się łączyć w związki, mające na celu tworzenie ubezpieczeniowych kas prowincjonalnych. Berlin, **Mitteilungen der Deutschen Städtetages**, 18 lipca 1928, Nr. 7, str. 722, 30 linij. Nr. VIII — 76.

owes. 3099/9/4-8

Od Redakcji!

Zeszyt niniejszy wychodzi ze względu na ferie wakacyjne w podwójnej objętości za miesiąc lipiec—sierpień.

Następny zeszyt ukaże się w druku 15 września r. b.

Jako dodatek do „Samorządu Miejskiego“ ukazywać się będzie od listopada 1929 r.

„KWARTALNIK URBANISTYCZNY“

poświęcony zagadnieniom planowania. Znajdą tu specjalne omówienie problemy związane ze sporządzeniem planu zabudowania (plan regulacyjny, strefowy) dalej zagadnienia związane z planowaniem łącznym kilku osiedli, względnie całych połaci kraju (plany regionalne).

Zagadnienia te znajdą fachowe oświetlenie zarówno z punktu widzenia technicznego, jak całokształtu polityki komunalnej, ze szczególnem uwzględnieniem polityki terenowej i mieszkaniowej.



PRZEDSTAWICIELSTWA:

świec do samochodów, samolotów,
łodzi motorowych i t. d.

„CHAMPION“

Wyrobów fabryki „BIELANY“,
gaśnic pianowych „PERKEO“
oraz

chłodnic samochodowych, samoloto-
wych, traktorowych i t. d.

karburatorów (gaśników) „SOLEX“
smarówek, pomp ręcznych, kółko-
wych i t. d.

„TECALEMIT“

OFERTY NA ŻĄDANIE.

„MOTOR-STOCK“ Warszawa, Pl. Napoleona 3.

Telefony 259-14, 284-97.